

Bibliotekarz Podlaski

Nr 5/2002

Materiały z seminarium

- Anna Sitarska**, Wprowadzenie do tekstów z seminariów czerwcowych w Zakładzie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku 3
- Edyta Bezzubik**, Czasopisma wydawane w województwie podlaskim a informacje o nich w portalu INFOPORT 7
- Jan Leończuk**, Czasopisma naukowe w województwie podlaskim 14
- Jadwiga Juchniewicz**, Czasopisma lokalne i samorządowe 19
- Anna Kotiuk**, Popularyzacja czasopism lokalnych 22
- Alicja Zgajewska**, Konkurs na pierwszą stronę czasopisma (dla uczniów klas VI Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach) 32
- Anna Krawczuk**, Współpraca bibliotek szkolnych i publicznych w kontekście zmian wywołanych reformą edukacji 42
- Barbara Kuprel**, Współpraca biblioteki publicznej ze szkołą 46
- Alina Juszkiewicz**, Projekt czytelnicy Przedsiębiorczości w Zespole Szkół Metalowo- Drzewnych im.gen. Władysława Andersa w Białymstoku 54
- Maria Eliza Komorowska**, Projekt "Nasz Rynek" czyli pomysł na współpracę uczniów, nauczycieli i bibliotekarzy przy realizacji przedmiotu "Przedsiębiorczość" 68
- Agnieszka Strojek**, Nowy rodzaj czasopisma samorządowego –
– Biuletyn Informacji Publicznej 74

Z warsztatu bibliotekarskiego

- Ewa Kołomecka**, Dział informacyjno-bibliograficzny Książnicy Podlaskiej w Białymstoku – analiza SWOT 85
- Jadwiga Nowacka**, Prelekcje i wykłady w Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach 96
- Ludmiła Szyrkowiec**, Funkcjonowanie bibliotek publiczno-szkolnych w województwie podlaskim (wyniki badań ankietowych) 105
- Joanna Ramotowska**, Dokumenty elektroniczne w bibliotece 111
- Małgorzata Rokicka-Szymańska**, Konkurs regionalny "Mój powiat" 116

Recepcja literatury

- Krzysztof Petek**, Zardzewiałe haki ("Jak kupić Ich czas?"- o czytelnictwie młodzieży) 119
- Zofia Beszczyńska**, Znaleźć swoje miejsce. Wzorce osobowe w polskiej współczesnej prozie dla dzieci i młodzieży 121
- Kamila Budrowska**, Polska poezja dla dzieci po Lenartowiczu i Konopnickiej. Nurt poezji lirycznej inspirowanej folklorem 123
- Ewa Ziniewicz-Siergiejko**, Harry Potter w bibliotekach publicznych

województwa podlaskiego 128
Dorota Łuckiewicz, "Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne" na tle innych pism dydaktycznych
okresu międzywojennego w Polsce 139

Recenzje i sprawozdania

Anna Sitarska, "Z ducha biblioteki": literatura w interpretacji intertekstualnej" red. Elżbieta
Konończuk, Ewa Nofikow i Katarzyna Sawicka; Henry Miller: Książki mojego życia 144
Ali Miśkiewicz, "Przewodnik po Trokach" Liliany Narkowicz 147
Teresa Jabłońska, Credo Zbigniewa Głuszcza 150

Varia

Juliusz Szczęsny Batura, Exlibrisy z Augustowa (rozmowa Jana Leończuka z Artystą) 155
Jan Leończuk, Miłował ludzi i księgi: Marek Trippner (1943-1996) 160
Dionizy Purta, Autobiografia 161
Marcin Silwanow, Biblioteka 165
Joachim Lelewel, Bibliograficznych ksiąg dwoje... 166

Z kroniki

Z kroniki wydarzeń kulturalnych Książnicy Podlaskiej 169
Z kroniki wydarzeń Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży 171

Noty o autorach 174

Redakcja naukowa:
prof. dr hab. Anna Sitarska

Redaktor naczelny
Jan Leończuk

Redakcja:
Małgorzata Dobkowska
Jadwiga Juchniewicz
Teresa Jabłońska (oprac. językowe)
Jadwiga Jastrzębska (red. techniczna)

Współpraca:
Andrzej Chuchnowski
(Biblioteka Publiczna w Suwałkach)
Krystyna Sobocińska
(Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży)

Adres redakcji:
Książnica Podlaska
im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku
15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 16
tel. (085) 7416 723, fax (085) 7416 695
e-mail: sekretar@poczta.wbp.bialystok.pl
Nakład 250 egz.

Fotografia na pierwszej stronie okładki: Piotr Sawicki. Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

Materiały z seminarium

Anna Sitarska

WPROWADZENIE do tekstów z seminariów czerwcowych w Zakładzie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku

Można uznać, że inspiracją do organizowania wspólnie przez Zakład Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku i Książnicę Podlaską tzw. seminariów środowiskowych jest tytuł książki Jadwigi Kołodziejkiej „Za drzwiami bibliotek” (Warszawa, BN 1996). Potrzeba trzymania ‘ręki na pulsie spraw’ bieżących, ważnych dla bibliotekarzy i bibliotek, choć toczących się poza ich murami sprawiła, że postanowiliśmy poświęcać im jeden lub dwa dni na dyskusję w gronie nauczycieli akademickich, pracowników bibliotek naszego regionu oraz innych gości zapraszanych stosownie do planowanej tematyki seminarium.

Od dwu lat, raz do roku w czerwcu, grono pracowników obu instytucji organizujących seminarium spotyka się z zaproszonymi gośćmi, starannie dobranymi pod kątem zaplanowanej tematyki. W 2001 r. tematem takiego pierwszego spotkania była „INTERNETowa prezentacja zasobów bibliotek”, a jego celem poszukiwanie odpowiedzi m.in. na pytanie: *Jak wzbogacić w sieci obraz województwa podlaskiego i Kresów?* Chodziło przede wszystkim o wymianę poglądów i konfrontację ocen bibliotekarzy, przedstawicieli samorządów i firm informatycznych na temat sposobów zaktywizowania środowiska i podjęcia wspólnych działań w tworzeniu zasobu informacji o środowisku kulturowym i naukowym naszego województwa. Punktem wyjścia była krytyczna ocena istniejącego w Internecie obrazu naszego regionu. Obraz ten (tzn. strony www tworzone przez instytucje naszego województwa) w żadnej mierze nie odzwierciedla ani obecnego stanu, ani tradycji kultury materialnej i umysłowej naszego środowiska. Po roku od tego spotkania mogliśmy stwierdzić, że jako środowisko zawodowe nie dojrzeliliśmy do podjęcia wspólnych działań w proponowanym zakresie, zwłaszcza w trybie *telepracy*, której idee staraliśmy się na seminarium zaprezentować i zaszczepić. Mamy jednak nadzieję, że – choć z opóźnieniem – rzucone pomysły zaowocują w niezbyt dalekiej przyszłości. Jak są

one żywotne w szerszym, ponadregionalnym wymiarze, może świadczyć niedawno podjęta inicjatywa bibliotekarskiego serwisu elektronicznego EBIB.

W czerwcu 2002 r., niezrażeni brakiem praktycznego odzewu na propozycje z seminarium poprzedniego roku, zorganizowaliśmy dwa powiązane tematycznie spotkania seminaryjne, których celem było skierowanie uwagi na:

- sprawy związane z czasopismami w naszym regionie, zwłaszcza z czasopismami samorządowymi i lokalnymi;
- wyzwania dla bibliotek szkolnych i publicznych, niesione przez postępującą reformę systemu edukacji, przede wszystkim dotyczące *Przedsiębiorczości* - nowego przedmiotu nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych.

Wątkiem łączącym oba seminaria była problematyka związana z *Ustawą o dostępie do informacji publicznej* – nowym, ważnym aktem prawnym o wielorakich odniesieniach do pracy samorządów, bibliotek i szkół, tj. instytucji najściślej wpływających na kształtowanie się postaw obywatelskich i demokratyzację życia społecznego. Profesjonalny, prawniczy komentarz do tej *Ustawy* prezentujemy wśród tekstów seminaryjnych w opracowaniu *Prawo do informacji publicznej* Krystyny i Juliusza Święckich.

Pełny program seminariów czerwcowych prezentujemy w załączniku. Natomiast w tekstach tego numeru umieszczamy wybrane referaty, które – mamy nadzieję – zainteresują Czytelników.

Z seminarium *Czasopisma regionalne i dostęp do informacji* wybraliśmy przede wszystkim wypowiedzi pracowników Książnicy Podlaskiej (dr Edyty Bezzubik *Czasopisma w województwie podlaskim: na podstawie serwisów WWW i analizy wpływu egzemplarza obowiązkowego*; dyr. Jana Leończuka *Czasopisma naukowe i regionalne w naszym województwie* oraz mgr Jadwigi Juchniewicz *Czasopisma samorządowe i lokalne*). Ponadto zamieszczamy fragmenty prac licencjackich powstałych na studiach bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej UwB, dotyczące problematyki upowszechnienia wiedzy o czasopismach w programach nauczania oraz w pracy bibliotek szkolnych (Anny Kotiuk *Czasopisma ...* i Alicji Zgajewskiej *Konkurs „Projekt pierwszej strony czasopisma” dla uczniów klas VI w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach*).

Z drugiego seminarium, poświęconego problemom związanym z przedmiotem *Przedsiębiorczość*, wprowadzonym do programu nauczania wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych, wybraliśmy teksty, które adresowane są w równej mierze do bibliotekarzy bibliotek szkolnych, jak i publicznych. Wynika to stąd, że biblioteki szkolne w niewielkim stopniu przygotowane są do zadań, towarzyszących prawidłowej realizacji tego nowego przedmiotu, a które powinny być podjęte dla sprostania potrzebom informacyjnym nauczycieli i uczniów. W tej sytuacji jedynie współdziałanie szkół i nauczycieli (nie tylko bibliotek szkolnych!) z bibliotekami publicznymi może stać się czynnikiem łagodzącym zarówno niedobór materiałów w księgozbiorach, jak i brak odpowiedniego wyposażenia oraz dostępu do odpowiednich źródeł informacji, m.in. elektronicznych.

Problemom współpracy bibliotek szkolnych i publicznych poświęcone są w tym numerze dwa teksty – jeden, ogólny, Anny Krawczuk *Współpraca bibliotek szkolnych i publicznych w kontekście zmian wywołanych reformą systemu edukacji*; drugi związany z doświadczeniami praktycznymi Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach - Barbary Kuprel *Współpraca biblioteki publicznej ze szkołą*. Ponadto z materiałów drugiego seminarium przedstawiamy dwa fragmenty prac dyplomowych bezpośrednio związane z problematyką zadań bibliotekarskich wywołanych wprowadzeniem przedmiotu *Przedsiębiorczość*. Są to: Aliny Juskiewicz *Projekt wniosku o dotację na utworze-*
n i e ‘ c z y t e l n i

Przedsiębiorczości' w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku oraz Elizy Komorowskiej Projekt NASZ RYNEK czyli pomysł na współpracę uczniów, nauczycieli i bibliotekarzy przy realizacji przedmiotu 'Przedsiębiorczość', opracowany dla potrzeb Zespołu Szkół Zawodowych w Zambrowie.

PROGRAM SEMINARIÓW

Czasopisma regionalne i dostęp do informacji: z perspektywy bibliotekarskiej

wspólne seminarium
Zakładu Bibliotekoznawstwa UwB i Książnicy Podlaskiej

25 czerwca 2002 r. godz. 10.00 – 17.00

- 10.00 Powitanie gości i wprowadzenie do seminarium – Anna Sitarska, UwB
- 10.15 Czasopisma w województwie podlaskim: charakterystyka na podstawie serwisu WWW stan ewidencji KP i BN oraz dynamika zmian w repertuarze tytułów – Edyta Bezzubik, Książnica Podlaska
- 11.00 Czasopisma naukowe i regionalne w naszym województwie – Jan Leończuk, Książnica Podlaska
- 11.30 Czasopisma samorządowe i lokalne, ogólna charakterystyka – Jadwiga Juchniewicz, Książnica Podlaska
Gazeta samorządowa w Juchnowcu - Marek Muszyński, Juchnowiec GBP
Doświadczenia Biblioteki Miejskiej w Hajnówce - Halina Wojskowicz, Hajnówka
- 13.00 - 14.00 przerwa obiadowa
- 14.00 Nowy rodzaj czasopisma samorządowego – BIULETYN WWW
– Agnieszka Strojek, OPI Warszawa
- 14.30 Uczeń jako użytkownik czasopisma: komunikaty o pracach licencyjnych
– Anna Kotiuk, Mońki, i Alicja Zgajewska, Łapy
- 15.00 Dyskusja oraz wnioski dla programów szkolenia i kształcenia bibliotekarzy
- 16.45 Podsumowanie i zamknięcie seminarium

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

przestrzeń wspólnej aktywności informacyjnej bibliotek szkolnych i publicznych

seminarium Zakładu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku

26-27 czerwca 2002 r. ul. Zamenhofa 15 (sala seminaryjna)

środa 26 czerwca 2002

- 10.00 Powitanie gości i zagajenie – cele, przedmiot i program seminarium
– prof. A. Sitarska, UwB ZBIB
- 10.15 Problematyka współpracy bibliotek szkolnych i publicznych a zmiany wywołane reformą systemu oświaty w Polsce – mgr A. Krawczuk, ODN, Białystok
- 11.00 Prawo do informacji publicznej: wokół *Ustawy z września 2001 r.*
– dr dr Krystyna i Juliusz Świąccy, Wydz. Prawa UwB

przerwa na kawę 11.45 – 12.15

- 12.15 Informacja dla samorządów oraz informacja pozyskiwana z jednostek samorządowych – mgr A. Strojek, OPI W-wa
- 13.00 Prasa lokalna a aktywność bibliotekarzy - trójgłos: mgr H. Wojskowicz, Hajnówka; mgr M. Muszyński, Juchnowiec; A. Kotiuk, Mońki
- 14.15 - 15.00 Dyskusja

czwartek 27 czerwca 2002

- 10.00 Przedmiot „Przedsiębiorczość” w programach kształcenia szkół ponadgimnazjalnych a nowe zadania bibliotek szkolnych – mgr Alina Juskiewicz, ZSzkM-D, Białystok
- 10.30 „Projekt NASZ RYNEK” czyli pomysł na współpracę uczniów, nauczycieli i bibliotekarzy przy realizacji przedmiotu ‘Przedsiębiorczość’ – Eliza Komorowska, Bka ZSzkZ, Zambrów

przerwa na kawę 11.15 – 11.45

- 11.45 Dyskusja, ustalenia i wnioski dla programów kształcenia i szkolenia bibliotekarzy, prowadzi – Anna Sitarska
- 13.00 Podsumowanie i zamknięcie seminarium

Edyta Bezzubik

Czasopisma wydawane w województwie podlaskim a informacje o nich w portalu INFOPORT

WPROWADZENIE

Koniec XX wieku przyniósł szybki rozwój technik informacyjnych i komunikacyjnych oraz wzrost roli informacji. Postęp techniczny dokonujący się w dziedzinie przepływu informacji wpłynął na powstanie pojęcia *społeczeństwa informacyjnego*¹. O randze problemów wywołanych przez zjawiska łączone z tym pojęciem świadczy między innymi przyjęta przez nasz Sejm *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 2000 r. w sprawie budowania podstaw społeczeństwa informacyjnego w Polsce*. Uznano w niej,

ż
e
„nowoczesne technologie i zastosowanie usług telekomunikacyjnych, teleinformatycznych i multimedialnych powinny być katalizatorem rozwoju gospodarczego, zwiększać konkurencyjność gospodarki, tworzyć nowe miejsca pracy, sprzyjać rozwojowi regionów, wspomagać nauczanie, ochronę bezpieczeństwa państwa i obywateli oraz porządku publicznego.² Natomiast PIONIER – rządowy dokument określający cele i kierunki rozwoju polskiego społeczeństwa informacyjnego mówi: *Aby sprostać problemom wyłaniającym się w toku tworzenia się społeczeństwa informacyjnego podejmowane są przez różne instytucje działania zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Podstawowym krokiem było zobowiązanie przez Sejm rządu do podjęcia działań sprzyjających rozwojowi społeczeństwa informacyjnego. Rząd ma za zadanie koordynację i realizację polityki rozwoju społeczeństwa informacyjnego we wszystkich działach i na wszystkich szczeblach administracji rządowej.*³

Zdaniem Sejmu szczególną uwagę należy zwrócić między innymi na:

- zasady powszechnego dostępu i wykorzystania Internetu,
- plany i priorytety rozwoju systemów teleinformatycznych w administracji sprzyjające racjonalizacji wykorzystania środków budżetowych, a także usprawniające kontakty obywatela z urzędem oraz samorządność lokalną.⁴

¹ Termin *społeczeństwo informacyjne* pochodzi z Japonii. Autorzy podają bardzo różne jego cechy i definicje. Zdaniem Rogersa w społeczeństwie informacyjnym dominuje praca informacyjna, a wiedza jest głównym zasobem i zastępuje w tym względzie kapitał, zob. W. Pindłowa: Jakość usług informacyjnych jako warunek tworzenia nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego w Unii Europejskiej, *Bibliotekarz Podlaski* 4/2002, s.125.

² Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 2000 r. w sprawie budowania podstaw społeczeństwa informacyjnego w Polsce, *Monitor Polski* z 2000 nr 22 poz. 448.

³ PIONIER z 8 września 2000, <http://kbn.icm.edu.pl/analizy/pionier/new/index.htm/>.

⁴ Tamże.

Gwałtowny rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych umożliwia szybkie gromadzenie danych informacyjnych w różnej postaci oraz łatwiejsze z nich korzystanie. Techniki przesyłania, wyszukiwania i przetwarzania informacji rozwijają się w takim tempie, że ich znaczenie wciąż rośnie. Olbrzymią rolę na tym polu odgrywa Internet. Jest on obecnie głównym i najszybszym na świecie środkiem przekazu informacji, z którego korzysta coraz więcej ludzi.

Każda instytucja, a nawet osoba prywatna, wykorzystuje Internet nie tylko jako źródło poszukiwania konkretnych wiadomości, lecz również jako swoistego dostawcę informacji. Jakość oraz wartość oferowanych tutaj danych jest zróżnicowana i nie zawsze zgodna z rangą instytucji, która je realizuje. W powstawaniu informacji elektronicznej panuje duża swoboda, nierzadko – jeszcze, niestety – amatorszczyzna. Serwisy informacyjne tworzą często ludzie, którzy zdobywali wiedzę samodzielnie, często odwzorowując gotowe schematy⁵. Łatwa dostępność i możliwości techniczne sprawiają, że tworzenie zasobów w sieci wydaje się nazbyt proste. Wpływa to negatywnie na wiarygodność materiału, umniejszając jego wartość. Wszystko to powoduje stałe podejmowanie różnych starań, zmierzających do uporządkowania informacji w najpowszechniejszej sieci komputerowej, jaką jest INTERNET. Z myślą o tym powstają portale – tworzone przez fachowców – zawierające różnego rodzaju informacje dotyczące konkretnych dziedzin życia, między innymi samorządów i ich działalności.

INFOPORT – PORTAL SAMORZĄDOWY

Jednym z najlepszych portali samorządowych w Internecie jest INFOPORT (www.infoport.pl). Portal ten powstał dzięki współpracy Stowarzyszenia Miast Polskich i fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Twórcą INFOPORTU jest Międzykomunalna Spółka Akcyjna – MUNICIPIUM S.A. – założona przez polski samorząd terytorialny (64 gminy) dla realizacji programu informacji oraz edukacji samorządowej. Użytkownik może w INFOPORCIE znaleźć informacje skierowane zarówno do pracowników samorządów, jak i przeciętnych poszukiwaczy. W portalu znajdują się materiały dotyczące rozwoju oraz działalności samorządów lokalnych na terenie całej Polski, a także:

- przepisy prawne,
- oferty inwestycyjne,
- informacje o partiach politycznych,
- wiadomości na temat unijnych programów pomocowych,
- adresy urzędów etc.

INFOPORT składa się z kilku serwisów. Są to:

- słownik samorządowy,
- baza informacji o przetargach,
- baza teleadresowa,
- kalendarz imprez,
- tzw. Czytelnia - katalog stron z informacjami o publikacjach,
- doradztwo „Prawnik odpowiada”,
- informacje o opinii publicznej „Sondaż”,
- informacje komunikacyjne: „Planujesz delegacje”,
- Konkursy,
- Wspólnota,
- Projekt LOGIN,

⁵ B.Bednarek-Michalska: Ocena jakości bibliotekarskich serwisów informacyjnych udostępnianych w Internecie. *Bibliotekarz Podlaski* 4/2002 s.37-50.

- Gorący temat,
- Gospodarka komunalna,
- Regionalny i lokalny rozwój gospodarczy,
- Finanse publiczne,
- Administracja publiczna,
- Organizacje samorządowe,
- Pomoc i fundusze dla samorządów,
- Prawo dla samorządu,
- Unia Europejska,
- Internetowe Państwo,
- Polityka,
- Wybory,
- Społeczeństwo Informacyjne,
- Edukacja,
- Współpraca regionalna.

Portal posiada także tzw. flesz informacyjny, aktualizowany codziennie, prezentujący najważniejsze wydarzenia gospodarcze i polityczne kraju. Dane zamieszczane na stronach INFOPORTU są dokładne i czerpane ze źródeł drukowanych bądź przygotowywane na podstawie innych serwisów internetowych. Układ informacji jest logiczny i czytelny. Użytkownik nie gubi się korzystając z tzw. linków. Odsyłacze do innych portali czy stron WWW podnoszą wartość informacyjną serwisów INFOPORTU. Sposób prezentacji danych ułatwia poruszanie się po jego stronach.

INFORMACJE O CZASOPISMACH W INFOPORCIE

W INFOPORCIE możemy m.in. uzyskać informacje dotyczące prasy wydawanej w poszczególnych regionach kraju. Z reguły są to pisma wydawane przez władze gmin i powiatów. Prasa została podzielona tutaj na dwie kategorie: „prasa dla samorządu” oraz „prasa lokalna i regionalna”.

Województwo podlaskie w kategorii „prasa dla samorządu” jest reprezentowane jedynie przez półrocznik „Ekonomia i Środowisko”, wydawane przez Fundację Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych. Natomiast w zbiorze informacji „prasa lokalna i regionalna” są prezentowane 42 tytuły czasopism wydawanych w województwie podlaskim. Jest to, rzecz jasna, niewielka część periodyków w istocie wydawanych w naszym regionie⁶. Trzeba też zaznaczyć, że charakter zarejestrowanych czasopism oraz ich wydawców świadczą o tym, że nie zawsze dotyczą one działalności samorządów. W dalszej części artykułu wrócimy do tej sprawy.

Obserwację stanu informacji o czasopismach podlaskich w INFOPORCIE przeprowadzono dwukrotnie w czteromiesięcznym odstępie (od października 2001 r. do lutego 2002 r.). Analizą objęto czasopisma z 14 powiatów województwa podlaskiego.

W czasie, kiedy prowadzono obserwację, nie zostały wprowadzone żadne zmiany w danych prezentowanych w INFOPORCIE o czasopismach naszego województwa. Ich liczba nie wzrosła ani nie zmalała. Przyczyną takiego stanu informacji może być albo brak wiedzy wydawców czasopism o istnieniu portalu INFOPORTU oraz o możliwościach zamieszczania w nim informacji o wydawanych pismach, albo też osoby odpowiedzialne za aktualizację baz INFOPORTU nie są na bieżąco informowane o nowych i zawieszanych periodykach. Spowodowało to, że w ciągu czterech miesięcy nie zarejestrowano żadnych zmian w bazie. Ogółem zidentyfikowano tam 42 tytuły czasopism wychodzących

⁶ Nie wszystkie tytuły znajdujące się w tej bazie obecnie ukazują się.

w gminach województwa podlaskiego, z czego:

- 25 tytułów otrzymuje Książnica Podlaska jako egzemplarz obowiązkowy,
- 14 tytułów do połowy lutego 2002 r. nie wpływało do Książnicy i tylko dzięki portalowi INFOPORT wiemy o ich istnieniu!

Prawdopodobnie nie wszyscy wydawcy wiedzą o obowiązku przesyłania egzemplarza obowiązkowego do Książnicy Podlaskiej lub też pisma te nie są już wydawane. Wiemy jedynie, że czasopisma „Gościniec” i „Styk” już się nie ukazują, choć w serwisie INFOPORTU są zamieszczone ich opisy. Do 14 periodyków, których nie otrzymuje Książnica, należą tytuły podane w tabeli nr 1:

Tabela 1: Tytuły czasopism wydawanych w woj. podlaskim (wg INFOPORTU), które nie wpływały jako egzemplarz obowiązkowy do Książnicy Podlaskiej

Z niektórych gmin, jak: Szczuczyn, Kobylin, Brańsk, Narew – nie docierają do Książnicy Podlaskiej żadne lokalne pisma. Z innych egzemplarz obowiązkowy Książnica otrzymuje regularnie inne tytuły lokalnej prasy: z Suwałk – 7, Sejny – 2, Kolna – 1, Zambrów – 1, Białegostoku – 115, Supraśla – 1, Bielska Podlaskiego – 5.

Większość czasopism jest wydawanych przez władze lokalne: urzędy gminy lub urzę-

Miejsce wydawania	Tytuł czasopisma
Suwałki	CDN, Panorama
Sejny	Sejneńskie Wieści
Szczuczyn	Z Grodu Szczuków
Kolno	Gazeta Gminna, Głos Kolneński
Zambrów	Wiadomości Zambrowskie
Kobylin	Kobylin: pismo samorządu miasta i gminy
Białystok	Impuls, Wiadomości Bractwa
Supraśl	Nasza Gazeta
Bielsk Podlaski	Tygodnik Podlaski
Brańsk	Życie Brańska
Narew	Nowiny z Gminy

dy miasta. Połowa wydawców to instytucje kulturalno-oświatowe, takie jak Domy Kultury, Towarzystwa Przyjaciół..., często współpracujące z władzami gminy. Prasa lokalna jest również reprezentowana przez instytucje nie mające nic wspólnego z samorządem. Suwałki na przykład wydają: „CDN”, miesięcznik uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych, „Krajobrazy” Związku Pracodawców czy „Jaćwież” – pismo Regionalnej Pracowni⁷. Gminę Supraśl reprezentuje w INFOPORCIE „Nasza Gazeta: wiadomości szkolne i nie tylko”- czasopismo wydawane przez jedną ze szkół [?] – nie wiadomo jaką, gdyż w adresie wydawcy figuruje jedynie określenie „zespół redakcyjny”, które nic czytelnikowi nie mówi. W Bielsku Podlaskim wychodzi: „Nad Buhom i Narwoju”, pismo Związku Ukraiń-

⁷ Tytuły czasopism w INFOPORCIE nie zawsze pokrywają się z tytułami z egzemplarza obowiązkowego.

ców Podlasia oraz „Tygodnik Podlaski” wydawany przez wydawnictwo Nova Press Sp. z o.o., w Siemiatyczach „Głos Siemiatycz” wydawany przez Agencję Wydawniczo - Handlową J.Nowicki, a w Puńsku pismo mniejszości litewskiej „Aušra” wydawane przez wydawnictwo o tej samej nazwie. Również w Białymstoku 7 z 11 tytułów prezentowanych w INFOPORCIE nie jest wydawanych przez instytucje samorządowe. Są to: „Czas Miłosierdzia”, „Czasopis”, „FOS”, „Impuls”, „Niva”, „Rrom po Drom”, „Wiadomości Bractwa”. Pisma te mają w głównej mierze charakter religijny lub narodowościowy. Pozostałe 26 tytułów widniejących w INFOPORCIE jest wydawanych przez władze lokalne.

Wśród wydawców zarejestrowanych w INFOPORCIE brak bibliotek, choć wiadomo, że uczestniczą one w wydawaniu różnego rodzaju periodyków przedstawiających życie danej społeczności lokalnej. Świadczą o tym tytuły otrzymywane przez Książnicę Podlaską w ramach egzemplarza obowiązkowego. Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku wydaje „Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy”, Miejska Biblioteka Publiczna w Hajnówce „Gazetę Hajnowską”, a biblioteka Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem „Głos Wysokomazowiecki”. Nie wiadomo, czy inne biblioteki w regionie wydają lokalną prasę. Nie wszystkie tytuły ukazujące się w województwie podlaskim docierają do Książnicy Podlaskiej w ramach egzemplarza obowiązkowego, nie mówiąc o prezentacji w Internecie. Należy mieć nadzieję, że z czasem wzrośnie liczba bibliotek biorących udział w tworzeniu lokalnej prasy, a aktualizowane na bieżąco informacje o tych czasopismach będzie można znaleźć w Internecie.

Warto się zastanowić, które z powiatów są najlepiej reprezentowane na stronach INFOPORTU, a które najslabiej lub w ogóle brak o nich informacji. Np. nie znajdziemy w bazie „Prasa lokalna i regionalna” wiadomości na temat pism wychodzących w Łomży i gminach powiatu łomżyńskiego. A skądinąd wiadomo, że wydawanych jest tam 17 tytułów (15 w Łomży i 2 w gminach: Piątница i Zbójna). Z Suwałk mamy informację tylko o czterech pismach, choć w egzemplarzu obowiązkowym Książnicy Podlaskiej figuruje 9 pozycji (tylko 2 tytuły występują w INFOPORCIE!). Brak jest danych o czasopismach wydawanych w gminach powiatu suwalskiego. Z danych egzemplarza obowiązkowego wiadomo, że na przykład szkoły w Raczkach wydają dwa pisma. Choć nie są one wydawane przez samorządy, biorąc pod uwagę różnorodny charakter prezentowanych w INFOPORCIE czasopism, mogłyby się w nim znaleźć informacje o tych gazetkach.

Najlepiej reprezentowany jest w INFOPORCIE powiat białostocki z jego stolicą (16 tytułów), choć jest to przysłowiowa „kropla...” spośród czasopism rzeczywiście wydawanych na terenie Białegostoku i powiatu białostockiego. Świadczy o tym liczba tytułów otrzymywanych przez Książnicę Podlaską jako egzemplarz obowiązkowy – 118 periodyków wydawanych na terenie miasta Białystok i 14 w powiecie. Dużą jednak część wśród tych 118 tytułów stanowią pisma parafialne, szkolne, osiedlowe czy branż zawodowych.

W pozostałych powiatach województwa podlaskiego liczba wydawanych czasopism waha się od 1 do 4. Tylko powiat kolneński jest reprezentowany w INFOPORCIE przez większą liczbę tytułów niż pozyskuje Książnica Podlaska jako egzemplarz obowiązkowy. Z pozostałych powiatów Książnica otrzymuje więcej tytułów niż przedstawia to INFOPORT. Stan ten ukazuje tabela nr 2.

Uzyskane dane pokazują, że w INFOPORCIE mamy zaledwie jedną piątą tytułów wydawanych w województwie podlaskim. Przyczyną tego jest prawdopodobnie niezajomość przez wydawców portalu INFOPORTU i możliwości zamieszczania w nim informacji o wydawanych periodykach.

Tabela 2: Stosunek liczby czasopism prezentowanych w INFOPORCIE do liczby tytułów otrzymywanych z EO przez Książnicę Podlaską

Powiat	INFOPORT	Egzemplarz obowiązkowy
Suwalski	4	11
Augustowski	2	5
Sejneński	3	4
Grajewski	2	3
Kolneński	2	1
Zambrowski	1	2
Wysokomazowiecki	1	5
Łomżyński	-	17
Moniecki	1	4
Białostocki	16	132
Sokółski	2	7
Siemiatycki	1	5
Hajnowski	4	12
Bielski	3	7
Łącznie	42	215

Choć INFOPORT jest jednym z najlepszych portali samorządowych w Internecie, ma pewne wady. W artykule zostaną omówione jedynie te dotyczące serwisu prasowego. W bazie „prasa dla samorządu” nie podaje się miejsca wydania czasopism, co jest dużym utrudnieniem dla poszukujących. Natomiast w bazie „prasa lokalna i regionalna” znajdują się tytuły pism nie mających nic wspólnego z działalnością samorządu, na przykład pi-semka szkolne czy kulturalne. Mamy za to informacje dotyczące miejsca wydania wraz z adresem wydawcy. Jest to duże ułatwienie dla użytkownika, chcącego się na przykład nawiązać kontakt z wydawnictwem. Adresy te nie zawsze są aktualne, a niektóre z pism, o czym pisaliśmy wcześniej, już się nie ukazują. Świadczy to, że baza analizowanego portalu nie jest na bieżąco aktualizowana. Ponieważ w INFOPORCIE można uzyskać informację o różnych pismach, nie tylko samorządy mogą tu zamieszczać dane o wydawanych przez siebie periodykach. Wśród wydawców widnieją szkoły, towarzystwa, domy kultury, agencje wydawnicze etc.

Istotnym mankamentem bazy o prasie w INFOPORCIE jest również brak informacji na temat wydawnictw z Łomży, Białowieży czy innych miejscowości regionu, w których wychodzi prasa lokalna. Mimo to – co trzeba zaznaczyć - znaleźć tu można tytuły pism, których nie rejestrują inne serwisy w Internecie (np. EBIB, Urząd Miasta w Białymstoku, Katalog Czasopism Kulturalnych w Onet)⁸. Użytkownik tych serwisów, szczególnie

Książnica Podlaska może dowiedzieć się, jakich czasopism z regionu nie otrzymuje w ramach egzemplarza obowiązkowego. 42 tytuły zaprezentowane w INFOPORCIE na 215 otrzymywanych przez Książnicę Podlaską w ramach egzemplarza obowiązkowego (dane z lutego 2002 r.) świadczy o słabym dostępie i wykorzystywaniu INFOPORTU przez wydawców. Wnioski takie można również wyciągnąć przeglądając inne portale w Internecie, prezentujące prasę wychodzącą w naszym regionie (Urząd Miasta w Białymstoku, EBIB, Katalog Czasopism Kulturalnych w Onet). Większość tytułów przedstawionych w serwisach wymienionych portali pokrywa się. Wszystko to nasuwa stwierdzenie, że Internet nie jest jeszcze powszechnie dostępny, a wydawcy naszego regionu nie wykorzystują istniejącego potencjału rozpowszechniania informacji o swej produkcji wydawniczej.

⁸ Książnica Podlaska (www.wbp.bialystok.pl), Urząd Miasta w Białymstoku (www.city.bialystok.pl), EBIB (www.ebib.oss.wroc.pl), Katalog Czasopism Kulturalnych w Onet (www.katalogczasopism.pl)

Jan Leończuk

Czasopisma naukowe w województwie podlaskim

Wśród wydawnictw naukowych białostockich uczelni pierwszym czasopismem naukowym o tematyce ogólnohumanistycznej był *Rocznik Białostocki* wydany w 1961 r., a poświęcony Prof. dr. Włodzimierzowi Antoniewiczowi, doktorowi honoris causa Uniwersytetu w Rydze. Jak napisano w dedykacji w owej księdze pamiątkowej, *członkowi rzeczywistemu Polskiej Akademii Nauk oraz członkowi licznych towarzystw naukowych w kraju i zagranicą tom ten Rocznika Białostockiego dotyczący problematyki ludów bałtyjskich, którą się zajmował wychowując grono badaczy pracujących na Białostocczyźnie poświęca zespół redakcyjny*. Kierował wówczas zespołem redakcyjnym Tadeusz Dzierżkay-Rogalski, zaś w radzie redakcyjnej byli tak znakomici uczeni, jak Aleksander Gieysztor, Stanisław Lorenc, Stanisław Herbst, Henryk Łowmiański, Władysław Kuraszkiewicz, Witold Sławiński; członkami redakcji byli m.in. prof. Jerzy Wiśniewski i Jan Jaskanis. Pierwszy tom ukazał się dzięki pomocy Komisji Towarzystw Naukowych PAN i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. W pierwszym numerze *Rocznika* zamieszczono tak znakomite prace w dziale *Rozprawy i studia*, jak chociażby *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XIV i I połowie XVII w.* Stanisława Alexandrowicza czy *Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego* Aleksandra Kamińskiego. Każda z rozpraw była opatrzona streszczeniem w języku rosyjskim i angielskim. Streszczeniami były też objęte prace z działu *Materiały, miscellanea, polemiki dyskusje*, natomiast kronikarskie zapisy i sprawozdania miały tylko tytuły opatrzone dwujęzycznymi wersjami. *Rocznik* zamykał skorowidz nazw osobowych i nazw geograficznych.

Ostatni tom *Rocznika Białostockiego* (T. 18) ukazał się w 1993 roku i nie wiadomo, kiedy ukaze się drukiem kolejny tom. Jak ważny to jest periodyk i jak doniosłą funkcję pełnił wśród nielicznych białostockich pism naukowych, wychodzących w naszym regionie, nie trzeba nikogo przekonywać. Dzisiaj stanowi kopalnię wiedzy o regionie, historii i pozostaje znakomitym źródłem do dalszych badań.

Czasopisma naukowe, poświęcone utrwalaniu i upowszechnianiu oryginalnych wyników badań naukowych, są zazwyczaj wydawane przez instytucje naukowe, a ich dorobek jest przeznaczony dla środowisk naukowych i służy głównie integrowaniu kręgów ludzi związanych zawodowo z badaniami, z określoną dyscypliną naukową czy środowiskiem. Publikacje uzupełniają tok kształcenia, a publikowane wyniki tego rodzaju badań wzbogacają pozyskiwaną wiedzę. Każda z białostockich uczelni w jakimś okresie swego istnienia stawiała sobie za punkt honoru wydawanie drukiem dorobku naukowego swoich pracowników. Leżało to również w ich interesie, wszak praca na uczelni wymagała publikowania dorobku naukowego.

Czasopisma naukowe uczelniane są swoistą trybuną wymiany myśli i poglądów, a przede wszystkim są prezentacją tematyki, którą zajmuje się środowisko – wpisując się tym samym w ogólnopolski obieg informacyjny. Nie zawsze poziom owych prac naukowych pozwalał na wchodzenie w ogólnopolski obieg. Część prac, szczególnie obserwujemy to w latach 70. na Wydziale Pedagogiki ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego, była porażona „jedynie słuszną myślą”, wyprowadzoną z „Poematu pedagogicznego” Antoniego Makarenki i nauk Włodzimierza Iljicza Lenina i Nadieжды Krupskiej. Współpraca z Instytutem Pedagogiki w Halle (NRD) Zakładu Pedagogiki Filii Uniwersytetu Warszawskiego ubiegłego już wieku doprowadziła do fuzji marksizmu w pedagogice obu uczelni. Wyniki tych badań stały się „zapisem porażonej myśli i świadectwem czasu”, nieprzydatnymi dywagacjami. Na szczęście wielu innych autorów nie musiało się posiłkować wynikami badań maczanymi dla okraszy w marksizmie – leninizmie.

Rozwój czasopism naukowych zawsze był ściśle związany z działalnością i rozwojem instytucji naukowych, jak również z panującymi tendencjami we współczesnych badaniach naukowych. Żywiłowy wzrost liczby czasopism naukowych datuje się od procesów transformacyjnych zachodzących w ustroju Rzeczypospolitej, w wyniku których poczęły powstawać prywatne wyższe szkoły, zaczęły się mnożyć pisma naukowe, nazywane przez bibliologów niekiedy pismami prymarnymi (wg teorii dokumentacji informacji naukowej tego typu czasopisma są poświęcone utrwalaniu i upowszechnianiu oryginalnych wyników badań naukowych). Czasopisma naukowe o wąskiej specjalizacji, często niskonakładowe, spełniają w minimalnym stopniu funkcje integracyjne wobec środowiska naukowego jako całości.

W praktyce wydawniczej czasopisma popularnonaukowe stanowią specyficzny konglomerat różnych typów czasopism naukowych czy też fachowych oraz czasopism treści ogólnej. Śmiem jednak twierdzić, że trudniejszym zabiegiem jest popularyzacja nauki niż jej prezentowanie w pełnym, często niezbyt czytelnym dla zwykłego odbiorcy, wymiarze naukowym. Pismo popularnonaukowe tę funkcję wypełnia, przygotowując tym samym czytelnika do przyjmowania tekstów trudniejszych. Biblioteki szkolne ponadgimnazjalne szczególnie preferują tego typu literaturę, a nauczyciele zlecają zadania przewidziane programem szkolnym, a dotyczącym literatury regionu. Tym samym „ośmielają” młodzież w próbach pisania pierwszych prac o charakterze przyczynków naukowych, nieraz nawet udanych rozpraw (np. uczniowie białostockiego Liceum Ogólnokształcącego Nr 8 im. Króla Kazimierza Wielkiego wielokrotnie zdobywali laury w konkursach ogłaszanych przez Ośrodek „Karta”).

Miejmy nadzieję, że rozwój czasopiśmiennictwa naukowego wymusi niejako powstanie w północno-wschodnim regionie Polski pisma, które otworzy łamy na publikowanie prób o charakterze paranaukowym uczniów szkół średnich, konfrontując je z dokonaniem w kraju, w poszczególnych dziedzinach, a wyniki przenosząc na łamy pism centralnych. Taką próbę podjął przed laty dwumiesięcznik *Gryfita* (potem kwartalnik, a jeszcze później półrocznik historyczny, który ostatnio w ogóle przestał się ukazywać). Niestety, nie udało się pozyskać ani młodzieży szkół średnich, ani studentów, i z czasem publikacje fragmentów prac naukowych i tzw. „warsztatowych zapowiedzi” wyczerpały się całkowicie. Nie płacono autorom honorariów, a wypełnianie misji w imię wyższych celów stało się anachronicznym pragnieniem, w kontekście zanikania i pism wydawanych przez uczelnię, i prac, które nie są powodowane wymogiem zdobywania szczytów naukowej kariery, a jedynie pasją zdobywania i przekazywania wiedzy.

Czynnik ekonomiczny całkowicie zdominował piśmiennictwo naukowe. Brak środków na pokrycie kosztów druku, redagowania itp. spowodował, że wielu „zapaleńców”

musiało wyciszyć swoje ambicje naukowe na rzecz codziennego zdobywania środków koniecznych do życia. Proces ten widoczny jest zwłaszcza wśród kadry wyższych uczelni białostockich. Odpłatność studiów, możliwość również pracy w innych ośrodkach uczelnianych, w tzw. filiach zamiejscowych, spowodowały, że „pogoń za pieniądzem” stała się jednym z głównych powodów zaniku prac naukowych. Osłabła aktywność społeczna, i tak po boomie czasopiśmienniczym w początkach lat dziewięćdziesiątych, kiedy to mogło powstawać wiele stowarzyszeń, a archiwa na Wschodzie otwarły podwoje i nowe samorządy widziały swój „interes publiczny” w pisaniu historii „najbliższej ojczyzny”, nastąpiło w schyłku lat dziewięćdziesiątych zmęczenie i zniechęcenie wielu autorów i redaktorów. Wiele jest innych, również istotnych przyczyn, nie tylko wskazywany przeze mnie czynnik ekonomiczny. Konieczność nieustannych próśb o dofinansowanie tego typu publikacji musiała wywołać negatywne skutki.

Innym elementem hamującym rozwój czasopiśmiennictwa naukowego jest powszechny dostęp do źródeł informacji. Paradoks ten spowodował, że tzw. wyłączność na posiadanie informacji przestała obowiązywać. A tym samym własne poszukiwania i nadanie im statusu poszukiwań naukowych osłabiły zainteresowania. Poszukiwania swojego miejsca w świecie naukowej informacji, przy jednoczesnej świadomości bogactwa tychże źródeł i ich opracowań, czynią ten proces niezmiernie skomplikowanym.

Jakże więc pokazać naturalny sposób w piśmiennictwie naukowym – przechodzenia od stylistyki ściśle naukowej, z językiem hermetycznych pojęć, do popularyzowania dokonań naukowych. Niechaj to pytanie pozostanie retorycznym.

Przypatrzymy się wybranym czasopismom białostockim, z których jedno zakończyło swój krótki żywot, inne sposobią się do tej niemiłej „uroczystości”, a inne dzielnie trwają mimo złej aury:

Gryfita (Białostocki Magazyn Historyczny) wydawany przez Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, pierwszy numer ukazał się w 1994 r. jako dwumiesięcznik. „Zreformowany” ukazywał się jako kwartalnik, potem w rocznych odstępach, po długiej przerwie ponoć ma wznowić swój żywot. Ostatni, podwójny numer, ukazał się z datą 200-1 roku.

Test (10 numerów, w założeniach jako kwartalnik - pierwszy numer z datą 1995, ostatni 1997) i *Test Nowy* (3 numery, pierwszy w 2000 r., ostatni w 2001). Pisma te ukazywały się na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Przestał się też ukazywać na tym wydziale *Świat Psychoanalizy* (ukazało się 10 numerów, pierwszy w 1995, ostatni w 1999).

W Akademii Medycznej ukazują się roczniki Akademii Medycznej *Annales Academiae Medicae Bialostocensis* (właśnie ukazał się 46 rocznik, z datą 2001r. opracowany analitycznie przez międzynarodową bibliografię abstraktową „Index Medicus” oraz w systemie elektronicznym Medline). Jest to najstarsze pismo naukowe w naszym regionie, wyspecjalizowane w prezentowaniu osiągnięć naukowych w dziedzinie nauk medycznych.

W Politechnice Białostockiej ukazują się serie *Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej*, podzielone na dyscypliny naukowe zgodnie z profilem uczelni¹.

Nieregularne ukazywanie się poszczególnych zeszytów charakteryzuje wydawnictwa uczelniane, w tym i Politechniki Białostockiej.

Uniwersytet w Białymstoku wydawał *Zeszyty Naukowe Filii Uniwersytetu Warszaw-*

¹ Ekonomia i Zarządzanie; Matematyka, Fizyka, Chemia; Nauki Techniczne. Architektura; Nauki Techniczne. Budowa i Eksploatacja Maszyn; Nauki Techniczne. Budownictwo; Nauki Techniczne. Elektryka; Nauki Techniczne. Inżynieria Środowiska; Nauki Techniczne. Mechanika; Z Badań Katedry Historii Architektury (wydaje Wydział Architektury. Katedra Historii Architektury).

skiego w Białymstoku (poświęcone poszczególnym dyscyplinom naukowym), przestały się ukazywać z chwilą usamodzielnienia uczelni). Obecnie pojawiają się z różną częstotliwością: *Studia Podlaskie* (wydawane przez Instytut Historii); *Archeus. Studia z Bioetyki i Antropologii Filozoficznej* (pod red. Marii Nowackiej i Jerzego Kopani. Ukazały się dwa tomy, ostatni z datą 2001); *Idea* wydawana przez Instytut Filozofii; *Studia Wschodnio-Słowiańskie* (ukazał się jeden numer); *Pogranicze* (Instytut Socjologii); *Studia Juridicea Agraria* pod red. prof. Stanisława Prutisa (ukazuje się od roku 2000); pisma popularyzujące nauki prawnicze: *Jak rozumieć prawo* (ukazało się 11 numerów) i *Studia. Poradnia Prawna* pod red. prof. Etela (ukazały się 2 numery); *Studies in logic, grammar and rhetoric*, pod red. Haliny Święczkowskiej.

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania wydaje *Zeszyty Naukowe* Wydziału Zarządzania i Marketingu oraz Wydziału Finansów i Informatyki.

Wyższa Szkoła Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego w Suwałkach wydaje *Rocznik Naukowy* (ukazały się trzy tomy, ostatni z datą 1998 - za rok 1995/1996).

Suwańskie Towarzystwo Kultury podjęło się trudu wydawania *Rocznika Suwańsko-Mazurskiego* (pod red. Janusza Kopciała). W 1991 r. ukazał się tom 1. Kolejny tom już się nie ukazał.

Państwowa Służba Ochrony Zabytków, Oddział Wojewódzki w Białymstoku wydaje ekskluzywny rocznik, znakomicie redagowany - *Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*; ukazuje się od 1995 r., ostatni zeszyt oznaczony nr. 7 ukazał się w roku 2001.

Kuria Arcybiskupia w Białymstoku redaguje *Studia Teologiczne*. Rocznik ukazuje się regularnie od 1983 r., ostatni tom (19) ukazał się z datą 2001.

Towarzystwo Naukowe im. Wągów wydaje *Studia Łomżyńskie* od 1989 r., tom 12 ukazał się w 2001 r.

Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku wydaje *Zeszyty Naukowe* od 1988 r. (najnowszy zeszyt oznaczony numerem 14 z 2000 r.).

PAN Zakład Badania Ssaków w Białowieży wydaje *Acta Theriologica* (t.1 (1955) - t.44(1999), Białowiecki Park Narodowy redaguje *Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody* (nr 1(1986) - nr 8(2002), zaś Stacja Geobotaniczna UW *Phytocoenosis. Supplementum Cartographiae Geobotanicae* (Vol. I (1988) - Vol. 14(2002).

Białoruskie Towarzystwo Historyczne - *Białoruskie Zeszyty Historyczne* z.1(1994) - z.17(2002).

Białostockie Towarzystwo Naukowe wydaje kwartalnik *Białostocczyzna*. Po upadku miesięcznika *Kontrasty*, a potem zmian w profilu tegoż pisma, stało się koniecznością powołanie czasopisma podejmującego tematykę regionalną, wciąż wymagającą badań i penetracji archiwaliów i bibliotek za wschodnią granicą, niedostępnych dla badaczy przez długie lata. Pierwszy numer *Białostocczyzny* ukazał się w 1986, zaś numer 3/4 - z datą 2001r. Byłaby to niepowetowana strata dla całego środowiska, gdyby kolejne numery nie ujrzały światła dziennego.

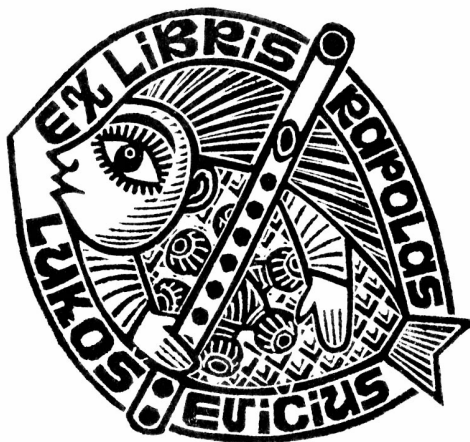
Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego od 2000 roku redaguje półrocznik zatytułowany *Bibliotekarz Podlaski*. Rok 2002 uwieńczy ukazanie się 5 numeru.

Do listy czasopism naukowych Uniwersytetu w Białymstoku, powstających i trwających pomimo wszelakich przeszkód, należy również czasopismo elektroniczne o międzynarodowej renomie *Mathesis Universalis* (<http://www.calculumus.org/MathUniversalis>), redagowane przez prof. Witolda Marciszewskiego, kierownika Katedry Logiki, Informa-

tyki i Filozofii Nauki, a wydawane przy finansowym wsparciu Fundacji na Rzecz Informatyki, Logiki i Matematyki.

Nie jest to pełny wykaz czasopism naukowych ukazujących się na terenie województwa podlaskiego. Trudno też wymienić poszczególne numery lub tomy wspierane finansowo przez KBN. Wymienione w tym zestawieniu wydawnictwa ciągłe, ukazujące się zazwyczaj w określonych odstępach czasu, w przypadku wydawnictw wyższych uczelni dawno straciły swój rytm i swoją stałą częstotliwość. Czynniki ekonomiczne brutalnie o tym zdecydowały.

Kilkanaście wyższych uczelni na terenie Białegostoku i... miejmy nadzieję, rozwój badań i twórczości naukowej ich pracowników - to nadzieja na kilkanaście nowych tytułów periodyków naukowych. Czy kiedykolwiek powstaną i dotrą do studentów tychże uczelni, a także do innych osób zainteresowanych, wzbogacą ich wiedzę, a pracowników nobilitują publikowanymi w nich rozprawami? Jak dotąd, część nowo powstałych wyższych uczelni nie posiada w ogóle księgozbioru udostępnianego albo ich zasób pozostawia wiele do życzenia. Rozbudowano tę część działalności uczelni, która służy drenażowi „kieszoni” studenckich, czyli pobieraniu opłat zwanych czesnym albo „kołem ratunkowym” materialnej egzystencji środowiska pracowników naukowych.



Exlibris autorstwa Juliusza Batury

Jadwiga Juchniewicz

Czasopisma lokalne i samorządowe

Jednym z masowych środków komunikowania się jest prasa. Wśród ogromnej jej różnorodności ważną część stanowią czasopisma lokalne i samorządowe.

Warunkiem sprzyjającym rozwojowi tego typu piśmiennictwa były zmiany ustrojowe, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Dzięki tym zmianom w 1990 r. powstały samorządy lokalne, które w dużej mierze decydują o rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym na terenie swego działania. To z ich inicjatywy, ich nakładem pojawiło się wiele tytułów czasopism informujących lokalne społeczności o sposobie sprawowania władzy.

Wydawanie prasy lokalnej, w aspekcie historycznym, nie jest zjawiskiem nowym. Na szczególne wyróżnienie zasługuje okres II Rzeczypospolitej. Badania A. Notkowskiego¹ dotyczące prasy prowincjonalnej tego okresu informują, że na terenie naszego województwa ukazywało się wiele tytułów, np. *Świat Strzelecki* (1934) wydawany przez Związek Strzelecki w Sokółce czy *Tygodnik Suwalski* (1927) oraz *Strzelec i Rezerwista* (1933-34) w Suwałkach².

Prasa lokalna nie jest tożsama z prasą samorządową. Wydawana jest przez różne instytucje, wspólnoty religijne, szkoły, zakłady pracy, towarzystwa społeczno-kulturalne, organizacje, innych. Charakteryzuje się lokalną tematyką i ograniczonym zasięgiem rozpowszechniania (np. gmina, powiat, parafia, itp.). Skierowana jest do określonego, ale często bardzo różnego adresata, np. do uczniów, wyznawców danej religii czy pracowników określonego zakładu pracy. Prasa samorządowa tworzona jest z myślą o całej społeczności lokalnej i jest jednym ze sposobów komunikowania się samorządów z mieszkańcami gminy. Dlatego też w naszych rozważaniach pojęcie *prasa lokalna* jest pojęciem szerszym niż *prasa samorządowa*.

Istnienie prasy samorządowej jest bardzo ważne dla społeczności lokalnej. Jest to źródło informacji o działalności samorządu, który jest organem władzy publicznej. W świetle *Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.* ma do niej prawo każdy obywatel, o ile informacje, które chce uzyskać nie są chronione tajemnicą państwową³. Zasady i tryb udostępniania dokumentów zostały określone w *Ustawie o dostępie do informacji publicznej*⁴. W jej myśl władze publiczne, samorządy gospodarcze i zawodowe, partie polityczne, reprezentanci Skarbu Państwa mają obowiązek informowania, a społeczeństwo ma prawo wiedzieć, w jaki sposób gospodaruje się środkami publicznymi. Docelowo będzie to Biuletyn Informacji Publicznej, udostępniany na nośniku elektronicznym. Już dziś część samorządów w województwie podlaskim posiada strony WWW, na których zamieszcza

¹ A. Notkowski: *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*. Warszawa-Lódź 1982.

² Tamże s. 552.

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. Nr 78 poz. 483.

⁴ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Dz.U. Nr 112 poz. 1198.

najistotniejsze informacje⁵.

Nadal jednak ważną rolę w tym zakresie spełnia prasa samorządowa, wydawana na tradycyjnym nośniku papierowym. Liczba ukazujących się tytułów w województwie podlaskim nie jest bliżej znana. Czytelnia Prasy Książnicy Podlaskiej, mająca prawo do otrzymywania egzemplarza obowiązkowego, ma ich kilkaset⁶. Nie są to wszystkie tytuły, bo nie wszyscy wydawcy wywiązują się z nałożonego na nich *Ustawą o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych*⁷ obowiązku.

Na podstawie bezpośrednich kontaktów z bibliotekami publicznymi Podlasia i uzyskanych informacji wiemy, że tylko nieliczne gminy w województwie nie mają własnej prasy samorządowej. Większość z nich takie czasopismo wydaje. Samorządy przeznaczają na ten cel określone kwoty. Pod szyldem urzędu gminy, powiatu, związku gmin, związku powiatów, stowarzyszenia gmin lub stowarzyszenia powiatów będących wydawcami pojawiają się nowe tytuły. Oto przykłady finansowanych przez samorządy tytułów czasopism z naszego województwa:

- *Nasz Sztabiński Dom* - Urząd Gminy w Sztabinie,
- *Sokolim Okiem* - Urząd Gminy Sokoły,
- *Wątek* - Urząd Gminy w Janowie,
- *Więści Zambrowskie* - Urząd Miasta Zambrowa,
- *Monitor Powiatowy* - Starostwo Powiatowe w Bielsku Podlaskim,
- *Szelment* - Związek Gmin Północno-Wschodnich SZELMENT,
- *Magazyn Nadbużański* - Stowarzyszenie Powiatów i Gmin Nadbużańskich.

Istnieje cały szereg czasopism finansowanych przez samorządy, a wydawanych pod szyldem podległych im instytucji, najczęściej domów kultury, np.: *Gazeta Łapska* - Dom Kultury w Łapach, *Nowy Głos Puszczański* - Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej, *Gazeta Sokólska Nowa* - Sokólski Ośrodek Kultury.

W dwóch przypadkach wydawcą czasopisma samorządowego są biblioteki publiczne: *Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy w Grodzisku* - Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku, *Gazeta Hajnowska* - Miejska Biblioteka Publiczna im. dra Tadeusza Rakowieckiego w Hajnówce.

Czasopisma powstają przy współudziale mieszkańców danej gminy - pracowników urzędów, domów kultury, bibliotek oraz innych instytucji. Zawierają informacje o funkcjonowaniu samorządów, np. sprawozdania z przebiegów sesji, uchwały i zarządzenia, plany rozwoju gminy, itp. Dodatkowo treść czasopism jest wzbogacana o bieżące informacje z życia kulturalnego gminy, obchodów świąt i rocznic, opisy miejscowych zwyczajów i obyczajów. Niektóre z nich poświęcają część miejsca tematyce „lżejszej”, np. umieszczają przepisy kulinarne, ciekawostki z gminy, dowcipy, krzyżówki.

Czasopisma powstające z inicjatywy samorządu nie są jedynymi czasopismami lokalnymi. W zależności od wielkości i aktywności danej społeczności (gminy, powiatu, związku gmin czy powiatów) wydawane są też inne tytuły, bardzo różnorodne w swej zawartości treściowej.

Ciekawą inicjatywą jest wydawanie czasopism lokalnych przez osoby prywatne, czasami dość krytycznych w stosunku do poczynąń miejscowych samorządów. Wyrażają opinie i spostrzeżenia grupy mieszkańców, które z różnych względów, nie znajdują miejsca na łamach czasopisma finansowanego przez samorząd lokalny. Dobrym przykładem takich pism są następujące tytuły:

- *Białowieżanin* – ukazało się 20 numerów w okresie lipiec 1996 – maj 1998,

⁵ A.Strojek: Samorządy w Internecie. *Bibliotekarz Podlaski* 2001 nr 3 s. 113-124.

⁶ <http://www.wbp.bialystok.pl>

⁷ Ustawa z dnia 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych. Dz.U. Nr 152 poz. 722.

- *Głos Białowieży* – 6 numerów w okresie październik 1998 – czerwiec 1999.

Pozostałe czasopisma lokalne wydawane w województwie podlaskim cechuje bardzo zróżnicowana tematyka. Decyduje o tym wydawca, mając na uwadze adresata oraz cel, jaki zamierza osiągnąć. Najliczniej reprezentowane grupy tematyczne czasopism lokalnych to:

1. czasopisma poświęcone problematyce szkolnej szkół podstawowych, gimnazjów, średnich, wyższych. Często są to gazetki redagowane przez dzieci i młodzież, np. *Echo* wydawane przez Szkołę Podstawową im. Obrońców Westerplatte w Rutkach, *Gimnazjon* – miesięcznik Gimnazjum w Suchowoli, *Czwórka* wydawana przez IV Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Białymstoku czy *Życie Politechniki* autorstwa studentów Politechniki Białostockiej,
2. czasopisma religijne i wyznaniowe wydawane przez poszczególne lokalne kościoły, parafie, grupy religijne, np. *Nasz Zwiastun* wydawany przez Parafię p.w. Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach, *Słowo Parafialne* przez Parafię Rzymskokatolicką w Ciechanowcu, *Pamięć i Trwanie* przez Muzułmański Związek Religijny RP Gmina Wyznaniowa w Białymstoku, *Biuletyn Informacyjny* przez Bractwo Prawosławne Św. Cyryla i Metodego w Białymstoku, *Słowo* przez Klub Inteligencji Katolickiej w Białymstoku,
3. czasopisma towarzystw, stowarzyszeń i innych organizacji społecznych działających w środowiskach lokalnych, np. *Rajgrodzkie Echa* wydawane przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, *Nazukos* przez Stowarzyszenie Kulturalne „Collegium Suprasliense” w Supraślu, *Terra Est* przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych Ruch na Rzecz Ziemi w Suwałkach,
4. czasopisma partii politycznych, np. *Robotnik Hajnowski* wydawany przez Komitet Miejski PPS w Hajnówce czy *Biuletyn Informacyjny* wydawany przez Prawicę Samorządową JEDNOŚĆ w Bielsku Podlaskim,
5. czasopisma wydawane przez zakłady pracy i instytucje, np. *Przegląd Wodociągowy* wydawany przez Wodociągi Białostockie, *Jaćwież* przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą PTTK w Suwałkach czy *Elektrociepłownia Białystok S.A.* wydawane przez Zarząd EC Białystok S.A.,
6. czasopisma mniejszości narodowych i grup etnicznych, np. *Świat Islamu* wydawany w Sokółce, *Pudljaska Gazeta* w Bielsku Podlaskim, *Haradockija Nawiny* w Gródku (wersja dwujęzyczna, polsko-białoruska), *Suvalkientis* w Suwałkach czy *Keliautojas Wėdrowiec* w Puńsku.

Prasa lokalna istnieje, ponieważ jest na nią zapotrzebowanie społeczne. Zaspokaja informacyjne potrzeby lokalnych odbiorców pisząc o wydarzeniach ze swego najbliższego otoczenia, w którym spędzają większą część życia. Ponadto jest elementem wzbogacającym życie kulturalne mieszkańców, sprzyja umacnianiu więzi międzyludzkich, rozwija ich poczucie wartości czyli wspomaga tworzenie tzw. „małych ojczyzn”.

Ten rodzaj prasy jest gromadzony i udostępniany nieodpłatnie mieszkańcom przez biblioteki publiczne. Przechowuje się ją jako ważny dokument, świadczący o zmianach zachodzących w danej gminie czy powiecie. Prowadzona przez biblioteki publiczne promocja prasy lokalnej wielokrotnie liczbę jej czytelników, przez co rozszerza jej oddziaływanie na szerokie kręgi mieszkańców.

⁸ Na podstawie zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej w Białowieży.

Anna Kotiuk

Popularyzacja czasopism lokalnych¹

1. Edukacja regionalna

Reforma systemu edukacji, wprowadzająca nowe programy szkolne, nałożyła na szkoły obowiązek realizacji ścieżek międzyprzedmiotowych. Jedną z nich jest edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie. Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla sześciolletnich szkół podstawowych i gimnazjów określa jej cele edukacyjne, zadania szkoły, treści nauczania i osiągnięcia:

Cele edukacyjne:

1. Rozwijanie wiedzy o kulturze własnego regionu i jej związkach z kulturą narodową.
2. Kontakty ze środowiskiem lokalnym i regionalnym w celu wytworzenia bliskich więzi i zrozumienia różnorodnych przynależności człowieka.
3. Ugruntowanie poczucia tożsamości narodowej poprzez rozwój tożsamości regionalnej.
4. Rozwijanie wiedzy o historii regionu w powiązaniu z tradycjami własnej rodziny.

Zadania szkoły:

1. Wprowadzenie w świat tradycji regionu i należących do niej wartości.
2. Wskazywanie przykładów umożliwiających integrację z kulturą regionu.
3. Wspieranie kontaktów między osobami i instytucjami zajmującymi się ochroną i promowaniem dziedzictwa kulturowego w regionie.

Treści nauczania:

1. Położenie i zróżnicowanie przestrzenne elementów środowiska geograficznego regionu.
2. Rola regionu i jego związki z innymi regionami Polski.
3. Charakterystyka i pochodzenie społeczności regionalnej.
4. Elementy historii regionu i jego najwybitniejsi przedstawiciele.
5. Język regionalny, gwary i nazewnictwo regionalne, miejscowe nazwy, imiona i nazwiska.
6. Elementy dziejów kultury regionalnej, regionalne tradycje, obyczaje i zwyczaje, muzyka.
7. Główne zabytki przyrody i architektury w regionie.
8. Historia i tradycja własnej rodziny na tle historii i tradycji regionu.

Osiągnięcia:

1. Odnajdowanie wartości, jaką stanowi wspólnota lokalna i jej kultura w życiu człowie-

¹ Artykuł jest wyborem fragmentów (w tym cały rozdz.4) pracy licencjackiej *Czasopisma w kształceniu i wychowaniu szkolnym*, napisanej przez autorkę w r. akad. 2001/2002 na studiach bibliotekoznawstwa i int na Uniwersytecie w Białymstoku pod kierunkiem dr hab. A. Sitarskiej, prof. UwB.

- ka.
2. Prezentowanie własnego regionu i jego walorów oraz cech wyróżniających.
 3. Działanie na rzecz ochrony regionalnego dziedzictwa kulturowego.
 4. Udział w lokalnych inicjatywach kulturalnych.
 5. Wybrane umiejętności regionalne (tańce, śpiewy).

Tematyka regionalna nie jest jednak zupełną nowością w szkołach. Wielu nauczycieli takich przedmiotów, jak język polski, historia, geografia czy plastyka, już wcześniej przekazywało swoim uczniom wiedzę dotyczącą najbliższego otoczenia, jego kultury i tradycji. W Karcie Regionalizmu Polskiego, uchwalonej na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu 25 września 1994r., czytamy: „Szczególna rola w podtrzymywaniu i kształtowaniu świadomości lokalnej i regionalnej przypada systemowi edukacji. Programy nauczania szkół wszystkich szczebli powinny szeroko uwzględniać tematykę regionalną”². Zadanie to zostało wykonane. Dziś edukacja regionalna, tak jak i pozostałe ścieżki międzyprzedmiotowe, zgodnie z założeniami reformy, obciąża nauczycieli wszystkich przedmiotów do uczestnictwa w jej realizacji. Przekazywanie wiedzy o „małej ojczyźnie”, uczenie młodego pokolenia czerpania z dorobku kulturowego dziadów i ojców, kształtuje poczucie patriotyzmu lokalnego i dumy z „zakorzenienia” w określonym miejscu.

2. Czasopisma lokalne w bibliotece szkolnej, charakterystyka wybranych tytułów

Realizacja wyżej wymienionych zadań nakłada również nowe obowiązki na bibliotekę szkolną, której zadaniem jest wspieranie uczniów i nauczycieli w realizacji obowiązujących programów nauczania. Biblioteka szkolna może stać się także inspiratorem i współorganizatorem imprez szkolnych, uczestnicząc aktywnie w wychowaniu regionalnym. Jednak najważniejszym zadaniem biblioteki szkolnej, związanym z edukacją regionalną jest gromadzenie, opracowanie i popularyzacja książek i czasopism o tematyce regionalnej i lokalnej. Zajmijmy się bliżej właśnie czasopismami.

Biorąc pod uwagę podział czasopism według kryterium zasięgu terytorialnego, wyróżniamy wśród nich: 1) czasopisma ogólnokrajowe, 2) regionalne, 3) lokalne. W kontekście edukacji regionalnej zatrzymajmy się przy dwóch ostatnich typach czasopism.

2.1. Czasopisma regionalne i lokalne

Czasopisma regionalne podejmują na swoich łamach problemy danego województwa lub regionu. Są to głównie gazety codzienne (zawierające także informacje z kraju i ze świata), tygodniki, dwutygodniki, rzadziej miesięczniki i dwumiesięczniki. Czasopisma regionalne ukazywały się w Polsce już od dawna, natomiast rozwój czasopism lokalnych należy wiązać z przemianami polityczno-ustrojowymi po roku 1989. Wiesław Sonczyk w książce „Media w Polsce”, charakteryzując czasopisma lokalne, pisze o nich, że określane są czasem mianem prasy *sublokalnej*. W uzasadnieniu tej nazwy czytamy: „(...) bardzo często są to niskonakładowe periodyki obejmujące swoim zasięgiem parafię, osiedle, szkołę, gminę czy nawet dzielnicę jakiegoś większego miasta i z założenia adresowane wyłącznie do społeczności danej jednostki terytorialnej.”³ Są to czasopisma ukazujące się z różną częstotliwością, w różnej objętości i w różnym nakładzie. Jest to też kategoria czasopism bardzo zmienna w sensie ilościowym. Ich najważniejszą funkcją jest przycy-

² MEN o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie. „Biblioteczka Reformy” Warszawa 2000 nr 24 s.13.

³ W. Sonczyk: Media w Polsce. Warszawa 1999 s. 89.

nienie się do lepszego obiegu informacji na poziomie lokalnych społeczności i integrowanie lokalnych środowisk.

Województwo podlaskie przez swoją wielonarodowość i wielokulturowość jest regionem szczególnym. Tu istnieją towarzystwa i organizacje kulturalne, historyczne, religijne i in., odmienne czasem nie tylko kulturowo, ale i językowo. Pielęgnując swoje obyczaje i tradycje wnoszą do kultury polskiej cenny wkład, czerpiąc jednocześnie z bogactwa kultury otoczenia. Wiele z nich wydaje swoje periodyki.

Wykaz czasopism, wydawanych w województwie podlaskim w latach 2000/2001, sporządzony wg stanu z 30 V 2001 r. na podstawie egzemplarza obowiązkowego otrzymywanego poprzez Książnicę Podlaską w Białymstoku (bez roczników i półroczników, których opisy są udostępnione w katalogu książek Książnicy Podlaskiej), dostępny w Internecie⁴, obejmuje 194 tytuły. Charakteryzuje je bardzo duża różnorodność tematyczna, różni są ich adresaci. Wydawane są periodyki samorządowe (o charakterze informacyjnym), społeczne, kulturalne, edukacyjne, ekologiczne, religijne, społeczno-polityczne, historyczne, literackie, zawodowe, mniejszości narodowych, szkolne, czasopisma dla dzieci. Są wśród nich także czasopisma wydawane w językach angielskim, białoruskim, litewskim i rosyjskim.

2.2. Czasopisma wydawane w Mońkach i w najbliższej okolicy

Niestety, w wymienionym wykazie odnotowane zostało tylko jedno czasopismo ukazujące się w Mońkach – wydawana przez monieckie gimnazjum uczniowska *Gim-Zetka*.

Mońki⁵, mimo że są dość dużym miasteczkiem, siedzibą władz samorządowych i starostwa powiatowego, nie mają imponujących osiągnięć na niwie wydawania czasopism lokalnych.

Pierwszym monieckim czasopismem, powstałym na fali przemian społecznych 1989 roku, były *Wiadomości Lokalne*. Ich pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1990r., jako pismo Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Z czasem przynależność pisma do NSZZ „S” zaczyna być pomijana w tytułaturze, by w końcu *Wiadomości Lokalne* zaczęły pojawiać się jako „gazeta powiatowa”, a o związkach z „Solidarnością” przypominać sobie tylko przy okazji kampanii wyborczych. Na początku swego istnienia pismo starało się dotrzeć do jak najszerszego kręgu odbiorców, ukazywało się dość regularnie, choć rzadko – średnio raz na kwartał, przekazywało mieszkańcom jak najwięcej informacji o społeczno-politycznym i kulturalnym życiu miasta. Przy niskim nakładzie, *Wiadomości* przekazywane były sobie z rąk do rąk przez czytelników. Dziś *Wiadomości*

⁴ Czasopisma wydawane w województwie podlaskim w latach 2000/2001. [Tryb dostępu] : <http://www.um.bialystok.pl/kubibls.htm>

⁵ Mońki, miasto w województwie podlaskim, są siedzibą władz administracyjnych powiatu i siedzibą władz samorządowych. Położone są w centralnej części województwa, na skraju otuliny Biebrzańskiego Parku Narodowego i Puszczy Knyszyńskiej. Powiat moniecki zajmuje obszar 138 259 ha i obejmuje 7 gmin: Mońki, Knyszyn, Goniadz, Krypno, Jasinówka, Jaświły, Trzcianne. Gmina Mońki jest regionem typowo rolniczym, dzięki czemu zachowuje wysoki stan czystości powietrza. Warunki naturalne wpływają na wzrost zainteresowania jej mieszkańców agroturystyką i rolnictwem ekologicznym. Gmina zajmuje pow. 16 156 ha, z czego 766 ha przypada na miasto. Obszar gminy zamieszkuje ok. 17 tys. mieszkańców (zob. strony internetowe Urzędu Miasta i Gminy Mońki: www.monki.um.pl). Mońki są młodym miastem, prawa miejskie otrzymały w 1965 r. Obecnie w Mońkach jest ponad 11 tys. mieszkańców, z czego ok. 3,5 tys. nie ukończyło jeszcze 18 roku życia i podlega obowiązkowi szkolnemu. Realizację tego obowiązku zapewniają w mieście trzy szkoły podstawowe (w tym jedna wygasająca), w których uczy się łącznie 1351 uczniów, gimnazjum – 881 uczniów i Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, który powstał w tym roku z połączenia Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Rolniczych (mieszczących się w różnych punktach miasta) – w całym zespole ok. 900 uczniów (dane o liczebności uczniów zostały ustalone w rozmowach telefonicznych z dyrektorami szkół).

Lokalne ukazują się bardzo nieregularnie. Ich zawartość to głównie zbiór *Biuletynów Informacyjnych Urzędu Gminy* poszczególnych gmin powiatu monieckiego i fotoreportaże z różnych uroczystości. Przy okazji nasilonej kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi 2001r. ukazały się w krótkim odstępie czasu aż dwa numery pisma – po raz pierwszy wydane w kolorze. Niestety, prócz tekstów komitetów wyborczych AWS i PiS, czytelnicy znaleźli na łamach znów jedynie bardzo obszerne fotoreportaże, plan miasta, mapkę powiatu i bardzo dużą ilość reklam miejscowych firm.

Nieco później, bo w październiku 1994r., zaczął ukazywać się *Biuletyn Moniecki*, pismo samorządowe wydawane nakładem Monieckiego Ośrodka Kultury. Początkowo bardzo skromny miesięcznik, który od lutego 1997r. zmienił nazwę na *Panoramę Moniecką*, przekształcił się w ciekawe i dość obszerne pismo społeczno-gospodarcze ze stałymi rubrykami o różnorodnej tematyce. Ostatnia *Panorama Moniecka* ukazała się w październiku 1998 r., łącznie Moniecki Ośrodek Kultury wydał 51 numerów swojego pisma.

Próbę stworzenia nowego czasopisma lokalnego podjęło w sierpniu 2000r. Towarzystwo Przyjaciół Moniek. Ukazał się wówczas numer 1. *Naszych Moniek* z podtytułem *Gazeta miejska*. W pisemku znalazło się miejsce na aktualności, relacje z ważnych wydarzeń w życiu miasta, historię miasta, przewodnik po powiecie monieckim – w odcinkach, wieści z monieckiego liceum, felieton, rubrykę muzyczną, rozrywkę. *Nasze Mońki* zostały przyjęte życzliwie przez mieszkańców, którzy jednak doczekali się tylko jeszcze jednego numeru tego pisma w listopadzie 2000 roku.

Dorobek monieckiego czasopiśmiennictwa nie jest więc imponujący. Honor ratują czasopisma wydawane dla jeszcze mniejszych społeczności, np. wydawane przez jedną z dwu monieckich parafii – Parafię Św. Brata Alberta – czasopismo *Nasz Brat*. Nowa, istniejąca od kilku zaledwie lat parafia, wydała 12 numerów swojego pisma (III rok), skierowanego do odbiorców w różnym wieku. Na jego łamach znajdziemy informacje z życia parafii, artykuły o tematyce historycznej, hagiograficznej, rodzaj przewodnika po szlakach i miejscach pielgrzymkowych, często poezję, artykuły dla młodzieży na temat życia rodzinnego i małżeńskiego i specjalną wkładkę dla dzieci *Mały Brat*. I wreszcie przykład wspomnianej wcześniej *Gim-Zetki*, redagowanej przez uczniów gimnazjum od dwóch lat. Pierwszy numer liczył tylko cztery strony formatu A5, najświeższy – (12.) liczy już sobie 12 stron, coraz ciekawszych, coraz sprawniej redagowanych. W listopadzie tego roku uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, nie chcąc pozostawać w tyle, zainicjowali wydawanie swojego czasopisma *Sami o sobie*.

Interesujące przykłady czasopism lokalnych o ciekawej tematyce, ukazujących się systematycznie, czy wreszcie redagowanych rzetelnie i mogących pochwalić się sporym dorobkiem wydawniczym, można znaleźć już w najbliższym otoczeniu Moniek, na terenie powiatu monieckiego, tyle, że w sąsiednich gminach. W Osowcu (gmina Goniądz) ukazują się aż dwa tytuły samodzielne: *Osowieckim Szlakiem* i *Nasza Biebrza*, a także redagowany jest trzeci - *Wieści z Parku*, będący dodatkiem informacyjnym Biebrzańskiego Parku Narodowego do gazet samorządowych, ukazujących się na terenie gmin biebrzańskich. *Osowieckim Szlakiem* – miesięcznik historyczno-przyrodniczy, ukazuje się od ośmiu lat (85 numerów) w Osowcu-Twierdzy, gdzie zlokalizowana jest jednostka wojskowa, na terenie której działa Towarzystwo Fortyfikacyjne, które dba o profil historyczny pisma. Natomiast zainteresowanie przyrodą i ekologią wynika z faktu, że Osowiec leży na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego, którego siedziba tam się właśnie mieści.

Bardzo interesującą inicjatywą BPN jest wydawanie czasopisma dla dzieci i młodzieży *Nasza Biebrza*. Bezpлатne to pisemko, ukazujące się w cyklu pół roku, rozsyłane jest do szkół (w kilkudziesięciu egzemplarzach) i stanowi świetną pomoc dydaktyczną do zajęć o tematyce ekologicznej („NB” drukowana jest na papierze ekologicznym). Otwarta formu-

ła pisma sprawia, że młodzi czytelnicy chętnie nadsyłają do redakcji swoje prace plastyczne i korespondencje, stając się współautorami kolejnych numerów. Podobny charakter ma też *Puszczyk* wydawany przez Białowieski Park Narodowy.

W sąsiedniej gminie Knyszyn ukazuje się miesięcznik społeczno – kulturalny *Goniec Knyszyński*, wydawany przez Knyszyński Ośrodek Kultury. Dotychczas ukazały się 73 numery tego pisma, które, jak można przeczytać na okładce, zajęło „I Miejsce w Rankingu Pism Lokalnych Województwa Białostockiego w Kategorii Miesięczników”. Oprócz ciekawej zawartości i starannej formy (rzadkość: w składzie redakcji wymieniany jest korektor) na uwagę zasługuje fakt, że redakcja zaprosiła do współpracy białostockiego etnografa, miejscowych nauczycieli, księży, poetkę, a także tych knyszynian, którzy opuścili swoje miasto, ale mogą przysłać wspomnienia lub interesujące korespondencje (misjonarz przebywający w Afryce). Dzięki temu mamy w *Gońcu Knyszyńskim* przykład czasopisma dla społeczności lokalnej interesującego.

Biorąc pod uwagę mnogość ukazujących się czasopism lokalnych, można je wykorzystać w pracy biblioteki szkolnej przy realizacji edukacji regionalnej. Pierwszym krokiem byłoby zgromadzenie jak największej liczby tytułów. Udało się już kilkanaście z nich pozyskać, nie tylko z powiatu monieckiego. 26 maja 2001r. w Mońkach odbyło się XVI Spotkanie Regionalnych Towarzystw Kultury woj. podlaskiego, na temat: „Rola towarzystw kultury w promocji swojego regionu”, przygotowane przez WOAK w Białymstoku, na którym prezentowane były także czasopisma lokalne. Niestety, biblioteki szkolne nie zostały na to spotkanie zaproszone. Dzięki jednak obecności na nim zaprzyjaźnionych z biblioteką przewodników po Biebrzańskim Parku Narodowym, biblioteka wzbogaciła się o przykładowe egzemplarze czasopism. Są wśród nich oprócz wcześniej wymienionych: *Nasz Sztabiński Dom* – miesięcznik informacyjny gminy Sztabin, *Komunikat* – pismo Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, *Echo Niewodnicy* – gazeta Stowarzyszenia Przyjaciół Niewodnicy, *Supraśl. Nazukos* – czasopismo Stowarzyszenia Kulturalnego „Collegium Suprasliense”. Zbiór ten, oczywiście, będzie uzupełniany (biblioteka wystosuje listy do lokalnych wydawców z prośbą o udostępnienie czasopism), stanie się być może materiałem do wystawy bibliotecznej pod hasłem: „Prasa małych ojczyzn”.

3. Propozycja wykorzystania czasopism lokalnych w dydaktyce

Inną formą popularyzacji czasopism może być przygotowanie i zainicjowanie przez bibliotekę szkolną zajęć z uczniami na temat czasopism regionalnych i lokalnych. W Gimnazjum monieckim działa wiele kół zainteresowań. Projekt zajęć związanych z czasopismami przygotowany przez autorkę obejmuje cykl zajęć z wybranymi kołami (np. polonistycznym, historycznym, geograficznym, dziennikarskim redagującym szkolną gazetkę). Zajęcia takie mają na celu dokładniejsze zapoznanie się uczniów z czasopismami, a następnie podjęcie przez nich próby opracowania modelowego czasopisma lokalnego, spełniającego ich oczekiwania. Byłoby dobrze, gdyby ciekawsze propozycje uczniów spotkały się w przyszłości z zainteresowaniem potencjalnych lub już działających wydawców monieckich czasopism.

Przedstawiona w dalszej części artykułu propozycja zajęć warsztatowych, po uzyskaniu akceptacji Dyrekcji Gimnazjum, została przedstawiona nauczycielom – opiekunom kół zainteresowań, jako zaproszenie do wspólnej pracy w ramach edukacji regionalnej, a także edukacji czytelniczej i medialnej.

Miejszem przeprowadzenia warsztatów będzie – oczywiście – biblioteka szkolna, a ściślej czytelnia, która daje możliwość łatwego korzystania z księgozbioru podręcznego – słowników i encyklopedii, zgromadzonych roczników i numerów bieżących czasopism.

Praca z kołami zainteresowań pozwala na zaplanowanie cyklu spotkań, które nie są

ograniczone czasowo dzwonekmi szkolnymi, jak lekcje. Poza tym uczestnikami kół zainteresowań są najczęściej uczniowie zdolni, aktywni, chętni do udziału w eksperymentach, co daje wręcz gwarancję interesujących efektów końcowych całego przedsięwzięcia.

Przeprowadzenie takiego cyklu spotkań wymaga też wcześniejszego przygotowania odpowiednich środków, przede wszystkim zgromadzenia jak największej liczby tytułów prasowych, które możemy pozyskać także od uczniów – uczestników zajęć.

4. Scenariusz cyklu zajęć o czasopiśmie

4.1. SPOTKANIE PIERWSZE: Czasopismo - znacie? Znamy! No to posłuchajcie.

Czas trwania – 90 min.

Cele główne:

- uporządkowanie wiedzy uczniów o prasie i czasopiśmiennictwie,
- nauczanie dostrzegania zróżnicowanej tematyki poruszanej w prasie w zależności od profilu tytułu prasowego,
- wskazanie czasopism jako źródła aktualnej wiedzy,
- kształtowanie nawyków czytelniczych związanych z określonymi tytułami prasowymi.

Cele operacyjne:

Uczeń po zajęciach:

- potrafi dokonać podziału czasopism według różnych kryteriów, umie dokonać wyboru tytułu czasopisma w zależności od rodzaju zaspokajanych potrzeb: poszukiwania aktualnej informacji, rozwijania zainteresowań, poszerzania wiedzy z różnych przedmiotów, poszukiwania rozrywki,
- zna strukturę czasopism, potrafi łatwo się w niej zorientować,
- rozpoznaje w czasopiśmie różne rodzaje tekstów prasowych.

Metody:

- pogadanka, pokaz, praca z księgozbiorem podręcznym, ćwiczenia praktyczne z wykorzystaniem Internetu.

Środki dydaktyczne:

- słowniki i encyklopedie z księgozbioru podręcznego,
- plansze ze schematami podziału czasopism według określonych kryteriów lub foliogramy i rzutnik pisma,
- czasopisma bieżące w szerokim wyborze, roczniki czasopism w wersji drukowanej i na CD.

Formy pracy:

- ćwiczenia indywidualne,
- praca grupowa.

Przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie. Przedstawienie uczniom głównego celu zaplanowanych spotkań i planu ich przebiegu.

2. Przypomnienie uczniom (znanych z edukacji czytelniczej i medialnej) kryteriów podziału prasy i czasopism ze względu na:

- częstotliwość ukazywania się (dzienniki, tygodniki, dwutygodniki...),
- zasięg (zakładowe, lokalne, krajowe, międzynarodowe),
- adresata (dziecięce, młodzieżowe, kobiece, ogólne, specjalne),
- profil (popularne, dla hobbystów, fachowe, zawodowe),
- treść (sportowe, rozrywkowe, wyznaniowe, popularnonaukowe, naukowe, społeczne, polityczne).

Prezentacja graficznych schematów tych podziałów na planszach.

3. Praca w grupach. Uczniowie wyszukują spośród zgromadzonych czasopism egzemplarze tytułów reprezentatywne dla każdej z omawianych kategorii czasopism (każda grupa inne kryterium podziału). Analizują ich zawartość treściową i szatę graficzną.

4. Prezentacja wyników pracy poszczególnych grup.

5. Praca w grupach z wykorzystaniem księgozbioru podręcznego. Każda z grup otrzymuje polecenie zdefiniowania, na podstawie dostępnych słowników i encyklopedii, pojęć określających formę tekstu prasowego (tekst informacyjny, komentarz, reportaż, felieton, recenzja, polemika). Kolejnym etapem pracy jest wyszukanie w dowolnym czasopiśmie przykładu lub przykładów omawianej formy.

6. Prezentacja wyników pracy.

7. Zapoznanie uczniów z elektronicznymi postaciami czasopism – na CD i w Internecie. Jeżeli biblioteka szkolna nie dysponuje odpowiednim sprzętem, konieczna jest współpraca z nauczycielem – opiekunem pracowni komputerowej i zaplanowanie przejścia do niej w trakcie zajęć.

Prezentacja przez nauczyciela bibliotekarza czasopism na CD (np. roczników *Wiedzy i Życia* czy *Młodego Technika*). Omówienie zalet tej postaci czasopism (np. łatwość przechowywania, możliwość sprawnego poszukiwania potrzebnej informacji, możliwość przeglądania całych roczników).

Prezentacja przykładowych czasopism dostępnych w Internecie i ich krótkie omówienie, podkreślenie możliwości bardzo szybkiego dotarcia do aktualnej informacji.

8. Praca z komputerem. Uczniowie indywidualnie lub grupowo (w zależności od ilości stanowisk komputerowych) wyszukują w Internecie lub na CD artykuły związane tematycznie z profilem koła zainteresowań, którego są uczestnikami (historia, geografia, literatura itp.).

9. Prezentacja wyników poszukiwań.

10. Podsumowanie zajęć przez nauczyciela, podkreślenie walorów czasopisma, jako źródła aktualnej i różnorodnej wiedzy.

11. Zapowiedź zajęć następnych – prośba do uczniów, by poszukali i przynieśli na następne zajęcia czasopisma o zasięgu lokalnym.

5.2. SPOTKANIE DRUGIE: Zjazd redaktorów czasopism lokalnych.

Czas trwania – 60 min.

Pierwsze spotkanie, mające na celu wzbogacenie i usystematyzowanie wiedzy uczniów na temat czasopism, miało więcej elementów teoretycznych. Do następnego spotkania można wprowadzić więcej elementów kształtujących umiejętności praktyczne, wykorzystując także formy zabawy.

Cele główne:

- zapoznanie uczniów z różnorodnymi czasopismami lokalnymi,
- kształtowanie postawy szacunku dla tradycji i historii środowiska lokalnego – swojej „małej ojczyzny” i aktywnej postawy wobec jej teraźniejszości,
- uczenie krytycznego odbioru treści prasowych,
- rozwijanie odpowiedzialności za pracę własną i całej grupy.

Cele operacyjne:

Uczeń po zajęciach potrafi:

- dokonać selekcji informacji, wybrać z czasopisma treści najistotniejsze,
- dokonać oceny pracy innych,

- przygotować się do krótkiego wystąpienia publicznego.

Metody:

- pogadanka, pokaz, inscenizacja, praca ze źródłem (czasopisma lokalne), dyskusja.

Środki dydaktyczne:

- różnorodne czasopisma lokalne (najlepiej po kilka numerów każdego tytułu),
- karty oceny czasopisma.

Formy pracy:

- praca w grupach.

Przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie. Krótkie przypomnienie tematyki poprzednich zajęć.
2. Omówienie przez nauczyciela różnych typów czasopism lokalnych połączone z ich pokazem (należy włączyć czasopisma przyniesione przez uczniów).
3. Propozycja zabawy edukacyjnej – Zjazd Redaktorów Czasopism Lokalnych. Nauczyciel proponuje nietypową pracę w grupach. Każdej z nich przydziela jeden tytuł lokalny (najlepiej kilka numerów). Każda z grup to kolegium redakcyjne. Ma ono za zadanie przygotować prezentację swego czasopisma połączoną z prezentacją (a nawet reklamą) miejscowości, parafii, stowarzyszenia czy instytucji, która to czasopismo wydaje. Oczywiście, wiedza o niej może być oparta jedynie na informacjach i artykułach z tych czasopism.
4. Prezentacja wyników pracy. Podczas prezentacji pozostałe grupy oceniają czasopismo na podstawie wypowiedzi „redaktora naczelnego”. Pomocą będą karty oceny, wypełniane przez każdą grupę dla każdego czasopisma. Punktację można przyjąć w skali ocen szkolnych, lub w skali 1-10.
5. Podsumowanie. Wybór, zdaniem uczniów, najciekawszego z prezentowanych czasopism na podstawie zsumowanej punktacji wszystkich grup. Omówienie wyników przez nauczyciela, określenie na ich podstawie oczekiwań uczniów w stosunku do czasopisma lokalnego.
6. Zadanie domowe. Zapytać 5 osób dorosłych ze swego otoczenia, jakie są ich oczekiwania wobec czasopisma lokalnego, jakie informacje chcieliby w nim znaleźć, jaka tematyka interesowałaby ich, jak często to czasopismo powinno się ukazywać. Wyniki tych wywiadów zapisać w punktach.

TYTUŁ CZASOPISMA						
Szata graficzna	Różnorodność tematyki	Czy materiały w czasopiśmie są interesujące i oryginalne	Wartość informacyjna	Czy zawiera artykuły przeznaczone specjalnie dla młodzieży	Wartość promocyjna dla miejscowości (organizacji, instytucji, itp.)	Łączna liczba punktów

4.3. SPOTKANIE TRZECIE: Projektujemy monieckie czasopismo lokalne.

Czas trwania – 90 min.

Cele główne:

- rozbudzanie postaw społecznych u młodzieży: współdziałanie w grupie, odpowiedzialność za wyniki wspólnej pracy, kształtowanie umiejętności dostrzegania potrzeb innych ludzi,
- rozwijanie samodzielności i kreatywności,
- rozbudzanie zainteresowania najbliższym środowiskiem,

- przygotowanie uczniów do wykorzystania posiadanych wiadomości w sposób twórczy,
- przybliżenie uczniom procesu powstawania czasopisma.

Cele operacyjne:

Uczeń po zajęciach:

- potrafi określić swoje oczekiwania wobec prasy lokalnej,
- powinien zrozumieć i docenić znaczenie istnienia czasopisma lokalnego,
- potrafi zredagować krótki tekst prasowy,
- umie dokonać krytycznego doboru informacji.

Metody:

- pogadanka, metoda gwiazdy asocjacyjnej, rozmowa kierowana, projektowanie czasopisma lokalnego, wystawa.

Środki dydaktyczne:

- duże arkusze papieru, kolorowe kartki, nożyce, klej,
- stare czasopisma z przeznaczeniem do wycinania.

Formy pracy:

- praca w grupach.

Przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie. Przypomnienie wyników poprzedniego spotkania. Wspólne wypisanie w formie gwiazdy asocjacyjnej (słoneczka) tego, czego oczekują od czasopisma lokalnego. Praca powinna być wykonana na rozwieszonym dużym arkuszu papieru.

2. Rozmowa z uczniami na temat przeprowadzonych przez nich wywiadów. Uzupełnienie gwiazdy o oczekiwania ich rodziców i innych dorosłych. Uświadomienie uczniom ograniczonych możliwości czasopism lokalnych, prośba o przedyskutowanie zapisów i dokonanie ich selekcji, o ile gwiazda jest nadmiernie rozbudowana.

3. Przypomnienie głównych gatunków dziennikarskich i ich cech (na podstawie pierwszego spotkania). Wybór tych, które będą niezbędne przy redagowaniu projektu czasopisma lokalnego.

4. Przypomnienie wiadomości na temat budowy czasopisma (tytułatura, kolumna, łam, stałe rubryki, itd.).

5. Czynności organizacyjne:

- przedstawienie głównego zadania – wszyscy tworzą redakcję monieckiego czasopisma lokalnego,
- podział na grupy – każda grupa jest działem redakcji, zajmującym się określoną problematyką (zadania przydzielamy zgodnie z zapisami w „gwieździe” – punkt 2), np. aktualności monieckie, wieści powiatowe, wydarzenia kulturalne, z życia szkół, ciekawi ludzie, nasza recenzja, listy od czytelników, porady, rozrywka,
- powołanie redaktora naczelnego odpowiedzialnego za ostateczny kształt gazetki i jego zastępców (po jednym z każdej grupy).

6. Praca w grupach. Każdy zespół przy użyciu starych gazet, nożyc, arkuszy papieru, a przede wszystkim własnej pomysłowości, tworzy w ramach swoich działów artykuły, które wypełnią makietę monieckiej gazetki. Redaktor naczelny wraz z zastępcami koordynuje całość pracy, oni też zbierają gotowe materiały i odpowiadają za efekt końcowy.

7. Prezentacja i omówienie efektu końcowego.

8. Podsumowanie całego cyklu zajęć. Propozycja dla uczniów, by ze swoim projektem zapoznali przedstawicieli władz samorządowych i redaktora istniejących *Wiadomości Lokalnych* (zorganizowanie takiego spotkania, np. uczniów z burmistrzem, wymaga pomocy nauczyciela). Dołączenie do bibliotecznej wystawy „Prasa małych ojczyzn” projek-

tu uczniowskiego.

Uwagi końcowe. Przedstawiony projekt zajęć może być wykorzystany równolegle na spotkaniach różnych kół zainteresowań, np. 2-3. Bibliotekarz uzyskałby wówczas 2-3 propozycje-makiety wykonane przez różnych uczniów, które można byłoby ze sobą porównać, co dałoby materiał do kolejnych wniosków.

Zaplanowanie zajęć nie na jedno, lecz na trzy spotkania, zostało podyktowane chęcią gruntownego przygotowania ucznia do realizacji stawianych przed nim zadań. Ważny jest bowiem nie tylko **rezultat pracy**, ale przede wszystkim sam **proces dochodzenia do celu**. W założeniu nauczyciela bibliotekarza przygotowującego i realizującego ten cykl zajęć, ma on przynieść następujące korzyści:

- uświadomienie uczniom głównych zadań prasy i czasopism jako źródeł informacji o tym, co dzieje się w najbliższym otoczeniu, informacji o kraju i świecie, wiadomości z różnych dziedzin wiedzy, rozrywki i przyjemności,
- zachęcenie do korzystania z różnych postaci czasopism,
- rozbudzanie zainteresowania „małą ojczyzną” i poczucia przynależności do społeczności lokalnej,
- kształtowanie krytycznego stosunku do informacji prasowej,
- wyrabianie umiejętności integrowania wiadomości z różnych dziedzin i wykorzystywania wiedzy w praktycznym działaniu,
- rozbudzanie aktywnych postaw uczniów, odpowiedzialności za efekty wspólnej pracy całej grupy,
- rozwijanie myślenia twórczego i umiejętności organizowania i planowania pracy.

Realizując edukację regionalną należy skupić uwagę na rozbudzaniu wrażliwości uczniów poprzez kontakt ze zjawiskami i procesami zachodzącymi w najbliższym otoczeniu. Wiedza teoretyczna powinna być opanowana na przykładach znanych uczniowi i poprzez tworzenie sytuacji sprzyjających aktywności. Propozycja działań z wykorzystaniem czasopism lokalnych powinna spełnić te warunki.

Alicja Zgajewska

Konkurs na pierwszą stronę czasopisma (dla uczniów klas VI Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach)¹

Wprowadzenie

Edukacja czytelnicza i medialna (dalej w skrócie: ECziM) w szkole podstawowej to temat nowy, funkcjonujący zaledwie trzy lata. Założeniem opisanego badania było dostarczenie nauczycielom i bibliotekarzom informacji o realizacji niektórych elementów tej ścieżki (wiedza o czasopismach), skuteczności lub nieskuteczności kształcenia czytelników oraz – co bardzo ważne – sprawdzenie efektów nauczania międzyprzedmiotowego w zakresie mediów. Chciano także dowiedzieć się, czy ścieżka czytelnicza i medialna odpowiednio wiąże treści rozproszone w programach nauczania różnych przedmiotów i czy jest to korzystne dla uczniów – czytelników i zarazem odbiorców kultury informacyjnej. Czy realizacja założeń programowych należycie przygotowuje do sprawnego posługiwania się mediami (tu: na przykładzie czasopism); a jeżeli tak, to czy uczeń będzie umiał krytycznie ocenić ich wartość. Za ważny także aspekt nauczania uznano umiejętność zastosowania w praktyce zdobytej przez ucznia wiedzy, czyli uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy uczeń będzie umiał nadać komunikat w odpowiedniej formie, uwzględniając charakterystyczne cechy języka poszczególnych rodzajów mediów. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania mogą ułatwić prowadzenie zajęć, być podstawą do zmiany niektórych treści kształcenia lub wprowadzenia zajęć uzupełniających z niektórych tematów. Będą też wskazówką, jak pokierować realizacją ścieżki ECziM, by uniknąć błędów i niedopatrzeń w przyszłych latach.

Literatura dotycząca tego przedmiotu nie jest wystarczająca, by odpowiedzieć na wszystkie pytania nurtujące nauczycieli. Nie wynika to z bagatelizowania problemu, lecz z krótkiego czasu praktycznych doświadczeń w realizacji nowej ścieżki edukacyjnej. Do tej pory ukazały się bardzo przydatne poradniki metodyczne: Józefa Pielachowskiego², Anny Iwickiej – Okońskiej i Barbary Walenty³, Wiesławy Papierskiej i Barbary Tomkiewicz⁴ oraz Barbary Bleja – Sosny⁵. Mają one praktyczne podejście do omawianej tu ścież-

¹ Artykuł jest wyborem fragmentów pracy licencjackiej *Edukacja czytelnicza i medialna a formy pracy z czytelnikiem w bibliotece*, napisanej przez autorkę na studiach bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej na Uniwersytecie w Białymstoku w r. akad. 2001/2002 pod kierunkiem dr hab. Anny Sitarskiej.

² J. Pielachowski: *Ścieżka edukacji czytelniczej w szkole podstawowej i gimnazjum. Poradnik metodyczno – organizacyjny dla nauczycieli i dyrektorów szkół*. Poznań, 2000.

³ A. Iwicka-Okońska, B. Walenta: *Jak realizować edukację czytelniczą i medialną*. Łódź, 2000.

⁴ W. Papierska, B. Tomkiewicz: *Edukacja czytelnicza i medialna. Poradnik dla nauczycieli bibliotekarzy*. Warszawa, 2000.

⁵ B. Bleja-Sosna: *Kim jestem, kim mogę być? Poradnik wychowawczo-dydaktyczny ścieżek edukacyjnych: materiały pomocnicze dla nauczycieli*. Toruń, 2000.

ki międzyprzedmiotowej oraz zawierają przykładowe konspekty lekcji. Szczególnie cenne są wydane w 1998 r. materiały z konferencji naukowej *Biblioteki i informacja w systemie edukacji*⁶ oraz opublikowane materiały z I Szkoły Letniej na Uniwersytecie w Białymstoku⁷, gdzie znajdziemy sprawozdanie z dyskusji panelowej, warsztatów oraz teksty wykładów. Zamieszczono tu też pełne dwa programy autorskie: Grażyny i Janusza Staszków⁸ oraz Aliny Borowskiej⁹.

W czasopismach *Biblioteka w Szkole*, *Edukacja Medialna*, *Poradnik Bibliotekarza*, *Magazyn Szkolny* czy *Aspekty* znaleźć można artykuły dotyczące zarówno ogólnie ścieżek edukacyjnych, jak i udziału bibliotekarzy w ich realizacji¹⁰. Plany nauczania ECziM Jadwigi Andrzejewskiej¹¹, G. Gmerek – Biniek i M. Kempieńskiej¹² oraz A. Stańko¹³ zamieszczone zostały w tych właśnie czasopismach. Pomagają one bibliotekarzom w dostosowaniu założeń programowych do potrzeb modułu bibliotecznego tej ścieżki w konkretnych warunkach.

Praktyczną pomocą są też konspekty zajęć, które ukazują się sukcesywnie na łamach wyżej wymienionych czasopism. Na uwagę zasługuje Elżbiety Wójcickiej zbiór konspektów, zawierający scenariusze lekcji w bibliotece, które uwzględniają różne metody aktywizujące¹⁴. Nauczanie swobodnego poruszania się w świecie mediów jest poświęcony kwartalnik *Edukacja Medialna*, ukazujący się od 1996 r. Zamieszczone tu artykuły podpowiadają nauczycielom, jak wykorzystać media do uatrakcyjnienia zajęć szkolnych, jak kształtować postawy wychowanków, jak właściwie odbierać komunikaty medialne. Od 1999 r. jednym z działów tego czasopisma jest *Ścieżka edukacyjna: Edukacja czytelnicza i medialna*.

Z powyższego przeglądu literatury wynika, że nie dokonano jeszcze oceny realizacji ścieżki międzyprzedmiotowej, na razie skupiono się na pomocach.

Konkurs i badania autorki

Autorka, biorąc pod uwagę omówioną wyżej sytuację uznała, że przydatne będzie zatem sprawdzenie, czy w jej Szkole ECziM przebiega zgodnie z oczekiwanymi efektami założeń programowych wprowadzonej ścieżki. Jako formę sprawdzianu zorganizowała konkurs dla uczniów klas VI na pierwszą stronę czasopisma, które jest najpowszechniej dostępnym medium informacyjnym. Uczniowie zarówno w czasie zajęć ECziM, jak i na lekcjach z innych przedmiotów zapoznawali się z czasopismami, w różnych aspektach ich funkcjonowania i tworzenia. Konkurs ten był jedną z części badań o szerszym zakresie,

⁶ Biblioteki i informacja w systemie edukacji. Materiały z konferencji naukowej. Kielce 1998.

⁷ Materiały z I Szkoły Letniej, Białystok 26–29 VI 2001 (red. A Krawczuk i A. Sitarska). Białystok 2001.

⁸ G. Staszków, J. Staszków: Media zmieniają nasze życie: program ścieżki czytelniczej i medialnej na drugi i trzeci etap edukacyjny: Numer dopuszczenia DKW-4014-62/00 [W:] Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji... Białystok 2001 s.155-169.

⁹ A. Borowska: Program nauczania w szkole podstawowej- ścieżka edukacyjna Edukacja Czytelnicza i Medialna :II etap kształcenia. Numer dopuszczenia DKW-4014-109/00 [W:] Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji... Białystok 2001 s. 170-181.

¹⁰ J. Leszczyna – Szewczyk: Oswajanie reformy czyli o ścieżkach edukacyjnych. *Magazyn Szkolny* 1999 nr 5 s.5 - 6.

¹¹ J. Andrzejewska: Udział bibliotekarza szkolnego w edukacji czytelniczej i medialnej. *Biblioteka w Szkole* 2000 nr 2 s. 1 - 2; J. Andrzejewska: Program edukacji czytelniczej i medialnej – moduł biblioteczny. *Biblioteka w Szkole* 2000 nr 2 s. 3 - 5.

¹² G. Gmerek – Biniek, M. Kempieńska: Edukacja czytelnicza i medialna. Szkolny plan nauczania w klasie IV. *Biblioteka w Szkole* 2000 nr 9 s. 1 - 5.

¹³ A. Stańko: Program edukacji czytelniczej i medialnej w szkole podstawowej. *Biblioteka w Szkole* 2000 nr 10 s. 1 - 14.

¹⁴ E. Wójcicka: Konspekty zajęć z edukacji czytelniczej w szkole podstawowej. Cz. 1. *Biblioteka w Szkole* 1998

opisanych w całości w pracy licencjackiej autorki (zob. przyp.1).

Organizacja przebiegu badań

Głównym narzędziem badawczym, którym się posłużono przy organizacji konkursu, były założenia konkursu czytelniczo – medialnego pod hasłem *Projekt pierwszej strony czasopisma* (zał. nr 1). Opracowano również regulamin konkursu (zał. nr 2) oraz scenariusz lekcji *Czasopismo jako źródło aktualnej wiedzy*, przeprowadzonych w klasach VI (zał. nr 3). Było to badanie rozpoznawcze, typu praktycznego, którego głównym celem była ocena efektywności przekazywania wiedzy uczniom oraz ich umiejętności zdobytych w czasie ECzIM w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach. Badaniami objęto grupę uczniów z trzech klas szóstych, uczących się w roku szkolnym 2001/2002. Uczniowie ci kończą II etap kształcenia, co oznacza, że w programie nauczania była już zrealizowana ścieżka międzyprzedmiotowa – ECzIM.

W marcu 2002 r. została zrealizowana specjalna lekcja poświęcona czasopismom – *Czasopismo jako źródło wiedzy* (zał. nr 3). Jej celem było przypomnienie uczniom przed konkursem wybranych elementów wiedzy o czasopismach. Następnie w kwietniu 2002 r. został ogłoszony i przeprowadzony konkurs. Jego zadania to sprawdzenie efektów nauczania ECzIM, utrwalenie zdobytej w szkole wiedzy oraz inspiracja do jej poszerzania poza szkołą. Szczegółowymi celami konkursu były:

- a) cele poznawcze:
 - poszerzenie wiadomości zdobytych w szkole na temat specyfiki języka prasy,
 - sprawdzenie stopnia znajomości przez uczniów elementów tytułatury czasopisma;
- b) cele wychowawcze:
 - rozwijanie świadomego i samodzielnego poznawania różnych obszarów twórczości nieliterackiej,
 - dostrzeżenie roli mediów w komunikacji społecznej,
 - analizowanie form przekazu prasy,
 - pobudzenie uczniów do krytycznego odbioru mediów,
 - inspirowanie do twórczego wyrażania swoich myśli;
- c) cele praktyczne:
 - doskonalenie poprawności językowej w wymyślanych tekstach prasowych,
 - świadome stosowanie odpowiedniego słownictwa typowego dla języka prasy,
 - wykorzystanie poznanych umiejętności w nadawaniu komunikatów prasowych.

Dane, zebrane w postaci prac konkursowych uczniów klas szóstych, zostały opracowane techniką klasycznej analizy prac uczniowskich (zob. zał. nr 4), w której połączono interpretację jakościową z analizą ilościową wg kategorii objętych poniższym schematem.

Charakterystyka terenu badań, badanej populacji i próby

Szkoła Podstawowa Nr 2 mieści się w budynku przy ulicy Pięknej w Łapach. Utworzona w 1922 roku¹⁵ jako sześcioklasowa szkoła powszechna, wiele razy zmieniała swój adres. Obecne lokum Szkoły zostało oddane do użytku prawie pół wieku temu, 1 września 1953 roku¹⁶.

Dwadzieścia lat później, w lutym 1973 r.¹⁷, szkole nadano imię wielkiego astronoma, Mikołaja Kopernika. Co roku na pamiątkę tego dnia organizowany jest apel poświęcony patronowi szkoły, połączony z wręczaniem listów pochwalnych wzorowym uczniom.

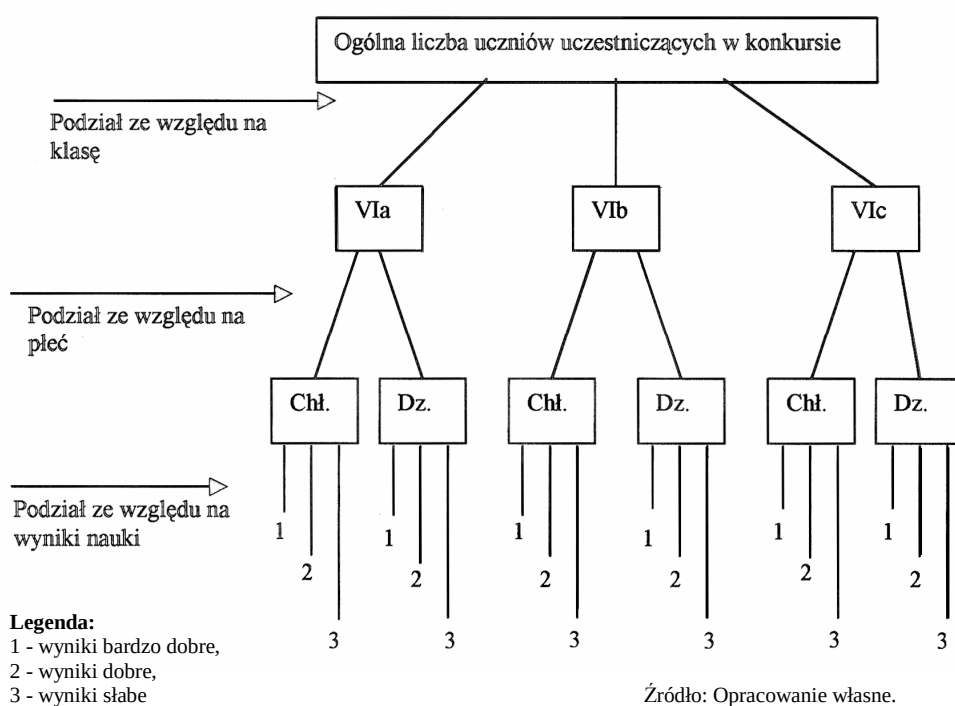
Schemat: Klasyfikacja wielowzględowa analizy ilościowej

¹⁵ Informacja uzyskana z Kroniki Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

Okręg szkolny obejmuje południowo – wschodnią część miasta z osiedlami: Bociany,



Osiedle Cukrownicze, Konopnickiej oraz przylegającymi wsiami: Łapy – Wity, Łapy – Szolajdy i Łapy – Dębowina. Z tego terenu do szkoły uczęszczają dzieci uczące się w klasach od pierwszej do szóstej, których liczebność w ostatnich pięciu latach pokazuje tabela.

Tabela 1: Liczba uczniów i oddziałów w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach
 Znaczny spadek liczby uczniów widoczny od r. 1999/2000 spowodowany był wpro-

Rok szkolny	Liczba uczniów	Liczba oddziałów
1997/1998	855	32
1998/1999	828	31
1999/2000	672	25
2000/2001	550	19
2001/2002	512	18
Razem	3417	125

Źródło: Sprawozdania S-02 Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach.

wadzeniem reformy szkolnictwa i utworzeniem gimnazjum, w wyniku czego szkoła podstawowa stała się placówką sześcioklasową.

W roku szkolnym 2001/2002 w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach było zatrudnionych 31 nauczycieli. Tabela 2 przedstawia liczbę pracowników dydaktycznych w ostatnich 5 latach.

Tabela 2: Liczba nauczycieli zatrudnionych w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach

Rok szkolny	Liczba nauczycieli
1997/1998	48
1998/1999	47
1999/2000	41
2000/2001	34

Źródło:

Dane zaczerpnięte z arkuszy organizacyjnych szkoły.

Z badanej populacji 91 uczniów klas szóstych Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach, próbę badawczą stanowiła zbiorowość 34 uczniów, czyli 37% populacji szóstoklasistów tej szkoły. Było to 19 dziewcząt i 15 chłopców, którzy dobrowolnie zgłosili chęć uczestnictwa w konkursie czytelniczo – medialnym *Projekt pierwszej strony czasopisma*.

Warto również zaznaczyć, że wśród uczestników konkursu średnia ocen 26 uczniów była dobra i bardzo dobra, 8 uczniów miało kłopoty z nauką – średnia ich ocen była niższa niż 3,5. Na podstawie dzienników lekcyjnych stwierdzono, że spośród uczestników konkursu tylko dwie osoby mieszkały na wsi, 32 natomiast mieszkało w Łapach.

Wnioski z badań

Zgromadzony materiał pomimo pewnych niedociągnięć oraz małego zasięgu badań daje podstawy do wyciągnięcia wniosków dotyczących realizacji ścieżki międzyprzedmiotowej ECziM oraz jej wpływu na przebieg i wyniki konkursu, jako formy pracy pedagogicznej w bibliotece szkolnej.

Stwierdzić zatem można, że:

- Uczniowie nie są w pełni przygotowani do odbioru różnych rodzajów mediów.
- Uczniowie nie mogą świadomie posługiwać się mediami, ponieważ nie posiadają odpowiedniej wiedzy na ich temat.
- Szóstoklasiści po uczestniczeniu w zajęciach ścieżki ECziM potrafią powiązać wiedzę zdobytą w trakcie realizacji różnych lekcji przedmiotowych, ale słabiej radzą sobie z jej wykorzystaniem w praktyce.
- Uczniowie mają trudności z posługiwaniem się językiem prasowym.
- Przeprowadzony konkurs może być sprawdzianem wiedzy i umiejętności uczniów.
- Konkurs nie jest dostatecznie silną motywacją do samodzielnego poszerzania przez uczniów umiejętności i wiadomości zdobytych na lekcjach.
- Konkurs może inspirować uczniów do twórczego wyrażania swoich myśli.
- Pożądane byłoby, aby wszyscy nauczyciele analizowali i oceniali realizację ścieżki ECziM, a następnie wprowadzali odpowiednie zmiany w dalszym toku nauczania.

- Należy zaplanować coroczną formę sprawdzenia, w jakim stopniu uczniowie zdołali opanować wiedzę i umiejętności dotyczące mediów, aby wyniki nauczania były zbieżne z celami edukacyjnymi podstawy programowej.
- Wskazane jest szersze wprowadzanie w czasie lekcji z ECziM metod aktywizujących, aby uczniowie mieli okazję do poznawania czasopism w „działaniu”.

Zakończenie

Wiadomo, jak ważną rolę w edukacji ucznia szkolnictwa podstawowego odgrywa przygotowanie do odbioru mediów. Każdego ucznia powinno się przygotować do roli użytkownika książki, biblioteki i informacji

Badania autorki były formą sprawdzenia skuteczności realizacji ścieżki ECziM przy pomocy konkursu czytelniczo – medialnego pt. *Projekt pierwszej strony czasopisma* w klasach szóstych Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach.

Wyniki badań nie są zbyt optymistyczne. Ważna jest jednak orientacja i dążenie nauczycieli do oceniania swej pracy i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie – w jakim stopniu prowadzone nauczanie jest skuteczne?

Załącznik nr 1

Założenia konkursu czytelniczo – medialnego

pt. *Projekt pierwszej strony czasopisma*

(przeprowadzonego w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach)

Czas trwania konkursu:

Jeden miesiąc – od chwili ogłoszenia - 4 IV 2002r. do ogłoszenia wyników - 30 IV 2002r.

Uczestnicy:

Konkurs jest przeznaczony dla uczniów klas szóstych Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łapach.

Cel konkursu:

Sprawdzenie efektów nauczania międzyprzedmiotowej ścieżki *Edukacja czytelnicza i medialna*.

Cele szczegółowe:

a) cele poznawcze

- poszerzenie wiadomości zdobytych w szkole na temat specyfiki języka prasy,
- sprawdzenie poznania przez uczniów elementów tytułatury czasopisma;

b) cele wychowawcze

- rozwijanie świadomego i samodzielnego poznawania różnych obszarów twórczości nieliterackiej,
- dostrzeżenia roli mediów w komunikacji społecznej,
- analizowanie form przekazu prasy,
- zachęcenie uczniów do krytycznego odbioru mediów,
- inspirowanie do twórczego wyrażania swoich myśli;

c) cele praktyczne

- doskonalenie poprawności językowej w wymyślanych tekstach prasowych,
- świadome stosowanie odpowiedniego słownictwa typowego dla języka prasy,

-wykorzystanie poznanych umiejętności w nadawaniu komunikatów prasowych.

Przebieg konkursu:

Konkurs na *Projekt pierwszej strony czasopisma* został ogłoszony w klasach szóstych 4 IV 2002 roku. Przewidziano jeden etap. Obejmuje on wykonanie projektu pierwszej strony czasopisma dowolną techniką i w dowolnym formacie. Podczas oceniania należy zwrócić uwagę na:

- formę zewnętrzną pracy,
- estetykę, staranność, pomysłowość i przejrzystość projektu,
- obecność standardowych elementów struktury pierwszej strony czasopisma,
- poprawność językową, stylistyczną oraz specyfikę języka prasowego.

Rozstrzygnięcie konkursu przewiduje się na 30 IV 2002 r. Wyniki zostaną wywieszone w gablocie biblioteki oraz podane do wiadomości uczniów i nauczycieli podczas apelu szkolnego. Wtedy też autorom najlepszych projektów zostaną wręczone nagrody książkowe.

Załącznik nr 2

Regulamin konkursu czytelniczo – medialnego

Projekt pierwszej strony czasopisma

(przeprowadzonego w SP Nr 2 w Łapach)

1. Konkurs trwa od chwili ogłoszenia, tj. 4 kwietnia do 15 kwietnia 2002 roku.
2. Uczestnikami mogą być uczniowie klas szóstych naszej szkoły.
3. Zadaniem uczestników jest zaprojektowanie i wykonanie dowolną techniką pierwszej strony czasopisma.
4. Mile widziane będzie uwzględnienie w projektach problemów naszego regionu, miasta lub szkoły.
5. Format pracy – dowolny.
6. Oceniana będzie:
 - zawartość i postać standardowych elementów tytułatury czasopisma ,
 - poprawność językowa charakterystyczna dla tego rodzaju piśmiennictwa,
 - pomysłowość kompozycji graficznej i estetyka pracy.
7. Podpisane prace należy złożyć
8. do 15 kwietnia w bibliotece szkolnej.
9. Zebrane prace będzie oceniać komisja w składzie:
 - a) Alicja Zgajewka – nauczyciel bibliotekarz,
 - b) Barbara Sokołowska – nauczyciel języka polskiego,
 - c) Anna Małachwiej – nauczyciel plastyki.
10. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas apelu szkolnego, a autorzy najlepszych prac zostaną nagrodzeni.

Załącznik nr 3

Scenariusz lekcji

Czasopismo jako źródło aktualnej wiedzy

(realizowany w klasach VI w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach)

Założenia programowe:

Funkcje i charakterystyka czasopiśmienniczych - drukowanych komunikatów medialnych.

Szczegółowe cele edukacyjne:

- a) cele poznawcze
 - uświadomienie różnic między książką i czasopismem,
 - poznanie różnych rodzajów czasopism,
 - poznanie budowy czasopisma,
 - uporządkowanie wiedzy zdobytej na lekcjach z różnych przedmiotów;
- b) cele kształcenia
 - kształcenie postawy świadomego i krytycznego użytkownika prasy,
 - kształcenie sposobów korzystania z materiałów prasowych – prawo prasowe i autorskie,
 - kształcenie świadomego stosowania odpowiedniego słownictwa i form językowych,
 - uświadomienie uczniom potrzeby pracy nad własnym językiem – jego komunikatywnością, rzetelnością, celnością wypowiedzi;
- c) cele wychowawcze
 - rozwijanie świadomego i samodzielnego poznawania prasy oraz korzystania z niej,
 - motywowanie uczniów do pisania tekstów do gazetek szkolnych i prasy lokalnej,
 - zachęcanie uczniów do krytycznego odbioru mediów.

Pomoce:

- plansze – „Podział czasopism ze względu na częstotliwość ukazywania się”
- „Podział czasopism ze względu na adresata”
- „Elementy występujące na pierwszej stronie czasopisma”
- zestawy czasopism dla każdej grupy uczniów.

Metody:

- pogadanka,
- praca w grupach.

Miejsce:

- czytelnia biblioteki szkolnej lub klasa lekcyjna;

Czas realizacji zajęć:

- 45 minut

Przebieg zajęć:

- Powitanie uczniów.
- Wprowadzenie do tematu. Pogadanka na temat różnych komunikatów medialnych. Próby odróżniania prasy od innych komunikatów medialnych – drukowanych, wizualnych, dźwiękowych i multimedialnych. Uświadomienie różnic i podobieństw zachodzących między książką a czasopismem. Zapisanie tematu lekcji.
- Wspólna próba zdefiniowania pojęć: prasa, gazeta, czasopismo. Zanotowanie pojęć w zeszytach. Wypowiedzi uczniów dotyczące częstotliwości ukazywania się czasopism, ich tematyki, określanie odbiorcy. Podanie przykładowych tytułów czasopism.
- Rozdanie poszczególnym grupom uczniów zestawów czasopism. Prośba o zwrócenie

uwagi na informacje z pierwszej strony (winieta), układ czasopisma, zawartość treściową. Praca w grupach.

- Przedstawienie przez zespoły swoich spostrzeżeń dotyczących otrzymanych czasopism. Każda grupa prezentuje własne wnioski.
- Przypomnienie wiadomości dotyczących języka prasy. Zwrócenie uwagi na odpowiednie formy językowe i słownictwo.
- Posumowanie i utrwalenie wiadomości poznanych podczas zajęć.
- Zapisanie polecenia domowego: Napisz tekst publikacji prasowej (wywiad, reportaż, sprawozdanie prasowe, recenzja, reklama).
- Pożegnanie uczniów.

Załącznik nr 4

Wzory tabel danych analitycznych

1. Analiza jakościowa z punktu widzenia dydaktycznego

Obecność elementów struktury pierwszej strony czasopisma	Występuje						Razem	%
	Klasa VIa		Klasa VIb		Klasa VIc			
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%		
Tytuł								
Podtytuł								
Numer bieżący								
Częstotliwość ukazywania się								
Data wydania								
Wydawca								
Cena								

2. Poprawność prac konkursowych

Poprawność tekstów	Uczestnicy konkursu						Razem	%
	Klasa VIa		Klasa VIb		Klasa VIc			
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%		
Poprawność językowa								
Poprawność stylistyczna								
Poprawność ortograficzna								
Właściwe użycie języka prasowego								

3. Technika prac konkursowych

Technika prac	Uczestnicy			Razem	%
	Klasa VIa	Klasa VIb	Klasa VIc		
Malowanie farbami					
Szkicowanie ołówkiem					
Prace komputerowe					
Prace wykonane techniką łączoną					
Rysowanie kredkami					
Wykonane mazakami					

4. Estetyka wykonania prac konkursowych

Wykonanie	Uczestnicy			Razem	%
	Klasa VIa	Klasa VIb	Klasa VIc		
Kompozycja					
Pomysłowość					
Estetyka					
Przejrzystość					

Anna Krawczuk

Współpraca bibliotek szkolnych i publicznych w kontekście zmian wywołanych reformą systemu edukacji

Współpraca bibliotek szkolnych i publicznych rozumiana jako współdziałanie w różnych zakresach działalności bibliotecznej nie jest problemem nowym. Nurtuje środowisko obu typów bibliotek od dawna. Zapisy dotyczące problematyki współpracy bibliotek szkolnych i publicznych odnaleźć można w aktach prawnych regulujących pracę obu typów bibliotek.

Już w roku 1952 Ministerstwo Oświaty Kultury i Sztuki w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty opracowało *Ramowe wytyczne współpracy publicznych bibliotek dla dzieci z bibliotekami szkolnymi*¹. Zapis o współpracy bibliotek szkolnych i publicznych znalazł się również w Ustawie o bibliotekach z 1968 r.². Kolejny zapis dotyczący współpracy obu typów bibliotek można odnaleźć w ustanowionych w 1980 r. przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Oświaty i Wychowania *Zasadach współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi*³.

Program pracy biblioteki szkolnej. Załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 13 maja 1983 r. w sprawie programu pracy bibliotek szkolnych w resorcie oświaty i wychowania⁴ potwierdził konieczności współdziałania obu typów bibliotek w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zbiorów, działalności oświatowo-wychowawczej, sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych, jak również w działalności naukowo-badawczej oraz dokształcaniu i doskonaleniu zawodowym pracowników bibliotek.

Od czerwca 1997 r. bibliotekarze mają nową Ustawę o bibliotekach⁵, wg której w skład sieci bibliotecznej wchodzi wyłącznie biblioteki publiczne, a w każdej szkole publicznej powinna znajdować się biblioteka. Nie ma w niej, niestety, mowy o współpracy

¹ Ramowe wytyczne współpracy publicznych bibliotek dla dzieci z bibliotekami szkolnymi. Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki - Centralnego Zarządu Bibliotek z 2 maja 1952 r. (nr B-V-10e/11) [W:] Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych. Oprac. T. Zarzębski. Warszawa 1965, s. 204-206.

² Ustawa z 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach. Dz. U. Nr 12 poz. 63.

³ Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki - Departamentu Bibliotek Domów Kultury i Działalności Społeczno - Kulturalnej z 17 lipca 1980 r. (DBS - XIX - 530 - 7/80) w sprawie współpracy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi. [W:] Przepisy dla bibliotek publicznych. Oprac. T. Zarzębski. Warszawa 1989 s. 53-55.

⁴ Program pracy biblioteki szkolnej. Załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z 13 maja 1983 r. w sprawie programu pracy bibliotek szkolnych w resorcie oświaty i wychowania. Dz. Urz. MOiW 1983 r. Nr 5 poz. 30-31. W wykazie obowiązujących resortowych aktów prawnych. Dz. Urz. MEN 1993 Nr 3 poz. 9 nie wymieniono już tego Programu.

⁵ Ustawa z 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach. Dz. U. Nr 55 poz. 539.

między bibliotekami. Nie znaczy to, oczywiście, że współpracy tej ma nie być, wręcz przeciwnie, powinna się ona rozwijać dla dobra obu stron i, przede wszystkim, czytelników.

W wydanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej broszurze nr 25 „O bibliotekach” z serii „Biblioteczka reformy” odnajdujemy następujący zapis: *Reforma administracyjna państwa oraz reforma systemu edukacji, a także prace przygotowawcze do integracji z Unią Europejską powodują wzrost zainteresowania społeczeństwa podnoszeniem kwalifikacji oraz stałym doskonaleniem się. Niewątpliwie realizacja tych zadań wymaga unowocześnienia pracy bibliotek, w tym również szkolenia kadry bibliotekarskiej oraz wyposażenia bibliotek w komputery i sprzęt wspomagający. Nowoczesna biblioteka powinna stać się pełnowartościowym centrum informacyjnym. Jest to zadanie wymagające nie tylko środków finansowych, ale również aktywności i zaangażowania środowiska bibliotekarzy oraz działaczy samorządowych. Tak daleko idące zmiany wymagają współpracy wielu instytucji. W skali kraju potrzebna jest współpraca resortów Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w skali lokalnej – przede wszystkim współpraca władz samorządowych*⁶.

Zadaniem wszystkich typów bibliotek w ogólnokrajowej sieci bibliotek jest gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych oraz szeroka informacja o gromadzonych zbiorach własnych i innych bibliotek. Każdy typ bibliotek charakteryzują poza tym odrębne zadania szczegółowe.

Biblioteka szkolna wspomaga realizację programów nauczania i wychowania, edukację kulturalną i informacyjną uczniów, uczestniczy w realizacji ścieżek międzyprzedmiotowych – głównie edukacji czytelniczej i medialnej bądź wspomaga ją oraz służy kształceniu ustawicznemu nauczycieli. Te właśnie zadania wyróżniają ją spośród innych typów bibliotek. Jako nierozdzielna część szkoły, realizuje zadania zapisane w podstawie programowej kształcenia ogólnego, a zwłaszcza udziela pomocy w nabywaniu przez uczniów umiejętności „poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną, a także rozwijania sprawności umysłowych oraz osobistych zainteresowań”.

Głównym zadaniem bibliotek publicznych (zgodnie z zapisem art. 18 ust. 1 ustawy z 1997r. o bibliotekach) jest zaspokajanie potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczenie w upowszechnianiu wiedzy i kultury. Biblioteka dziecięca i młodzieżowa wspomaga proces dydaktyczny szkoły, upowszechniając czytelnictwo poprzez zapewnienie dostępu do książek i innych form przekazu, wprowadzając dzieci i młodzież w krąg kultury literackiej oraz kształtując ich umiejętności korzystania z informacji.

Konieczność współpracy obu typów bibliotek jest ukierunkowana na wspólnego użytkownika, którym w głównej mierze jest uczeń – podlegający procesowi dydaktycznemu, oraz nauczyciel, który ów proces organizuje. Dlatego biblioteki publiczne powinny być zorientowane na zmiany w oświacie, wynikające z reformy systemu edukacji, i starać się wychodzić im naprzeciw.

Podstawa programowa kształcenia ogólnego na pierwszym etapie kształcenia (klasy I-III) w ramach kształcenia zintegrowanego przewiduje „sięganie do różnych źródeł informacji i technologii informacyjnej w tym korzystanie z czytelni i wypożyczalni szkolnej”⁷. Zajęcia dydaktyczne w I etapie kształcenia mają charakter blokowy, odbywają się bez podziału na tradycyjne przedmioty nauczania, nie są przerywane dzwonekami i prowadzo-

⁶ Ministerstwo Edukacji Narodowej o bibliotekach. Warszawa, sierpień 2000 (Biblioteczka Reformy 25) s.3.

⁷ Rozporządzenie MEN z 15 lutego 1999r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego. Dz. U. Nr 14 poz. 129 z późniejszymi zmianami.

ne są przez jednego nauczyciela. Te założenia nie pozwalają na prowadzenie tradycyjnych lekcji bibliotecznych, nie wykluczają jednak możliwości poznania przez uczniów szkolnej biblioteki, jej zbiorów, warsztatu informacyjnego oraz zasad korzystania z wypożyczalni i czytelní.

Tzw. lekcje biblioteczne były realizowane w szkołach w ramach zajęć z przysposobienia czytelniczo-informacyjnego od 1983 r.⁸ Celem wprowadzenia obowiązkowych zajęć z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego (w wymiarze 2 godzin w roku szkolnym dla każdej klasy) było praktyczne przygotowanie ucznia do samokształcenia i samowychowania w dalszym etapie kształcenia. Reforma systemu edukacji zlikwidowała zajęcia z przysposobienia czytelniczo-informacyjnego na rzecz ścieżki: edukacja czytelnicza i medialna.

Ścieżki edukacyjne (międzyprzedmiotowe) to zestaw treści i umiejętności, których realizacja może odbywać się w ramach nauczania różnych przedmiotów (bloków przedmiotowych) lub w postaci odrębnych zajęć. Za uwzględnienie problematyki ścieżek edukacyjnych w szkolnym zestawie programów nauczania odpowiedzialny jest dyrektor szkoły, który decyduje, czy zagadnienia ścieżki włączyć w treści przedmiotów i bloków, czy też na realizację ścieżek przeznaczyć godziny z puli tzw. godzin do dyspozycji dyrektora szkoły. Prowadzone przeze mnie badania⁹ potwierdzają, że przeważa pierwszy wariant realizacji ścieżek, tzn. włączanie jej elementów do realizacji podczas zajęć przedmiotowych przez różnych nauczycieli.

Ścieżki edukacyjne wymagają współpracy nauczycieli, również nauczycieli bibliotekarzy. Nauczyciele bibliotekarze włączając się w realizację ścieżek edukacyjnych (w II i III etapie kształcenia jest ich 5 – edukacja prozdrowotna, edukacja ekologiczna, edukacja regionalna, wych. do życia w społeczeństwie, edukacja czytelnicza i medialna. W szkołach ponadgimnazjalnych podstawa programowa zakłada 8 ścieżek – uczestnictwo w kulturze, wychowanie do życia w rodzinie, edukacja filozoficzna, edukacja prozdrowotna, edukacja ekologiczna, edukacja czytelnicza i medialna, edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie, edukacja europejska) powinni w głównej mierze zapewnić dostęp do źródeł informacji zarówno w wersji tradycyjnej drukowanej, jak i medialnej, elektronicznej, umożliwiającą nauczycielom realizację treści programowych ścieżek edukacyjnych.

Zacieśnienie współpracy między bibliotekami szkolnymi i publicznymi, w kontekście zmian wywołanych reformą systemu edukacji, dostrzegam właśnie przy realizacji ścieżek edukacyjnych – głównie ścieżki „edukacja czytelnicza i medialna” i „edukacja regionalna” – „dziedzictwo kulturowe w regionie”, jak również w ścieżce „uczestnictwo w kulturze”.

Współpraca ta może przyjąć różne formy:

- organizację zajęć z zakresu ścieżek edukacyjnych, głównie edukacji czytelniczej i medialnej;
- udostępnianie bibliotekom szkolnym bogatych zbiorów regionalistów, jakimi dysponują biblioteki publiczne;
- udział młodzieży szkolnej w spotkaniach autorskich twórców kultury, organizowanych przez biblioteki publiczne;
- organizację wspólnych imprez czytelniczych;

⁸ Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z 13 maja 1983 r. Dz. Urz. Min. Ośw. i Wych. Nr 5 poz. 31.

⁹ A. Krawczuk: Warunki wdrażania edukacji czytelniczej i medialnej w szkołach. [W:] Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji : materiały I szkoły letniej. Białystok 26-29 VI 2000. Red. A. Krawczuk, A. Sitarska. Białystok 2001 s. 88-95.

- wymianę informacji bibliotecznych, bibliograficznych i faktograficznych;
- wypożyczenia międzybiblioteczne;
- organizacja wystaw;
- wspólne spotkania pracowników bibliotek w celu omówienia wzajemnych oczekiwań i współpracy w zakresie edukacji młodego czytelnika;
- inne.

Jest sprawą oczywistą, że biblioteki szkolne i publiczne powinny się wzajemnie uzupełniać, ponieważ pierwsza daje podwaliny i zapoczątkowuje pracę z młodym czytelnikiem, druga zaś pracę tę kontynuuje. Oba zaś typy bibliotek kształtują kulturę czytelniczą i informacyjną uczniów, a tym samym przygotowują do życia w społeczeństwie informacyjnym.

Bibliotekarz szkolny dzięki współpracy z biblioteką publiczną może zwiększyć czytelnictwo uczniów, poszerzyć ich zainteresowania oraz wykształcić nawyk korzystania ze zbiorów bibliotek różnych typów.

Niemniej jednak to, czy współpraca między bibliotekami szkolnymi a bibliotekami publicznymi istnieje w rzeczywistości, zależy w głównej mierze od dobrych chęci bibliotekarzy, a rzadziej, niestety, od władz, które tylko w nielicznych wypadkach zdają sobie sprawę z rangi tego problemu.



Exlibris autorstwa Juliusza Batury

Barbara Kuprel

Współpraca biblioteki publicznej ze szkołą¹

Reforma oświaty zakłada przygotowanie młodego pokolenia do odbioru komunikatów, docierających za pośrednictwem mediów. W 1999 roku do zestawu obowiązkowych przedmiotów nauczania została wprowadzona, jako ścieżka międzyprzedmiotowa - edukacja medialna. M. Kąkolewicz² uważa, że celem jej jest: [...] *uczenie poprzez media, o mediach i dla mediów*³. Podkreśla, że celem uczenia przez media jest wykształcenie u uczniów m.in. umiejętności posługiwania się multimedialnymi bazami danych⁴.

Istotne jest, aby szkoła została wyposażona w odpowiednio przygotowaną bazę sprzętową, programową i personalną. P. Gruba informuje: *W krajach wysoko rozwiniętych np. w USA dostęp do sieci Internet ma 90 % dzieci, natomiast w Polsce na 101 uczniów przypada jeden komputer. Sytuacja ta ulega systematycznej poprawie; zrealizowano już program uruchomienia 2500 pracowni komputerowych w gminnych szkołach, są też realizowane inne ogólnopolskie programy komputeryzacji szkół*⁵. Istnieją jednak uzasadnione obawy, że pojawienie się komputerów w szkołach nie gwarantuje jeszcze możliwości ich wykorzystywania na lekcjach przedmiotowych. Badania dowodzą, że chociaż w szkołach istnieją pracownie komputerowe, to w wielu szkołach niemal wyłącznym ich przeznaczeniem jest realizacja zajęć z przedmiotu podstawy informatyki, a nauczanie poszczególnych przedmiotów nie jest wspomagane nowoczesnymi, w tym elektronicznymi, mediami⁶. Uczniowie nie są więc wdrażani do korzystania z publikacji multimedialnych w procesie uczenia się.

Jednocześnie w literaturze przedmiotu podkreśla się ważną rolę bibliotekarzy w szerzeniu wiedzy o informacji i uczeniu umiejętności posługiwania się komputerem⁷. H. Ruth zwraca uwagę na to, że: *Jednym z poważnych zadań nowoczesnej biblioteki publicznej jest rozwijanie w dzieciach umiejętności posługiwania się mediami, w ścisłej współpracy ze szkołami*⁸. J. Wojciechowski pisze: *W przyszłości zanoszą się na współistnienie różnych*

¹ Fragmenty tekstu pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem dr hab. Anny Sitarskiej, prof. UwB.

² Marusz Kąkolewicz jest współautorem programu edukacji medialnej: M. Kąkolewicz, J. Pielachowski: Program nauczania edukacji czytelnicznej i medialnej szkoła podstawowa kl. IV – VI i gimnazjum kl. I – III. Nr dopuszczenia DKW – 4014 – 260/99. Poznań 1999.

³ M. Kąkolewicz: O potrzebie i realizacji edukacji medialnej w szkołach. *Edukacja Medialna* 1997 nr 1 s. 13.

⁴ Tamże.

⁵ P. Gruba: Komunikacja interakcyjna ucznia z komputerem. [W:] Komunikacja interakcyjna człowieka z komputerem. Warszawa 2000 s. 121 – 122.

⁶ A. Wąsiński: Kultura informatyczna nauczycieli szkół podstawowych. [W:] Komunikacja interakcyjna człowieka z komputerem. Warszawa 2000 s. 66.

⁷ N. O. Pors: Zapewnienie jakości, pomiar wyników i biblioteka cyfrowa. [W:] Użytkownicy informacji elektronicznej. Kraków 2000 s. 48.

form komunikowania, także w obiegu bibliotecznym. [...] w bibliotekach właśnie trzeba będzie upowszechniać umiejętność użytkowania elektronicznie przetwarzanych zasobów informacyjnych i wyszukiwania materiałów potrzebnych⁹.

Wiele bibliotek¹⁰, w tym również bibliotek dziecięcych,¹¹ jako instytucje usługowe¹² stara się wyjść naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom czytelników i wprowadza do swoich zbiorów również multimedialne bazy danych na CD ROM¹³. Dzięki multimediom weszliśmy w nową sytuację kulturową. Jednym z zadań bibliotek publicznych dla dzieci jest przygotowanie młodego czytelnika do aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Udostępniając multimedialne bazy danych, biblioteka poszerza swój zakres oddziaływania jako instytucja upowszechniania kultury.

Zatem za przygotowanie dzieci i młodzieży do korzystania z publikacji multimedialnych w procesie zdobywania wiedzy odpowiedzialne są nie tylko szkoły, ale również biblioteki, m.in. szkolne i publiczne. Chociaż pierwszoplanowe funkcje tych bibliotek są różne. W bibliotece szkolnej jest to funkcja dydaktyczna – wychowawcza, a biblioteki publicznej – funkcja kulturalno – rekreacyjna¹⁴, to jednak, jak pisze J. Andrzejewska: *Biblioteka publiczna wspiera bibliotekę szkolną w jej zadaniach, ale tylko w odniesieniu do części uczniów*¹⁵. Trudno jest zgodzić się ze stanowiskiem, że tylko do części uczniów, gdyż każdy uczeń jest, jeśli nie rzeczywistym, to potencjalnym czytelnikiem biblioteki publicznej i jego potrzeby też muszą być uwzględniane przez bibliotekę publiczną, np. w zakresie gromadzenia zbiorów¹⁶. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na to, że mówiąc o wykorzystaniu komputera w edukacji nie należy ograniczać się tylko do systemu szkolnego. D. Grygowski pisze: *Należy bowiem pamiętać o edukacyjnej roli instytucji pozaszkolnych, np. bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży*¹⁷.

Można wyliczyć wiele zadań związanych z zastosowaniem multimedii w edukacji, które łączą funkcjonowanie biblioteki szkolnej i biblioteki publicznej w danym środowisku. Są nimi np.:

- rozwijanie umiejętności wyszukiwania informacji w publikacjach drukowanych i multimedialnych,
- przygotowanie uczniów do posługiwania się tymi publikacjami w procesie uczenia się,
- wyposażenie uczniów w wiedzę o środkach przekazu informacji, wykorzystywanych przez publikacje drukowane i elektroniczne,

⁸ H. Ruth: *Tolkki-the mediatheque of Toolo children's library. Scandinavian Public Library Quarterly* 1996 nr 29 s. 9, wg tłumaczenia na język polski autorki niniejszego tekstu.

⁹ J. Wojciechowski: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa 2000 s. 115.

¹⁰ D. Grygowski informuje, że z badań przeprowadzonych w 2000 r. w 102 bibliotekach szczebla wojewódzkiego i powiatowego wynika, iż *Wśród 14 bibliotek wojewódzkich, które wzięły udział w ankiecie, wszystkie stwierdziły obecność multimedii w zbiorach. Natomiast tylko 29 bibliotek powiatowych odpowiedziało na to pytanie pozytywnie. Oznacza to, że [...] aż 45 % bibliotek publicznych niższego szczebla nie ma multimedialnych CD – ROM – ów*, za: D. Grygowski: *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa 2001 s. 198.

¹¹ H. Ruth: *Tolkki-the mediatheque...* op.cit.

¹² J. Wojciechowski: *Praca...* op. cit. s. 18.

¹³ Można wskazać biblioteki publiczne w Polsce, które jako pierwsze w swoim środowisku rozpoczęły udostępnianie elektronicznych książek. Przykładem takiej biblioteki jest Oddział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach; zob.: B. Kuprel (2001 maj 05.): *Biblioteka publiczna dla dzieci w Mońkach a multimedialne bazy danych*. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. [Online]. 2001 nr 5. Ścieżka dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/23/kuprel.html> [2002.06.01].

¹⁴ J. Andrzejewska: *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*. T. I Organizacja biblioteki. Warszawa 1996 s.24.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ J. Wojciechowski: *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*. Kraków 2001 s. 25.

¹⁷ D. Grygowski: *Zastosowanie komputera w edukacji w kontekście rewolucji multimedialnej. Poradnik Bibliotekarza* 1998 nr 1 s. 2.

- wdrażanie do systematycznego kształcenia,
- zapoznanie z historią rozwoju przekazów medialnych (np. ewolucją książki oraz mediów komputerowych),
- tworzenie zbiorów.

Szczegółowy układ zadań, które ewentualnie mogą być realizowane przez poszczególne biblioteki podejmujące współpracę, zależy od specyfiki bibliotek, czyli m. in. od: rodzaju i wielkości zbiorów, wyposażenia w sprzęt komputerowy, kadry, możliwości lokalowych.

Jeśli np. w danym środowisku szkoła (biblioteka szkolna) nie ma możliwości nauczania uczniów posługiwania się nowymi źródłami informacji, a biblioteka publiczna ma ku temu warunki (dysponuje multimedialnymi bazami danych i sprzętem komputerowym), to może ona podjąć się tego zadania. Przy czym swoim działaniem powinna objąć zarówno czytelników rzeczywistych, jak i potencjalnych. Konieczność podejmowania w lokalnym środowisku współpracy przez różne biblioteki dostrzega na przykład J. Wojciechowski, który pisze: *[...] wciąż jeszcze nie przynosi znaczących rezultatów lokalna współpraca różnych bibliotek z tej samej miejscowości w zakresie gromadzenia i udostępniania zbiorów, jakkolwiek wydaje się oczywista*¹⁸.

W celu zebrania ogólnych informacji o warunkach organizacji kształcenia multimedialnego w szkole, w 2001 r. zostały przeprowadzone badania wśród nauczycieli¹⁹ i uczniów klas pierwszych²⁰ Gimnazjum w Mońkach przez pracownika Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Publicznej w Mońkach. Rezultaty badań wskazują na to, że potrzebne są działania, które zmieniłyby nastawienie uczniów do multimedialnych. Z wypowiedzi nauczycieli wynika, że główną przeszkodą we wprowadzaniu multimedialnych do procesu dydaktycznego uczniów jest brak dostępu do sprzętu komputerowego. W związku z tym uznano, że w Mońkach konieczne jest współdziałanie biblioteki publicznej ze szkołą, żeby multimedia kojarzyły się uczniom nie tylko z rozrywką, ale i z uczeniem się. Autorka artykułu, jako pracownik dziecięcej biblioteki publicznej, zaproponowała nauczycielom współpracę w zakresie działań edukacyjnych związanych z zachęcaniem uczniów do stosowania multimedialnych w procesie uczenia się, tj. przeprowadzenie lekcji przedmiotowych w bibliotece publicznej z wykorzystaniem multimedialnych baz danych.

Głównym celem lekcji było:

- zaprezentowanie uczniom wybranych publikacji multimedialnych,
- praktyczne zastosowanie tych publikacji w nauczaniu przedmiotowym,
- stworzenie warunków do samodzielnego wyszukiwania informacji na dany temat przez uczniów,
- sprawdzenie, czy uczniowie znają charakterystyczne cechy komunikatów multimedialnych,
- sprawdzenie czy uczniowie potrafią wyszukiwać informacje na dany temat w publikacjach multimedialnych, a jeśli nie, to jakie mają trudności,
- zachęcenie uczniów do korzystania ze zbiorów biblioteki publicznej,
- przyswojenie przez uczniów wiadomości związanych z tematami poszczególnych lekcji przedmiotowych.

We wszystkich lekcjach zorganizowanych w bibliotece uczestniczyły te same grupy uczniów z klas drugich Gimnazjum w Mońkach. Na początku pierwszej lekcji, w każdej

¹⁸ J. Wojciechowski: *Bibliotekarstwo...* op. cit. s. 40 - 41.

¹⁹ W celu poznania opinii nauczycieli o warunkach organizacji kształcenia multimedialnego w szkole posłużono się kwestionariuszem wywiadu.

²⁰ Wśród uczniów przeprowadzono ankiety.

klasie, autorka artykułu (bibliotekarz pracujący w bibliotece publicznej) omówiła wspólnie z uczniami definicje następujących terminów:

- o wydawnictwa informacyjne,
- o książka elektroniczna, dokument elektroniczny,
- o środki przekazu informacji, media,
- o książka multimedialna,
- o integracja środków przekazu informacji,
- o interaktywność.

Uczniowie doskonale poradzi sobie ze zdefiniowaniem pojęcia wydawnictwa informacyjne. Natomiast nie potrafili określić co oznaczają takie pojęcia jak: *książka elektroniczna, dokument elektroniczny, środki przekazu informacji, media*. Konieczne były tu wyjaśnienia bibliotekarza. W czasie rozmowy z uczniami stwierdzono, że po zapoznaniu się z definicją pojęcia *środki przekazu informacji* większość z nich potrafiła podać przykłady wspomnianych środków oraz wskazać źródła informacji, które wykorzystują. Poza tym uczniowie wykazali się wiedzą o tym, jakie zmysły człowieka są angażowane przez różne rodzaje środków przekazu informacji. Bibliotekarz wyjaśnił uczniom, że integracja wielu środków przekazu jest jedną z głównych właściwości multimedialnych.

Głównym celem dalszej dyskusji było zwrócenie uwagi uczniów na podstawowe właściwości różnych rodzajów publikacji, głównie drukowanych i multimedialnych, oraz sprawdzenie, czy uczniowie właściwie rozumieją takie pojęcia, jak: *multimedia* i *interaktywność, hipertekst*.

Uczniowie wymienili następujące podobieństwa i różnice między publikacją drukowaną i multimedialną:

- publikacje multimedialne angażują więcej zmysłów użytkownika niż publikacje drukowane,
- w publikacjach multimedialnych wiadomości są przekazywane przez większą liczbę środków przekazu niż w publikacjach drukowanych,
- do korzystania z publikacji multimedialnych potrzebny jest komputer, zaś korzystanie z publikacji drukowanych nie jest uwarunkowane posiadaniem jakiegokolwiek urządzenia.

Poza tym zauważyli m.in., że multimedia posługują się takimi samymi środkami przekazu informacji jak telewizja. Różnica polega natomiast na tym, że multimedia zmuszają użytkownika do aktywności, natomiast odbiorca przekazu telewizyjnego jest bierny. Autorka artykułu poinformowała uczniów, że kolejną charakterystyczną cechą multimedialnych jest interaktywność i połączenia hipertekstowe.

Dyskusja dotycząca ustaleń terminologicznych odbywała się tylko na początku pierwszej lekcji w każdej klasie. Dalszy etap tej lekcji był taki sam jak początkowe etapy kolejnych lekcji, tzn. bibliotekarz przedstawiał, z konieczności, uproszczoną charakterystykę publikacji multimedialnej, z której uczniowie będą korzystać w czasie lekcji. Informacje podawane były uczniom według schematu:

- typ publikacji,
- zasięg terytorialny,
- zasięg chronologiczny,
- zawartość,
- struktura,
- mechanizmy wyszukiwawcze.

Dalsza część każdej lekcji była realizowana według scenariuszy wcześniej opracowanych przez nauczycieli danych przedmiotów. Osobami prowadzącymi lekcje byli nauczyci-

ciele. Natomiast bibliotekarz występował w roli doradcy w zakresie technicznej obsługi sprzętu. Pomagał również w procesie wyszukiwania informacji, jeśli zachodziła taka potrzeba.

W związku z tym, że biblioteka dysponowała mniejszą liczbą komputerów niż liczba uczniów w poszczególnych klasach, w czasie trwania wszystkich lekcji uczniowie pracowali w grupach, pięcio- lub sześciuosobowych. Istotnym elementem każdej lekcji było samodzielne wyszukiwanie materiału przez uczniów, który później (w szkole) sami musieli zaprezentować.

Z obserwacji uczniów w czasie lekcji wynika, że byli oni zainteresowani multimedialnymi źródłami informacji. Pracowali w skupieniu. Zauważono, że w każdej grupie były osoby aktywniejsze niż pozostali członkowie grupy. Uczniowie ci np.: posługiwali się sprawnie myszką, potrafili zamykać okna wyświetlania artykułów. Rozumieli terminy komputerowe, np. *pasek przewijania/suwak*, *ikona*, *pasek menu*²¹. Z własnej woli siadali przed komputerem i starali się wykonywać zadania zamieszczone na kartach poleceń. Wykazywali się doświadczeniem w pracy na komputerze. Można przypuszczać, że mieli ogólną wiedzę o standardowych możliwościach każdej aplikacji²².

Inną grupę uczniów stanowiły osoby, dla których trudności zaczynały się już od podstawowej obsługi komputera. Osoby te niechętnie zasiadały przed komputerem w celu samodzielnego przeglądania multimedialnej bazy danych. Nie były zdecydowane, czy należy posługiwać się myszką, czy klawiaturą. Niepewnie podejmowały decyzje związane z wyszukiwaniem informacji, np. po kliknięciu na zakładkę jednego z indeksów multimedialnego leksykonu *Wielkie dzieła literatury polskiej* zwracały się do nauczyciela z pytaniem, czy dokonały właściwego wyboru.

Zaobserwowano, że najmniej problemów uczniowie mieli z wyszukaniem informacji w *Multimedialnej Encyklopedii Powszechniej - Fogra 2000*²³. Stwierdzono, że poszukiwania informacji w tej publikacji rozpoczynali od wpisania hasła (nazwiska pisarza) w okienku edycyjnym indeksu rzeczowego. Następnie korzystali z odsyłaczy hipertekstowych, które mają postać podkreślonego tekstu i wiążą ze sobą informacje zamieszczone w encyklopedii.

Podczas wyszukiwania informacji w multimedialnej encyklopedii *Historia świata*²⁴ pomoc bibliotekarza były konieczna w sytuacjach opisanych poniżej. Należało wyjaśnić uczniom, że okno wyświetlania artykułu zamykamy, klikając poza jego obszarem.

Większość uczniów wyszukiwała informacje w tej publikacji korzystając z indeksu rzeczowego. Niektórzy z nich jednak rozpoczynali poszukiwania, klikając w prostokąty

²¹ **pasek przewijania/ suwak** "Element graficznego interfejsu użytkownika (GUI) umożliwiający pionowe i poziome przewijanie zawartości ekranu, znajdujący się przy prawej oraz dolnej krawędzi okna. Przewijanie dokumentu dokonuje się, klikając na p.p. (lub na strzałkach przewijania) albo przeciągając suwak". **Ikona** "W graficznym interfejsie użytkownika (GUI) symbol widoczny na ekranie, reprezentujący program, plik danych lub inny obiekt. I. mogą pojawiać się na pasku ikon (zwanym też paskiem narzędzi), zwykle umieszczonym nad oknem dokumentu jako przyciski. Pozwalają łatwo i szybko wybierać najczęściej używane funkcje dostępne normalnie w menu programu. Na każdym przycisku występuje i. Ilustrująca konkretną funkcję. Np. przycisk drukowania jest zwykle opatrzony rysunkiem drukarki ". **Pasek menu** "W graficznym interfejsie użytkownika (GUI) pasek umieszczony przy górnej krawędzi okna (lub ekranu), zawierający nazwy dostępnych menu rozwijalnych". Za: B. Pfaffenberger: Słownik terminów komputerowych. Warszawa 1999.

²² „Standard określa, jakie funkcje powinien spełniać interfejs [...]. Głównym celem standardu jest zapewnienie interfejsom spójności – konsekwencji w terminologii, sterowaniu programem oraz czynnościach wykonywanych w podobnych sytuacjach (analogiczne akcje powinny dawać takie same rezultaty). [...] standard może określać, że naciśnięcie klawisza Escape powinno pozwolić użytkownikowi zrezygnować z każdej operacji”. Za: J. Tomaszczyk: Metody oceniania interfejsów użytkownika. *Zagadnienia Informacji Naukowej*. 2001 nr 2 s. 83.

²³ Publikacja multimedialna: *Multimedialna Encyklopedia Powszechna – Fogra 2000* była wykorzystywana na lekcji języka polskiego.

zawierające daty określające daną epokę historyczną. Koniecznie należało tym uczniom wyjaśnić, że po wskazaniu interesującej nas epoki konieczne jest też wskazanie jednej z nazw regionów, które znajdują się na obręczy globusa. W ten sposób uzyskamy dostęp do mapy zwierającej punkty „zaczepienia” odsyłaczy, kierujących do artykułów przeglądowych związanych z daną epoką. Jeśli natomiast użytkownik wskaże tylko epokę historyczną, a nie wskaże regionu, to nie uzyska dostępu do mapy.

Największe trudności sprawiło uczniom wyszukanie informacji w multimedialnym leksykonie *Wielkie dzieła literatury polskiej*²⁵. Sytuacje, w których pomoc bibliotekarza była niezbędna, opisano poniżej.

Multimedialna baza danych została wyposażona w szereg indeksów, które umożliwiają różne sposoby przeszukiwania jej zawartości. Jednak z obserwacji zachowań uczniów poszukujących informacji w tej publikacji wynika, że byli oni wyraźnie zdezorientowani. Trudno było im się zdecydować, z którego indeksu należy skorzystać, aby wyszukać informację na dany temat. Na przykład, poszukując w leksykonie definicji słowa „epitafium” uczniowie często wybierali indeks *Terminy*. Natomiast pojęcie to zdefiniowane jest w części leksykonu, do której uzyskuje się dostęp poprzez indeks *Gatunki*.

Poza tym stwierdzono, że wszyscy uczniowie po wybraniu hasła w dowolnym indeksie, np. hasła *Sienkiewicz Henryk* w indeksie *Twórcy* i kliknięciu na tytuł tego hasła, uzyskiwali dostęp do tzw. „okna szybkiego podglądu”, w którym wyświetlany jest artykuł. Okno to jednak nie dysponuje dostępem do odsyłaczy kierujących do innych części leksykonu. Uczniowie po przeczytaniu artykułu zamykali okno i stwierdzali, że publikacja nie zawiera ilustracji dotyczących życia czy twórczości H. Sienkiewicza. Należy stwierdzić, że we wszystkich klasach potrzebna była pomoc bibliotekarza. Autorka artykułu (bibliotekarz) informowała uczniów o tym, że w celu uzyskania dostępu do artykułów wyposażonych w odsyłacze kierujące do innych części leksykonu należy dwukrotnie kliknąć w tytuł hasła zamieszczonego w indeksie.

Zauważono też, że uczestnicy lekcji po kliknięciu na ikonę ilustracji (odsyłacz) i uzyskaniu dostępu do przeglądarki slajdów, przeglądali ilustracje mające postać slajdów. We wszystkich klasach bibliotekarz musiał poinformować uczniów, że kliknięcie na wybrany slajd powoduje powiększenie go do rozmiarów okna roboczego.

Bibliotekarz musiał też wyjaśnić uczniom, że leksykon udostępnia mechanizm pozwalający na sortowanie tematów i każdej grupy określników w poszczególnych indeksach w kolejności abecedowej: „A – Z” lub „Z – A”. Wskazówki bibliotekarza były niezbędne, gdyż uczniowie np. poszukując wyjaśnienia znaczenia słowa „epitafium” po kliknięciu na zakładkę indeksu *Gatunki* często stwierdzali, że indeks ten nie zawiera hasła „epitafium”. Działo się tak wtedy, gdy określniki w tym indeksie były ułożone w kolejności alfabetycznej „A – Z”. Wówczas w grupie tematów tego indeksu, jako pierwsze znajdowało się hasło „Commedia dell’arte”.

Stwierdzono jednak, że powyższe wyjaśnienia były konieczne tylko na pierwszej lekcji języka polskiego, w czasie której uczniowie po raz pierwszy korzystali z leksykonu. Na następnych lekcjach nie zaobserwowano, aby uczniowie mieli wyżej opisane trudności związane z wyszukiwaniem informacji w multimedialnej publikacji *Wielkie dzieła literatury polskiej*.

Podczas wszystkich lekcji – jak już wspomniano – z jednego stanowiska komputerowego z konieczności korzystało kilka osób. Zaproponowano uczniom, aby dla własnej

²⁴ Encyklopedia multimedialna: *Historia świata* była wykorzystywana na lekcji historii.

²⁵ Publikacja multimedialna: *Wielkie dzieła literatury polskiej: leksykon* była wykorzystywana na lekcjach języka polskiego.

wygody powiększali tekst wyświetlanych artykułów. W opcje zmiany wielkości czcionki wyposażone są następujące publikacje: *Multimedialna Encyklopedia Powszechna – Fogra 2000* oraz *Wielkie dzieła literatury polskiej: leksykon*. Stwierdzono jednak, że uczniowie nie potrafią dostosować opcji publikacji do własnych potrzeb. Konieczne były wyjaśnienia bibliotekarza.

Zdaniem autorki artykułu, można wskazać wiele zalet lekcji przedmiotowych przeprowadzonych w bibliotece publicznej. W czasie trwania tych lekcji uczniowie nabywali wiedzę, samodzielnie poszukując wiadomości na dany temat w publikacjach multimedialnych. Lekcje aktywizowały uczniów w zakresie:

- poszukiwania, gromadzenia, selekcji, porządkowania, przyswajania i odtwarzania informacji,
 - przyswajania informacji na określony temat,
 - planowania i organizowania działań zespołowych, tworzenia zasad pracy w grupie,
 - składania sprawozdań z pracy,
 - doskonalenia umiejętności praktycznych korzystania z elektronicznych publikacji,
 - doskonalenia praktycznych umiejętności korzystania ze zbiorów biblioteki publicznej.
- Dzięki wspomnianym lekcjom uczniowie zdobywali takie umiejętności, jak: myślenie, uczenie się, działanie, poszukiwanie, komunikowanie, współpraca.

Poza tym niewątpliwą zaletą tych lekcji było to, że uczniowie i nauczyciele poznali praktyczne zastosowanie multimedialnych publikacji w procesie dydaktycznym. Stworzone zostały warunki do tego, aby uczniowie, którzy nigdy nie korzystali z publikacji multimedialnych, mogli w czasie lekcji samodzielnie wyszukiwać informacje w tych publikacjach.

Na zakończenie każdej z lekcji uczniowie i nauczyciele stwierdzali, że lekcja im się podobała. Optymizmem może napawać fakt, że na prośbę nauczycieli uczestniczących w lekcjach, również w innych klasach drugich gimnazjum, nie objętych badaniami, przeprowadzone zostały lekcje z wykorzystaniem multimedialnych baz danych.

Wspólne działania biblioteki i szkoły pozwoliły na poznanie przez bibliotekarza umiejętności uczniów w zakresie posługiwania się książką multimedialną. Dostarczyły też informacji o tym, czy uczniowie znają znaczenie podstawowych pojęć związanych z multimediami.

Należy sądzić, że wszędzie tam, gdzie szkoła nie ma warunków do nauczania uczniów posługiwania się książką multimedialną, a biblioteka publiczna ma takie możliwości, konieczna jest współpraca obu tych instytucji. Badania przeprowadzone w Mońkach jednoznacznie wskazują na to, że wspólne działania biblioteki publicznej i szkoły przynoszą pozytywne efekty w zakresie popularyzacji multimedialnych baz danych, jako narzędzi zdobywania wiedzy przez uczniów²⁶.

Proces reformowania oświaty w Polsce łączy się z wprowadzaniem wielu zmian w systemie nauczania. Bardzo ważne staje się samokształcenie. Wiedza, którą dzieci zdobywają w szkole szybko, się dezaktualizuje w związku z tempem postępu naukowego i technicznego. Aby w przyszłości móc tę wiedzę weryfikować, już teraz dzieci muszą uczyć się posługiwania nowymi narzędziami zdobywania wiedzy i informacji. Następuje odejście od metod „podających wiedzę” na rzecz tzw. „metod poszukujących”. Bardzo ważne staje się zdobycie przez ucznia umiejętności poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji pochodzącej z różnych źródeł. Współcześnie bardzo szybko rosną zasoby informacji. Dlatego też nauczanie nie może polegać tylko na przekazywaniu wiadomości oraz umiejętności, ponieważ maleją korzyści z szybko zmieniającej się informacji, jeśli jest ona tylko przyswajana i gromadzona. Trzeba przede wszystkim uczyć dzieci, jak znaj-

dawać odpowiednie źródła informacji i jak przetwarzać zdobywane i wyszukane informacje.

Literatura:

Książki:

1. Andrzejewska Jadwiga: *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka. Tom I Organizacja biblioteki*. Warszawa 1996.
2. Grygowski Dariusz: *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa 2001.
3. Kakolewicz Mariusz, Pielachowski Józef: *Program nauczania edukacji czytelniczej i medialnej szkoła podstawowa kl. IV – VI i gimnazjum kl. I – III. Nr dopuszczenia DKW – 4014 – 260/99*. Poznań 1999.
4. *Komunikacja interakcyjna człowieka z komputerem*. Red. S. Juszczak. Kraków 2000.
5. *Multimedia, kultura czytelnicza i dostęp do informacji. Materiały I szkoły letniej Białystok 26 – 29 VI 2000 r.* Red. A. Krawczuk, A. Sitarska. Białystok 2001.
6. Pfaffenbrger Bryn: *Słownik terminów komputerowych*. Warszawa 1999.
7. *Użytkownicy informacji elektronicznej*. Red. nauk. M. Kocójowa. Kraków 2000.
8. Wojciechowski Jacek: *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*. Kraków 2001.
9. Wojciechowski Jacek: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa 2000.

Artykuły z czasopism:

1. Grygowski Dariusz: *Zastosowanie komputera w edukacji w kontekście rewolucji multimedialnej*. „Poradnik Bibliotekarza” 1998 nr 1 s. 1 – 5.
2. Kakolewicz Mariusz: *O potrzebie i realizacji edukacji medialnej w szkołach*. „Edukacja Medialna” 1997 nr 1 s. 11 – 15.
3. Ruth Helena: *Tolki-the mediatheque of Toolo children’s library*. „Scandinavian Public Library Quarterly” 1996 nr 29 s. 9 – 12.
4. Tomaszczuk Jacek: *Metody oceniania interfejsów użytkownika*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2001 nr 2 s. 81 – 96.

Artykuł zamieszczony w Elektronicznym Biuletynie Informacyjnym Bibliotekarzy:

1. Kuprel Barbara (2001, maj 05.): *Biblioteka publiczna dla dzieci w Mońkach a multimedialne bazy danych*. Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. [Online]. 2001 nr 5. Ścieżka dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/23/kuprel.html> [2002.06.01].

Multimedialne bazy danych:

1. *Historia świata* [Dokument elektroniczny]. – Dane i program. – Bielsko-Biała : Optimus Pascal Multimedia S. A., 1997.
2. *Encyklopedia De luxe: Multimedialna Encyklopedia Powszechna*. – [Dokument elektroniczny]. – Dane i program. – Kraków: Fogra Multimedia, 1999.
3. *Wielkie dzieła literatury polskiej: leksykon* [Dokument elektroniczny]. – Dane i program. – Łódź : PRO – media CD, 1997.

²⁶ W literaturze przedmiotu stwierdza się, że wiele kolejnych publikacji multimedialnych nie zadowala pod względem staranności i poziomu opracowania. Za: D. Grygowski: *Zastosowanie komputera ...* op. cit. s. 2. Potwierdzają to również spostrzeżenia autorki artykułu. Dokonując charakterystyki wybranych multimedialnych baz danych zauważono, że można, niestety, wskazać występujące w nich błędy zarówno ortograficzne, jak i faktograficzne. Na szczęście -jak pisze A. Sitarska- stopniowo rozwija się rzeczowa krytyka np. wydań książki elektronicznej w poważnych czasopismach przedmiotowych i trzeba mieć nadzieję, że nauczyciele będą z niej korzystać. Za: A. Sitarska: *Właściwe dać rzeczy słowo...* [W:] *Multimedia kultura czytelnicza i dostęp do informacji (...)* Red. A. Krawczuk, A. Sitarska. Białystok 2001 s. 55.

Alina Juskiewicz

Projekt czytelní Przedsiębiorczości w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku¹

1. WPROWADZENIE

Potrzeba poszerzenia oferty usług bibliotecznych przez utworzenie czytelní wydawnictw o przedsiębiorczości łączy się przede wszystkim z przedmiotem *Przedsiębiorczość*, wchodzącym do programu nauczania w zreformowanej szkole ponadgimnazjalnej. Podstawę materiałową przy opracowaniu projektu stanowiły: dokumentacja reformy szkolnictwa ponadgimnazjalnego ze szczególnym uwzględnieniem przedmiotu 'przedsiębiorczość' oraz dokumentacja Szkoły wraz z dokumentacją biblioteki szkolnej. Pomocna była również w wyborze literatura przedmiotu, dotycząca bibliotek szkolnych oraz ich roli w zreformowanej szkole, a także opracowania nt. starań o dotacje dla bibliotek i źródeł ich pozyskiwania. Polskie publikacje tego rodzaju nie są zbyt liczne, dlatego też w znacznej mierze wykorzystano materiały z Internetu, wzorcowe wnioski o granty dla bibliotek publicznych oraz przykłady z amerykańskiego opracowania z *The Big Book of Library Grant Money 1996 - 1997* [„Wielka księga dotacji pieniężnych dla bibliotek”].

Przy wcielaniu projektu w życie konieczne będzie rozszerzenie poszukiwania sponsorów, ponieważ najczęściej warunkiem otrzymania grantu jest zgromadzenie 50% przewidzianych kosztów. Jako część *Wniosku* opracowano również wykaz wydawnictw zwartych i ciągłych (w tym w j. angielskim i na nośniku elektronicznym), który byłby podstawą księgozbioru przy tworzeniu „Czterní Przedsiębiorczości w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych im. gen. Wł. Andersa w Białymstoku.” Wykaz ten uzyskał pozytywną opinię tych nauczycieli przedmiotu 'Przedsiębiorczość', którzy wspólnie z nauczycielami - bibliotekarzami opracowali założenia projektu (zob. zał. nr 1).

CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA potencjalnych użytkowników

Ubieganie się o dotację na rozwój biblioteki szkolnej w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych w Białymstoku [dalej w skrócie ZSM-D] z przeznaczeniem na utworzenie czytelní wydawnictw o przedsiębiorczości wymagało opracowania charakterystyki środowiska użytkowników oraz opisu zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań ZSM-D w przededniu wprowadzenia reformy szkolnictwa ponadgimnazjalnego, a także odniesienia się do innych średnich szkół zawodowych miasta Białegostoku. Jako kryterium porównawcze przyjęto w pracy liczbę uczniów oraz oddziałów. W projekcie wniosku o dotację starano się uzasadnić potrzebę powołania takiej czytelní, wiele miejsca poświęcając przy-

¹ Fragmenty pracy dyplomowej napisanej w 2001 r. na Podyplomowym Studium Bibliotekarstwa na Uniwersytecie w Białymstoku, pod kierunkiem prof. Anny Sitarskiej.

szłemu, głównemu użytkownikowi tej czytelnicy - młodzieży szkolnej, określono jej potrzeby i zaproponowano określone działania.

2. ŚRODOWISKO SYSTEMOWE

Projektowana czytelnia Przedsiębiorczości działałaby w określonym otoczeniu systemowym, tj. środowisku potencjalnych klientów. Nie należy ograniczać się z ofertą usługową tylko do grona uczniów i nauczycieli ZSM-D. Czytelnia mogłaby nawiązać współpracę z innymi szkołami zawodowymi Białegostoku, jak również z instytucjami statutowo powołanymi do propagowania postaw przedsiębiorczych, jak np. Centrum Informacji Europejskiej, Podlaski Klub Biznesu, Centrum Informacji Biznesowej.

Historia Zespołu Szkół Metalowo -Drzewnych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku sięga roku 1929. W ciągu 73-letniej historii Szkoły zmieniały się jej nazwy (zob. tab. nr 1) , siedziby, dyrektorzy. Nieprzerwanie, z wyjątkiem lat okupacji, młodzież zdobywa tu wiedzę i umiejętności, w różnych typach szkół. Od okresu powojennego do chwili obecnej zachował się tylko jeden typ szkoły:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa, choć spada zainteresowanie młodzieży uzyskiwaniem tytułu robotnika wykwalifikowanego. Obecnie największą popularnością cieszą się technika i licea zawodowe, dające zawód, możliwość uzyskania świadectwa dojrzałości i kontynuacji kształcenia (zob. tab. nr 2).

Tab. nr 1: Nazwy Szkoły w latach 1929 – 2001

1929	Publiczna Doksztalcająca Szkoła Zawodowa
1947	Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa
1950	Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa Nr 1
1951	Państwowa Szkoła Zawodowa
1952	Zasadnicza Szkoła Zawodowa CUSZ (Centralny Urząd Szkolnictwa Zawodowego)
1957	Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1
1976 - do chwili obecnej	Zespół Szkół Metalowo-Drzewnych

Tab. nr 2: Struktura Zespołu Szkół Metalowo – Drzewnych w roku szkolnym 2000/2001

Typ szkoły	Podbudowa	Zawód	Cykl nauczania	Liczba uczniów
Technikum Zawodowe	Szkoła Podstawowa	meblarstwo	5-letni	126
	Szkoła Zawodowa	meblarstwo	3-letni	101
	Szkoła Zawodowa	obróbka skrawaniem	3-letni	95
Liceum Zawodowe	Szkoła Podstawowa	mechanik maszyn i urządzeń	4-letni	156
	Szkoła Podstawowa	stolarz	4-letni	132
Liceum Techniczne	Szkoła Podstawowa	profil mechaniczny	4-letni	brak naboru
	Szkoła Podstawowa	profil leśnictwa i technologii drewna	4-letni	30
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	Szkoła Podstawowa	operator obrabiarek skrawających	3-letni	102
	Szkoła Podstawowa	ślusarz	3-letni	118
	Szkoła Podstawowa	stolarz	3-letni	98
Policealna Szkoła Zawodowa	Liceum Ogólnokształcące	technik bezpieczeństwa i higieny pracy	1,5-letni	brak naboru

Łączną liczbę absolwentów, którzy opuścili mury ZSM-D do roku 2000, szacuje się na 14727 osób (zob. tab. nr 3). Dane dotyczące absolwentów powojennych ustalono na podstawie materiałów archiwalnych (arkusze ocen, dzienniki lekcyjne, ewidencje uczniów) znajdujących się w archiwum Szkoły. Z powodu braku pełnej dokumentacji z okresu przedwojennego liczbę absolwentów przyjęto szacunkowo.

Tab. nr 3: Absolwenci Szkoły

Publiczna Doksztalająca Szkoła Zawodowa 1929 - 1939	Ok. 2000 (brak pełnych danych)
Zasadnicza Szkoła Zawodowa 1945 - 2000	10890
Liceum Zawodowe 1982 - 2000	535
Technikum Drzewne dla Pracujących 1976-1993	319
Technikum Zawodowe po ZSZ 1987-2000	427
Szkoła Przystosabiająca do Zawodu 1976-1995	556
Technikum Zawodowe po Szkole Podstawowej	
Razem 1945-2000	12727
Łączna liczba absolwentów w latach 1929-2000	14727

W szkołach zawodowych w Białymstoku w roku szkolnym 2000/2001 naukę pobierało 14981 uczniów, z czego 6,4% w ZSM-D, co plasuje tę szkołę na 6 miejscu.

Największą szkołą zawodową w mieście jest Zespół Szkół Elektrycznych - 1315 uczniów. Ponadto ZSM-D wyprzedzają: Zespół Szkół Gastronomicznych, Handlowo-Ekonomicznych i Rolniczych, które mają wyraźnie odmienne profile kształcenia, oraz Zespół Szkół Mechanicznych, w którym kierunki kształcenia w części tylko pokrywają się z nauczanymi w ZSM-D.

Wszyscy uczniowie szkół zawodowych są potencjalnymi czytelnikami wydawnictw z zakresu przedsiębiorczości. Celowe wydają się więc wszelkiego rodzaju działania mające na celu zaspokajanie ich potrzeb czytelniczych i informacyjnych w tym zakresie. Najważniejszą formą, moim zdaniem, jest organizacja specjalistycznych czytelni wydawnictw z zakresu przedsiębiorczości usytuowanych w szkołach.

Cele edukacyjne, zadania szkoły, treści oraz osiągnięcia ucznia z zakresu "Przedsiębiorczości" określiło Ministerstwo Edukacji Narodowej². Są to informacje istotne zarówno dla nauczycieli, którzy będą uczyli "Przedsiębiorczości", jak również dla nauczycieli bibliotekarzy, by mogli zaspokoić potrzeby czytelnicze i informacyjne związane z tym przedmiotem.

Podstawowym celem edukacyjnym w nauczaniu "Przedsiębiorczości" jest rozumienie podstawowych zjawisk i mechanizmów gospodarczych oraz wyzwolenie u ucznia zdolności do kształtowania własnych poglądów i ocen na temat najważniejszych zmian w polskiej gospodarce. Jednocześnie uczeń ma wyzwolić w sobie zdolność do aktywnego i świadomego kształtowania własnej kariery zawodowej, skuteczność poszukiwania pracy zapewniającej satysfakcję materialną i moralną oraz wykształcić zachowania przedsiębiorcze uwzględniające wymogi etyki zawodowej.

Wynikające z powyższych celów zadania szkoły to:

² Reforma systemu szkolnictwa. Szkolnictwo ponadgimnazjalne. Red. W. Marcinkowski, Warszawa 2000.

1. Tworzenie warunków dydaktycznych, materialnych i organizacyjnych, umożliwiających kształtowanie przez ucznia postaw przedsiębiorczych.
2. Rozbudzanie u ucznia potrzeby świadomego kształtowania kariery zawodowej uwzględniającej jego zainteresowania i predyspozycje.
3. Zapewnienie możliwości zdobycia przez ucznia wiedzy i umiejętności w zakresie najważniejszych i powszechnie przydatnych zagadnień dotyczących życia społeczno-gospodarczego.
4. Pomoc w rozwijaniu przez ucznia indywidualnych zainteresowań problemami ekonomicznym Polski, Europy i świata.
5. Pomoc w wyborze i realizacji ścieżki zawodowej, polegająca przede wszystkim na dobrym przygotowaniu ucznia do kontynuowania nauki w wybranej przez niego szkole wyższej.

MEN proponuje realizację następujących treści:

1. Potrzeby - cele działalności gospodarczej, indywidualne i społeczne; hierarchia potrzeb.
2. Rynek - popyt, podaż, cena oraz czynniki kształtujące je; mechanizm rynkowy; rodzaje rynków; przykłady działania rynku.
3. Giełda papierów wartościowych jako przykład działania rynku umożliwiającego pozyskiwanie kapitału oraz zmianę różnych jego form.
4. Rynki czynników produkcji - rynek pracy, inwestowanie w kapitał ludzki; rynek kapitału.
5. Poszukiwanie pracy - kształtowanie własnej ścieżki zawodowej, dokumenty i działania niezbędne dla skutecznego poszukiwania pracy; pośrednictwo pracy.
6. Prawne podstawy zatrudnienia - umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenie.
7. Płaca jako dochód z tytułu pracy - formy i systemy wynagradzania; płaca minimalna i realna; inne źródła dochodów poza pracą.
8. Etyka zawodowa.
9. Przedsiębiorstwo w gospodarce - cele działania indywidualne i społeczne; prawne formy jednostek gospodarczych; majątek przedsiębiorstwa; źródła finansowania działalności przedsiębiorstw; koszty, przychody, zyski.
10. Państwo w gospodarce - rola państwa; podstawowe mierniki gospodarki w skali makro (PKB, PNB, PKB per capita, struktura PKB i PNB).
11. Pieniądz i banki - ewolucja form pieniądza od pieniądza towarowego do pieniądza elektronicznego i wirtualnego; bank centralny i banki komercyjne; podstawowe umowy klienta z bankiem (umowa rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, umowa kredytowa).
12. Budżet państwa i budżety samorządowe - podstawowe funkcje; źródła wpływów i kierunki wydatków budżetowych; udział budżetu w podziale dochodu narodowego.
13. Podatki - sens płacenia podatków; podatki pośrednie i bezpośrednie; oświadczenia podatkowe PIT.
14. Podstawowe zjawiska makroekonomiczne - inflacja; cykle koniunkturalne; bezrobocie i sposoby jego ograniczania.
15. Międzynarodowa integracja gospodarcza - ekonomiczny sens rozwoju międzynarodowej wymiany gospodarczej; bilans płatniczy, bilans handlowy; bilans obrotów bieżących; rozwój rynku globalnego.
16. Integracja Polski z Unią Europejską - korzyści i koszty integracji; warunki dostosowawcze, które powinna spełniać Polska.

Realizacja powyższych treści programowych ma, wg MEN, zapewnić absolwentowi szkoły ponadgimnazjalnej wiedzę (osiągnięcia) z zakresu:

1. Umiejętności czytania ze zrozumieniem tekstów publicystycznych i popularno-

- naukowych o problematyce ekonomicznej oraz kształtowanie własnej oceny ich treści.
2. Znajomości najważniejszych zjawisk i mechanizmów gospodarczych.
 3. Umiejętności dokonywania prostych obliczeń dotyczących kosztów, przychodów i zysków; umiejętności wypełniania PIT-u.
 4. Umiejętności odczytywania danych gospodarczych z rocznika statystycznego i ich interpretacji.
 5. Rozumienie roli pracy w gospodarce oraz sensu i sposobów inwestowania w siebie (kapitał ludzki).
 6. Umiejętności zaplanowania własnej ścieżki zawodowej oraz przygotowania dokumentów niezbędnych przy ubieganiu się o pracę.
 7. Znajomości reguł funkcjonowania Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, podstawowych wskaźników giełdowych oraz umiejętności składania zleceń kupna/sprzedaży.
 8. Umiejętności zarządzania, w tym inwestowania własnych pieniędzy.
 9. Odróżniania najważniejszych prawnych form jednostek gospodarczych, znajomości źródeł finansowania oraz warunków uruchomienia działalności gospodarczej w prostej formie.
 10. Umiejętności posługiwania się substytutami pieniądza, w tym wypełniania czeku, pobrania pieniędzy za pomocą karty bankomatowej.
 11. Umiejętności przestrzegania zasad etyki zawodowej.
 12. Znajomości podstawowych mierników gospodarki w skali makro.
 13. Znajomości najważniejszych zjawisk makroekonomicznych i ich wpływu na gospodarkę (inflacji, cykli koniunkturalnych, bezrobocia).
 14. Zdolności do oceny korzyści i kosztów, szans i zagrożeń wynikających z międzynarodowej współpracy gospodarczej, w tym integracji Polski z Unią Europejską.

Zadania Szkoły z zakresu nauczania "Przedsiębiorczości", określone przez MEN, zapewne, z czasem zostaną bardziej sprecyzowane. Niemniej jednak już obecnie należy liczyć się z koniecznością poniesienia przez szkoły kosztów związanych z wprowadzeniem "Przedsiębiorczości". Nie jest możliwa realizacja założonych celów bez dodatkowych nakładów finansowych. Już dziś nauczyciele dokształcają się z zakresu tego przedmiotu, sami ponosząc związane z tym koszty. Szkół nie stać na realizację celów przedmiotu "Przedsiębiorczość", dlatego też należy szukać pomocy poza budżetem. Jedną z form pomocy w realizacji założonych celów jest ubieganie się o granty- wsparcie finansowe.

Granty na rozwój biblioteki, poszerzenie oferty usługowej, modernizację, wprowadzenie nowych technologii itp. można zdobywać z różnych źródeł:

- a. z instytucji rządowych /dotacje specjalne/
- b. z instytucji pozarządowych
- c. z fundacji.

Pomoc z instytucji pozarządowych pochodzi najczęściej z krajów rozwiniętych i bogatych (zob. zestawienie nr 1). Polska otrzymuje wsparcie w ramach programów pomocy zagranicznej od 1989 roku. największym koordynatorem pomocy jest Komisja Europejska.

Polska jest obecnie największym odbiorcą bezzwrotnej pomocy. Największym programem bezzwrotnej pomocy dla Europy Środkowo – Wschodniej jest program Phare.

Istnieją ponadto programy wspólnotowe, w których uczestniczy również Polska. Są to:

- program Sokrates - największy program edukacyjno-młodzieżowy dotyczący doskonalenia procesu kształcenia,
- program Leonardo da Vinci - wspiera i uzupełnia działania służące poprawie jakości

Zestawienie nr 1³**Odbiorcy pomocy bezzwrotnej w latach 1990-1996**

Estonia	6 %
Litwa	6 %
Czechy	6 %
Polska	32 %
Bułgaria	16 %
Rumunia	13 %
Węgry	11 %
Inne kraje	10 %

Program ten rozpoczął swoją działalność w 1980 r., stanowi on wydzieloną część budżetu UE, którą administruje Komisja Europejska.

W latach 1990 – 1999 otrzymaliśmy w ramach tego programu ok. 2 mld EUR, a obszary wykorzystania środków przedstawia zestawienie nr 2.

Zestawienie nr 2⁴**Obszary wykorzystania funduszy pomocowych w Polsce**

Infrastruktura	32 %
Opieka zdrowotna	2 %
Rozwój ochrony socjalnej i zatrudnienia	3 %
Reforma administracji publicznej i instytucji państwowych	6 %
Ochrona środowiska	9 %
Rolnictwo	15 %
Oświata, szkolenia i badania naukowe	16 %
Rozwój sektora prywatnego i wsparcie dla przedsiębiorstw	17 %

Innym programem sponsorowania jest program SAPARD, który ma za zadanie wesprzeć modernizację rolnictwa i rozwój obszarów wiejskich. Polska otrzymuje z programu SAPARD 168,68 mln EUR rocznie. Jest on w całości przygotowany i zarządzany przez administrację polską. O granty z tego funduszu mogą ubiegać się biblioteki działające na obszarach wiejskich.

³ Centrum Informacji Europejskiej, <http://www.cie.gov.pl>

⁴ Centrum Informacji Europejskiej, <http://www.cie.gov.pl>

kształcenia i szkolenia oraz wprowadzaniu innowacji dotyczących kształcenia i szkolenia zawodowego,
 - Młodzież 2000 - wspiera pozaedukacyjne inicjatywy młodzieżowe oraz współpracę młodzieży.

Z konieczności informacje te są mocno okrojone. Istnieje serwis internetowy o programach pomocowych realizowanych przez Departament Koordynacji i Monitorowania Pomocy Zagranicznej oraz Centrum Informacji Europejskiej.

Informuje on o wszystkich programach pomocowych UE oraz o instytucjach wdrażających je: www.cie.gov.pl/fundusze

3. PROJEKT WNIOSKU O GRANT

Czytelnia "Przedsiębiorczości"
 w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych
 im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku

3.1. Założenia projektowe

Projekt wniosku o grant na utworzenie Czytelni "Przedsiębiorczości" w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku ma na celu rozszerzenie oferty usługowej biblioteki szkolnej, z której korzystaliby: młodzież szkolna i nauczyciele zreformowanej szkoły ponadgimnazjalnej oraz najbliższe środowisko szkoły, zwłaszcza rodzice.

Głównymi odbiorcami tej nowej jednostki szkolnej będą uczniowie, którzy w myśl planu nauczania w zreformowanej szkole ponadgimnazjalnej będą uczyli się 6 godzin nowego przedmiotu "Przedsiębiorczość". Liczba ta jest porównywalna z liczbą godzin z języka polskiego, czy kierunkowych przedmiotów zawodowych.

Dotychczas w średnich szkołach zawodowych uczono przedmiotów "Gospodarka przedsiębiorstw" lub "Ekonomiki przedsiębiorstw" w wymiarze 1 godziny w całym cyklu nauczania, a treści programowe tych przedmiotów dotyczyły zagadnień przede wszystkim teoretycznych, niewiele miały wspólnego z umiejętnościami praktycznymi z zakresu ekonomii, biznesu czy gospodarki.

Podstawowym celem edukacyjnym w nauczaniu "Przedsiębiorczości", a więc również czytelni zaspokajającej potrzeby tego przedmiotu, ma być rozumienie zjawisk i mechanizmów gospodarczych oraz wyzwoleniu u ucznia zdolności i umiejętności kształtowania własnych poglądów i ocen na temat najważniejszych zmian w polskiej gospodarce. Jednocześnie uczeń ma wyzwolić w sobie zdolności do aktywnego i świadomego kształtowania własnej kariery zawodowej, skuteczności poszukiwania pracy oraz wykształcić zachowania przedsiębiorcze z samozatrudnieniem włącznie.

Obecna biblioteka ZSM - D w żadnej mierze nie będzie w stanie zaspokoić potrzeb uczniów z zakresu tematyki związanej z treściami nauczania na lekcjach przedsiębiorczości, dlatego postawiono sobie cel przygotowania specjalnej czytelni - informatorium, w którym uczniowie znajdą nie tylko odpowiednie książki i czasopisma, ale również inne materiały niedostępne w księgarniach, jak foldery, instrukcje, materiały promocyjne - tzw. "szarą literaturę" potrzebną do nauki tego przedmiotu.

Projektowi temu partneruje Dyrekcja Szkoły, Kierownictwo Warsztatów Szkolnych oraz Komitet Rodzicielski, szczególnie zainteresowani zaspokajaniem potrzeb uczniów w

zakresie dostępu do niezbędnych informacji.

Projekt znalazł uznanie kilku firm i organizacji, które deklarują wsparcie finansowe bądź rzeczowe.

Uruchomienie czytelnicy wydawnictw o przedsiębiorczości jest tak ważne i istotne, iż niezależnie od tego, czy biblioteka otrzyma grant na jej uruchomienie, taka czytelnia powstanie, choć zapewne jeśli bez specjalnego wsparcia to - w okrojonej formie, z uboższą ofertą i będzie mniej atrakcyjna dla przyszłych użytkowników.

Wykres nr 1:

Harmonogram działań, przy założeniu otwarcia czytelnicy we wrześniu 2002 rok

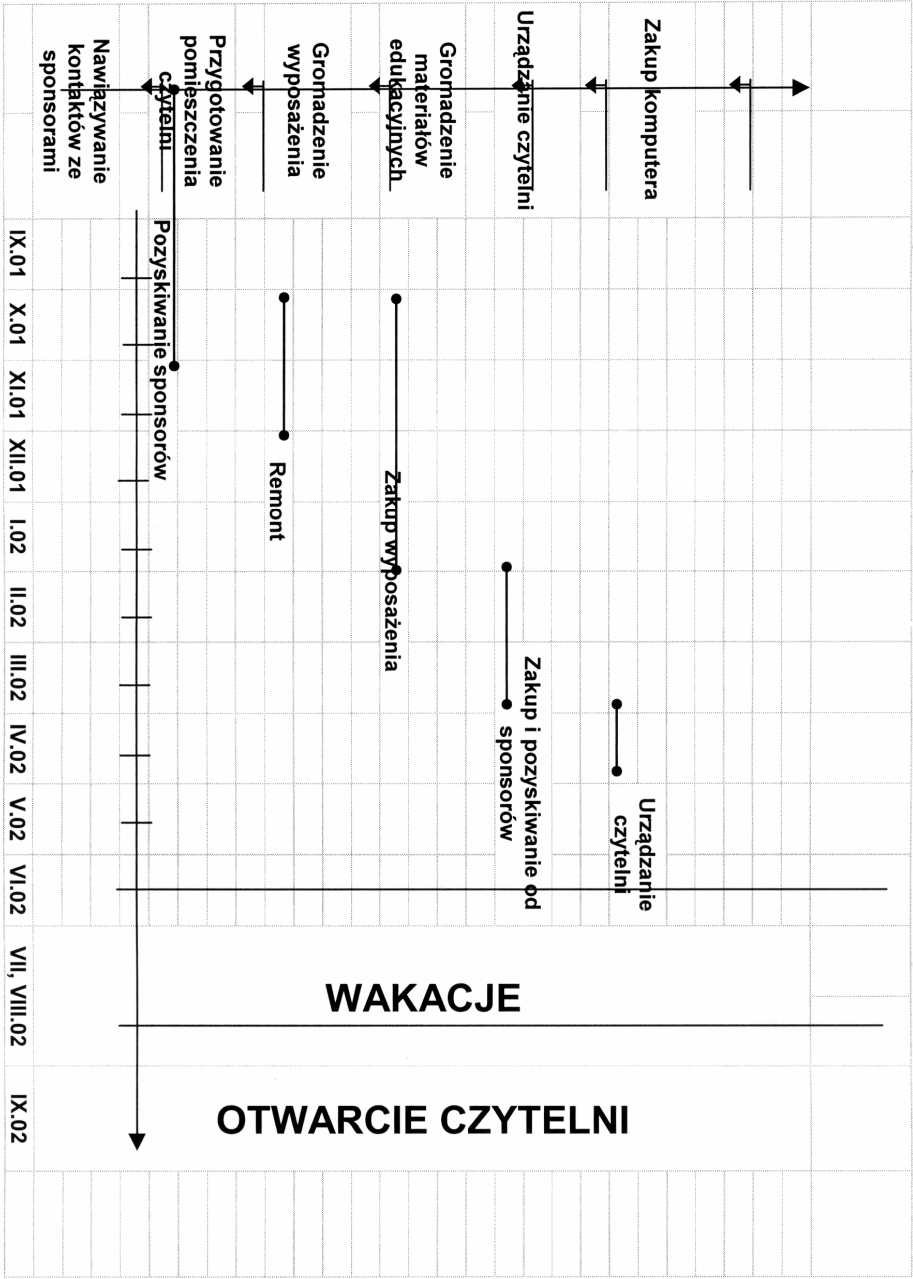
3.2. UŻYTKOWNICY CZYTELNI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Użytkownikami czytelnicy będą przede wszystkim uczniowie i zainteresowani nauczyciele. Biblioteka szkolna posiada wydzieloną część przeznaczoną na czytelnię, która cie-

Tab. nr 4: Działania oraz środki do realizacji projektu "Czytelnia Przedsiębiorczości"

Lp.	Potrzeby	Proponowane działania	Środki potrzebne do realizacji	
			Wariant minimum	docelowo
1	Pomieszczenia na czytelnię	Adaptacja pomieszczenia	PLN/ \$	PLN/ \$
2	18 stolików dla czytelników	Zakup	1638 PLN/ \$	1638 PLN/ \$
3	1 biurko dla obsługi	Zakup	309 PLN/ \$	309 PLN/ \$
4	18 krzeseł + 17 krzeseł składanych + 1 krzesło	Zakup	882 PLN/ \$ + 67 PLN/ \$	882 PLN/ \$ + 67 PLN/ \$
5	2 stoliki pod stanowiska komputerowe	Zakup	446 PLN/ \$	892 PLN/ \$
6	2 stanowiska multimedialne	Zakup komputera wraz z peryferiami i podstawowym oprogramowaniem		
7	Dostęp do internetu	Podłączenie modemu		
8	Wydruki	Zakup 2 drukarek		
9	Nowości książkowe	Zakup książek	1108,50 PLN/ \$	2217 PLN/ \$
10	Czasopisma z zakresu przedsiębiorczości	Prenumerata czasopism	2225,74 PLN/ \$	6473,8 PLN/ \$
11	Białe tablice metalowe	Zakup tablic		
12	Tablice korkowe	Zakup tablic		
13	Magnetowid + telewizor	Zakup magnetowidu i telewizora		
14	Kserokopiarka	Zakup kserokopiarki		
15	Ekran	Zakup ekranu		
16	Diaskop	Zakup diaskopu		
17	Grafoskop	Zakup grafoskopu		
18	Skaner	Zakup skanera		
19	Lampy	Zakup lamp		

szy się dużą popularnością wśród uczniów. W czasie przerw międzylekcyjnych wykorzystywana jest niemalże w 100%, dlatego korzystanie z niej byłoby znacznie utrudnione po



wzbogaceniu o wydawnictwa z zakresu przedsiębiorczości. Wg prognoz Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Białymstoku Szkoła po reformie będzie liczyła ok. 30 oddziałów. Na tej podstawie można przewidzieć, że z czytelnicy wydawnictw o przedsiębiorczości będzie korzystać potencjalnie około 900 uczniów. Nieodzowną więc staje się organizacja nowej, specjalistycznej czytelnicy. Jej powstaniem zainteresowani są również nauczyciele, którzy będą prowadzili zajęcia z tego przedmiotu. Materiały zgromadzone w czytelnicy mogą stanowić niezbędną pomoc dydaktyczną, wykorzystywaną przez uczniów w procesie uczenia się, a przez nauczycieli w procesach przygotowania i realizacji przedmiotu "Przedsiębiorczość".

3.3. CELE I SPOSOBY DZIAŁANIA, PARTNERZY PROJEKTU, POTRZEBY, HARMONOGRAM I SPODZIEWANE WYNIKI

Głównym celem projektu Czytelnia "Przedsiębiorczości" w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku jest stworzenie od podstaw czytelnicy, w której młodzież i zainteresowani nauczyciele znaleźliby literaturę z zakresu nowego przedmiotu "Przedsiębiorczość", przez co nastąpiłoby ugruntowanie i wzmocnienie roli biblioteki szkolnej jako centrum informacyjnego.

Cele szczegółowe:

- utworzenie nowych zbiorów, w tym na nośniku elektronicznym,
- ułatwienie dostępu czytelników do poszukiwanych przez nich informacji,
- promowanie nowych zdobyczy techniki: internet, nośnik elektroniczny,
- wyrabianie u uczniów nawyku korzystania z czytelnicy,
- współpraca z nauczycielami przedsiębiorczości,
- stałe uzupełnianie zbiorów pod kątem ich aktualności,
- wyszukiwanie danych w wydawnictwach drukowanych, na CD-ROM, w sieci,
- dydaktyka biblioteczna - np. konkursy z zakresu wiedzy o przedsiębiorczości.

Partnerzy przy realizacji projektu Czytelnicy⁵:

- Zakład Obuwia "Damex"
- Przedsiębiorstwo Transportowe "Leo – Sped"
- Komitet Rodzicielski przy ZSM - D.

Proponowane działania oraz środki do realizacji projektu przedstawia tabela nr 4.

Sposoby działania:

Konieczność zaspokojenia potrzeb uczniów związanych z nauką przedsiębiorczości, uboga i często nieaktualna oferta materiałów bibliotecznych z tego zakresu, legły u podstaw decyzji o utworzeniu czytelnicy wydawnictw o przedsiębiorczości. W zamyśle ma to być nowoczesna czytelnicy, wyposażona w odpowiednie sprzęty, stanowiska multimedialne, internet, z możliwością korzystania z informacji nie tylko na nośniku papierowym, ale również elektronicznym.

Dane w spisach wydawnictw zwartych (Załącznik nr 1), ciągłych (Załącznik nr 2) oraz elektronicznych (Załącznik nr 3) zostały tak dobrane, by zapewnić Czytelnicy „Przedsiębiorczości” relatywnie pełną i stale aktualizowaną informację z zakresu treści nauczania przedmiotu przedsiębiorczość.

Spodziewane wyniki projektu:

⁵ Deklaracje współpracy i sponsorowania Czytelnicy Przedsiębiorczości udało się pozyskać z dwu białostockich firm: DAMEX i LEO-SPED.

Wynik - nowa czytelnia z 18 miejscami do pracy, 2 stanowiska internetowe, możliwość uzyskania wydruków z baz danych, księgozbiór.

Rezultaty:

- lepsza jakość obsługi procesów dydaktycznych i zainteresowań indywidualnych,
- krótszy czas oczekiwania na materiały biblioteczne,
- dostęp do materiałów na różnych nośnikach,
- kształtowanie nawyku korzystania z wiarygodnych źródeł informacyjnych i uczenie się ich oceny.

Efekty:

- zaspokojenie potrzeb czytelników: łatwy i szybki dostęp do informacji,
- wzrost użyteczności biblioteki szkolnej,
- wzrost liczby odwiedzających.

3.4 INFORMACJE O REALIZATORACH PROJEKTU

Nauczycielki bibliotekarki* zatrudnione w Zespole Szkół Metalowo - Drzewnych:

mgr Barbara Wilczewska, absolwentka polonistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Kwalifikacyjnego Kursu Bibliotekarstwa i Podyplomowego Studium Filologii Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim,

mgr Helena Andruszkiewicz, absolwentka polonistyki na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Podyplomowego Studium Filologii Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim

oraz nauczyciele przedmiotów zawodowych:

mgr Anna Sztachelska, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Podyplomowego Studium Przedsiębiorczości na Politechnice Białostockiej,

mgr inż. Mirosława Juciuczuk, absolwentka Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej i Podyplomowego Studium Przedsiębiorczości na Politechnice Białostockiej,

inż. Mirosława Krynicka, absolwentka WSIInż. w Białymstoku oraz Podyplomowego Studium Przedsiębiorczości na Politechnice Białostockiej.

Załącznik nr 1

Wykaz wydawnictw zwartych

1. Podstawy ekonomii

* Wszystkie osoby wyraziły zgodę na opublikowanie ich nazwisk oraz danych na temat wykształcenia.

-
- | | | | | |
|-----|---|----------------------------|---------------|-----------|
| | P. Urbaniak | wyd.eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 26 |
| 2. | Ekonomika przedsiębiorstw czyli jak prowadzić działalność gospodarczą | | | |
| | M. Pietraszewski | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 12 |
| 3. | Ekonomika i organizacja przedsiębiorstw | | | |
| | Stanisław Chudy i in. | wyd, eMPI ² | Poznań 2001 | |
| | | cz. 1 | | 6 x 11 |
| | | cz. 2 | | 6 x 11 |
| | | cz. 3 | | 6 x 11 |
| | | cz. 4 | | 6 x 11 |
| 4. | Komunikacja interpersonalna | | | |
| | B. Jamrożek | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 12 |
| 5. | Wprowadzenie do mikro- i makroekonomii | | | |
| | P. Urbaniak | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 12 |
| 6. | Wybrane zagadnienia z biznesu | | | |
| | cz. 1 | M. Pietraszewski | | 6 x 12 |
| | cz. 2 | F. Kabat | | 6 x 12 |
| | cz. 3 | M. Pietraszewski | | 6 x 9 |
| | | wyd.eMPI ² | Poznań 2001 | |
| 7. | Organizacja gospodarki w Polsce | | | |
| | M. Pietraszewski | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 12,50 |
| 8. | Zarys wiedzy o gospodarce czyli jak prowadzić działalność gospodarczą | | | |
| | | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 12,50 |
| 9. | Organizacja gospodarki w Polsce | | | |
| | M. Pietraszewski | wyd.eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 12,50 |
| 10. | Zarys wiedzy o gospodarce czyli jak prowadzić działalność gospodarczą | | | |
| 11. | Finanse | | | |
| | cz. 1 | M. Pietraszewski | | 6 x 14 |
| | cz. 2 | R. Doll | | 6 x 12 |
| | | wyd. eMPI ² . | Poznań 2001 | |
| 12. | Statystyka | | | |
| | R. Seidel | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 11 |
| 13. | Elementy prawa | | | |
| | R. Seidel | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 13 |
| 14. | Wprowadzenie do etyki zawodowej | | | |
| | B. Bittner | wyd. eMPI ² | Poznań 2001 | 6 x 9 |
| 15. | Podstawy prawa. Podręcznik dla ucznia | | | |
| | | Przewodnik dla nauczyciela | | 3 x 21 |
| | J. Boratyński | wyd. WSiP, | Warszawa 2000 | |
| 16. | Przedsiębiorczość. Wprowadzenie do mikroekonomii. | | | |
| | | Podręcznik dla ucznia | | 6 x 17 |
| | | Przewodnik dla nauczyciela | | 3 x 18 |
| | Z. Sepkowska | wyd. WSiP, | Warszawa 2001 | |
| 17. | Przedsiębiorczość. Wprowadzenie do makro-ekonomii. | | | |
| | | Podręcznik dla ucznia | | 6 x 18 |
| | | Przewodnik dla nauczyciela | | 3 x 18 |
| | Z. Sepkowska | wyd. WSiP | Warszawa 2001 | |
| 18. | Przedsiębiorczość. Kreowanie ról na rynku pracy. | | | |
| | | Podręcznik dla ucznia | | 6 x 12,50 |
| | | Przewodnik dla nauczyciela | | 3 x 10 |

	Z. Sepkowska	wyd. WSiP	Warszawa 1999	
19.	Przedsiębiorczość. Wprowadzenie do zarządzania.			
	Podręcznik dla ucznia			6 x 12
	Przewodnik dla nauczyciela			3 x 11
	Z. Sepkowska	wyd. WSiP	Warszawa 2000	
20.	Przedsiębiorczość. Poszukiwanie pomysłu na firmę i jej uruchomienie.			
	Podręcznik dla ucznia			6 x 16,50
	Przewodnik dla nauczyciela			3 x 15
	F. Żurkowski	wyd. WSiP	Warszawa 2001	
21.	Przedsiębiorczość. Wybrane zagadnienia z etyki w biznesie. Techniki negocjacji.			
	Podręcznik dla ucznia			6 x 12
	Przewodnik dla nauczyciela			3 x 15
	F. Żurkowski	wyd. WSiP	Warszawa 1999	
29.	Przedsiębiorczość. Uprozczone formy ewidencji gospodarczej stosowane w małych firmach. Podręcznik dla ucznia			6 x 10
	Przewodnik dla nauczyciela			3 x 9
	G. Bieńkowska	wyd. WSiP	Warszawa 2000	
				Docelowo 4668 PLN
				Wariant minimum 2508.50

Wykaz czasopism tematycznie związanych z treścią nauczania "Przedsiębiorczości"

1.	Doradztwo Podatkowe. Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych	mies. prenumerata kw.	54
2.	Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa	mies.	42
3.	Fiskus	dwutyg.	133
4.	Forum Doradców Podatkowych	mies.	54
5.	*Bankowa	tyg.	104
6.	Gazeta Finansowa	tyg.	24
7.	*Gazeta Polskiego Biznesu – Tygodnik Gospodarczy	tyg.	26
8.	Gazeta Samorządu i Administracji	dwutyg.	84
9.	*Jak prowadzić księgę przychodów i rozchodów	dwutyg.	126
10.	*Koszty	dwutyg.	119
11.	Marketing w Praktyce	mies.	90
12.	*Organizacja i Kierowanie,	kwart.	19
13.	Państwo i Prawo	mies.	66
14.	Personel i Zarządzanie	2 x mies.	150
15.	*Pieniądz	mies.	19,50
16.	Poradnik Prawno – Finansowy	mies.	13,50
17.	*Praca i Ty	tyg.	24,70
18.	*Prawodawca i pracownik	mies.	33
19.	Prawo Gospodarcze	mies.	48
20.	Prawo Papierów Wartościowych	mies.	147
21.	*Prawo Pracy	mies.	54
22.	*Prawo Spółek	mies.	81

23. Przegląd Podatkowy	mies.	87
24. Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych	mies.	73,50
25. *Przewodnik Twojego Biznesu. Podatki, Praca, Pieniądze	dwutyg.	58,80
26. *Twój Biznes	tyg.	76,70
27. Vademecum Przedsiębiorcy i Podatnika	mies.	96

Czasopisma w języku angielskim

28. *Business Central Europe	mies.	49
29. Business Week	tyg.	204
30. Sales & Marketing Management	mies.	149
31. *The Economist	tyg.	213

Wydawnictwa w wersji elektronicznej (CD – ROM)

32. Doradca Podatnika	598,02
33. *Prawo Przedsiębiorcy	754,02
34. *Serwis Prawno – Pracowniczy	468,02
35. Polskie Prawo Gospodarcze	1 159,02
36. Prawo Pracy i Ubezpieczeń	976,02

Docelowo	6473,80 PLN
* wariant minimum	2225,74 PLN

Maria Eliza Komorowska

Projekt „Nasz Rynek” czyli pomysł na współpracę uczniów, nauczycieli i bibliotekarzy przy realizacji przedmiotu „Przedsiębiorczość”

Wprowadzenie

Projekt „Nasz Rynek” powstał jako część pracy licencjackiej na temat: „Proces wdrażania przedmiotu *Przedsiębiorczość* a zmiany w pracy biblioteki szkolnej (na przykładzie Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Zambrowie)”¹. Związany jest ze zmianami w warsztacie dydaktycznym, wywołanymi przez konieczność przygotowania się do realizacji przedmiotu „Przedsiębiorczość”.

Projekt jest propozycją zmian w pracy nauczycieli przedmiotu, a zarazem współpracującej z nimi biblioteki szkolnej. Zawiera przykłady typów materiałów pomocnych przy realizacji przedmiotu oraz źródeł gromadzenia, omawia założenia dotyczące odpowiedzialności za gromadzenie, porządkowanie i udostępnianie, a także założenia co do dostępności wzorów dokumentów i źródeł prawa. Tekst główny zawiera uzupełnienia w formie załączników z wykazami podręczników i innych wydawnictw związanych z treściami nauczania „Przedsiębiorczości” oraz czasopism z zakresu ekonomii, prawa i biznesu, z uwzględnieniem możliwości korzystania z egzemplarza obowiązkowego w Czytelnii Prasy Książnicy Podlaskiej. Przedstawione zostały także propozycje typów materiałów nieosiągalnych w księgarniach, a dotyczące nowego przedmiotu wprowadzanego obecnie do wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych.

Projekt „Nasz Rynek”

Projekt „Nasz Rynek” ma na celu zaspokojenie informacyjnych potrzeb uczniów w zakresie tematyki i zagadnień związanych z treściami nauczania „Przedsiębiorczości”.

Według założeń Projektu obok obowiązujących podręczników, przewodników dla nauczycieli, wydawnictw z zakresu ekonomii, biznesu, prawa i związanych tematycznie z treścią nauczania czasopism, w bibliotece gromadzone byłyby **materiały niedostępne w księgarniach** (tzw. szara literatura). Stanowiłyby one dopełnienie warsztatu dydaktycznego, wykorzystywanego przez uczniów i nauczycieli w procesach uczenia się oraz przygotowania lekcji.

¹ Na Uniwersytecie w Białymstoku w Zakładzie Bibliotekoznawstwa, pod kier. dr hab. Anny Sitarskiej, prof. UwB.

Ta zmiana w zakresie oraz sposobach gromadzenia materiałów bibliotecznych byłaby wyrazem reakcji biblioteki na potrzeby i wymagania użytkowników. Do pełnienia przez nią funkcji informacyjnych niezbędna jest literatura biznesowa². Współczesna biblioteka, dostosowując się do użytkownika, powinna mieć na uwadze zmiany jego zapotrzebowań. Obok książki istnieje zapotrzebowanie na literaturę firmową, a przede wszystkim na nowoczesne, elektroniczne źródła informacji³.

Główna idea prezentowanego Projektu polega na tym, że w bloku tematycznym „Przedsiębiorczość” nauczyciel prowadzący zajęcia zleca uczniom przygotowanie się do lekcji w formie zadań informacyjnych i dokumentacyjnych, np.:

- poszukać i zdobyć oraz przynieść do szkoły wzory różnych dokumentów wykorzystywanych przy prowadzeniu małych i średnich przedsiębiorstw,
- poznać treści wskazanych przepisów prawnych i zdobyć ich tekst,
- przynieść przykłady listu motywacyjnego, curriculum vitae, informacje o kursach walut,
- podać życiorys osoby, która mogłaby być przykładem człowieka przedsiębiorczego.

Na takie zapotrzebowanie użytkowników przygotowana byłaby biblioteka szkolna, dzięki projektowi „Nasz Rynek”. Tworzony przy znacznym udziale uczniów dodatkowy warsztat dydaktyczny wspomógłby realizację programów nauczania, edukację informacyjną uczniów oraz służyłby kształceniu ustawicznemu nauczycieli, co według Ministerstwa Edukacji Narodowej wpływa na efektywne funkcjonowanie biblioteki szkolnej⁴.

Typy materiałów i źródła gromadzenia

Materiały potrzebne do wykorzystania na zajęciach „Przedsiębiorczości” mogą być gromadzone w bibliotece, przy pomocy nauczycieli przedmiotu, dzięki inwencji i poszukiwaniom prowadzonym przez uczniów. Współpraca nauczycieli z bibliotekarzami, omówienie podstaw programowych i zaleceń MEN przy realizacji programów daje możliwość pełniejszego wykorzystania biblioteki i podnosi jej udział w kształceniu uczniów. Przy okazji wspólnych rozmów i ustaleń powstał ogólny zarys projektu „Nasz Rynek”.

Przedstawiono propozycję zawartości gromadzonego warsztatu dydaktycznego.

Źródła wiedzy teoretycznej i terminologicznej o rynku, takie jak podręczniki i czasopiśma, znajdowałyby się w bibliotece i za ich gromadzenie odpowiedzialni byłiby bibliotekarze. Inne dokumenty pomocne przy realizacji programu przedmiotu „Przedsiębiorczość”, np. wzory dokumentów własnych inicjatyw i wchodzenia na rynek, również mogłyby znajdować się w bibliotece, ale dostarczane byłyby przez uczniów, którzy poszukując potrzebnych materiałów w rejonie swego zamieszkania, mieliby okazję do obserwacji najbliższego otoczenia pod kątem struktury istniejących instytucji handlowych, produkcyjnych i usługowych.

Projekt „Nasz Rynek” uzupełniony został wykazem podręczników i wydawnictw związanych tematycznie z treścią nauczania „Przedsiębiorczości”, opracowanym na podstawie informacji wyszukanych w Internecie (załącznik nr 1) oraz wykazem czasopism z zakresu ekonomii, prawa i biznesu (podane tytuły zawierają informację o obecności egzemplarza obowiązkowego w Książnicy Podlaskiej - zob. załącznik nr 2). Wykazy te nie są zamkniętą propozycją. Powinny być przedyskutowane przez nauczycieli przedmiotu i odpowiednio do ich wskazań zaktualizowane, tak aby można potraktować je jako podsta-

² W. Januszko: Systemy informacji gospodarczej. Warszawa 2001 s. 9.

³ D. Grygowski: Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece. Warszawa 2001 s. 105.

⁴ MEN o bibliotekach. [W:] Biblioteczka Reformy. Warszawa 2000.

wę do zamówienia złożonego w bibliotece szkolnej. Realizacja zakupu będzie zależna od typu szkoły i jej możliwości finansowych.

Za przydatne uznano materiały reklamujące przedsiębiorstwa, które istnieją na terenie Zambrowa, przy czym zadaniem uczniów byłoby uzupełnianie brakujących informacji, takich jak np.:

- od ilu lat firma funkcjonuje,
- co produkuje, jakie produkty- ilość, rodzaje,
- przykłady reklamy produktów.

Zwrócono uwagę na potrzebę gromadzenia:

- informacji reklamowych przedsiębiorstw - wzorów wizytówek z adresem firmy,
- ankiet do badania rynku w zależności od typu działalności firmy,
- planów marketingowych,
- wzorów dokumentacji handlowej (kontrakt, zamówienie, potwierdzenie zamówienia, prośba o wystawienie referencji, wzór referencji, reklamacje, odpowiedź na reklamację),
- dokumentacji księgowej (formularze wpływu gotówki do kasy-KP, wypłaty-KW, raport kasowy- RK, polecenie przelewu, czek gotówkowy, polecenie wyjazdu służbowego, lista płac).

Powstał szczegółowy projekt dotyczący poszukiwania pomysłu na firmę i jej uruchomienie, tzw. biznesplan⁵, opracowany na podstawie obowiązującego podręcznika. W bibliotece mogłyby być gromadzone informacje dotyczące wszystkich elementów struktury biznesplanu, np.:

- opis przedsięwzięcia,
- plan marketingowy:
- oferta firmy,
- klienci firmy,
- konkurencja,
- oddziaływanie na rynek,
- plan funkcjonowania firmy:
- potrzebne zasoby,
- zarządzanie,
- współpraca z doradcami i specjalistami,
- plan finansowy:
- bilans otwarcia,
- rachunek wyników,
- przepływy gotówki,
- czynniki ryzyka i powodzenia:
- analiza mocnych i słabych stron przedsięwzięcia, jego szans i zagrożeń,
- ocena ryzyka i zaplanowanie sposobów jego zminimalizowania,
- plan wariantów zastępczych na wypadek niepowodzenia w realizacji,
- kalendarium:
- harmonogram uruchomienia firmy,

⁵ F. Żurkowski: Przedsiębiorczość: poszukiwanie pomysłu na firmę i jej uruchomienie. Warszawa 1999.

- terminy związane z najważniejszymi etapami rozwoju firmy.

Założenia dotyczące odpowiedzialności za gromadzenie, porządkowanie i udostępnianie

Według nauczycieli przedmiotu „Przedsiębiorczość” pod ich kierunkiem biblioteka byłaby sukcesywnie zaopatrywana przez uczniów w potrzebne dokumenty i informacje. Uczniowie zdobywaliby je przygotowując się do lekcji, a wykorzystane materiały zanosiliby do biblioteki. W ten sposób późniejsze roczniki uczniów i z innych poziomów kształcenia miałyby możliwość łatwiejszego dotarcia do poszukiwanych materiałów, a także możliwość uchwycenia zmian, np. przy porównywaniu starszych i nowszych wersji wzorów dokumentów lub przepisów prawnych. Służyłoby to wyrobieniu nawyku zwracania uwagi na zmienne i stałe elementy w organizacji i zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Za zasadne uznano gromadzenie informacji z Powiatowego Biura Pracy w Zambrowie, w tym także materiałów z konferencji „Rynek Pracy” przeznaczonej i zorganizowanej w naszej szkole dla absolwentów szkół średnich (wzory curriculum vitae i wzory podań o pracę).

Segregowane pod względem przydatności mogą być dodatki do „Rzeczpospolitej”:

- tygodnik „Dobra Firma”,
- miesięcznik „Ściągawka Przedsiębiorcy”,
- „Biblioteka Prenumeratora Rzeczpospolitej” – cykl broszur na aktualne tematy prawne i ekonomiczne.

Za materiały wykorzystywane na zajęciach uznano:

- „Katalogi Sprzedaży Wysyłkowej” wydawane co miesiąc, przez Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr w Gdańsku Oliwie, zawierające wykazy aktualnej oferty wydawniczej z zakresu rachunkowości,
- broszury „Oferta dla księgowych” zawierające informacje o czasopismach, książkach i szkoleniach,
- informacje Wydawnictwa Podatkowego GOFIN oferującego czasopisma dotyczące rachunkowości, ubezpieczeń, prawa pracy i podatków.

Do realizacji zagadnień dotyczących wymiany międzynarodowej i integracji gospodarczej zaprenumerowano Serwis Informacyjny „Unia Europejska – Nauka, Prawo, Gospodarka”, składający się z:

- miesięcznika „Unia Europejska” z dodatkiem metodycznym,
- miesięcznika „Unia Europejska – Wiadomości” wydawanego w formie elektronicznej, adresowanego do uczniów,
- serwisów aktualności wydawanych w formie drukowanych biuletynów i elektronicznej,
- wydawnictw monograficznych dot. ważnych problemów integracji europejskiej.

Za zasadne uznano gromadzenie Biuletynu Podlaskiego Centrum Informacji Europejskiej w Białymstoku pt. „Blżej Unii”.

Założenia co do dostępności wzorów dokumentów i źródeł prawa

W księgowości Zespołu Szkół Zawodowych w Zambrowie zainstalowany jest System Informacji Prawnej LEX. Nie dezorganizując pracy tej komórki administracji, bibliotekarze, korzystając z uprzejmości pracowników, mogą ułatwić uczniom dotarcie do poszukiwanych ustaw i rozporządzeń. Wykorzystane wydruki powinny znaleźć się w segregatorach.

W założeniach Projektu zwrócono uwagę na potrzebę wskazania uczniom zalet dostępu do najaktualniejszych danych poprzez sieciowy dostęp w pracowniach komputerowych do np. danych z giełd, przetargów itp.

Przygotowując się do zajęć uczniowie mogliby w czytelniku zapoznać się z niezbędnymi materiałami. W przypadku konieczności posiadania dokumentów na lekcji, dzięki kserokopiarce znajdującej się w bibliotece istniałaby możliwość ich powielenia i wykorzystywania do ćwiczeń w modyfikowaniu wzorów.

Zaprzyjaźnieni użytkownicy Internetu dostarczaliby adresów portali i stron internetowych z często poszukiwanymi informacjami. W obecnej sytuacji biblioteki, pracownikom pozostaje odesłanie czytelników do pracowni informatycznej lub kawiarenek internetowych na terenie miasta. Przydatny może okazać się Przewodnik „Ekonomia on-line. Naukowe źródła ekonomiczne w Internecie”, dostępny ze strony [www](http://www.onet.pl/)⁶.

Załącznik nr 1

Wykaz podręczników i innych książek związanych z treściami programowymi przedmiotu *Przedsiębiorczość*

Wydawnictwo eMPI²

1. B. Bittner: Wprowadzenie do etyki zawodowej. Poznań 2001
2. S. Chudy: Ekonomia i organizacja przedsiębiorstw cz. 1, 2, 3 i 4. Poznań 2001
3. Finanse cz. 1 i 2, Poznań 2001
4. B. Jamrożek: Komunikacja interpersonalna. Poznań 2001
5. M. Pietraszewski: Ekonomia przedsiębiorstw czyli jak prowadzić działalność gospodarczą. Poznań 2001
6. M. Pietraszewski: Organizacja gospodarki w Polsce. Poznań 2001
7. M. Pietraszewski: Zarys wiedzy o gospodarce. Poznań 2001
8. R. Seidel: Statystyka. Poznań 2001
9. P. Urbaniak: Podstawy ekonomii. Poznań 2001
10. P. Urbaniak: Wprowadzenie do mikro- i makroekonomii. Poznań 2001
11. Wybrane zagadnienia z biznesu cz. 1, 2 i 3. Poznań 2001

Wydawnictwo Szkolne PWN

12. B. Stańda, B. Wierzbowska: Przedsiębiorczość. Warszawa 2002

WSiP

13. G. Bieńkowska: Przedsiębiorczość. Uproszczone formy ewidencji gospodarczej stosowane w małych firmach. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 2000
14. J. Boratyński: Podstawy prawa. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 2000
15. Przedsiębiorczość bez tajemnic. Podręcznik. Poradnik dla nauczyciela. Warszawa 1999
16. Z. Sepkowska: Przedsiębiorczość. Kreowanie ról na rynku pracy. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 1999
17. Z. Sepkowska: Przedsiębiorczość. Wprowadzenie do makroekonomii. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 2001
18. Z. Sepkowska: Wprowadzenie do mikroekonomii. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 2001
19. Z. Sepkowska: Wprowadzenie do zarządzania. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 2001

⁶ <http://zrodlaekonomiczne.onet.pl/>

- ciela. Warszawa 2000
20. F. Żurkowski: Przedsiębiorczość. Poszukiwanie pomysłu na firmę i jej uruchomienie. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 1999
21. F. Żurkowski: Przedsiębiorczość. Wybrane zagadnienia z etyki w biznesie. Techniki negocjacji. Podręcznik dla ucznia. Przewodnik dla nauczyciela. Warszawa 1999

Załącznik nr 2

Wykaz czasopism z zakresu ekonomii, prawa, biznesu (z uwzględnieniem obecności EO w Książnicy Podlaskiej)

1. Doradztwo Podatkowe. Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych (dostępne roczniki 2000 – 2001)
1. Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa (roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
2. Fiskus (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
3. Forum Doradców Podatkowych - brak
4. Bankowa - brak
5. Gazeta Finansowa (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
6. Gazeta Polskiego Biznesu – Tygodnik Gospodarczy - brak
7. Gazeta Samorządu i Administracji - brak
8. Jak Prowadzić Księgę Przychodów i Rozchodów (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
9. Koszty (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
10. Marketing w Praktyce (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
11. Organizacja i Kierowanie (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numer bieżący)
12. Państwo i Prawo (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
13. Personel i Zarządzanie (dostępne roczniki 2000 – 2001)
14. Pieniądz (dostępne roczniki 2000 – 2001)
15. Poradnik Prawno – Finansowy - brak
16. Praca i Ty - brak
17. Pracodawca i Pracownik (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
18. Prawo Gospodarcze - brak
19. Prawo Papierów Wartościowych (dostępne roczniki 2000 – 2001)
20. Prawo Pracy - brak
21. Prawo Spółek (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
22. Przegląd Podatkowy (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
23. Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych (dostępne roczniki 2000 – 2001)
24. Przewodnik Twojego Biznesu. Podatki. Praca. Pieniądze (dostępne roczniki 2000 – 2001)
25. Twój Biznes (dostępne roczniki 2000 – 2001 i numery bieżące)
26. Vademecum Przedsiębiorcy i Podatnika (dostępny rocznik 2000)

Agnieszka Strojek

Nowy rodzaj czasopisma samorządowego - Biuletyn Informacji Publicznej

Samorząd terytorialny stanowi związek lokalnego społeczeństwa, powoływany do samodzielnego wykonywania administracji publicznej, wyposażony w materialne środki umożliwiające wykonywanie nałożonych nań obowiązków. Jednakże, aby w pełni realizować te zadania, samorząd potrzebuje sprawnego systemu komunikowania, który pozwoli precyzyjnie rozpoznać i określić potrzeby obywateli oraz przyczyni się do pozyskania ich poparcia. Wiele trudnych decyzji dotyczących funkcjonowania samorządu ma szansę uzyskać akceptację społeczności, jeśli odpowiednio wcześniej przedsięwzięte zostaną działania informacyjne, pozwalające ogółowi zrozumieć podejmowane decyzje i ich konsekwencje. Systematycznie prowadzona lokalna polityka informacyjna może przyczynić się także do wzrostu zaufania obywateli do organów władzy, ułatwić nawiązanie współpracy oraz pomóc w nawiązywaniu kontaktu z grupami zainteresowanymi udziałem w decyzjach dotyczących np. planów, projektów, inwestycji.

Wydaje się, że znacznym utrudnieniem w budowie systemu informacji samorządowej był brak jednoznacznych regulacji prawnych nakazujących udostępnianie informacji o działaniach władz publicznych. Wprawdzie istnieje konstytucyjny zapis gwarantujący obywatelom dostęp do informacji publicznej i nakazujący organom władzy takiej informacji udzielać¹, lecz brakowało przepisów wykonawczych. Dopiero 6 września 2001 r. Sejm RP uchwalił *Ustawę o powszechnym dostępie do informacji publicznej*².

Ustawa nakłada na organa władzy publicznej oraz podmioty wykonujące zadanie publiczne obowiązek udostępniania informacji o charakterze publicznym. Prawo do tego typu informacji ulega ograniczeniu tylko w przypadku ochrony informacji niejawnych lub danych osobowych.

Ustawa określa także sposoby udostępniania informacji, m.in. wprowadza obowiązek stworzenia urzędowego publikatora teleinformatycznego - **Biuletynu Informacji Publicznej (BIP)**, w formie internetowego serwisu. Podczas prac nad *Ustawą* zakładano, że BIP będzie ukazywał się tylko w wersji drukowanej, następnie rozważano możliwość dwóch wersji - papierowej i elektronicznej. W rezultacie, chyba ze względu na mniejszy nakład środków, zdecydowano się jedynie na postać elektroniczną.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji został ustawowo zobowiązany do przygotowania rozporządzenia, w którym określona zostanie struktura BIP, standardy stron

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. z 1997 Nr 78 poz. 483, art. 51 i art. 64.

² Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U. Nr 112 poz. 1198.

podmiotowych, zasady przekazywania informacji do strony głównej BIP oraz standardy zabezpieczania treści informacji publicznych udostępnianych w Biuletynie. Projekt taki został przygotowany i w grudniu 2001 r. skierowany do uzgodnień międzyresortowych, a następnie do konsultacji społecznych. Materiał zaadresowano do niektórych stowarzyszeń oraz izb gospodarczych zajmujących się problematyką elektronicznego udostępniania i przepływu informacji w samorządach.

Rozporządzenie zostało zatwierdzone 17 maja 2002 r.³

Konstrukcja Biuletynu Informacji Publicznej

Biuletyn będzie składał się ze strony głównej, za której przygotowanie odpowiedzialne jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: MSWiA) oraz stron podmiotów, czyli organów i instytucji władzy publicznej zobowiązanych *Ustawą* do udostępniania informacji publicznych (dalej: Podmioty). Testowa wersja BIP znajduje się pod adresem www.bip.gov.pl. Zgodnie z *Rozporządzeniem* na stronie głównej Biuletynu będą znajdowały się tzw. elementy wspólne dla portalu, czyli logo Biuletynu, dane osób redagujących stronę główną Biuletynu, instrukcja korzystania, menu podmiotowe, menu przedmiotowe, informacja o liczbie odwiedzin, rejestr zmian treści strony głównej Biuletynu, wyszukiwarka.

Menu podmiotowe będzie miało postać hierarchicznej listy Podmiotów zobowiązanych przedmiotową ustawą do udzielania informacji publicznej. Hierarchiczność listy polega na pogrupowaniu Podmiotów w jednorodne grupy.

Przykładowo:

1. Organy władzy ustawodawczej
 - 1) Sejm RP,
 - 2) Senat RP.
2. Organy władzy wykonawczej administracji rządowej:
 - 1) Rada Ministrów RP,
 - 2) ministerstwa - lista ministerstw, a dla każdego z nich lista urzędów centralnych podległych lub nadzorowanych,
 - 3) urzędy centralne podległe Premierowi RP - lista urzędów,
 - 4) Wojewodowie - lista urzędów wojewódzkich, a dla każdego z nich lista Podmiotów prawnych podległych lub zarządzanych przez Wojewodę.⁴

Menu tematyczne, przeznaczone dla tych odwiedzających Biuletyn, którzy są zainteresowani odpowiedzią na konkretne pytanie. Menu tematyczne ma charakter listy hierarchicznej. Przykładowo:

1. obywatel RP i jego rodzina:
 - a) tryb załatwiania spraw,
 - b) wykaz instytucji upoważnionych do załatwiania przedmiotowych spraw na terenie właściwego dla obywatela powiatu,
2. cudzoziemcy:
 - a) obowiązek wizowy i tryb uzyskania wizy RP,
 - b) problemy związane z pobytem cudzoziemca na terenie RP,
3. niepełnosprawni:
 - a) orzecznictwo i ulgi,
 - b) wykaz instytucji upoważnionych do załatwiania przedmiotowych spraw na

³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 17 maja 2002, Dz.U. Nr 67 poz. 619.

⁴ *Menu podmiotowe BIP*. Dostęp: www.bip.gov.pl [2002, November 06].

terenie właściwego dla obywatela powiatu.⁵

Wyjściowa postać listy grup tematów powstała w oparciu o wyniki prac międzyresortowego zespołu ds. Infomatów, pracującego przy Urzędzie Służby Cywilnej i jest opracowana tak, aby można było skierować odwiedzającego w sposób jednoznaczny do podmiotowych stron Biuletynu. **Lista tematyczna będzie sukcesywnie dostosowywana do wymagań odwiedzających Biuletyn.**

Strony podmiotów BIP będą zawierały informacje publiczne podlegające udostępnianiu (zgodnie z *Ustawą o dostępie do informacji publicznej*). Podmioty zobowiązane są do stworzenia własnych stron Biuletynu i zamieszczenie ich na własnym serwerze. W przypadku, gdy urzędy posiadają już własne witryny internetowe, zaleca się wydzielić podmiotową stronę BIP utworzoną przez ten Podmiot, poprzez umieszczenie na stronie głównej serwisu przycisku ekranowego Biuletynu, umożliwiającego bezpośredni dostęp do podmiotowej strony Biuletynu. Na podmiotowej stronie BIP powinien także znajdować się przycisk odsyłający użytkownika do strony głównej BIP.

Według *Rozporządzenia* na stronach podmiotowych powinny znajdować się elementy wspólne dla wszystkich podmiotów, czyli logo Biuletynu, dane osób redagujących podmiotową stronę Biuletynu, instrukcja korzystania ze strony, informacja o liczbie odwiedzin, rejestr zmian treści informacji publicznych zawartych na podmiotowych stronach Biuletynu, ze wskazaniem daty, od której zmiany te obowiązują, informacja dotycząca sposobu dostępu do informacji publicznych będących w posiadaniu Podmiotu, a nieudostępnionych w Biuletynie, moduł wyszukiwający.

Przewiduje się, iż strony podmiotowe będą zawierały **kontynuację menu podmiotowego**, co pozwoli użytkownikowi przejść do stron podmiotów niższego szczebla nadzorowanych przez dany Podmiot, a niewymienionych w menu podmiotowym strony głównej BIP oraz **kontynuację menu tematycznego**. Podmioty opracowują w trybie roboczym szczegółowe zestawy pytań w ramach przypisanych im grup tematycznych. Listy te powinny pojawiać się jako listy wyboru pytania, jeśli odwiedzający Biuletyn wybierze z menu strony głównej Biuletynu opcję określającą daną grupę tematyczną.

Informacje zamieszczane w Biuletynie

Informacja udostępniana na stronach Biuletynu została podzielona na trzy grupy. Każda grupa związana jest ramami czasowymi.

W okresie do 18 miesięcy od dnia wejścia *Ustawy* w życie w Biuletynie powinny zostać zamieszczone informacje o podmiotach zobowiązanych do udostępniania informacji publicznej, ich statusie prawnym; organizacji; przedmiocie działalności i kompetencjach; organach i osobach sprawujących w nich funkcje i ich kompetencjach; strukturze własnościowej podmiotów i majątku, którym dysponują⁶, a także o trybie działania władz publicznych, państwowych osób prawnych i osób prawnych samorządu terytorialnego w zakresie wykonywania zadań publicznych i ich działalności w ramach gospodarki budżetowej i pozabudżetowej; sposobach stanowienia aktów publicznoprawnych oraz o sposobach przyjmowania i załatwiania spraw⁷ i o prowadzonych rejestrach, ewidencjach i archiwach oraz o sposobach i zasadach udostępniania danych w nich zawartych⁸.

⁵ *Menu tematyczne BIP*. Dostęp: www.bip.gov.pl [2002, November 06].

⁶ Ustawa z 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U. Nr 112 poz. 1198, art. 6 ust. 1 pkt. 2.

⁷ Ustawa z 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U. Nr 112 poz. 1198, art. 6 ust. 1 pkt. 2 lit. a-d.

⁸ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 2 lit. f.

Do 1 stycznia 2004 r. w Biuletynie powinny ukazać się informacje o polityce wewnętrznej i zagranicznej, w tym o zamierzeniach władzy ustawodawczej i wykonawczej; projektowaniu aktów normatywnych; programach w zakresie realizacji zadań publicznych, sposobie ich realizacji, wykonaniu i skutkach realizacji tych zadań⁹; stanie przyjmowanych spraw, kolejności ich załatwiania lub rozstrzygania¹⁰; dokumentacja przebiegu i efektów kontroli oraz wystąpienia, stanowiska, wnioski i opinie podmiotów ją przeprowadzających¹¹; treść innych wystąpień i ocen dokonywanych przez organy władzy publicznej¹²; informacja o stanie państwa, samorządów i ich jednostek organizacyjnych¹³.

Ostatni etap wypełniania Biuletynu treścią powinien zakończyć się w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie *Ustawy*. Do tego czasu powinna być zamieszczona informacja dotycząca majątku publicznego, w tym majątku Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych; innych prawach majątkowych przysługujących państwu i jego długach; majątku jednostek samorządu terytorialnego oraz samorządów zawodowych i gospodarczych oraz majątku osób prawnych samorządu terytorialnego, a także kas chorych; długu publicznego; pomocy publicznej; ciężarach publicznych¹⁴.

Ustawodawca nie wprowadził obowiązku udostępniania w Biuletynie treści aktów administracyjnych i innych rozstrzygnięć oraz stanowiska w sprawach publicznych, zajętego przez organy władzy publicznej i przez funkcjonariuszy publicznych w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego¹⁵.

Podmioty mają ponadto obowiązek zamieszczania w Biuletynie informacji dotyczących sposobu dostępu do danych, będących w posiadaniu Podmiotu, które podlegają udostępnianiu, a nie są zamieszczone w Biuletynie. W celu realizacji tego zadania urzędy powinny umieścić na własnych stronach BIP informacje dotyczące godzin przyjmowania zainteresowanych, dane kontaktowe do osób upoważnionych i formy udostępniania. Podmioty mogą same decydować, jakie jeszcze informacje (poza określonymi przez *Ustawę*) chcą udostępniać na stronach Biuletynu.

Dostęp do Biuletynu Informacji Publicznej

Elektroniczna postać Biuletynu z pewnością ułatwi pracę urzędnikom, gdyż informacje w nim zawarte nie będą udostępniane na wniosek i nie trzeba będzie ich udzielać, wystarczy zainteresowaną osobę odesłać do Biuletynu. Jednakże ta postać ma też wady. *Ustawa* nie nakłada na podmioty obowiązku zapewnienia możliwości wglądu w Biuletyn. Podmioty nie mają też obowiązku drukowania jego treści i umieszczania go w miejscach publicznych. Jak w takim razie mogą korzystać z niego zainteresowani nie mający dostępu do Internetu? Wydaje się, że najlepsze rozwiązanie zaproponowano podczas I Seminarium "Społeczeństwo Informacyjne w Administracji, Gospodarce i Edukacji", które odbyło się 11 września 2001 r. w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim. Urządzeniami umożliwiającymi dostęp do Biuletynu Informacji Publicznej byłyby wolnostojące lub wbudowane w ścianę multimedialne kioski informacyjne – INFOMATY, wyposażone w monitor dotykowy oraz przeglądarkę WWW, zapewniające błyskawiczną obsługę użytkownika oraz dostęp do usług internetowych (e-mail) i wybranych usług telefonii GSM (np. wysy-

⁹ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 1.

¹⁰ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 3 lit. e.

¹¹ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 4 lit. a tiret drugie.

¹² Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 4 lit. c.

¹³ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 4 lit. d.

¹⁴ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 5.

¹⁵ Tamże art. 6 ust. 1 pkt. 4 lit. a tiret pierwsze i pkt. b.

łanie sms-ów). Projekt wykorzystania tych urządzeń spotkał się z dużym zainteresowaniem przedstawicieli administracji publicznej, do jego realizacji oraz koordynowania powołano Międzyresortowy Zespół ds. Infomatów (Urząd Spraw Cywilnych).

Mazowiecki Biuletyn Informacji Publicznej

Stowarzyszenie Miasta w Internecie, pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, rozpoczyna na Mazowszu realizację pierwszego pilotażowego Programu *Otwarty Urząd - Mazowiecki Biuletyn Informacji Publicznej*.

Uczestnikami Programu są gminy i powiaty. Program finansowany jest ze środków budżetowych uczestników i środków własnych Stowarzyszenia. Po wdrożeniu Biuletynu utrzymywany będzie z opłat podmiotów uczestniczących.

W wyniku realizacji projektu, mazowieckie gminy i powiaty otrzymają podmiotowe strony BIP - spełniające wszelkie standardy wyznaczone przez *Ustawę* oraz *Rozporządzenie* wykonawcze. Intencją Stowarzyszenia jest również realizacja Programu w innych regionach Polski.

Program realizowany jest od 1 października 2002 r. i będzie przebiegał w trzech etapach. Na początku zostanie opracowany wykaz grup podmiotów działających w województwie, biorących udział w Programie i na jego podstawie zostanie zdefiniowane menu podmiotowe. Na podstawie menu podmiotowego stworzone zostanie menu przedmiotowe. Według harmonogramu realizacja pierwszego etapu zakończy się 15 grudnia 2002 r.

Drugi etap będzie polegał na opracowaniu i wdrożeniu aplikacji informatycznej do obsługi BIP. *Opracowany zostanie prototyp aplikacji informatycznej (software) stanowiącej oprogramowanie serwera Programu (baza danych oraz zintegrowana z nią aplikacja serwisu internetowego). Opracowana zostanie regionalna strona główna BIP wraz z tzw. modułem administracyjnym, poprzez który podmioty uczestniczące w Programie udostępniać będą zdalnie dane oraz dokumenty w BIP- ze stanowiska komputerowego w urzędzie, bez konieczności tworzenia własnych serwerów. Prototyp BIP udostępniony zostanie dla podmiotów uczestniczących w Programie w celu przeszkolenia pracowników odpowiedzialnych za strony podmiotowe BIP gmin i powiatów.*

Po przeszkoleniu pracowników prototyp zostanie udostępniony dla uczestników Programu w Internecie¹⁶. Przewiduje się czas realizacji tego etapu do 15 stycznia 2003 r. Testowanie i wstępne wypełnianie systemu danymi potrwa do 15 lutego 2003 r.

Ostatni etap będzie polegał na przeszkoleniu pracowników i podmiotów uczestniczących w programie. Harmonogram Programu zakłada, że do 31 marca 2003 r. BIP uruchomiony zostanie w Internecie i rozpocznie się systematycznie wypełnianie treścią.

Program realizowany będzie w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego. Nad prawidłową realizacją Programu czuwać będzie Komitet Sterujący, w skład którego wejdą:

- przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich RP
- przedstawiciel Rady Użytkowników BIP
- koordynator Programu - jako sekretarz Komitetu
- koordynatorzy poszczególnych zadań Programu.

Komitet Sterujący zbierać się będzie nie rzadziej niż raz na 2 miesiące.

Każdy z podmiotów uczestniczących w Programie wyznaczy swojego przedstawiciela do udziału w Radzie Użytkowników BIP, która będzie oceniać realizację Programu:

- po opracowaniu menu podmiotowego i przedmiotowego,

¹⁶ Opis Programu. Program Otwarty Urząd - Biuletyn Informacji Publicznej (BIP). [Online]. Dostęp: <http://www.infoport.pl/content/?dn=11,17,200> [2002, November 06].

- po udostępnieniu prototypu BIP do testowania przez podmioty uczestniczące w Programie,
- po udostępnieniu BIP w sieci Internet.

Program realizowany będzie w oparciu o bilateralne umowy zawarte z gminami i powiatami¹⁷.

Wady i zalety BIP

Wydaje się, że podstawową zaletą Biuletynu jest wiarygodność publikowanych zapisów (*Ustawa* wprowadza obowiązek podania nazwisk osób opracowujących informacje) oraz jednolita forma umożliwiająca sprawne i łatwe przeszukiwanie. Informacja udostępniana w BIP tym różni się od wiadomości prezentowanych w drukowanej prasie lokalnej, że podaje fakty, jest obiektywna, na jej podstawie mieszkańcy mogą sobie wyrobić własny pogląd na dany temat. Doniesienia w prasie lokalnej najczęściej jedynie sygnalizują problem i są z reguły traktowane opisowo. Wiadomości w Biuletynie są archiwizowane, użytkownik bez konieczności odchodzenia od komputera może szybko do nich dotrzeć. BIP zapewnia też *minimalizację kosztów* związanych z wypełnieniem wymogów *Ustawy*, *przejrzystość działań* [władzy] wobec mieszkańców, *działanie na rzecz przekształcania tradycyjnej administracji w eGovernment*, zgodnie z programem *eEurope 2005 Action Plan* oraz *strategią gospodarczą rządu – Przedsiębiorczość. Rozwój. Praca*, spełnienie wytycznych Komisji Europejskiej dotyczących informacji publicznej oraz *promocję w Internecie*¹⁸. Ważną zaletą Biuletynu jest to, że jest dostępny 24 godziny na dobę.

Niewątpliwie, wadą elektronicznej postaci BIP jest to, że dostęp do niej jest tylko przez Internet. Nie da się też pominąć trudności przy korzystaniu z BIP w przypadku osób, które nie potrafią korzystać z elektronicznych urządzeń dostępowych oraz z czasopism elektronicznych. Czy ta nowa sytuacja w dostępie do informacji samorządowej nie tworzy przestrzeni nowych zadań dla bibliotek i bibliotekarzy?

¹⁷ Opis Programu. Program Otwarty Urząd - Biuletyn Informacji Publicznej (BIP). [Online]. Dostęp: <http://www.infoport.pl/content/?dn=11,17,200> [2002, November 06].

¹⁸ Tamże.

Krystyna Święcka
Juliusz Święcki

Prawo do informacji publicznej

Ustawa o dostępie do informacji publicznej¹ uchwalona 6 IX 2001 r. (obowiązuje od stycznia 2002 r.) powołuje do życia nową instytucję prawną, nieznaną dotychczas polskiemu systemowi prawnemu.

System demokratyczny wymaga, aby społeczeństwo miało dostęp do informacji, umożliwiając obywatelom pełne uczestnictwo w życiu politycznym i administracyjnym państwa. Temu celowi miała służyć wspomniana ustawa, umożliwiającą dysponowanie informacjami. Czy istotnie tak się stało?

W większości państw demokratycznych kwestia dostępu obywateli do informacji dotyczących działalności władz publicznych jest od dawna uregulowana prawnie. Na przestrzeni dziejów, już w 1766 r. w Szwecji ustanowiono ustawę o wolności prasy, zaś współcześnie poczynając od lat 50. XX wieku ustawami dotyczącymi kwestii jawności dokumentów poszczycić się mogą: Finlandia (1951), Stany Zjednoczone (1966), Dania i Norwegia (1970), Austria (1973), Francja i Holandia (1978), Australia i Kanada (1982), Włochy (1990), Portugalia (1993), Belgia (1994)².

Prawo do informacji jest również jednym z praw człowieka zawartym w publicznym prawie międzynarodowym. Można tu wspomnieć o Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z grudnia 1966 r., który w art. 19 stanowi o prawie do informacji jako jednym z praw człowieka. Prawo międzynarodowe nie nakłada jednak żadnych obowiązków względem uregulowania informacji przez władze publiczne. Rzeczywisty rozwój prawa do informacji posiadanej przez władze publiczne nastąpił w latach 90. w związku z procesem integracji europejskiej. Wynikiem współpracy państw była tzw. Zielona Księga Komisji Wspólnot Europejskich z 20 stycznia 1999 r., dotycząca dostępu do informacji w sektorze publicznym w społeczeństwie informacyjnym.

Ustawa o dostępie do informacji publicznych wprowadza ogólne pojęcie informacji publicznej, przez co należy rozumieć *ogół wytworzonej i przetworzonej informacji władz publicznych lub innych osób w zakresie zadań i majątku publicznego*, a nie tylko informacji aktualnie jawnej i dostępnej, tj. jedynie udostępnianej³. Informacje te obejmują jedynie

¹ Dz. U. Nr 112 poz. 1198.

² Podaję za: T. Górzyńska: Prawo do informacji i zasada jawności administracyjnej. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Zamykacze 1999 s. 27.

³ T.R. Aleksandrowicz: Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej. Warszawa 2002 s. 71.

informacje bieżące, zaś dostęp do dokumentów archiwalnych regulują odrębne przepisy⁴.

Informacja może oczywiście być utrwalona na jakimkolwiek nośniku (taśma, dyskietka, papier). Informacja nie jest pojęciem tożsamym z dokumentem, jest pojęciem szerszym. Dokument może być utrwalony w jakiegokolwiek formie (np. w postaci środków elektronicznych). Informacja nie musi nawet przyjąć formy dokumentu (formy opisowej, rysunku), gdyż ustawa o ochronie informacji niejawnej wprowadza pojęcie "materiału" - dokumentu, ale i przedmiotu, a zwłaszcza urządzenia, wyposażenia (przedmiot lub jego część może być również źródłem informacji).

T. Aleksandrowicz podaje, iż *informacją publiczną może być zatem np. informacja o istnieniu dokumentu czy też po prostu informacja ustna, dotycząca określonej kategorii spraw*⁵.

Art. 1 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznych ogranicza zakres ustawy na rzecz innych ustaw chroniących określone tajemnice, w tym ustawy z 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. nr 11, poz. 95 z późn. zm.)⁶. Wydaje się, iż przyjęte rozwiązanie pozwalają na usytuowanie prawne ustawy jako chroniącej szczególne tajemnice, nie statuują wyrażnie zaś dostępu do informacji. Stwierdzenie powyższe jest tym bardziej zasadne, że ustawa wyraźnie stanowi, iż ustawa o informacji niejawnej ma pierwszeństwo przed omawianą ustawą (art. 5 ust. 1 ust. o dost. do inf. pub.). Do informacji niejawnej mają dostęp osoby, które zostały dopuszczone do pełnienia pracy lub służby na stanowisku związanym z koniecznością dostępu do informacji niejawnych (np. może to nastąpić po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego i przeszkoleniu danej osoby) i zajmują takie stanowisko lub też uzyskały zlecenie wykonania pracy związanej z dostępem do takich informacji. Przytoczone powyżej przykłady regulacji tej tematyki w ustawodawstwach innych państw przyjmują odmienną konstrukcję⁷.

Należy zauważyć, że organy władzy publicznej mają możliwość skutecznego zablokowania dostępu do informacji, np. poprzez zakwalifikowanie jej jako tajemnica służbowa na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych. Informacje tak zakwalifikowaną oznacza się klauzulą „poufne” (jeśli powoduje to szkodę dla interesów państwa, interesu publicznego) lub klauzulą „zastrzeżone” (jeśli mogłoby spowodować szkodę dla prawnie chronionych interesów obywateli lub jednostki organizacyjnej).

Ustawa o dostępie do informacji określa prawo do informacji publicznej - jako prawo do uzyskania informacji publicznej, wglądu do dokumentów urzędowych, dostępu do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej, pochodzących z powszechnych wyborów. Ustawa w art. 4 wymienia jedynie przykładowy katalog podmiotów zobowiązanych do udostępniania informacji, np.: organy władzy publicznej, organy samorządów gospodarczych i zawodowych, państwowe osoby prawne, osoby prawne samorządu terytorialnego, a ponadto związki zawodowe i partie polityczne. Do udostępniania informacji zobowiązane są podmioty, które znajdują się w jej posiadaniu, mogą więc to również być organizacje pozarządowe, jeśli wykonują zadania publiczne.

⁴ Ustawa z 14 VII 1983 r. o narodowym zasobie i archiwach, Dz. U. Nr 38, poz. 173 z późn. zm.

⁵ T. Aleksandrowicz: Komentarz.... op.cit. s. 74.

⁶ Przykładem innych ustaw może być: ustawa z listopada 2000 r. o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na jego środowisko (Dz. U. 103, poz. 1157), ustawa z grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 155, poz. 1056 ze zm.), ustawa z 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. 17 z 2001r.), ustawa z 1998 r. o służbie cywilnej (Dz. U. 49 z 1999r.), ustawa z 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 133); ustawa o zawodzie lekarza (Dz. U. 28 z 1997r.); prawo prasowe (Dz. U. 5 z 1984r.).

⁷ W regulacjach tych jawność jest zasadą, a tajemnica wyjątkiem; zob.: T. Górzyńska: Prawo do informacji ... op. cit. s. 27.

Należy zwrócić uwagę, że prawo dostępu do informacji musi zawierać również pewne ograniczenia związane m. in. z bezpieczeństwem publicznym, obronnością czy prywatnością człowieka, czy też pewnymi tajemnicami związanymi z działalnością gospodarczą, finansową itp. Komentowana ustawa zawiera również katalog wyłączeń prawa dostępu do dokumentów. Przede wszystkim są to wyłączenia wynikające z innych ustaw (np. ustawy o ochronie informacji niejawnych czy ochronie danych osobowych). Odmowa udostępniania dokumentów może nastąpić, jeżeli informacja może naruszyć prywatność osoby fizycznej czy tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie to nie odnosi się do osób pełniących funkcje publiczne, postępowania sądowego czy administracyjnego, jeżeli dotyczy to władz publicznych i innych podmiotów wykonujących zadania publiczne.

Należy również podkreślić, że osoby, które chcą uzyskać wgląd do pewnych dokumentów, nie muszą wykazywać, że mają w tym interes prawny lub faktyczny.

Udostępnianie informacji może odbywać się w różny sposób. Ustawa wymienia (w art. 7) cztery sposoby dostępu do informacji:

- 1) publikację dokumentów urzędowych w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej (BIP),
- 2) udostępnianie informacji na wniosek zainteresowanej osoby lub przez wywieszenie odpowiedniej informacji w sposób zwyczajowo przyjęty,
- 3) prawo wstępu na posiedzenia organów władzy publicznej, lecz tylko pochodzących z powszechnych wyborów
- 4) udostępniania materiałów dokumentujących te posiedzenia (organy te mają obowiązek w myśl art. 18 udostępnienia protokołów, scenogramów, materiałów audiowizualnych i innych dokumentujących przebieg obrad).

Podstawowy sposób dostępu to Biuletyn Informacji Publicznej, tworzony w formie stron internetowych. System stron internetowych umieszczany w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej tworzony jest przez same strony zobowiązane do udostępniania informacji. Stronę główną Biuletynu tworzy minister właściwy do spraw administracji publicznej, zawierającej wykaz podmiotów zobowiązanych do udzielania informacji i odnośniki umożliwiające połączenie z nimi. W sytuacji wyłączenia jawności informacji publicznej w Biuletynie trzeba podać jego zakres, podstawę prawną oraz wskazać organ lub osobę, która tego dokonała.

Informacja, która nie została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie udostępniona na wniosek niezwłocznie, w formie ustnej lub pisemnej. Sam wniosek nie musi mieć formy pisemnej. Udzielenie informacji winno nastąpić w terminie 14 dni od daty złożenia wniosku. Należy jednak zapewnić możliwość kopiowania informacji czy jej wydruku. Gdyby informacja była niemożliwa do uzyskania w tym czasie, należy podać powody opóźnienia zainteresowanemu i termin udostępnienia informacji (nie później jednak niż 2 miesiące od złożenia wniosku - art. 13 ustawy). Informacja publiczna może być udostępniona również w drodze wywieszenia lub wyłożenia (art. 11), czy poprzez zainstalowanie urządzenia umożliwiającego zapoznanie się z informacją. Sposób ten będzie miał zastosowanie wszędzie tam, gdzie dostęp do podstawowego środka, tj. Biuletynu, z przyczyn technicznych jest niemożliwy.

W ocenie urzędnika pozostaje jednak kwestia, czy dana informacja ma być udostępniona niezwłocznie. Podkreślenia wymaga chęć ustawodawcy zminimalizowania procedur biurokratycznych. Temu celowi ma również służyć zrezygnowanie z ogólnego wymogu składania wniosku w formie pisemnej.

Odmowa udostępnienia informacji następuje w drodze decyzji administracyjnej. Ustawodawca ustanawia kontrolę sądową nad decyzjami o odmowie udostępnienia informacji

publicznych. Odmowę można zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Osobie, której odmówiono informacji ze względu na wyłączenia jawności z powołaniem się na ochronę danych osobowych, prawo do prywatności oraz tajemnicę inną niż państwowa, służbowa, skarbową lub statystyczna - przysługuje prawo wniesienia do sądu powszechnego powództwa o jej udostępnienie.

Pojawiły się głosy krytykujące tego typu rozwiązanie, podnoszące m. in., że obecnie sądy są zbyt obciążone rozstrzyganiem zaległych sporów i poprzez to niesprawne. Zamiast kontroli sądowej winna zostać powołana fachowa, wyspecjalizowana, niezależna instytucja, która czuwałaby nad stosowaniem tej ustawy⁸. A. Goszczyński, A. Rzepliński, T. Górzyńska proponowali, aby powołany został urząd rzecznika prawa do informacji - jako wyspecjalizowany organ mogący wydawać odpowiednim urzędnikom decyzje nakazujące udostępnianie obywatelom informacji. Rzecznik taki czuwałby nad stosowaniem ustawy. Byłby on powoływany przez parlament i przed nim odpowiedzialny. Negatywnie na temat kontroli sądowej wypowiadają się A. Goszczyński i A. Rzepliński⁹. Zdaniem autorów, zainteresowanego, "biednego petenta" najpierw czekać będzie wielomiesięczna dwuinstancyjna procedura administracyjna, a potem dylemat wyboru ochrony sądu powszechnego czy NSA. Jak podkreślają autorzy, na rozstrzygnięcie spornej kwestii przyjdzie zainteresowanemu w uzyskaniu informacji poczekać kilka lat¹⁰.

Reasumując - prawo do informacji w myśl art. 3 ustawy o dostępie do informacji publicznej - obejmuje uprawnienie do uzyskania informacji, wglądu do dokumentów urzędowych, dostępu do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów (np. Sejm, Senat, rady wszystkich szczebli samorządu terytorialnego), nie obejmuje zaś takich organów, jak Rada Ministrów, Prezydium Sejmu lub zarządy powiatów. Dostęp do posiedzeń może przybrać różne sposoby, jak zapis posiedzeń czy transmisja audiowizualna, a niekoniecznie bezpośrednie uczestnictwo w posiedzeniach tych organów, co nie zawsze jest możliwe.

Ustawa ponadto stanowi, że taki dostęp jest w zasadzie bezpłatny (możliwość opłat wyłącznie w odniesieniu do uzyskania informacji w trybie wnioskowym - a nie np. ujawnionych na stronie BIP i tylko w odniesieniu do kosztów dodatkowych, związanych z przekształceniem informacji - art. 15).

Ustawa zawiera również przepisy karne, wprowadzając sankcje (kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku) w stosunku do osób, które zobowiązane do udostępnienia informacji tego nie czynią.

Postawić zatem można pytanie, czy omawiana ustawa rzeczywiście zmieniła, ułatwiła dostęp społeczeństwa do informacji. Miała to być ustawa o fundamentalnym znaczeniu, ograniczająca m. in. nadmierny rygoryzm ustawy o ochronie danych osobowych oraz różnego rodzaju tajemnicach. Przepisy ustawy nie naruszają przepisów tych ustaw, które odmiennie regulują prawo do informacji. Dlatego podkreśla się, że ustawa nie zmieniła sytuacji obywatela żądającego wglądu do dokumentacji¹¹. Stan taki powstał w wyniku procesu legislacyjnego - ustawodawca uregulował wcześniej, w różnych aktach prawnych, kwestie dotyczące tajemnic prawnych, a następnie wydał ustawę o dostępie do in-

⁸ Tak: T. Górzyńska, wypowiedź w art. Ż. Semprich: Jawność - zasada, tajność - wyjątkiem. *Rzeczpospolita* z 26 lipca 2001 r.

⁹ A. Goszczyński, A. Rzepliński: Dostęp bez dostępu. Nowa ustawa nie umożliwia obywatelom uzyskiwania urzędowych informacji. *Rzeczpospolita* z 9 sierpnia 2001 r.

¹⁰ W podobnym tonie wypowiedział się W. Markiewicz: Wolno pytać! Informacja publiczna jest już jawna, ale nadal lepiej mieć tajnego informatora. *Polityka* z 19 stycznia 2002 r.

¹¹ A. Goszczyński, A. Rzepliński: Dostęp... oraz T. Górzyńska: cyt. wypowiedzi z *Rzeczpospolitej* (zob. przypisy nr 9 i 8).

formacji. Relacja obywatel - urząd nie zmieniła się wcale - urzędnik nadal góruje nad osobą wchodzącą do urzędu i tylko wola (zła lub dobra) biurokraty powoduje, czy i jakie informacje i dokumenty otrzyma petent. Mimo że - jak podkreślano - ustawa miała taką relację zmienić, de facto nic nie zmieniła. Dlatego też została poddana krytyce, jako ustawa nic nowego nie wnosząca. Negatywnie ocenia się też nadmierną listę wyłączeń ze względu na przepisy chroniące różnego rodzaju tajemnice, zamiast stwarzać mechanizmy kontroli dowolności i błędów urzędników.

Należy zaznaczyć, że są i zwolennicy nowej ustawy - H. Izdebski¹² uważający, iż ustawa umożliwia wszystkim dostęp do informacji publicznej, co jest zasadą, a wyjątkiem są wyłączenia. Autor podkreśla, iż informacja jest pojęciem szerokim i zawiera w sobie *każdą informację o sprawach publicznych* (art. 1 ustawy). Autor ten podnosi in plus, iż podmiotem są nie tylko organy władzy publicznej (organy administracji) ale także inne podmioty wykonujące zadania publiczne. W przeciwieństwie do przeciwników ustawy H. Izdebski chwali oddanie spraw organom sprawiedliwości¹³.

Realizacja postanowień ustawy napotyka więc wiele problemów. System dostępu do informacji opiera się na dostępie do internetu, co wymaga odpowiedniego przygotowania ze strony danych urzędów, urzędników, jak i samych stron internetowych. A i tu nie ma się czym pochwalić, gdyż w rankingu rządowych stron internetowych Polska zajęła 65 miejsce z objętych badaniami 196 krajów. Wyprzedzają nas Słowenia, Estonia, Litwa, Bułgaria, Łotwa, Węgry, ale również Bośnia, Wietnam, Gruzja, Mongolia czy Libia¹⁴.

¹² H. Izdebski: Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Prawie wszystko jawne. *Rzeczpospolita* z 29 października 2001 r..

¹³ Tamże.

¹⁴ Dane opublikowane jesienią 2001 r. przez World Market Research Center; pod. za J. Pawlickim: Polska tuż za Libią. Ranking witryn internetowych na świecie, *Gazeta Wyborcza* z 23 października 2001 r.

Z warsztatu bibliotekarskiego

Ewa Kołomecka

Dział informacyjno-bibliograficzny Książnicy Podlaskiej w Białymstoku – analiza SWOT¹

Jedną z podstawowych metod znajdujących zastosowanie w zarządzaniu strategicznym jest analiza SWOT. Nazwa pochodzi od pierwszych liter słów angielskich: **STRENGTHS**, **WEAKNESSES**, **OPPORTUNITIES**, **THREATS**, oznaczających silne (S) i słabe (W) strony organizacji, szanse (O) i zagrożenia (T) w otoczeniu. Ideą analizy SWOT jest znalezienie odpowiedzi na pytania: czym jest organizacja dziś, jak ma wyglądać w przyszłości, jaka powinna być droga dojścia do założonego stanu?²

Omawiana analiza stosowana jest w różnych odmianach. Najprostsza z nich to zestawienie w postaci czterech list - mocnych i słabych stron (wewnątrz organizacji), szans i zagrożeń (głównie w otoczeniu). Czasem używa się wersji zestawiających wymienione elementy w różnych aspektach działania organizacji, np. w marketingu, finansach, produkcji, polityce personalnej.

Wśród zalet analizy SWOT wymienia się³: prostotę i jasność, możliwość włączenia uczestników organizacji do prac nad budowaniem strategii i związany z partycypacyjnym charakterem jej budowania mniejszy ewentualny opór przed zmianami (ujawniający się zwykle w trakcie wdrażania strategii). SWOT uznaje się za metodę najbardziej kompleksową, bowiem w jednej macierzy prezentuje ona całość czynników określających potencjał rozwojowy organizacji. Za zaletę uważa się ustalenie czynników, na które organizacja ma wpływ i czynników niezależnych, ale wymagających również uwzględnienia⁴. Słabości SWOT wiążą się z niebezpieczeństwem subiektywizmu i syndromem grupowego my-

¹ Artykuł opracowano na podstawie pracy magisterskiej *Działalność informacyjna Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku (na przykładzie Działu Informacyjno-Bibliograficznego)* przygotowanej w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego pod kier. prof. dr hab. Elżbiety Barbary Zybert. Warszawa 2002.

² K. Obłój, M. Trybuchowski: Zarządzanie strategiczne. [W:] Zarządzanie. Teoria i praktyka. Red. nauk. A. K. Koźmiński, W. Piotrowski. Wyd. 4 popr. i rozsz. Warszawa 1998 s. 163.

³ K. Obłój, M. Trybuchowski: Zarządzanie... op. cit. s. 178.

⁴ G. Gierszewska, M. Romanowska: Analiza strategiczna przedsiębiorstwa. Warszawa 1995 s. 189.

ślenia. Zdarzają się też błędy polegające na zaliczeniu do mocnych i słabych stron czynników nie mających charakteru wyróżniającego. A należy pamiętać, że w analizie SWOT chodzi nie o przedstawienie kompletu czynników, lecz raczej o wskazanie najważniejszych, kluczowych⁵.

Metody zarządzania strategicznego są dobrze znane i stosowane z powodzeniem w organizacjach dochodowych. W ostatnich latach zwiększyło się zainteresowanie tego typu technikami również w sektorze gospodarki niekomercyjnej. Analiza SWOT będąca jedną z metod analizy strategicznej upowszechniła się jako narzędzie stosowane m. in. przez samorządy w różnego typu opracowaniach strategii rozwoju. Analizami SWOT dysponują np. województwa małopolskie i lubuskie, mają swoje analizy - Tarnów, Pisz, Rudnik nad Sanem. Techniki tej użyto też w *Strategii rozwoju miasta Białegostoku* i *Strategii rozwoju województwa podlaskiego*⁶. SWOT jest używana do diagnozy szkół, uczelni, wydziałów, a nawet pojedynczych przedsięwzięć. Coraz częściej ten rodzaj analizy znajduje zastosowanie w bibliotekach polskich. Użyto jej m. in. przy sporządzaniu planu marketingowego w Bibliotece Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu⁷, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie⁸; z jej pomocą diagnozowano działalność Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej⁹ oraz Bibliotekę Publiczno-Uczelnianą w Wałbrzychu¹⁰.

Poniżej przedstawiono analizę SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. W Dziale koncentruje się działalność informacyjna biblioteki, a realizowane podstawowe prace przebiegają dwukierunkowo. W ramach wydzielonego Informatorium prowadzi się obsługę informacyjną; równolegle przygotowywana jest bibliografia regionalna województwa podlaskiego. Te dwa podstawowe zadania merytoryczne uzupełniają się, pozwalając na dokumentowanie piśmiennictwa dotyczącego regionu i wykorzystanie zgromadzonego materiału w bieżącej działalności informacyjnej.

W Informatorium realizuje się usługi w oparciu o warsztat elektroniczny (bazy danych) i tradycyjny (katalogi, kartoteki, księgozbiór podręczny). Działalność informacyjna ma szeroki zakres - udziela się informacji bibliotecznej, katalogowej, bibliograficznej, faktograficznej, itp. Rok 2001 zamknięto liczbą 55663 odwiedzin, 36642 kwerend i 21805 udostępnień z księgozbioru podręcznego¹¹.

Przedstawiona analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego jest rezultatem prac diagnostycznych przeprowadzonych w roku 2001 i w pierwszej połowie roku 2002. Punkt wyjścia stanowiła próba nakreślenia potrzeb informacyjnych środowiska. Przyjęto, że dla działalności biblioteki istotne będą potrzeby mieszkańców miasta Białegostoku i w znacznym stopniu całego województwa podlaskiego. Poddano analizie dane statystyczne i piśmiennictwo dotyczące regionu, a zwłaszcza ludności, rynku pracy, gospodarki oraz

⁵ Analiza strategiczna. Wybrane metody. Pod red. U. Gołaszewskiej-Kaczan. Białystok 2000 s. 87.

⁶ Strategia rozwoju Białegostoku. [Oprac.] Zarząd Miasta Białegostoku. Wyd. 2 Białystok 1996. Strategia rozwoju województwa podlaskiego do roku 2010. [Oprac.] Zarząd Województwa Podlaskiego. Białystok 2000.

⁷ J. Przybysz, P. Piotrek: Plan marketingowy dla biblioteki fachowej (na przykładzie Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu). Warszawa 2000 s. 27-28.

⁸ Por. M. Rydz: Nowe formy planowania i organizacji pracy, czyli próby stosowania marketingu w zarządzaniu. *Bibliotekarz* 1993 nr 2 s. 15-18.

⁹ M. Marcinek: Rola kadry kierowniczej średniego szczebla w nowoczesnym zarządzaniu biblioteką. [W:] Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej. Kraków 1998 s. 165-191.

¹⁰ S. Kubów: II Ogólnopolska Konferencja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych, Wałbrzych 14-15 września 2000 r. *Przegląd Biblioteczny* 2001 nr 1/2 s. 133-137.

¹¹ Sprawozdanie z pracy Działu Informacyjno-Bibliograficznego w roku 2001 s. 2.

szkolnictwa. Założono, że przede wszystkim te elementy będą decydowały o kształcie potrzeb informacyjnych, na które powinna odpowiadać działalność biblioteki. Przyjęto, że na przyszłe zainteresowania użytkowników będą też wpływały prognozowane kierunki rozwoju nakreślone w opracowaniach *Strategia rozwoju miasta Białegostoku* i *Strategia rozwoju województwa podlaskiego*.

Kolejnym krokiem była analiza potencjału informacyjnego regionu. Uwzględniono w niej działalność informacyjną bibliotek oraz ośrodków informacji europejskiej, biznesowej, turystycznej, związanych z rolnictwem, ekologią, a także nielicznych, świadczących usługi z zakresu tzw. informacji społecznej. Uzyskano odpowiedź na pytanie o stan usług informacyjnych województwa i miejsce Działu w środowisku informacyjnym regionu.

Szczegółowo zanalizowano pracę Działu we wszystkich aspektach. Rozważano kolejno: stan zbiorów, warunki lokalowe i wyposażenie techniczne, kadry, warsztat informacyjny, realizowane usługi. Przeprowadzono sondaż diagnostyczny w postaci badań ankietowych, których celem była diagnoza potrzeb, zachowań informacyjnych oraz ocena pracy Działu przez użytkowników. Badania ankietowe (w wyniku których uzyskano 315 wypełnionych ankiet) zrealizowano w Informatorium na przełomie roku 2001/2002.

Analiza środowiska działania biblioteki (Białystok i województwo podlaskie), poparta badaniami użytkowników, monitoringiem innych ośrodków informacji z terenu regionu oraz oceną pracy Działu we wszystkich aspektach - upoważniły do zamknięcia powyższych rozważań wynikami analizy strategicznej SWOT. Ostateczny wynik analizy w postaci macierzy (tabele nr 3, 4, 5, 6) poprzedzono dwoma zestawieniami pomocniczymi oceniającymi poszczególne aspekty pracy Działu (tabela nr 1) oraz działalność informacyjną z podziałem na zadania (tabela nr 2). Wyodrębnione w toku SWOT mocne strony mogą być podstawą przyszłego rozwoju, natomiast wykazane słabości powinny być minimalizowane. Szanse tkwiące w otoczeniu zewnętrznym warto wykorzystać, a zagrożenia zmniejszyć.

W prezentowanej analizie SWOT podano, zgodnie z jej metodyką, najbardziej istotne i wyróżniające słabe i mocne strony oraz najważniejsze przewidywane szanse i zagrożenia. W tabelach uwzględniono ocenę siły oddziaływania danego elementu (kolumna - *ocena*) w skali od 1 do 5. Oceny oznaczają następującą siłę oddziaływania: 1-bardzo małą, 2-małą, 3-przeciętną, 4-dużą, 5-bardzo dużą. Zaznaczono również spodziewany trend zjawisk przyjmując następujące oznaczenia trendów: ↑ - wzrost, → - stabilizacja, ↓ - regres. W ostatniej kolumnie podano, tam gdzie było to możliwe, sfery działalności, dla których wyodrębnione atuty i słabości oraz szanse i zagrożenia będą miały istotne znaczenie. Podział na sfery działania służb informacyjnych przyjęto za Jerzym Ratajewskim na¹²:

- informację o materiałach bibliotecznych i usługi informacyjne, oznaczone w tabelach jako **I**,
- dokumentowanie zbiorów (oznaczenie - **D**),
- marketing biblioteki i jej zbiorów (**M**),
- działalność dydaktyczno-metodyczną, m. in. szkolenie użytkowników (**S**).

Rozwiązania - oznaczenia oceny oddziaływania, wskazania trendu i przytoczenia sfery oddziaływania - przyjęto za zastosowanymi w analizie SWOT przedstawionej w *Strategii*

¹² J. Ratajewski: Działalność informacyjna bibliotek. [W:] Bibliotekarstwo. Pod red. Z. Żmigrodzkiego. Wyd. 2. Warszawa 1998 s. 204.

¹³ Strategia rozwoju Białegostoku, op. cit s. 19-33.

rozwoju Białegostoku¹³.

Uwarunkowania wewnętrzne

Poniżej przedstawiono analizę SWOT prezentującą wewnętrzne - mocne (strengths) i słabe strony (weaknesses) Działu Informacyjno-Bibliograficznego, przeprowadzoną z podziałem na poszczególne aspekty pracy Działu.

Tabela 1

Kategoria	MOCNE STRONY	ocena	trend	SŁABE STRONY	ocena	trend	sfera
I. ZBIORY	• zadowalające materiały informacyjne	5	→	• niewystarczająca ilość materiałów elektronicznych (tekstowe bazy danych)	3	→	I, D
	• dostateczne zaopatrzenie w materiały biblioteczne (egzemplarz obowiązkowy)	4	→				
II. WARUNKI LOKALOWE	• dobra lokalizacja (centrum miasta)	5	?	• niedostateczna powierzchnia	5	↑	I, S
				• niedostosowanie do potrzeb użytkowników	4	→	
III. PRACOWNICY	• kompetentny, doświadczony, dobrze wykwalifikowany i stabilny zespół • umiejętności pracy w zespole, uniwersalne przygotowanie	4	→	• za mała liczba pracowników w stosunku do zadań	4	→	I, S, D, M
		4	→	• znajomość języków zachodnich na zbyt niskim poziomie	2	→	
IV. WARSZTAT INFORMACYJNY	• bogaty, stanowiący rezultat wieloletniej pracy warsztat informacyjny	4	→	• niejednorodność warsztatu (tradycyjny, elektroniczny)	4	→	I, S
V. WYPOSAŻENIE, TECHNOLOGIE INFORMACYJNE	• bazy danych własne i innych bibliotek	4	→	• niedostateczna ilość sprzętu komputerowego, niska jakość sprzętu	5	→	I, S, D
				• brak dostatecznej liczby komputerów z dostępem do sieci Internet	4	→	
				• brak zintegrowanego oprogramowania	3	→	

Analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego (ujęcie wieloaspektowe)

Źródło: oprac. własne

Siła oddziaływania: 1-bardzo mała, 2-mała, 3-przeciętna, 4-duża, 5-bardzo duża

Trend: ↑ - wzrost, → - stabilizacja, ↓ - regres

Sfery: I-informowanie o zbiorach własnych i innych bibliotek, usługi informacyjne, D-dokumentowanie zbiorów, S-szkolenie użytkowników, M-marketing biblioteki

Ogólnie, w analizie SWOT (z uwzględnieniem różnych aspektów pracy), uznano pozycję Działu za dość dobrą z przewagą trendu stabilnego. W kategorii *zbiory* jako atuty przyjęto zaopatrzenie w materiały biblioteczne. Dotyczy to zarówno wydawnictw informacyjnych, bibliograficznych, jak i zasobów biblioteki w ogóle. Ocena stanu zbiorów Książnicy Podlaskiej jest pozytywna ze względu na posiadanie przez nią prawa do egzemplarza obowiązkowego. Bez tego przywileju sytuacja biblioteki byłaby znacznie gorsza. Za istotną słabą w kategorii *zbiory* uznano niewystarczające materiały elektroniczne (zwłaszcza tekstowe bazy danych). Jako sfery działalności, w których stan zbiorów będzie miał największe znaczenie, uznano - usługi informacyjne (I) i dokumentowanie zbiorów (D), jako przewidywany w tej kategorii trend przyjęto - stabilny. W kategorii *warunków lokalowych* za dominujący atut uznano lokalizację - w centrum miasta, w pobliżu kilku szkół ogólnokształcących, budynków uniwersyteckich, z dobrym dojazdem, w sąsiedztwie parkingów. Tę wysoką pozycję Działu (biorąc pod uwagę kryterium lokalizacji) osłabiają w znacznym stopniu - niedostateczna powierzchnia i niewłaściwa adaptacja pomieszczeń. W kategorii *warunków lokalowych* (w mocnych stronach) nie określono jednoznacznie trendu, wstawiając znak zapytania (?). Trudno go ustalić ze względu na planowaną zmianę siedziby Książnicy Podlaskiej (projektowany nowy budynek).

Uznając za słabą stronę Działu niedostateczną powierzchnię, przyjęto jednocześnie trend rosnący. Już obecnie Dział ma kłopoty z rozmieszczeniem zbiorów i sprzętu, a wobec braku perspektyw na szybkie rozwiązanie problemów lokalowych należy się spodziewać ich nasilenia.

W ocenie pracowników uznano za mocne strony (z oceną oddziaływania 4): kwalifikacje, umiejętności pracy w zespole, stabilność kadr i ich elastyczność (różnorodne zadania związane z pracami bibliograficznymi i obsługą informacyjną użytkowników). Jako słabości określono brak dostatecznej znajomości języków zachodnich i zbyt małą liczbę pracowników w stosunku do potrzeb. Spodziewane trendy w kategorii *pracownicy* przyjęto jako stabilne, a sfery oddziaływania jako szerokie (I, D, M, S), decydujące o całej działalności.

Za istotne słabe strony uznano wyposażenie w technologie komputerowe. Poza obserwacją ze strony pracowników, przemawia za tym opinia użytkowników, wyrażona w badaniach ankietowych. Klienci Informatorium jako najczęstszą uwagę krytyczną pod jego adresem zgłaszali brak dostatecznej ilości sprzętu i związane z tym utrudnienia (oczekiwanie na komputer). Również jedno stanowisko z dostępem do Internetu ma charakter symboliczny, nie daje możliwości swobodnego korzystania z zasobów sieci globalnej. W praktyce istnieje konieczność wyboru między dostępem do katalogu zbiorów biblioteki i do Internetu. Jako atut Działu uznano posiadanie wartościowych baz danych (własnych i Biblioteki Narodowej).

Ważna, w analizie plusów i minusów, jest ocena warsztatu informacyjnego, który z jednej strony jest bardzo cenny (wieloletni bogaty dorobek w postaci kartotek), a z drugiej strony jego niejednorodność stwarza problemy użytkownikom. Katalogi biblioteki dostępne w dwóch ciągach (elektronicznym i tradycyjnym) oraz dokumentacja piśmiennictwa regionalnego w postaci baz i kartotek - stanowią istotne utrudnienie. Zagadnienia te zostały również zauważone w toku badań użytkowników, którzy postulowali (w miarę możliwości biblioteki) retrokonwersję katalogów.

Jako podstawowe zadania bibliotecznej służby informacyjnej przyjmuje się: informację o materiałach bibliotecznych, dokumentowanie zbiorów, marketing biblioteki, działalność dydaktyczno-metodyczną na rzecz biblioteki i użytkowników (m. in. ich szkolenie).

Poniżej przedstawiono wyniki analizy SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego z uwzględnieniem wymienionych kategorii działań (tabela 2).

Tabela 2

Nazwa zadania	MOCNE STRONY	Ocena	Trend	SŁABE STRONY	Ocena	Trend
I. Informacja o materiałach własnych i innych bibliotek; usługi informacyjne	- wieloletnie doświadczenie w realizacji usług informacyjnych - specjalizacja w zakresie informacji o regionie - dobry wizerunek usług informacyjnych potwierdzony dużym zainteresowaniem użytkowników	5 5 5	→ ↑ →	skromne wykorzystanie możliwości Internetu w działalności informacyjnej	4	→
II. Dokumentowanie zbiorów	- znaczący dorobek w zakresie dokumentowania zbiorów regionalnych - doświadczenie w przygotowywaniu zestawień bibliograficznych	5 3	↑ →	spadek liczby przygotowywanych zestawień bibliograficznych	2	→
III. Marketing biblioteki i jej zbiorów				skromna oferta marketingowa	3	→
IV. Działalność dydaktyczna (szkolenie użytkowników)	współpraca ze szkołami	2	→	objęcie szkoleniami niedostatecznej liczby użytkowników	3	→

Analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego (ujęcie zadaniowe)

Źródło: oprac. własne

Sila oddziaływania: 1-bardzo mała, 2-mała, 3-przeciętna, 4-duża, 5-bardzo duża

Trend: ↑ -wzrost, → -stabilizacja, ↓ -regres

W analizie SWOT (wersja z podziałem na zadania) oceniono ogólnie działalność jako dobrą z trendem stabilnym i częściowo rosnącym. Jako najbardziej liczące się mocne strony przyjęto (siła oddziaływania oceniona najwyższą): doświadczenie w realizacji usług informacyjnych, dobry wizerunek tych usług, specjalizację w zakresie wiedzy o regionie. Dział jest najstarszą w województwie agendą informacji bibliotecznej (istnieje od 1972 roku), a informacja o regionie i dokumentowanie piśmiennictwa z tego zakresu stanowi jego domenę. Na sformułowanie wniosku o dobrym wizerunku usług pozwoliły wyniki badań ankietowych. Informatorium otrzymało wysoką ocenę średnią - 4,9 (w przyjętej szkolnej skali ocen od 1 do 6). Potwierdzeniem dorobku w zakresie dokumentacji regionalnej jest przygotowanie sześciu tomów bibliografii regionalnej, baz danych regionalnych (za lata 1986-1989, 1999-2000, 2001-2002) oraz zgromadzenie bogatej kartoteki

rejestrującej materiały z lat 1990-1998. Jedną ze słabszych stron w zakresie dokumentowania zbiorów stanowi mniejsza ilość zestawień bibliograficznych. Dotyczy to ostatnich kilku lat. Przyczyną jest brak możliwości organizacyjnych (zaabsorbowanie obsługą informacyjną użytkowników wobec wzrostu ich liczby, konieczność skoncentrowania prac nad bibliografią regionalną). Ocenę oddziaływania przyjęto tu jako niezbyt wysoką - 2, ponieważ uznano, że wobec istnienia dość dużych baz danych, z których łatwo można uzyskać wydruki, znaczenie zestawień zmalało.

Nisko oceniono działania marketingowe, których oferta jest skromna. W latach ostatnich, wobec dużego zainteresowania usługami, nie było potrzeby stosowania szerszego programu marketingowego. Poprzestano na aktualizacji ulotek informacyjnych; od kilku lat nie ukazał się też informator o bibliotece. Wydaje się, że w najbliższym okresie trzeba się liczyć z potrzebą wzmocnienia działań marketingowych.

Do słabości Działu w zakresie szkoleń zaliczono objęcie nimi zbyt małej grupy użytkowników w stosunku do ogólnej ich liczby. Zintensyfikowanie prac szkoleniowych jest potrzebne wobec trudności w posługiwaniu się warsztatem, co było sygnalizowane przez objętych badaniami ankietowymi. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży szkolnej.

Ogólnie, po podsumowaniu plusów i minusów pracy Działu w poszczególnych aspektach oraz w odniesieniu do realizacji zadań, uznano pozycję Działu za dość dobrą, z dominującym trendem stabilnym. Zestaw stron uznanych za mocne i słabe przedstawiono w tabelach nr 3 i 4.

Tabela 3
Analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego

KATEGORIA	Ocena	Trend	Sfera
I. Znacząca pozycja jako ośrodka informacji utrwalona długoletnią tradycją i zainteresowaniem użytkowników	5	➔	I, S
II. Dorobek w dokumentowaniu piśmiennictwa regionalnego i specjalizacja w zakresie usług informacyjnych z zakresu wiedzy o regionie	5	⬆	I, D
III. Dobra lokalizacja	5	?	I, S, M
IV. Wystarczające zasoby informacyjne (prawo do egzemplarza obowiązkowego)	4	➔	I, D
V. Dobry wizerunek i wysoka ocena usług	5	➔	I, S, M
VI. Wykwalifikowane kadry	4	➔	I, D, S, M

MOCNE STRONY

Źródło: oprac. własne

Siła oddziaływania: 1-bardzo mała, 2-mała, 3-przeciętna, 4-duża, 5-bardzo duża

Trend: ⬆ - wzrost, ➔ - stabilizacja, ⬇ - regres

Sfery: I-informowanie o zbiorach, usługi informacyjne, D-dokumentowanie zbiorów, S-szkolenie użytkowni-

ków, M-marketing biblioteki

Tabela nr 4
Analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego

KATEGORIA	Ocena	Trend	Sfera
I. Warunki lokalowe	5	→	I, D, S
II. Opóźnienie technologiczne	4	→	I, D
III. Brak badań użytkowników	3	→	I, D, S
IV. Niejednolity warsztat informacyjny	4	→	I, S
V. Niedostateczna liczba pracowników	3	→	I, D, S, M

SŁABE STRONY

Źródło: oprac. własne

Siła oddziaływania: 1-bardzo mała, 2-mała, 3-przeciętna, 4-duża, 5-bardzo duża

Trend: ↑ - wzrost, → - stabilizacja, ↓ - regres

Sfery: I-informowanie użytkowników o materiałach bibliotecznych, usługi informacyjne, D-dokumentowanie zbiorów, S-szkolenie użytkowników, M-marketing biblioteki

Za wyróżniającą mocną stroną Działu uznano pozycję ośrodka informacji utrwaloną długoletnią tradycją i zainteresowaniem użytkowników. Wysiłki bibliotekarzy zaowocowały dobrymi wynikami (statystycznie duża grupa zainteresowanych, dobrze znany punkt informacji w mieście) i wysoką oceną jakości usług. Jako trend dominujący przyjęto - stabilny, a w przypadku specjalizacji w zakresie informacji regionalnej i dokumentowania materiałów regionalnych, wskazano na spodziewany trend rosnący. Przypuszczalnie ta domena Działu zyska na znaczeniu w związku ze wzrostem zainteresowania tematyką regionalną. Spowodowane to będzie, między innymi, wzbogaceniem programu szkół o edukację regionalną.

Jako słabe strony Działu określono warunki lokalowe, które szybko nie zmienią się. Nawet przy założeniu, że realna stanie się budowa nowego budynku dla potrzeb Książnicy, nie nastąpi to w ciągu lat najbliższych. Wśród słabości wymieniono opóźnienie technologiczne, mając na myśli - zbyt małą ilość sprzętu, jego przestarzały charakter, brak wystarczającej liczby stanowisk z dostępem do sieci Internet oraz oprogramowania zintegrowanego. Brak tego typu oprogramowania, wobec dominującego w bibliotekach akademickich Białegostoku programu ALEPH, może spowodować marginalizację Książnicy Podlaskiej, utrudnić współpracę z najważniejszymi bibliotekami regionu. Wydaje się, że słabościami Działu są też, sygnalizowany wcześniej, niejednolity warsztat informacyjny oraz brak badań użytkowników. Badania tego typu mogłyby przyczynić się do lepszego rozpoznania potrzeb i ewentualnego wzbogacenia oferty. Słabym punktem jest także niedostateczna liczba pracowników, co nie pozwala na podjęcie nowych, potrzebnych działań.

Wskazane mocne i słabe strony Działu mają spodziewany trend stabilny, wysoką ocenę i szeroki zakres oddziaływania (najczęściej w sferach I, D, S, M; por. tabele nr 3 i 4).

Uwarunkowania zewnętrzne

Szans i zagrożeń (opportunities, threats) Działu poszukiwano w jego otoczeniu zewnętrznym. Rezultat ustaleń przedstawiono w tabelach nr 5 i 6:

Tabela 5

USTALENIA	Ocena	Trend	Sfera
I. Wzrost roli informacji i zainteresowania usługami informacyjnymi, pojawienie się nowych grup użytkowników	5	↑	I, S,
II. Wzrost zainteresowania informacją regionalną i lokalną	5	→	I, D, M
III. Korzystne otoczenie prawne	4	→	I, S
IV. Szanse (niewielkie) na środki pozabudżetowe (granty, sponsoring)	3	→	I, S, D, M

Analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego**SZANSE**

Źródło: oprac. własne

Siła oddziaływania: 1-bardzo mała, 2-mała, 3-przeciętna, 4-duża, 5-bardzo duża

Trend: ↑ - wzrost, → - stabilizacja, ↓ - regres

Sfery: I-usługi informacyjne, D-dokumentowanie zbiorów, S-szkolenie użytkowników, M-marketing biblioteki

Tabela 6

USTALENIA	Ocena	Trend	Sfera
I. Niedostateczne środki finansowe	5	→	I, D, S, M
II. Konkurencja ze strony innych ośrodków informacji	4	↑	I, D, S, M

Analiza SWOT Działu Informacyjno-Bibliograficznego**ZAGROŻENIA**

Źródło: oprac. własne

Siła oddziaływania: 1-bardzo mała, 2-mała, 3-przeciętna, 4-duża, 5-bardzo duża

Trend: ↑ - wzrost, → - stabilizacja, ↓ - regres

Sfery: I-usługi informacyjne, D-dokumentowanie zbiorów, S-szkolenie użytkowników, M-marketing biblioteki

Szansę tkwiącą w otoczeniu zewnętrznym określono jako dobrą, z ogólnie przeważającym trendem stabilnym. Wzrastająca rola informacji w dobie społeczeństwa informacyjnego będzie prawdopodobnie oddziaływała na stan zainteresowania usługami. Tendencja ta dostrzegana jest w wielu dokumentach, m. in. w programie „ePolska” sygnalizuje się wzrost roli informacji: „W wysoko rozwiniętych społeczeństwach obserwuje się silną tendencję do przechodzenia od gospodarki opartej na pracy i kapitale do gospodarki opartej na wiedzy, w której zasadniczą rolę odgrywa informacja oraz technologie informacyjne”¹⁴.

Można oczekiwać nowych grup użytkowników informacji. W dalszym ciągu będą odwiedzać Informatorium studenci nowych kierunków uczelni państwowych i niepaństwowych (zjawisko, które pojawiło się w kilku ostatnich latach). Prawdopodobnie odbiorcami usług będą też uczniowie liceów profilowanych, funkcjonujących według zrefer-

¹⁴ J. Ratajewski, Działalność... op. cit. s. 204.

mowanych programów. Być może, kolejną kategorię użytkowników stanowić będą zainteresowani informacją publiczną, ponieważ biblioteki zapewne włączą się w proces realizowania *Ustawy o dostępie do informacji publicznej*. Prawdopodobnie w związku ze starzeniem się społeczeństwa zwiększy się grupa ludzi starszych korzystających z usług Działu.

Wydaje się, że dobrą okazję, którą można będzie wykorzystać dla rozwoju, stanowi wzrost zainteresowania informacją regionalną. Występuje on już obecnie i prawdopodobnie tendencja ta utrzyma się. Szansę wzmacnia dodatkowo wysoka pozycja Działu jako ośrodka informacji regionalnej.

Przyjęto, że szansą tkwiącą w otoczeniu zewnętrznym, umożliwiającą może nie tyle rozwój co stabilizację, jest korzystne otoczenie prawne. Dla działalności informacyjnej będzie miał znaczenie dokument „ePolska. Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006”. Wśród sprzyjającego otoczenia prawnego, dającego szanse działalności informacyjnej bibliotek, należy wymienić również *Ustawę o dostępie do informacji publicznej*¹⁵. Biblioteki z całą pewnością powinny znaleźć tu dla siebie obszar działania. Mogą być użyteczne w organizowaniu dostępu do tego typu informacji i pomocy w korzystaniu z niej. Powinny upowszechniać informację o *Biuletynie Informacji Publicznej*, zapewniać stały dostęp do części dokumentów urzędowych we własnych placówkach.

Korzystny dla działalności informacyjnej bibliotek wojewódzkich jest też nienowyy już zapis w *Ustawie o bibliotekach*, zgodnie z którym mają one pełnić rolę ośrodków informacji o regionie. W przypadku Książnicy Podlaskiej istotne jest ujęcie jej w grupie bibliotek z prawem do egzemplarza obowiązkowego, co w znacznym stopniu rozwiązuje kwestię zbiorów (w tym również informacyjnych).

Jako szansę (z zastrzeżeniem, iż niewielką) uznano możliwość uzyskania środków pozabudżetowych. Wydaje się, że biblioteka powinna podjąć próby uzyskania dodatkowych środków, również na rzecz działań informacyjnych, np. obsługi niektórych kategorii użytkowników.

Możliwości rozwoju Działu mogą zostać w znacznym stopniu ograniczone przez zagrożenia zewnętrzne. W przygotowanej analizie SWOT wymieniono jedynie dwa rodzaje zagrożeń. Są to jednak elementy o dość dużej wadze, z przewidywanym ogólnym trendem stałym. Sfera ich oddziaływania będzie znacząca, obejmie całość zadań Działu (I, D, S, M).

Za najpoważniejsze niebezpieczeństwo uznano brak dostatecznych środków finansowych. Sytuacja finansowa biblioteki już nie jest zbyt dobra i trudno spodziewać się poprawy w najbliższym okresie. Środki na obecnym poziomie nie pozwalają na podjęcie pilnych nowych działań, zapewniają jedynie skromną działalność bieżącą.

Za zagrożenie zewnętrzne uznano też konkurencję ze strony innych specjalistycznych ośrodków informacji oraz oddziałów informacji bibliotek akademickich miasta Białegostoku. Istniejące obecnie ośrodki nie stanowią poważnego zagrożenia, ale należy się liczyć z tym, że ich siła oddziaływania będzie wzrastała. Będą mogły np. wygrywać z Książnicą Podlaską pod względem zastosowania nowych technologii w działalności informacyjnej, lepszego wyposażenia, mogąc się przez to stać atrakcyjniejsze i szybsze w działaniu. Swoistą konkurencję stanowią oddziały informacji dużych bibliotek akademickich. Dysponujące dużymi zbiorami, bogatym dorobkiem, rozbudowanym, specjalistycznym

¹⁵ ePolska. Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006. [Oprac.] Ministerstwo Gospodarki 2001 [cytat ze wstępu] <<http://www.kbn.gov.pl/gsi/strategie-new.htm>> (14.10.2002 r.).

warsztatem, oprogramowaniem zintegrowanym ALEPH - mogą stać się zagrożeniem¹⁶. Wydaje się, że przyszłość w działalności informacyjnej regionu będzie należała do mających lepsze technologie, szybszych, bardziej niezawodnych.

Najbardziej odpowiednią strategią dla Działu wydaje się ta, która polega na wykorzystaniu najlepszych atutów (wewnętrznych) i szans (zewnętrznych) przy jednoczesnym minimalizowaniu stron słabych (wewnątrz organizacji) i zagrożeń (zewnętrznych). Należy rozwijać i eksponować działania z zakresu obsługi informacyjnej, wykorzystując atut w postaci zorientowania na zagadnienia regionalne, a jednocześnie minimalizować strony słabe, zwłaszcza nadrobić braki z zakresu odpowiedniej ilości sprzętu komputerowego dla pracowników i użytkowników, zapewnić właściwy dostęp do Internetu. Można też próbować wypełnić nisze na rynku informacji w zakresie obsługi różnych kategorii użytkowników, np. uczniów, osób w wieku poprodukcyjnym, członków mniejszości narodowych. Eliminacji lub zmniejszenia oddziaływania wymagają inne wskazane strony słabe Działu, między innymi niejednolity warsztat, objęcie szkoleniami stosunkowo niedużej grupy użytkowników, działania marketingowe. Oczywiście, cała działalność wymaga odpowiednio dużo czasu i nakładu pracy. Warunkiem realizacji są odpowiednie środki finansowe (zaliczone do poważnych zagrożeń).

Bibliografia

- Analiza strategiczna. Wybrane metody. Pod red. Urszuli Gołaszewskiej-Kaczan. Białystok 2000.
- Gierszewska Grażyna, Romanowska Maria: Analiza strategiczna przedsiębiorstwa. Warszawa 1995.
- Obłój Krzysztof, Trybuchowski Maciej: Zarządzanie strategiczne. W: Zarządzanie. Teoria i praktyka. Red. nauk. Andrzej K. Koźmiński, Włodzimierz Piotrowski. Wyd. 4 popr. i rozsz. Warszawa 1998 s.159-203.
- Ratajewski Jerzy: Działalność informacyjna bibliotek. W: Bibliotekartstwo. Pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. Wyd. 2 Warszawa 1998 s. 204-218.
- Strategia rozwoju Białegostoku. [Oprac.] Zarząd Miasta Białegostoku. Wyd. 2. Białystok 1996.
- Strategia rozwoju województwa podlaskiego do roku 2010. [Oprac.] Zarząd Województwa Podlaskiego. Białystok 2000.

Jadwiga Nowacka

Prelekcje i wykłady w Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

Prelekcje i wykłady to stosunkowo nowa forma działalności oświatowej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Od początku jednak spotkała się z żywym odzewem naszych czytelników, przede wszystkim młodzieży szkół średnich, do której była adresowana. Suwałki jako stolica województwa przeżyły okres gwałtownego rozwoju. Z niewielkiego miasta rozrosły się do liczącego się w północno-wschodniej Polsce ośrodka życia społecznego i gospodarczego. Najsłabiej na tym tle wyglądały, niestety, sprawy kultury i nauki, co pozostawało w rażącej dysharmonii zwłaszcza z dążeniami młodzieży. Wielka ilość szkół średnich sprawiła, że młodzież ucząca się stanowi znaczny procent mieszkańców Suwałk. Po otrzymaniu świadectwa maturalnego, wobec braku na miejscu wyższych uczelni w tamtych latach, wielu młodych ludzi zdawało na studia w ośrodkach bardzo niekiedy oddalonych od domów rodzinnych. Nie zawsze jednak rywalizacja z rówieśnikami z dużych miast okazywała się dla nich pomyślna. Nie mieli takich możliwości przygotowania się do egzaminów, rzadko uczestniczyli w kursach przygotowawczych na wyższe uczelnie, byli pozbawieni kontaktu z wykładowcami akademickimi. Zrodził się więc pomysł, aby zapraszać wybitnych uczonych i nauczycieli akademickich do Suwałk, co miało zresztą zapisane w swoim statucie działające w naszym mieście Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Wystarczyło więc porozumieć się z zarządem suwalskiego oddziału Towarzystwa, co było tym łatwiejsze, iż pisząca te słowa została jego społecznym sekretarzem.

Warto w tym miejscu zauważyć, że było to w istocie nawiązanie do tradycji bodaj dawniejszej niż same spotkania autorskie¹. „Tradycja publicznych odczytów w Polsce – pisała Cecylia Gałkowska – sięga końca XVIII w.”, jednakże – zdaniem tej badaczki – nie miały one jeszcze wówczas tego charakteru, co obecnie: „Zbliżoną do odczytów funkcję pełniły w l. 1818-1830 niektóre kursy uniwersyteckie w Warszawie, m.in. wykłady L. Osińskiego z literatury powszechnej, cieszące się ogromnym powodzeniem towarzyskim.”²

Dopiero jednak od czasów romantyzmu, a więc okresu, gdy literatura na ziemiach polskich była duchowym przewodnikiem narodu, można mówić o ukształtowaniu się formy odczytów publicznych, która w najważniejszych założeniach nie zmieniła się do dziś. Zaczęto traktować je zarówno jako jeden ze sposobów budzenia życia narodowego i inte-

¹ Por. hasło *Odczyty* autorstwa Cecylii Gałkowskiej w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod redakcją J. Bachorza i A. Kowalczykowej. Wrocław 1991 s. 632-634.

² Tamże, s. 632.

lektualnego, jak i podniesienia poziomu wykształcenia określonych środowisk, a nawet całego społeczeństwa. Do historii przeszły słynne odczyty publiczne zorganizowane przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie w latach 1850-1851, adresowane szczególnie do kobiet i młodzieży. Odtąd możemy mówić o żywiołowym wręcz rozwoju akcji odczytowej na ziemiach polskich, której znaczenia nie sposób przecenić. Powstawały zakładane specjalnie w tym celu towarzystwa literackie³, z których najbardziej trwale okazało się wspomniane tu Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza⁴.

Początki prelekcji i wykładów w Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej były nader skromne; wynikało to z pewnej nieufności kierownictwa do tej inicjatywy. Dzisiaj trudno o tym pisać, ale jeszcze w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, zwłaszcza w niewielkich ośrodkach, panował niezwykle rygorystyczny ideologiczny. Nie było mowy, by w publicznej placówce kulturalnej czy oświatowej pojawił się autor publikujący w tzw. drugim obiegu lub w wydawnictwach emigracyjnych, czyli poza cenzurą. Wielu zaś profesorów z wyższych uczelni otwarcie manifestowało swoją niezależność i podejmowało na wykładach tematy z punktu widzenia ówczesnych władz niecenzuralne. Doskonałym przykładem ostrożności dyrekcji Biblioteki wydaje się pierwsza z zaplanowanych prelekcji. Poświęcona została zagadnieniom doskonale apolitycznym, bo ... astronomii. Tematem wystąpienia Witolda Szargieja był *Jan Heweliusz – astronom polski*. Bardziej w profilu działalności i Biblioteki i Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza były dwa kolejne spotkania: Marka Urbanowicza poświęcone *Leonowi Schillerowi* i Wiesława Steca z ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku zatytułowane *Jan Kochanowski – mistrz renesansu*. Kolejne dotyczyło problematyki regionalnej – Józef Szłyk mówił o *Wyzwoleniu Suwałk*.

Za prawdziwą inaugurację cyklu *W drodze po indeks*, bo tak nazwano to przedsięwzięcie, należy uznać dopiero rok następny, 1988, kiedy odbyło się aż osiem wykładów, a wśród zaproszonych gości znajdowali się wybitni przedstawiciele naszej polonistyki. Warto też podkreślić wielką różnorodność tematyki spotkań.

Na pierwszym Zbigniew Jarosiński z Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk omówił przekrojowy temat *Literatura współczesna*, a to zagadnienie zawsze budzi zainteresowanie, bodaj nawet większe wśród nauczycieli niż uczniów. W wyraźnie odczuwanym okresie przełomu poloniści odczuwali ogromną potrzebę nowej syntezy krytycznoliterackiej, obejmującej także zjawiska i pisarzy emigracyjnych oraz krajowych, pomijanych dotąd milczeniem ze względów politycznych czy ideologicznych.

Kontynuacją tej problematyki był wykład Barbary Krydy z Uniwersytetu Warszawskiego *Miłosz na tle poezji współczesnej*. Takie ujęcie tematu dawało sposobność ukazania przemian naszej poezji po roku 1918, z uwzględnieniem ruchów artystycznych, grup literackich i wybitnych poetów, do których bohater wykładu nawiązywał, bądź z którymi polemizował.

Autorem budzącym niezmiennie zainteresowanie miłośników poezji i szkolnej polonistyki (choć zapewne nie z tych samych powodów) jest Cyprian Norwid. Wykład na temat *Poezja Norwida* wygłosiła Elżbieta Feliksiak z ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Badaczka ta, dzisiaj już z tytułem profesorskim, zajmuje się przede wszystkim filozoficznym wymiarem twórczości Norwida. Uważa go (w czym nie jest, oczywiście, odosobniona) za wielkiego myśliciela, który wprawdzie nie stworzył

³ Por. hasło *Towarzystwa literackie* autorstwa Stanisława Fita w: Słownik... op.cit., s. 942-947.

⁴ Por. E. Jankowski: *Rola tradycji w działalności Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza* [W:] *Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*. Wrocław 1977.

własnego systemu filozoficznego, ale rozsiane w całej spuściźnie uwagi zasługują na wnikliwe potraktowanie.

Wykłady dwu znanych uczonych dotyczyły arcydzieł powieściowych naszego pozytywizmu. Prof. Józef Bachórz z Uniwersytetu Gdańskiego, członek Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej i Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk⁵, mówił o *Lalce* Bolesława Prusa. Tak ogólnie sformułowany temat nie oddaje jednak różnorodności poruszonych przez prelegenta zagadnień, który wiele uwagi poświęcił problemom realizmu (to główny krąg jego zainteresowań naukowych) i wskazał na powieść Bolesława Prusa jako znakomity przykład polskiej prozy realistycznej. Dokonał też wnikliwego odczytania *Lalki*, podkreślając jej walory artystyczne.

Prof. Tadeusz Bujnicki z Krakowa, związany z wieloma uczelniami – Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersytetem Śląskim oraz z Uniwersytetem Wileńskim, na którym organizował od podstaw polonistykę, członek Rady Naukowej Instytutu Badań Polonijnych UJ, członek Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej i Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN⁶, jest autorem szeregu prac poświęconych twórczości Henryka Sienkiewicza, a zwłaszcza *Trylogii*. I o tym właśnie mówił na spotkaniu z młodzieżą.

Wśród polonistów zapraszanych na wykłady przeważają, oczywiście, literaturoznawcy. Dlatego warto podkreślić obecność językoznawcy, prof. Barbary Falińskiej z ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, która wystąpiła z tematem *Językoznawstwo współczesne*.

Jedną z prelekcji związana była z problematyką regionalną – Jan Chłosta z Olsztyna przedstawił *Życie i działalność Wojciecha Kętrzyńskiego*. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na nieco inny zasięg pojęcia tematu. Województwo suwalskie obejmowało swoim zasięgiem nie całą część Mazur, stąd pisarze mazurscy, jak Michał Kajka czy działacze społeczni, jak Wojciech Kętrzyński, znajdowali się w kręgu zainteresowania Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach.

W 1989 roku w naszej bibliotece gościło troje wybitnych uczonych: prof. Alina Kowalczykowa z Instytutu Badań Literackich PAN, prof. Janusz Maciejewski z tej samej placówki naukowej i prof. Andrzej Lam z Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Alina Kowalczykowa, członkini Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN, znakomita badaczka literatury dwudziestolecia międzywojennego i romantyzmu⁷, wygłosiła prelekcję pt. *Juliusz Słowacki – biografia i legenda*, w związku ze 180 rocznicą urodzin i 140 śmierci poety. Pracowała wówczas nad monografią mu poświęconą (ukazała się w kilka lat później⁸), co sprawiło, że zaprezentowała zebranym najnowsze badania nad tym „najbardziej romantycznym z poetów polskich”.

Prof. Andrzej Lam, członek Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN, Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN, w latach 1962-1966 redaktor naczelny dwutygodnika *Współczesność*⁹, mówił na temat *Poezji Zbigniewa Herberta*. Twórczość ta nieodmiennie budzi ogromne zainteresowanie, a w tamtym przełomowym roku młodzież pytała przede wszystkim o postawę autora *Pana Cogito*, jego stosunek do totalitaryzmu i przesłanie etyczne płynące z dokonań poety.

⁵ Por. biogram w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury...* t. 1, s. 65-67.

⁶ Tamże, t. 1 s. 340-342.

⁷ Tamże, t. 4 s. 312-314.

⁸ A. Kowalczykowa: *Słowacki*. Warszawa 1994 s. 433.

⁹ Por. biogram w: *Współcześni...* op.cit. t. 5 s. 9-13.

Obecność prof. Janusza Maciejewskiego najlepiej świadczyła o zmianach, jakie w tym czasie zachodziły w kraju (czerwiec 1989!); wcześniej z całą pewnością jego wykład nie mógłby się odbyć w Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej¹⁰. Autor od roku 1976 związany był bowiem z opozycją demokratyczną, należał do Komitetu Obrony Robotników. Został usunięty z redakcji tygodnika *Literatura*, gdzie kierował działem krytyki. Obecnie jest członkiem Rady Naukowej Instytutu Badań Literackich PAN. W Suwałkach mówił na temat literatury emigracyjnej, ukazując prawdziwy dramat polskiej kultury – jej półwieczne rozdarcie na część krajową i emigracyjną. Badacz twórczości Norwida zwrócił uwagę, że dotąd, mimo upływu ponad stu lat od śmierci tego poety, wysiłku kolejnych pokoleń norwidologów, znakomitych edycji, jego dzieło z trudem toruje sobie drogę do świadomości Polaków. W tej sytuacji trudno oczekiwać, że w krótkim czasie potrafimy przyswoić sobie ogromny dorobek literatury emigracyjnej, wielu zaś twórców pozostanie jedynie w pamięci badaczy. Niemniej jednak powrót najwybitniejszych autorów w krwioobieg literatury – podkreślał – zupełnie odmiennie hierarchie utrwalane przez półwiecze, unieważni większość sądów krytycznoliterackich.

Dla młodzieży obecnej w ciasnej sali czytelnicy czasopism wszystko, o czym mówił prelegent, było wręcz fascynujące. Chociaż najważniejsze nazwiska pisarzy emigracyjnych były jej znane, to jednak nakreślona panorama zjawiska robiła ogromne wrażenie.

O literaturze emigracyjnej mówił też w kolejnej prelekcji *Polskie słowo na obczyźnie* Waldemar Smaszcz. Ukazał on losy literatury polskiej po roku 1939, jej tułaczy szlak pokrywający się z powrzesniowym uchodźstwem: na zachód, przez Paryż do Londynu i obu Ameryk, oraz na wschód, od Lwowa, przez sowieckie więzienia, łagry, wreszcie z armią gen. Władysława Andersa na Bliski Wschód i przez Italię do wolnego już Paryża. Prelegent podkreślił, że wskutek tych właśnie okoliczności powstały trzy ośrodki kultury emigracyjnej: w Londynie i Nowym Jorku (środowisko przedwojennych *Wiadomości Literackich*, wydawanych nad Tamizą pod skróconym tytułem *Wiadomości*) oraz w Paryżu, dokąd porucznik oświatowy II Korpusu, Jerzy Giedroyc, przeniósł z Rzymu redakcję miesięcznika *Kultura*. Wielkie wrażenie na słuchaczach wywarły wojenne losy Władysława Broniewskiego, znanego przede wszystkim z poezji rewolucyjnej, recytowanej na różnorodnych oficjalnych akademiach. O jego uwięzieniu we Lwowie i przejściach w Związku Sowieckim w ogóle się nie mówiło. Wiele miejsca w swoim wystąpieniu prelegent poświęcił twórczości Kazimierza Wierzyńskiego, wskazując na niego jako na jednego z najwybitniejszych poetów polskich XX stulecia.

Ten sam krytyk wygłosił też wykład *Literatura okresu wojny i okupacji*. Podjął w nim próbę scalenia polskiej literatury krajowej i emigracyjnej. W latach wojny – jak podkreślił – nie nastąpił jeszcze ów podział. Uchodźcy nie mogli wiedzieć, że nie będzie im dane powrócić do kraju. Nawet po cofnięciu uznania dla rządu londyńskiego nie wszystko wydawało się stracone. Dlatego literatura czasu wojny i okupacji stanowiła nierozzerwalną całość. Dopiero późniejsze podziały polityczne wzniosły trwałe mury między dokonaniem uchodźstwa i kraju. Literatura polska widziana jako całość jest niezwykle bogata. Już pierwsze dni i tygodnie wojny przyniosły prawdziwe arcydzieła liryczne. Nie tylko znany powszechnie z podręczników szkolnych słynny *Alarm* Antoniego Słonimskiego, ale i porażającą wręcz *Wstążkę z „Warszawianki”* Kazimierza Wierzyńskiego, *Kolędę warszawską* 1939 Stanisława Balińskiego czy nieco późniejszą *Pieśń o Stefanie Starzyńskim* Jana Lechonia. Największą wartością poezji krajowej były dokonania młodych poetów warszawskich z Krzysztofem Kamilem Baczyńskim i Tadeuszem Gajcym na czele. Jednak nie można mówić o literaturze tamtych lat bez uwzględnienia wydanych w czasie wojny

¹⁰ Tamże, t. 5 s. 216-218.

książek wspomnianych poetów z kręgu dawnego Skamandra, zwłaszcza tomu *Krzyże i miecze* Wierzyńskiego.

Uczestnicy tych prelekcji naprawdę mogli odczuć, jak wiele zmieniło się w kraju w roku 1989. Biblioteka – można powiedzieć bez cienia przesady – stała się najważniejszym w Suwałkach miejscem wymiany myśli. Nie tej nad miarę podporządkowanej aktualnym wydarzeniom, ale głębokiej refleksji opartej na mądrze odczytywanej tradycji i w niej poszukującej klucza do współczesności.

W następnym dwuleciu, 1990-1991, cykl prelekcji i wykładów osiągnął swoje apogeum – dwadzieścia pięć spotkań! Nigdy wcześniej, ale też i nigdy później nie odbyło się ich tyle, co tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że biblioteka przechodziła bardzo trudny okres w związku z koniecznością dostosowania się do nowych warunków działania w systemie wolnego rynku.

Cykl *W drodze po indeks* gościł kolejnych luminarzy polskiej humanistyki – historyka prof. Mariana Marka Drozdowskiego z Warszawy oraz polonistów – prof. Zdzisława Libera z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Teresę Kostkiewiczową i prof. Romana Lotha z Instytutu Badań Literackich PAN, prof. Artura Hutnikiewicza i prof. Krystynę Jakowską z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Halinę Krukowską z ówczesnej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Prof. Zdzisław Libera wygłosił wykład pt. *Konstytucja 3-go Maja i jej odbicie w poezji XVIII wieku*. Samo spotkanie z tym wielkim uczonym, legendarną wręcz postacią polonistyki warszawskiej, było prawdziwym przeżyciem. Reprezentuje on zanikający już, niestety, typ uczonego o wszechstronnym humanistycznym wykształceniu – studiował polonistykę oraz filozofię i historię na Uniwersytecie Warszawskim, miał za sobą lata nauki w gimnazjach warszawskich (otrzymał w dwa lata po ukończeniu polonistyki, w 1938 roku, dyplom nauczyciela szkół średnich). W czasie wojny brał udział w tajnym nauczaniu, był żołnierzem Armii Krajowej, walczył w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie związał się ze swoim macierzystym uniwersytetem, od początku współpracował też z Instytutem Badań Literackich PAN (od 1953 r. członek Rady Naukowej IBL, od 1960 członek Komitetu Nauki o Literaturze PAN). W latach 1983-1996 był prezesem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza¹¹. Jego kontakty ze szkolnictwem średnim były wielorakie, stąd Profesor miał doskonały kontakt z młodzieżą. Był autorem kilku podręczników historii literatury do szkół średnich (od staropolszczyzny do romantyzmu).

Konstytucji 3-go Maja poświęcono w 1991 r., w związku z dwusetną rocznicą jej uchwalenia, jeszcze dwie prelekcje: historyka Tadeusza Radziwonowicza pt. *Konstytucja 3-go Maja w historii* oraz historyka literatury Wiesława Steca pt. *Konstytucja 3-go Maja w literaturze*.

Prof. Teresa Kostkiewiczowa należy do najwybitniejszych badaczy Oświecenia, wykladała na uczelniach krajowych i zagranicznych, jest członkiem wielu towarzystw naukowych¹². Pod jej redakcją ukazał się *Słownik literatury polskiego Oświecenia*¹³, pierwszy z czterech wielkich słowników literackich, wydawanych przez Instytut Badań Literackich PAN w serii „Vademecum polonisty”. Od 1984 r. jest przewodniczącą Komitetu Głównego Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, a od 1986 – członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. W bibliotece suwalskiej wygłosiła prelekcję *Poglądy ludzi Oświecenia na książki i czytelnictwo*.

¹¹ Tamże, t. 5 s. 81-86.

¹² Tamże, t. 4 s. 287-289.

¹³ Słownik literatury polskiego Oświecenia, pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław 1997 s. 853.

Prof. Artur Hutnikiewicz, wybitny badacz literatury polskiej XX w., autor monografii *Stefan Żeromski* oraz wydanego w serii IBL PAN *Historia Literatury Polskiej* tomu *Młoda Polska*¹⁴, zawsze należał do uczonych odznaczających się niezależnością badań. Świetny znawca nie tylko Stefana Żeromskiego, ale i poetów Skamandra, a zwłaszcza twórczości emigracyjnej Jana Lechonia i Kazimierza Wierzyńskiego. Młodzież licealna zna go przede wszystkim z bardzo popularnej książki *Od czystej formy do literatury faktu. Główne teorie i programy literackie XX stulecia*, wielokrotnie wznawianej. W Suwałkach wygłosił odczyt zatytułowany *Trzy obrazy niepodległości w literaturze polskiej: Andrzej Strug, Stefan Żeromski, Juliusz Kaden-Bandrowski*.

Prof. Krystyna Jakowska jest uczennicą prof. Artura Hutnikiewicza, zajmuje się literaturą XX w., a w prelekcji pt. *Między bluźnierstwem a modlitwą* wskazała na wielkie rozdarcie naszej literatury współczesnej, ukazującej dramat człowieka przygniecionej problemami, które wydają się nieskończenie go przerastać. Stąd z jednej strony powracający ekspresjonizm w stylistyce wielu utworów, sięganie po takie środki wyrazu, jak hiperbola czy eksklamacja, z drugiej zaś zbliżanie się niemal do szeptu, pokornej modlitwy. Prelegentka poruszała trudne zagadnienia, starała się jednak czynić to w sposób przystępny, by dotrzeć do młodzieży.

Prof. Roman Loth, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im Adama Mickiewicza, współredaktor *Słownika współczesnych pisarzy polskich*, I i II serii, przygotowanego przez IBL PAN, członek Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN oraz Rady Naukowej IBL PAN, jest autorem opracowań o charakterze kompendiów we wspomnianej tu serii „Vademecum polonisty”¹⁵. Jako historyk literatury wiele prac poświęcił Janowi Kasprończowi i Janowi Lechoniowi. Jest edytorem wielu tomów tych poetów, w tym krajowego wydania monumentalnego *Dziennika* Jana Lechonia¹⁶. W Suwałkach wygłosił wykład *Poezja Jana Lechonia*, nawiązując do dramatycznej biografii poety.

Różnorodność omówionych prelekcji nie wyczerpuje tematyki prelekcji i wykładów wygłoszonych we wspomnianym dwuleciu. Ponadto młodzież mogła wysłuchać wystąpień: Halina Krukowska *„Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza jako poezja czysta*, Jerzy Poradecki *Kryzys cywilizacji w poezji Różewicza*, Maria Bokszczanin *Listy Sienkiewicza*, Maria Urbanowicz *Zbigniew Morsztyn – poeta i arianin*, Zofia Rejman *Poezja religijna okresu Oświecenia*, Zbigniew Chojnowski *Dlaczego powinniśmy czytać poezję współczesną*, Wiesław Stec *Literatura staropolska*, Tomasz Kubaszewski *Nowe kierunki w prozie lat 80.*, Waldemar Smaszcz *Przemiany poezji XX wieku*.

Kilka tematów poświęconych zostało problematyce regionalnej. Janusz Kopciał wygłosił prelekcję pt. *Literatura piękna w regionie*, Zygmunt Filipowicz, ówczesny dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach, przedstawił *Kulturę masową w Suwałkach na przełomie XIX i XX wieku*. Dwie inne prelekcje dotyczyły zagadnień społecznych, jak Andrzej Matusiewicz *Suwałki od powstania do awansu na stolicę województwa* czy spraw na wskroś aktualnych – Tadeusza Radziwonowicza *Komitety Obywatelskie na Suwalszczyźnie*.

Wspominałam wcześniej, że w ramach cyklu *W drodze po indeks* Biblioteka gościła wybitnego i bardzo popularnego historyka, prof. Mariana Marka Drozdowskiego. Jego wykład na temat *Agresja Armii Czerwonej na Polskę: jej wewnętrzne i międzynarodowe aspekty* spotkał się z wielkim zainteresowaniem. Do niedawna wszak nie tylko propagan-

¹⁴ Tamże, t. 3 s. 290-292.

¹⁵ Tamże, t. 5 s. 134-137.

¹⁶ J. Lechoń: *Dziennik*. T. 1-3, wstęp R. Loth, Warszawa 1992-1993.

da, ale i spolegliwi wobec totalitarnej władzy historycy zupełnie inaczej przedstawiali te wydarzenia. Warto dodać, że Akademia Medyczna w Białymstoku nosiła imię Juliana Marchlewskiego, tylko dlatego, że mieściła się w Pałacu Branickich, gdzie w czasie bolszewickiej inwazji mieścił się „rząd” mającej powstać po zwycięstwie „proletariatu” polskiej republiki radzieckiej. W świetle wystąpienia prof. Drozdowskiego członkowie owego „rządu” byli po prostu zdrajcami stanu.

W następnych latach odbywało się od pięciu do dziesięciu prelekcji rocznie. Nie udało się już zaprosić tak wybitnych uczonych, sław naszej humanistyki, ale i młodszy historycy literatury i krytycy wnosili wiele swymi wykładami, zazwyczaj doskonale też nawiązywali kontakt z młodzieżą. Lata 1992- 1996 potraktuję jako pewną całość.

Najciekawszym bez wątpienia prelegentem goszczącym w 1992 r. w Bibliotece był przedwcześnie zmarły Jan Walc. Szereg jego sądów historycy literatury przyjmowali z dystansem, a nawet dezaprobatą, jednak młodzi słuchacze ulegali niebanalnej osobowości i głoszonej wizji literatury. W Suwałkach Jan Walc wygłosił prelekcję *Literatura niepodległej Polski*, dokonując zaskakującej dla wielu słuchaczy interpretacji określenia „Polska niepodległa”. Pozostałe tematy można uznać za prawdziwy przekrój naszej literatury – od Wacława Potockiego i baroku przez oświecenie, romantyzm i pozytywizm po poezję ks. Jana Twardowskiego.

Jednym z ciekawszych tematów, z pewnością nie adresowanym jednak do szerokiej publiczności, był wykład Andrzeja Fabianowskiego *Myśl polityczna Zygmunta Krasińskiego*. To doprawdy niezwykle, jak wiele poglądów naszego romantycznego poety nawet po latach i w tak – zdawałoby się – zmienionej sytuacji brzmi nad wyraz aktualnie. Potrafił on nie tylko widzieć sprawy najważniejsze z jakąś zdumiewającą przenikliwością, ale i mówić o nich z wielkim przekonaniem. Żałować należy, że jego twórczość coraz bardziej przesuwana jest poza czytelniczy horyzont.

Tradycyjnie znacznym zainteresowaniem cieszyły się wykłady poświęcone Norwidowi. Wiesław Rzońca przedstawił *Nowe badania nad Norwidem*. Wysunął przypuszczenie, że być może zamknęła się już epoka wielkich norwidologów w rodzaju Miriama czy Juliusza Wiktora Gomulickiego, ale nie oznacza to wcale zmierzchu badań nad twórczością bodaj najbardziej fascynującego naszego poety. Kilka środowisk akademickich w kraju – Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu – rozwija własne badania, wzbogacając naszą wiedzę o Norwidzie.

Inny charakter miał wykład Barbary Krydy *Poezja Cypriana Norwida*, poświęcony przede wszystkim ponawianym próbom odczytania wierszy poety, co w praktyce szkolnej jest bodaj najważniejsze.

W okresie tym pewna grupa prelegentów wielokrotnie gościła na spotkaniach z młodzieżą. Wynikało to przed wszystkim z ponawianych propozycji uczniów i nauczycieli. Uczestnicząc przez dłuższy czas w wykładach poznawali prelegentów i spośród nich jednych akceptowali bardziej niż innych. Słuchacze prosili o częstsze spotkania ze Zbigniewem Chojnowskim, Waldemarem Smaszcem, Bolesławem Oleksowiczem, Markiem Urbanowiczem czy Ewą Cywińską, zafascynowaną kulturą francuską.

Zbigniew Chojnowski poruszał przede wszystkim zagadnienia poezji współczesnej, jak w prelekcji *Rozumienie i opisywanie wiersza współczesnego*. Bolesław Oleksowicz, badacz romantyzmu, zapoczątkował – można powiedzieć – prelekcje związane z Rokiem Mickiewiczowskim. Mówił o *Mickiewiczu mało znanym*, o *Stylu romantycznym w literaturze*, dokonywał nowej interpretacji *Romantyczności*. Marek Urbanowicz kontynuował swoje prelekcje poświęcone zagadnieniom teatru, wygłosił m. in. wykład na temat *Wielka*

Reforma – teatr europejski na przełomie XIX i XX wieku. Pierwsza prelekcja Marty Cywińskiej dotyczyła *Współczesnej literaturze francuskiej*, kolejne mówiły o *Magii codzienności w poezji Jacques’a Preverta* czy *Kobiecie zwielokrotnionej w poezji surrealistów*.

Waldemar Smaszcz, w związku z przypadającą w 1994 r. 100. rocznicą urodzin Kazimierza Wierzyńskiego, gościł w Bibliotece prezentując piękną edycję *Poezji zebranych* tego poety, uhonorowaną Nagrodą „Złotej Sowy” na Targach Dobrej Książki w Warszawie. Wygłosił wówczas wykład *Kazimierz Wierzyński – poeta polskiego losu*. W 1995 r. przypadła 50. rocznica śmierci Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej, zupełnie przemilczana. Krytyk wydał wybór poezji *Świat na słonce Bożej*, jakże odmiennie ukazujący autorkę *Pocałunków*, niewolną od egzystencjalnych lęków, pełną zadumy nad najważniejszymi sprawami kondycji ludzkiej, a w czasie wojny i śmiertelnej choroby modlącą się po prostu do Stwórcy słowami swoich wierszy.

W tym samym, 1995 r., uroczyscie obchodzono w mieście XX-lecie powstania województwa suwalskiego. Była to także dwudziesta rocznica działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej. Z tej okazji Waldemar Smaszcz przygotował prelekcję pt. *Suwalszczyzna i Mazury w literaturze pięknej*, akcentując zwłaszcza twórczość dwu znakomitych poetów: Czesława Miłosza, związanego z Suwalszczyzną w latach międzywojennych, i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który podczas mazurskich sezonów spędzonych w Praniu napisał najpiękniejsze powojenne liryki.

W cyklu *W drodze po indeks* nie mogło też zabraknąć wykładów poświęconych noblistce, Wisławie Szymborskiej. Niemal nazajutrz po decyzji Królewskiej Akademii w Sztokholmie szkoły zwróciły się z prośbą o przybliżenie dokonań laureatki. Niestety, spotkanie z nią samą było zupełnie nierealne, ponieważ od lat nie uczestniczyła w wieczorach autorskich. Biblioteka zorganizowała więc osobny cykl prelekcji *O twórczości Wisławy Szymborskiej*, które wygłosił na terenie niemal całego województwa Waldemar Smaszcz.

Lata 1997-1999 zdominowała tematyka Mickiewiczowska. Zanim jeszcze został ogłoszony Rok poety, we wszystkich bodaj ośrodkach życia kulturalnego przygotowywano się do tego wydarzenia. Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej zawsze poświęcała niemało uwagi dziełu Adama Mickiewicza. W tych latach zaś niemal całą działalność oświatową podporządkowano przypadającej na schyłek roku 1998 rocznicy. Zaproszono trzech prelegentów, zajmujących się twórczością autora *Pana Tadeusza*: prof. Zbigniewa Sudolskiego, który już wcześniej wydał monumentalną opowieść biograficzną zatytułowaną *Mickiewicz*¹⁷, Eligiusza Szymanisa, młodego mickiewiczologa, i Waldemara Smaszcza, niezmiennie zafascynowanego wszystkim, co wiąże się z Mickiewiczem, przede wszystkim jednak *Panem Tadeuszem*. W tym czasie w ramach cyklu *W drodze po indeks* wygłoszono następujące prelekcje: *Przemiany poezji Adama Mickiewicza – od „Ballad i romansów” po liryki lozańskie*, *„Pan Tadeusz” – arcydzieło i dobry przyjaciel*, *„Sonety krymskie – liryczne arcydzieło polskiego romantyzmu* (Waldemar Smaszcz); *Mickiewicz – geniusz pogranicza kultur* (prof. Zbigniew Sudolski); *„My z niego wszyscy...”* – I I I c z ę ś ć „*Dziadów*” Adama Mickiewicza.

W roku 2000, ogłoszonym przez Sejm RP jako Rok Władysława Stanisława Reymonta, Biblioteka zorganizowała cykl prelekcji poświęconych autorowi *Chłopów*, które wygłosił Waldemar Smaszcz – *Władysław Stanisław Reymont – twórczość na miarę Nobla*. Krytyk pokusił się o nową interpretację tego dzieła, ukazując jego wpisanie nie tylko w rytm przyrody, ale przede wszystkim roku liturgicznego.

¹⁷ Z. Sudolski: *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*. Warszawa 1995 s. 920.

W związku zaś z Rokiem Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa prof. Halina Krukowska z Uniwersytetu w Białymstoku wygłosiła wykład *Poezja Karola Wojtyły*.

Wiek XX Biblioteka zamknęła wykładem Waldemara Smaszcza *Ciągle trwa ten eon... O poezji na rok 2000*. Autor rozwinął w nim słowa Zygmunta Krasińskiego z listu do Konstantego Gaszyńskiego:

„Poezja to pieśń odwieczna ludzkości! Nie lękaj się o nią, ona potrafi żyć wśród statków parowych i machin do młócenia, wśród morderstw i zawiłych rachub. (...) Ze zwalisk na zwaliska przelatując będzie mówiła o Bogu, o potępieniu wiecznym i o wybranych – kiedy pod spodem toczyć się będą walki o budżet, o wolność lub ucisk, o kolonie lub interwencje.”



Exlibris autorstwa Juliusza Batury

Ludmiła Szyrkowiec

Funkcjonowanie bibliotek publiczno-szkolnych w województwie podlaskim (wyniki badań ankietowych)

1. Założenia i cel badań

W latach 90. duży zamęt w środowisku bibliotekarskim naszego województwa wywołało zjawisko tworzenia bibliotek publiczno-szkolnych. Był to skuteczny sposób pozbycia się bibliotek publicznych, ponieważ po połączeniu nie spełniały swojej roli, stawały się tylko bibliotekami szkolnymi. Brak jednolitych kryteriów, na podstawie których można uznać bibliotekę publiczną za połączoną ze szkolną, sprawił trudności w ustalaniu rodzaju placówki przy sporządzaniu rocznej statystyki GUS. To skłoniło nas do wnikliwszej analizy sytuacji tych bibliotek i ustalenia:

- zasad łączenia bibliotek,
- źródła finansowania,
- wpływu zmian na strukturę użytkowników,
- lokalizacji bibliotek przed i po połączeniu,
- przyczyn łączenia.

Interesowała nas ocena tego stanu zarówno ze strony bibliotekarzy, jak też czytelników. Na początku 2001 r. zdecydowaliśmy się na opracowanie i wysłanie ankiet do bibliotekarzy i czytelników zreorganizowanych bibliotek. Ankiety skierowano do 65 bibliotek spełniających nasze założenia i 500 do użytkowników tych bibliotek.

Do badań włączyliśmy biblioteki:

- 2 miejsko-gminne
- 15 gminnych
- 48 filii bibliotecznych.

Wypełnione ankiety nadesłało 58 bibliotek (89%) i 395 czytelników (79%). Na podstawie wypowiedzi ankietowanych i własnych spostrzeżeń postaramy się odpowiedzieć na pytanie - *Jak przekształcenia organizacyjne wpłynęły na rozwój czytelnictwa, czy zmieniła się w bibliotekach połączonych dostępność dla czytelników dorosłych.*

2. Bibliotekarze o bibliotekach

Badania rozpoczęliśmy od charakterystyki warunków lokalowych bibliotek. Z nadesłanych ankiet wynika, że:

- 91% bibliotek mieści się w budynkach szkolnych, w tym 2 w Domu Nauczyciela,

- 9% zlokalizowanych jest w budynkach państwowych sąsiadujących ze szkołą. W 48 bibliotekach (83%) warunki lokalowe po przeniesieniu do szkoły poprawiły się, mimo że 36% bibliotek mieści się na piętrze, 14% w piwnicy, a wspólne wejście ze szkołą ma 62% bibliotek. Po scaleniu bibliotek sytuacja lokalowa pogorszyła się tylko w 7 przypadkach, w 3 bibliotekach nie zauważono żadnych zmian. W pomieszczeniach szkolnych znajduje się 98% bibliotek wiejskich, z czego 83% stanowią filie biblioteczne. Przeniesienie około 50% bibliotek było uzasadnione. Na ogół były to biblioteki małe, zlokalizowane w pomieszczeniach prywatnych, niedogrzanych, wymagających kapitalnego remontu.

Aby mieć podstawy do zaliczenia biblioteki do bibliotek publiczno-szkolnych poprosiliśmy bibliotekarzy o zaznaczenie rodzaju połączeń.

Wypowiedzi przedstawiają się następująco:

- 34,5% badanych bibliotek jest formalnie połączonych ze szkołą. Z 20 bibliotek 16 w swojej dokumentacji ma Uchwałę Rady Gminy. W 4 przypadkach są to umowy zawarte między dyrektorami szkoły i biblioteki.
- 25,9% bibliotek jest nieformalnie połączonych, pełniąc funkcje biblioteki publiczno-szkolnej.
- 39,6% są to biblioteki publiczne przeniesione do szkoły, tam zlokalizowane, lecz działające na niezmiennych zasadach.

Na pytanie - *Przez kogo została podjęta decyzja o łączeniu lub przeniesieniu biblioteki i co było tego przyczyną?* - ponad 50% wskazało na decyzję rady gminy, zarządu gminy, wójta gminy. Główną przyczyną to szukanie oszczędności. W związku z tym radni bez konsultacji z zainteresowanymi łączą biblioteki publiczne ze szkolnymi, które następnie stają się częścią ośrodka animacji kultury i rekreacji. W ten sposób funkcjonują 3 placówki - 1 gminna i 2 filie biblioteczne. Tylko 14% bibliotek przeniesiono do pomieszczeń szkolnych z powodu wypowiedzenia najmu przez prywatnych właścicieli.

Łączeniu bibliotek towarzyszyło przekazywanie majątku do wspólnego gospodarstwa. Biblioteki szkolne przede wszystkim dysponowały pomieszczeniami, 88% bibliotek publicznych zlokalizowano w szkołach. Do 20% bibliotek zatrudniono nauczycieli bez przygotowania zawodowego. Księgozbiory bibliotek szkolnych stanowiły 37% połączonych zbiorów. Najczęściej były to książki zacytane, od lat nie selekcjonowane i nie uzupełniane nowościami wydawniczymi. W chwili łączenia tylko 13,5% bibliotek posiadało zbiory wielkości 5000 wol. W pozostałych liczba książek kształtowała się w granicach od 1000 do 4000 wol.

Zdecydowanie większy był wkład bibliotek publicznych. Do wspólnego majątku co 3 placówka przekazała zbiory powyżej 10000 wol., najczęściej uporządkowane, opracowane, uzupełniane regularnie. Księgozbiór bibliotek publicznych stanowi 63% zbiorów omawianych bibliotek. Najczęściej zbiory łączy tylko jedno pomieszczenie. Prowadzona jest oddzielna ewidencja zbiorów, oddzielne księgi inwentarzowe. Z ankiet wynika, że tylko 6 bibliotek ma wspólną księgę inwentarzową i wspólne katalogi. 47% badanych bibliotek prowadzi wspólną ewidencję ruchu czytelniczego. W 4 bibliotekach deklarujących formalne połączenie obok siebie stoją oddzielnie zbiory - szkolny i publiczny; udostępnianiem zajmują się bibliotekarki - szkolna i publiczna. Do tej kategorii bibliotek można zakwalifikować tylko jedną, która prowadzi wspólną dokumentację zbiorów i ewidencję czytelników, wspólne katalogi. Mimo tej wspólnoty brak jest prawnych dokumentów regulujących zasady pracy placówki.

Spośród 15 bibliotek nieformalnie połączonych pełniących funkcję biblioteki publiczno-szkolnej -13 prowadzi wspólną ewidencję ruchu czytelniczego, 1 ma wspólne inwentarze i katalogi.

Nie zmieniły się zasady działalności w 23 bibliotekach publicznych przeniesionych do szkoły. Są to zazwyczaj dwie biblioteki działające obok siebie bądź w tym samym pomieszczeniu. Czytelników obsługują dwie bibliotekarki- szkolna i publiczna, bądź jedna opłacana z dwu źródeł.

83% ankietowanych wskazuje, że po przeniesieniu biblioteki publicznej do szkoły warunki lokalowe znacznie się poprawiły, w co 8 bibliotece pogorszyły się i tylko 5% bibliotek nie zauważyło żadnych zmian. Z osobnego wejścia czytelnicy mogą korzystać w 22 (38%) badanych bibliotekach.

Ważną rolę w poprawnym funkcjonowaniu biblioteki odgrywają godziny udostępniania. Z ankiety wynika, że 50% bibliotek udostępnia zbiory w godzinach funkcjonowania szkoły 7³⁰, 8⁰⁰ - 15⁰⁰, 16⁰⁰, 6 bibliotek pracuje od godziny 8³⁰ do 13³⁰; 14³⁰ i tylko 31% bibliotek czas pracy ma wydłużony do godz. 17⁰⁰, 18⁰⁰.

Poddaliśmy ocenie stan czytelnictwa przed połączeniem i po połączeniu. Dane statystyczne ilustruje zamieszczona tabela.

Z powyższej statystyki wynika, że po przeniesieniu bibliotek publicznych do szkoły wzrosła liczba czytelników do lat 15 i wypożyczeń literatury pięknej dziecięcej, natomiast spadło czytelnictwo wśród dorosłych. Dla tej grupy czytelników dostęp do zbiorów często utrudnia wspólne ze szkołą wejście oraz niekorzystne godziny udostępniania.

	przed połączeniem	po połączeniu (stan na koniec 2000 r.)	różnica
liczba czytelników ogółem	14524	15263	+739
czytelnicy do lat 15	7699	10332	+2633
czytelnicy dorośli	6825	4931	-1894
liczba wypożyczeń ogółem	306994	341195	+34201
• lit. pięknej dla dorosłych	109341	93548	-15793
• lit. pięknej dla dzieci	164465	203826	+39361
• lit. pop. nauk.	33188	43821	+10633

Przed reorganizacją ze zbiorów biblioteki publicznej korzystało 53% czytelników do lat 15 i 47% dorosłych. Po przeniesieniu struktura użytkowników uległa zmianie, o 15% spadła liczba czytelników dorosłych i o 10% wypożyczeń literatury pięknej dla dorosłych.

Strukturę czytelników i wypożyczeń na koniec 2000 roku ilustruje niżej zamieszczona tabela.

Czytelnicy dorośli w województwie podlaskim na koniec 2000 r. stanowili 63% ogółu czytelników i 45% wypożyczeń literatury pięknej dla dorosłych. W bibliotekach połączonych ze szkolnymi interesującą nas grupa czytelników była o połowę mniejsza.

3. Czytelnicy o bibliotekach

	w bibliotekach połączonych	ogółem w bibliotekach woj. podlaskiego
czytelnicy do lat 15	68%	37%
czytelnicy dorośli	32%	63%
• wyp. lit. pięknej dla dorosłych	27%	45%
• wyp. lit. pięknej dla dzieci	60%	37%
• wyp. lit. pop. nauk.	13%	18%

Skierowaliśmy ankiety do dorosłych czytelników sprzed i po połączeniu bibliotek, ponieważ interesowała nas ocena tego stanu od strony użytkownika. Przypuszczaliśmy, że z biblioteki zlokalizowanej na terenie szkoły będzie dorosłym trudniej korzystać, ponieważ już sama konieczność udania się w tym celu do szkoły stwarza pewną barierę psychologiczną.

Ankiety wypełniło 395 osób (8% ogólnej liczby czytelników badanych bibliotek). Skład społeczny i demograficzny respondentów był zróżnicowany. W tej grupie znalazło się 29% mężczyzn i 71% kobiet w wieku:

- od 18 do 30 lat - 27%
- od 31 do 40 lat - 39%
- od 41 do 50 lat - 19%
- ponad 50 lat - 15%

Wykształcenie osób ankietowanych przedstawia się następująco:

- z wyższym - 31%
- ze średnim - 50%
- z podstawowym - 19%

Wśród respondentów:

- osoby pracujące stanowią 65%
- bezrobotni 11%
- osoby uczące się 12%
- emeryci 12%

Czas korzystania z usług biblioteki:

- 5 lat 18% ankietowanych
- od 6 do 10 29%
- od 11 do 15 20%
- od 16 do 20 16%
- od 21 do 25 5%
- od 26 do 30 6%
- ponad 30 lat 6%

Prawie wszyscy ankietowani byli czytelnikami biblioteki publicznej przed reorganizacją i obecnie z niej korzystają. Co druga osoba korzysta z biblioteki, ponieważ *lubi czytać*, 14% ankietowanych książki wypożycza w celu *doskonalenia* bądź *kształcenia się*. Ten powód częściej podają mężczyźni (20%). 30% ankietowanych z biblioteki korzysta z dwóch powodów - *lubię czytać i doskonalić się* lub *lubię czytać i poszukuję rozrywki*.

Chcieliśmy się dowiedzieć, czy w bibliotekach połączonych zmieniła się ich dostępność dla czytelników dorosłych, jaki wpływ mają te zmiany na zaopatrzenie bibliotek w nowości wydawnicze, co utrudnia korzystanie z obecnej biblioteki.

41% ankietowanych odpowiedziało, że obecnie dostęp do zbiorów jest łatwiejszy, 40% nie zauważyło żadnych zmian. Korzystanie z połączonych bibliotek utrudnione jest tylko co 5 osobie. Łatwiej do tych zmian przystosowują się mężczyźni. W ich przypadku łączenie bibliotek nie ma większego wpływu na dostęp do zbiorów.

Prawie połowa ankietowanych (48%) uważa, że w obecnej sytuacji znacznie polepszyło się zaopatrzenie bibliotek w literaturę dla dorosłych, tak odpowiedziała co 2 kobieta i co 3 mężczyzna. Na pogorszenie dopływu nowości wydawniczych wskazało 17% ankietowanych, co 3 osoba nie zauważyła żadnych zmian.

Dla 15% ankietowanych dostęp do zbiorów utrudnia zmiana lokalu, na nieodpowied-

nie godziny otwarcia biblioteki wskazało 13% respondentów. Dla 70% użytkowników biblioteki korzystanie z jej usług pozostaje bez zmian bądź nie jest w żaden sposób utrudnione. 2% ankietowanych odpowiedziało, że *bibliotekarka zajmuje się obsługą dzieci, a mało czasu poświęca czytelnikowi dorosłemu*.

Interesowało nas, do jakiego rodzaju bibliotek czytelnik, według własnych odczuć, może zakwalifikować tę, z której korzysta: 62% ankietowanych uznało obecną bibliotekę na równi bibliotek - publiczną i szkolną, 18% za publiczną, 20% za szkolną.

Na zakończenie zapytaliśmy ankietowanych, czy są zadowoleni z usług biblioteki. Tak odpowiedziało 93% respondentów, jest to obojętne dla 4%, i tylko 3 % respondentów nie jest zadowolonych z usług własnej biblioteki.

4. Wnioski

- Brak jest podstaw formalno-prawnych regulujących kształt organizacyjny i programowy łączonych bibliotek. W związku z tym uznanie biblioteki za bibliotekę publiczno-szkolną, publiczną z siedzibą w szkole - odbywa się na zasadzie dowolności.
- Po przeniesieniu bibliotek do szkoły warunki lokalowe bibliotek, zdaniem 83% bibliotekarzy, poprawiły się. W wielu przypadkach było to jedyne pomieszczenie, w którym można było umieścić zbiory.
- Po reorganizacji bibliotek zmieniła się struktura czytelników i wypożyczeń. Liczba czytelników dorosłych zmniejszyła się prawie o 30%. Ma to swoje potwierdzenie w wypowiedziach ankietowanych. Zmiana lokalu i godziny udostępniania są utrudnieniem dla 30% czytelników. Na spadek wypożyczeń literatury pięknej dla dorosłych ma wpływ mały zakup nowości wydawniczych. Wskazało na to 17% ankietowanych.
- W roku 2001 zlikwidowano 5 bibliotek, w tym 3 mieszczące się w szkołach. Ten proces w dalszym stopniu będzie zagrażał większości bibliotek wiejskich, wraz z likwidacją szkół będą likwidowane biblioteki.
- Mimo nieokreślonego statusu prawnego, biblioteki te spełniają swoją rolę w środowisku. 93% respondentów jest zadowolonych z ich działalności.

Mamy nadzieję, że zmiany wprowadzone do *Ustawy o bibliotekach* - od 1 stycznia 2002 r. *biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi* (Dz.U. Nr 129 poz.1440 art.1, pkt.2) - obronią biblioteki publiczne przed utratą ich samodzielności. Będą one równymi partnerami we współpracy z innymi instytucjami kultury i oświaty we własnym środowisku.

5. Wybór publikacji na temat bibliotek publiczno-szkolnych

1. Biblioteki na przełomie wieków: forum czytelnicze VI: Kielce 30 maja – 2 czerwca 1999 / Polskie Towarzystwo Czytelnicze. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. -Warszawa: Polskie Towarzystwo Czytelnicze, 1999. -175 s.
2. Biblioteki publiczno-szkolne, czy i szkolne, i publiczne? // Poradnik Bibliotekarza. - 1990, nr 6, s.21-23
3. Biblioteki publiczno-szkolne: materiały z konferencji dyrektorów WBP 23-2 kwietnia 1996 r. Stare Jabłonki. - Warszawa: Wyd. SBP; Olsztyn: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. E. Sukertowej-Biedrawiny , 1996 .-73s.
4. Biliński Lucjan: Anonimowe biblioteki //Poradnik Bibliotekarza. -2000, nr 2 , s. 8-10
5. Biliński Lucjan: Prawne aspekty łączenia bibliotek szkolnych oraz pedagogicznych z publicznymi // Bibliotekarz .-1999, nr 10, s. 4-7

-
6. Biliński Lucjan: Samodzielności bibliotek publicznych bronić już teraz będzie prawo // Poradnik Bibliotekarza . -2001 , nr 9 , s. 7-8
 7. Błońska Łucja: Biblioteki szkolno-publiczne w świetle informacji Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych // Poradnik Bibliotekarza. - 1994, nr 2, s.9-11
 8. Budyńska Barbara: Biblioteki publiczno-szkolne // Poradnik Bibliotekarza . -1999, nr 10, s. 3-5
 9. Burakowski Jan: Biblioteki "łączone" - szansa dla małych środowisk i aktywnych bibliotekarzy // Poradnik Bibliotekarza . -1989, nr 7-9, s.6-9
 10. Jakubiec Henryk: Wokół olsztyńskich bibliotek łączonych // Poradnik Bibliotekarza . - 1986, nr 7-8, s. 6-8
 11. Ławrynów Roman: Biblioteki publiczno-szkolne a Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie // Bibliotekarz .-1996, nr 7/8, s.21-22
 12. Łączenie instytucji kultury // Poradnik Bibliotekarza . -1992, nr 9, s. 38-39
 13. Maciąg Krzysztof: Refleksje o miejscu bibliotek publiczno-szkolnych w sieci // Bibliotekarz.-2000 , nr 9 , s. 5-6
 14. Maćkowska Elżbieta: Raz jeszcze o łączeniu bibliotek. Głos z terenu // Poradnik Bibliotekarza. -1994, nr 11/12, s. 49-50
 15. Połączenie biblioteki publicznej z biblioteką szkolną // Pomagamy Sobie w Pracy. - 2001, nr 1-2 , s. 49-53
 16. Tomkiewicz Barbara: Argumenty przeciw łączeniu bibliotek szkolnych z publicznymi // Bibliotekarz.-1996 , nr 7/8 , s. 24-25
 17. Wołosz Jan: Wielogłos w sprawie bibliotek publiczno-szkolnych// Bibliotekarz.-1996, nr 7/8 , s. 20
 18. Zarzębski Tadeusz: Biblioteki publiczno-szkolne // Bibliotekarz .-2000, nr 2 , s. 15-18

Joanna Ramotowska

Dokumenty elektroniczne w bibliotece

Rozwój technologii informatycznych i telekomunikacyjnych, a przede wszystkim Internetu, inicjuje zupełnie nowe możliwości dla przepływu i udostępniania informacji. Tradycyjne źródła przekazu informacji zostają coraz częściej w bibliotekach uzupełniane nowymi, którymi są dokumenty elektroniczne. Te najnowocześniejsze nośniki informacji zapisane na dyskietkach, dyskach optycznych typu CD-ROM, zasoby na własnych serwerach i na stronach WWW w Internecie cieszą się dużym zainteresowaniem w różnego typu bibliotekach i ośrodkach informacji.

Użytkownicy mogą korzystać przy stanowisku komputerowym z dokumentów elektronicznych o dostępie lokalnym (tzn. przy użyciu nośnika fizycznego – dyskietka, dysk optyczny) oraz o dostępie zdalnym poruszając się w nieskończonych zasobach Internetu.

Publikacje elektroniczne mają wiele zalet. Multimedia dzięki zastosowaniu wysoko rozwiniętej technologii wzbogacają przekaz tekstowy o nowe elementy – obraz, dźwięk, animację, grafikę. Zaś hipertekstowa struktura pozwala na przemieszczanie się między powiązаныmi ze sobą tematycznie elementami, co przyspiesza i ułatwia wyszukiwanie informacji. Korzystając z multimediów czy Internetu czytelnik może ingerować w formę dzieła i dowolnie z niego korzystać, a mianowicie może czytać lub przeglądać interesujące go fragmenty, jak również łączyć oryginalny tekst z własnymi notatkami. Cecha interaktywności dzieł multimedialnych umożliwia komunikację między odbiorcą a dokumentem elektronicznym. Interaktywność wymusza postawę twórczą przy pracy z komputerem i przewyższa barierę nudy.

Wielkim walorem zasobów elektronicznych sieciowych jest też to, że nie trzeba ich oprawiać, odnawiać, kleić, jak również nie zajmują zbyt dużo miejsca. Kolejną zaletą dokumentów zapisanych na przenośnych nośnikach pamięci, tj. dyskietkach, płytach CD-ROM i DVD-ROM jest ich ogromna pojemność. Dysk CD-ROM mający pojemność 650 megabajtów może pomieścić około 600 tysięcy stron standardowego maszynopisu¹.

Biblioteki i ośrodki informacji idąc z duchem czasu coraz częściej starają się wzbogacić swoją ofertę i dążą do tego, aby obok książki tradycyjnej znalazły się w ich zbiorach różnego rodzaju wydawnictwa elektroniczne. Dobór form publikacji elektronicznych zależy od potrzeb czytelników oraz rodzaju biblioteki.

Biblioteki specjalistyczne (fachowe, dziedzinowe, naukowe) wykorzystują w codziennej swojej działalności czasopisma elektroniczne, bazy danych (statystyczne, faktograficzne, bibliograficzne, abstraktowe i pełnotekstowe) pokrywające się z tematyką gromadzonych przez nie zbiorów oraz służące celom edukacyjnym i informacyjnym.

Obok tzw. baz „obcych” dostępnych na CD-ROM, dyskietkach, jak i w sieci, np.:

¹ J. Frołow: Raport o multimedialach. Warszawa 2001 s. 10.

Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografia Zawartości Czasopism, bazy prawnicze (LEX, Temida)² zainteresowani mogą skorzystać z baz tworzonych od wielu lat w bibliotece. Są to aktualizowane każdego dnia bazy tematyczne dotyczące różnych zagadnień poruszanych w procesie kształcenia, bibliografie dorobku naukowego pracowników dydaktycznych³, materiały z konferencji.

Zasoby multimedialne stanowią cenny i atrakcyjny materiał, uzupełniający tradycyjny proces dydaktyczny. Kolekcję multimedialną bibliotek uzupełniają encyklopedie (np. Encarta '99, Britannica), słowniki językowe i dziedziny, interaktywne pakiety do nauki języków obcych (Euro Plus+ Reward, Profesor Henry 2001)⁴.

W bibliotekach publicznych wykorzystywane są głównie bazy bibliograficzne. W placówkach tych można spotkać też wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki), programy do nauki języków, gry oraz programy edukacyjne. Encyklopedie multimedialne (Encyklopedia kosmosu, Encyklopedia przyrody, Encyklopedia ptaków) cieszą się wielkim zainteresowaniem wśród czytelników najmłodszych, gdyż są doskonałym i atrakcyjnym medium wspomagającym przyswajanie wiedzy.

Multimedialne bazy danych dostępne są również w bibliotekach publicznych województwa podlaskiego. Na uwagę zasługuje Oddział dla Dzieci i Młodzieży w Mońkach, gdzie bajki elektroniczne (Czerwony Kapturek, Smok Wawelski) oraz inne pakiety edukacyjne wzbogacają prowadzone systematycznie zajęcia z grupą dzieci przedszkolnych.

Do własnych dokumentów elektronicznych tworzonych przez biblioteki publiczne zaliczyć można bibliografie i różnorodne zagadnieniowe bazy danych, budowane na potrzeby klientów usług informacyjnych. Wśród bibliotek naszego terenu największą liczbę własnych baz danych posiadają: BP w Suwałkach, BP w Mońkach, MBP w Bielsku Podlaskim, MBP w Łomży, MBP w Hajnówce.

Internet funkcjonuje obecnie w 10 bibliotekach. Zaś profesjonalnie wykonaną własną stroną WWW może pochwalić się MBP w Bielsku Podlaskim. Strona internetowa prowadzona przez bibliotekę jest interesującym źródłem informacji dla użytkowników i doskonałą formą promocji działalności placówki, nie tylko w środowisku lokalnym.

Godnym uwagi typem publikacji elektronicznych dostępnych w sieci Internet są czasopisma elektroniczne. Redagowaniem ich zajmują się głównie wyspecjalizowane osoby, ale także amatorzy, a tematyka artykułów dotyczy wszystkich dziedzin życia człowieka. Periodyki elektroniczne ze względu na formę ukazowania się można podzielić na istniejące tylko w postaci elektronicznej oraz odmiany wersji drukowanych.

Elektroniczne czasopisma w Internecie zapisywane są często w postaci dokumentu w języku HTML lub w formie tekstowej. Obecnie coraz częściej tworzone są przy wykorzystaniu języków typu Postscript, SGML⁵.

Internetowe publikacje wzbogacają swoje drukowane odpowiedniki o nowe usługi, niemożliwe do zrealizowania w przypadku wydawnictw tradycyjnych, np.: badanie opinii publicznej (wyniki na bieżąco aktualizowane), archiwa plików i programów, możliwość obejrzenia filmów, wysłuchania nagrań uzupełniających artykuł⁶.

Atrakcyjna szata graficzna i hipertekstowa struktura dokumentów przyciągają użytkowników. Czynnikiem negatywnym pozostaje wysoki koszt zakupu licencji u wydaw-

² Świat biblioteki elektronicznej w klasycznej bibliotece naukowej. Pod red. H. Ganińskiej. Poznań 1998 s. 262-268.

³ E. Kołodziejczyk: Źródła informacji naukowej na nośnikach elektronicznych w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej- zasoby i użytkownicy. *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej* 2001 nr 3 s. 40-45.

⁴ Biblioteka multimedialna. Pod red. J. Grzenia. Katowice 2001 s. 32.

⁵ W. Gawarecki: Czasopisma elektroniczne: charakterystyka i próba klasyfikacji. *Przegląd Biblioteczny* 1999 z. 3 s. 141-147.

⁶ M. Stepowicz: Cechy formalne czasopism internetowych. Warszawa 2000 s. 66.

ców, umożliwiającą udostępnianie online pełnych tekstów czasopism elektronicznych. Dostęp do publikacji elektronicznych jest szczególnie cenny dla placówek akademickich i ośrodków badawczych oddalonych od dużych metropolii. Pracownicy naukowcy i studenci dzięki udostępnianiu online mogą je ściągnąć, drukować lub przysyłać e-mailem.

Biblioteki naukowe, chcąc zmniejszyć koszty prenumeraty czasopism, organizują konsorcja w celu nabywania licencji dostępu do baz danych i wydawnictw elektronicznych. Dzięki takiej formie współpracy biblioteki mogą negocjować ceny i warunki zakupu periodyków.

Na właściwe zarządzanie zbiorami elektronicznymi, poza odpowiednią polityką gromadzenia i archiwizacji zbiorów, wpływa właściwa rejestracja i udostępnianie przez biblioteki tego typu dokumentów.

Obecnie istotną sprawą jest opracowanie takiego sposobu opisywania źródeł elektronicznych, aby informacja o nich dostępna była w katalogu komputerowym. Biblioteki i ośrodki informacji nadal mają problem z katalogowaniem zasobów elektronicznych. W niektórych placówkach opis bibliograficzny nowych mediów informacji wykonywany jest z wykorzystaniem normy na opis bibliograficzny książki i wykazuje się tylko specyficzne cechy tych dokumentów w strefie opisu fizycznego i uwag. Inne biblioteki bazują na normie: *PN-N-01152-13 Opis bibliograficzny-dokumenty elektroniczne*⁷, co jest prawidłowym postępowaniem.

Ciekawym rozwiązaniem jest też włączanie zasobów internetowych do zbiorów bibliotecznych i tworzenie na stronach biblioteki linków do uporządkowanych i opisanych źródeł.

Materiały z tej tematyki w polskim piśmiennictwie, jak również doświadczenia bibliotek z opracowaniem zasobów elektronicznych są skromne, dlatego też szczególnie cenne są informacje zamieszczone w elektronicznym czasopiśmie EBIB⁸ (zeszyt nr 6 z 2000 r.). Publikowane artykuły podają np. zestawienie źródeł na temat opisów bibliograficznych dokumentów elektronicznych oraz standardy dla potrzeb cytowania w przepisach.

W celu prawidłowego wykonania opisu bibliograficznego źródła elektronicznego, co jest czynnością skomplikowaną i czasochłonną, wskazane jest odtworzenie dokumentu. Zapoznanie się z zawartością dyskiety czy też dysku optycznego pozwala uzyskać dane do opisu z głównego menu, ekranu tytułowego, strony domowej itp. W przypadku braku takich możliwości, sporządzając opis dokumentu, należy posługiwać się następującymi źródłami: dokumentacją, opakowaniem, etykietą naklejoną na nośnik fizyczny, materiałami towarzyszącymi⁹.

Sprawą dyskusyjną, oprócz sposobu opisu nowych mediów, jest przyjęcie koncepcji ich prezentacji w katalogu komputerowym, aby mogły być szybko wyszukane przez użytkowników wśród licznych innych dokumentów. Najefektywniejszym rozwiązaniem wydaje się zaprojektowanie odrębnej bazy dla zasobów elektronicznych. Takie bazy prowadzone są już w kilku bibliotekach w Polsce, np. Bibliotece Jagiellońskiej, Centralnej Bibliotece Statystycznej, Bibliotece Politechniki Wrocławskiej¹⁰.

Ciekawe doświadczenia dotyczące tworzenia baz opisujących nowoczesne nośniki informacji ma Centralny Instytut Ochrony Pracy (CIOP) w Warszawie. Baza opisująca źródła elektroniczne jest siódmą bazą (obecnie istnieją bazy: książki, czasopisma, artykuły z czasopism, sprawozdania z wyjazdów, prace naukowo-badawcze, materiały informacyj-

⁷ Norma PN-N-01152-13:2000. Opis bibliograficzny-dokumenty elektroniczne. Warszawa 2000.

⁸ Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy 2000 nr 6 (14). Online. Protokół dostępu: <http://ebib.oss.wroc.pl/rac/e014-04.html>

⁹ J. Rzońca, K. Szyllabel: Dokumenty elektroniczne w systemie APIN. *Bibliotekarz* 2000 nr 3 s. 2-7.

¹⁰ B. Szczepanowska: Baza danych dokumentów elektronicznych-przykłady rozwiązania w systemie ALEPH. *Zagadnienia Informacji Naukowej* 2001 nr 2 s. 98-106.

ne) tworzoną w ośrodku w systemie ALEPH w formacie USMARC¹¹. Zawiera ona opisy elektronicznych książek, czasopism, baz danych, katalogów, wydawnictw firm wydawniczych, informatorów, archiwów gazet oraz innych typów dokumentów gromadzonych i udostępnianych w CIOP.

Dokumenty elektroniczne, mimo że są dogodnym i szybkim źródłem informacji, nie pozbawione są wad. Nadal czynnikiem przemawiającym na niekorzyść tych mediów jest ich wysoka cena. Biblioteki decydujące się na ich gromadzenie i udostępnianie muszą zapewnić użytkownikom odpowiednie warunki do korzystania z nich, a więc czytelnie multimedialne wyposażone w dobrej jakości sprzęt komputerowy.

Aktualnym problemem pozostaje wciąż nieumiejętność samodzielnego wyszukiwania informacji przez użytkownika w specjalistycznych serwisach. Dlatego dla większości czytelników korzystających z baz danych niezbędna jest pomoc bibliotekarza. W obecnych warunkach pełni on rolę przewodnika po różnorodnych zasobach i jednocześnie musi dokonywać selekcji materiałów dostępnych w sieci, gdyż wiele informacji zamieszczonych w Internecie jest nieprzydatnych i bezwartościowych¹².

Publikacje elektroniczne stanowią znakomite uzupełnienie wydawnictw tradycyjnych. Wśród bibliotek wzrasta zainteresowanie tego typu zasobami, gdyż o ile liczba wydawnictw drukowanych zwiększa się rocznie o 10-15%, to liczba publikacji elektronicznych wzrasta kilka razy szybciej.

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w 2002 r. w celu uzyskania informacji m.in. o zasobach elektronicznych dostępnych w bibliotekach publicznych wypadły raczej pozytywnie. Na 14 bibliotek wojewódzkich, które odpowiedziały na ankietę, wszystkie deklarowały obecność multimediiów w zbiorach. Jednak nadal wśród źródeł informacji elektronicznej dominują dokumenty elektroniczne na płytach CD-ROM, a w małym stopniu abonowane są bazy online, podczas gdy w krajach wysoko rozwiniętych jest odwrotnie¹³.

Media elektroniczne otwierają nowe możliwości przed bibliotekami, które mogą wykorzystać je dla podniesienia swojej rangi i przyciągnięcia klientów. Mimo że w obecnych warunkach kolekcje wydawnictw elektronicznych nie są imponujące, informacja o tych zasobach powinna być popularyzowana poprzez różne wydawnictwa promocyjne, aby użytkownicy wiedzieli o ich istnieniu i mogli z nich skorzystać.

Bibliografia

1. Biblioteka multimedialna. Pod red. J. Grzenia. Katowice: Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa 2001.
2. Frołow J.: Raport o multimedialności. Warszawa: Biblioteka Analiz 2001.
3. Gawarecki W.: Czasopisma elektroniczne: charakterystyka i próba klasyfikacji. *Przegląd Biblioteczny* 1999 z. 3, s.141-147.
4. Grygowski D.: Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece. Warszawa: SBP 2001.
5. Jacquesson A.: Automatyzacja bibliotek. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1999.
6. Kisilowska M.: Razem czy osobno? Jak udostępniać publikacje internetowe. *Poradnik Bibliotekarza* 2001 nr 9, s.3-6.
7. Kołodziejczyk E.: Źródła informacji naukowej na nośnikach elektronicznych w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej- zasoby i użytkowanie. *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej*

¹¹ Tamże.

¹² Świat biblioteki elektronicznej w klasycznej bibliotece naukowej. Pod red. H. Ganińskiej. Poznań 1998 s.24.

¹³ D. Grygowski: Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece. Warszawa 2001 s. 208.

- i Technicznej* 2001 nr 3, s.40-45.
8. Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne. Polska norma PN-N-01152-13. Warszawa: KN 2000.
 9. Rzońca I., Szyllabel K.: Dokumenty elektroniczne w systemie APIN. *Bibliotekarz* 2000 nr 3, s. 2-7.
 10. Sadowska J.: Jakie bazy danych w bibliotekach? *Poradnik Bibliotekarza* 2000 nr 6, s.6-8 .
 11. Stepowicz M.: Cechy formalne czasopism internetowych w odniesieniu do analogicznych publikacji drukowanych. Warszawa: SBP 2000.
 12. Szczepanowska B.: Baza danych dokumentów elektronicznych - przykład rozwiązania w systemie ALEPH. *Zagadnienia Informacji Naukowej* 2001 nr 2, s.98-106.
 13. Świat biblioteki elektronicznej w klasycznej bibliotece naukowej. Pod red. H. Ganińskiej. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej 1998.

Wybrane artykuły w czasopiśmie elektronicznym *EBIB* nr 6,2000 (14) dostępne w sieci Internet pod adresem <http://www.oss.wroc.pl>:

1. Puskiewicz U.: Elektroniczne kopie w bibliotece.
2. Śliwińska E.: Opis bibliograficzny dokumentów elektronicznych: standardy dla potrzeb cytowania w przypisach.
3. Śliwińska E.: Zestawienie źródeł na temat opisów bibliograficznych dokumentów elektronicznych.

Małgorzata Rokicka - Szymańska

Konkurs regionalny „Mój powiat”

Konkurs „Mój powiat” został ogłoszony w lutym 2002 r. przez Książnicę Podlaską Bibliotekę Powiatową. Zależało nam, aby wszystkie biblioteki publiczne powiatu białostockiego wzięły udział we wspomnianym przedsięwzięciu. Regulamin został przesłany do wszystkich bibliotek terenowych. Zamierzony cel prawie osiągnęliśmy. Do udziału w konkursie zgłosiło się 11 placówek gminnych z 15 istniejących na terenie naszej „małej ojczyzny”.

Konkurs adresowany był do czytelników szkoły podstawowej i gimnazjum. Uważaliśmy, że młode pokolenie powinno rozbudzać w sobie zainteresowanie miejscem, w którym się urodziło i żyje.

Celem imprezy było :

- rozbudzenie zainteresowań historią i teraźniejszością gminy, w której mieszkają uczestnicy
- wzbogacenie i usystematyzowanie wiedzy o regionie
- zapoznanie z różnego typu wydawnictwami gromadzonymi w bibliotekach
- zdobycie umiejętności samodzielnego korzystania z różnych źródeł informacji, sprawne posługiwanie się literaturą tematu, szybka orientacja w treści publikacji
- publiczne zaprezentowanie zdobytych wiadomości
- rozbudzanie fantazji, wyobraźni plastycznej oraz doskonalenie umiejętności artystycznych
- zapoznanie z różnymi technikami wykonania prac plastycznych
- współpracy ze szkołami, domami kultury itp.

Uczniowie klas I – IV szkoły podstawowej mieli za zadanie własnoręczne wykonanie prac plastycznych prezentujących najpiękniejsze zakątki miejscowości w gminie, w której zamieszkują. Technika pracy była dowolna, np. akwarele, rysunek, wydzieranka, fotogazeta, album. Pracę należało wykonać w formacie A4 lub A3.

Uczniowie starszych klas (V-VI szkoły podstawowej i gimnazjum) w zespołach 2-3-osobowych zobowiązani byli do zaprezentowania wybranej miejscowości lub swojej gminy w jak najciekawszy sposób, np. poprzez różne formy wizualne, plastyczne, słowne i muzyczne. Czas przygotowanego programu nie mógł przekroczyć 10 minut.

Biblioteki publiczne powiatu białostockiego miały za zadanie zorganizować eliminacje środowiskowe w dwóch grupach wiekowych, w terminie poprzedzającym podsumowanie powiatowe. Najlepsze prace i zespoły należało zgłosić do organizatora konkursu.

Przed finałem z nadesłanych 94 prac plastycznych 88 autorów, dzięki gościnności gospodarzy, zorganizowano wystawę w Ośrodku Animacji Kultury i Bibliotece Gminnej w Choroszczy (miejscu eliminacji powiatowych). Prace nagrodzone i wyróżnione zostały odpowiednio wyeksponowane.

Eliminacje powiatowe odbyły się 17 czerwca bieżącego roku. W finale brało udział 8 zespołów reprezentujących drugą grupę wiekową oraz młodsi. Zawodników dopingowali i okłaskiwali koledzy, a także zaproszeni goście z poszczególnych gmin, władze miasta, nauczyciele, bibliotekarze, opiekunowie.

Komisja w składzie :

- Janina Czyżewska (reprezentująca Starostwo Powiatowe)- przewodnicząca jury
- Krystyna Choińska (z-ca dyrektora Książnicy Podlaskiej)
- Sławomir Halicki (dyrektor Ośrodka Animacji Kultury w Choroszczy)
- Ewa Ziniewicz - Siergiejko (instruktor czytelnictwa dziecięcego Książnicy Podlaskiej)
- Dorota Brzozowska (plastyk)

miała bardzo trudne zadanie, polegające na ocenie poszczególnych grup i prac plastycznych. Przegląd zespołów konkursowych wykazał wysoki poziom przygotowania i wspa- niałą muzykalność uczestników. Opowieści o rodzimych obrzędach i legendach uzupeł- niono dodatkowymi elementami, np. degustacją wiejskiego chleba z białym serem, a pre- zentacja dawnych i współczesnych strojów, narzędzi, sprzętu domowego przyczyniła się do pogłębienia wiedzy o życiu codziennym.

Po zmaganiach wizualno – słownych nastąpiła 20 minutowa przerwa, podczas której uczestników (125 osób) spotkania zaproszono na słodki poczęstunek i wystawę prac pla- stycznych.

Laureaci otrzymali nagrody i wyróżnienia na uroczystym podsumowaniu dokonanym przez wicestarostę powiatu białostockiego, Celinę Grażynę Wojciechowską.

W etapie plastycznym nagrodzono 4 dzieci:

- | | |
|---------------------------|--|
| I miejsce ex aequo | - Michał Drozdowski (GBP w Juchnowcu) |
| | - Karolina Jankowska (BPMiG w Surażu) |
| II miejsce | - Anna Powichrowska (BS w Tykocinie) |
| III miejsce | - Renata Dziemiańczuk (FB w Rafałówce) |

Jedenastu autorom prac plastycznych przyznano wyróżnienia.

W starszej grupie wiekowej nagrodzono 4 zespoły w składzie :

- | | | |
|-------------|----------------------------|---|
| I. | 1. Katarzyna Laskowska | inscenizacja pt. „W poszukiwaniu piękna, |
| | 2. Marta Łaszczyk | czyli rzecz o ziemi suraskiej” |
| | 3. Magdalena Skiba | (BPMiG w Surażu) |
| II. | 1. Tomasz Brzozowski | inscenizacja pt. „Domy kolejowe” |
| | 2. Emilia Mróz | (BPMiG w Łapach) |
| | 3. Agnieszka Pogorzelska | |
| III. | 1. Daniel Brejnak | inscenizacja pt. ”Cudze chwalicie, swego... ” |
| | 2. Paweł Łapiński | (BPMiG w Łapach) |
| | 3. Katarzyna Wojtkielewicz | |
| IV. | 1. Edyta Litwin | inscenizacja pt. ”Moja gmina Gródek” |
| | 2. Paulina Sawicka | (GBP w Gródku) |

3. Sawa Ostapczuk

Dwie biblioteki terenowe (GBP w Choroszczy i BPMiG w Łapach) powiatu białostockiego zostały uhonorowane pucharami za aktywny i twórczy udział w popularyzacji konkursu. Ponadto Biblioteka Samorządowa w Tykocinie oraz Ośrodek Animacji Kultury w Choroszczy otrzymali podziękowania za pomoc w organizacji imprezy.

Finaliści spotkania otrzymali nagrody (książki, kalendarze, foldery) oraz dyplomy ufundowane przez sponsorów, a pozostali uczestnicy - upominki w postaci artykułów papierniczych i słodczych. Naszym darczyńcom: Starostwu Powiatowemu, Domowi Książki, Księgarni Akcent, Wydawnictwu Trans Humana, Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu Z.M., Hurtowniom: Azymut, Oxbook, Libra, Kowalska, Emar, Hiss, oraz PSS „Społem”, sklepom: „Smaczek” „Nad Białką”, Cukierni „Dominika”, Piekarni Dmochowskich, ZPK T.Olender, Fartlandii przekazano zaproszenia na imprezę, a także podziękowania za pomoc w realizacji naszego konkursu, dzięki którym mieliśmy odpowiednią oprawę i wsparcie rzeczowe.

Spotkanie urozmaicił występ zespołu tańca współczesnego „Antrakt” oraz grupa teatralna „Iskierka” z Tykocina z inscenizacją „Krasnoludki na balu u królowej Wiosny”. Dodatkową atrakcją był kontakt z Telewizją Białystok oraz zwiedzanie urokliwej, letniej rezydencji Branickich, obecnie Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, gdzie uczestnikom wykonano pamiątkowe zdjęcie.

Trud organizatora opłacił się, uzyskano nowe doświadczenia. Uczestnicy wykazali się licznymi umiejętnościami i pogłębili wiedzę o regionie. W trakcie rywalizacji indywidualnej i zespołowej umacniały się tolerancja współzawodników oraz integracja. Biblioteki publiczne miały zaś kolejną okazję, by zaprezentować swą działalność szerokiej publiczności.

Mam cichą nadzieję, że poszerzona wiedza o regionie, m.in. dzięki naszemu konkursowi, obali znane przysłowie Jachowicza: „Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

Ogólnie zaś wiadomo, że dzieci i młodzież są najlepszymi „ambasadorami” swych miejscowości, bo przecież „Ojczyzna swoją każdemu najmielsza” i choćby dlatego trud włożony w organizację tego typu imprez nie idzie na marne.

Recepcja literatury

Krzysztof Petek

Zardzewiałe haki **(„Jak kupić Ich czas?” - o czytelnictwie młodzieży)**

Młodzi ludzie chcą czytać. Ale żądają książek tak współczesnych jak oni sami, opowiadających o nich, ich środowisku, świecie, który znają: ich szkole, ich podwórku, ich lesie. Czas na nowych autorów!

Twierdzenie, że młodzież nie sięga dziś po książkę, która przegrywa konkurencję z komputerem, wideo, DVD i dyskoteką, jest o tyle wygodne, o ile fałszywe.

Nie sięgają, bo półka, z której chcą zdjąć książki dla siebie, jest niemal pusta.

Znaczna większość młodzieży, to ci, którzy mogą czytać - ale nie muszą. Jeśli ktoś ich zachęci, sięgną po książkę. A jeśli nie - znajdą inną rozrywkę.

To grupa, na której wolny czas pora zapolować.

Dawno już zardzewiał ten haczyk, na który poloniści i bibliotekarze nakładali przynętę wielkiej przygody zza siedmiu mórz, by zwabić młodych ludzi w świat książki. Szklarski nie musi prowadzić na tropy Yeti, aby nastolatek mógł dowiedzieć się cokolwiek o kulturze Tybetu, a szlachetny Pan Samochodzik wydaje się młodzieży naiwnym urzędasem, moralizującym i pchającym nos w nie swoje sprawy. Przygoda starzeje się z autorami i czasem, niestety, z nimi umiera. Powieści pisane przed trzydziestu laty dla trzynastolatka są równie ciekawe i aktualne, jak Ballada o świętym Aleksym.

Co zrobić, by zarzucić nowy haczyk? Jak stworzyć konkurencję dla gier komputerowych i komiksów? Czy to w ogóle możliwe?

TAK!

Przykład serii o Harrym Potterze, sprzedającej się w trzystutysięcznym nakładzie pokazał, że rynek czytelniczy w Polsce istnieje. Trzeba jednak zastosować takie sztuczki, które zmieniają książkę w pożądaną towar. Pomijając więc wątpliwą jakość konstrukcji fabularnej opasłych opowieści pani Rowling, Polska otrzymała namacalny dowód, że młodzi ludzie mogą i chcą czytać, a w dodatku stać ich na kupowanie książek.

Jeśli jednak nie ma się wolnego miliona dolarów na kampanię reklamową, można próbować inaczej. Jednym z magnesów przyciągających młodych ludzi do czytania jest zrozumienie przez autora współczesnej psychologii odbioru fabuły. Można się obrażać na współczesność i wygrażać jej pięścią, nie sposób jednak zawrócić zmian, jakie dokonują się na całym świecie. Skuteczną konkurencję ze szklanym ekranem mogą podjąć tylko profesjonaliści.

Odbiorca żąda akcji. Dziać się. Postępu fabuły. To nie czas na trzystronicowe opisy przyrody. Profesjonalista - autor książek - wie, że fabułą (czy to jest scenariusz filmu, książka, reportaż czy opowiadanie) rządzą niezłamywalne reguły konstrukcji. Zawodowiec wie, zna je i stosuje. Zaniechanie lub nieznanomość tych reguł powoduje, że nastolatek odrzuca tekst w przekonaniu, że czytanie to strata czasu.

Jak kupić ten czas?

Skutecznym sposobem jest umieszczanie akcji TU I TERAZ. "Porachunki z przygodą" będące reporterskim zapisem kilkunastu akcji młodych ludzi, cieszą się powodzeniem, bo pokazują świat, którego czytelnik może dotknąć, ludzi, których ma możliwość spotkać, miejsca, które kiedyś odwiedzi, i zagrożenia rzeczywiście na niego czyhające.

Praca nad "Porachunkami..." stała się elementem zintegrowanej działalności. Od sześciu lat prowadzone są dla czytelników obozy szkoleniowe i wyprawy śladami książek, warsztaty dziennikarskie, szkoły przetrwania, na których pojawiają się bohaterowie opowieści. Z główną postacią "Porachunków..." czytelnicy mogą korespondować przez Internet, podobnie jak z autorem. Cykle kilkuset spotkań autorskich objęły w ciągu pięciu lat ponad 80 tysięcy młodych ludzi.

Kupowanie czasu młodych ludzi musi się odbyć za ich zgodą. Sztuczka polega na wprowadzaniu ich w świat książek kuchennymi drzwiami - wielu z nich najpierw pojedzie na wyprawę, sforsuje rzekę, zbuduje szałas i zagotuje wodę w kociołku, a potem sięgnie po książki, aby się dowiedzieć, co przed trzema laty działo się u wejścia do jaskini, przed którą oni sami właśnie rozbili namiot.

Świadomi psychologicznych mechanizmów percepcji profesjoniści muszą zastąpić ludzi czekających na natchnienie. Wróci powszechny głód książki, trzeba tylko podać młodzieży materiał, który zastąpi emocje ekranowego strzelania. A przy okazji sprawą autora jest przemycenie odpowiednich postaw, decyzji i problemów, nad którymi czytelnik powinien ronić łzy i łamać sobie głowę.

Sposobem więc przyciągnięcia młodych ludzi do czytania i obalenia mitu o książce będącej synonimem tabletki usypiającej jest po prostu potraktowanie serio profesjonalnych autorów i ich produktu - książki. W tej chwili kilkudziesięciu ludzi znających reguły konstrukcji fabularnej, potrafiących pisać i będących zawodowcami milczy - a ich czas ucieka. Na propozycję pisania książek machają tylko ręką: Przecież za reportaż dostanę więcej niż polski wydawca zapłaci mi za opasłe tomisko.

W Polsce pisanie książek przygodowych dla młodzieży wiąże się raczej z inwestycją ze strony autora. Często więcej zarabia grafik projektujący okładkę, osoba składająca tekst i dystrybutor książki niż jej twórca. Wydawcy poza tym nie chcą traktować książki jak towaru, który - aby sprzedać - należy rozreklamować. Niechętnie wydają parę groszy na wszelkie akcje promocyjne, a jeśli - ich promocje nie różnią się wiele od tych sprzed dwudziestu lat. I profesjoniści - ci, którzy mogliby odmienić pojmowanie książek jako "starych, nudnych cegieł" - po prostu milczą.

Pozostaje więc stosowanie sztuczek, wprowadzanie w świat książki kuchennymi drzwiami (czy to będą obozy, czy teatr lalek, czy szkolne przedstawienia) i polerowanie haczyków, na które w końcu zaczną się łapać ci, którzy mogą czytać, ale nie muszą...

Zofia Beszczyńska

Znaleźć swoje miejsce. Wzorce osobowe w polskiej współczesnej prozie dla dzieci i młodzieży

„Czasami zdarzają się rodzice, którzy w ogóle nie wykazują zainteresowania swoimi dziećmi. Właśnie takimi rodzicami byli państwo Piołunowie (...). Matylda była dla nich jak strup”. Ona zaś „trzymając ojcowskie nakrycie głowy w jednej ręce i wąską tubkę superkleju w drugiej, (...) wycisnęła strużkę lepkiej mazi na wewnętrzną stronę kapelusza, a potem delikatnie odwiesiła na wieszak” – oto fragmenty powieści znakomitego angielskiego pisarza Roalda Dahla, którego twórczość nie tak dawno temu dzieci uwielbiały podobnie jak teraz *Harry’ego Pottera*. Oczywiście, trudno tu mówić o „wzorcach osobowych”, jest to raczej kpina z książkowej pedagogiki, ale też czy saga pani Rowling daje przykłady do naśladowania? Na pewno jednak zawdzięcza mu bardzo wiele.

Również w Polsce szukano prekursorów *Harry’ego Pottera*: najczęściej wymieniano *Akademię Pana Kleksa* Brzechwy i *Kajtusia Czarodzieja* Korczaka. Pokazuje on inną, ciemniejszą, ale prawdziwszą „stronę mocy”, trudne dochodzenie do dojrzałości. Nie jest jednak, jak utwory Dahla i Rowling, antypedagogiczny. Takich książek u nas nie ma: troską polskiej literatury było wychowywanie. Wśród utworów poważnych można tu też jednak znaleźć żartobliwe, przepojone optymizmem i wiarą, że świat i ludzie są dobrzy, a uśmiechem, życzliwością i miłością można zdobyć wszystko. Takie są powieści Kornela Makuszyńskiego; ślady tych lektur widać wyraźnie w książkach Edmunda Niziurskiego, a szczególnie Małgorzaty Musierowicz. „Nigdy nikogo nie skrzywdzić. Zawsze pomóc temu, kto pomocy potrzebuje (...). Rozweselić smutnego, ulitować się nad skrzywdzonym, podeprzeć tego, który pada” – te słowa, pochodzące z *Tym razem serio*, można uznać za credo twórczości tej pisarki. Śmiało można tu dodać jeszcze: Najważniejsza jest miłość! Życie w rodzinie i wśród przyjaciół, pielęgnacja tradycyjnych polskich wartości, wzajemna ufność i zrozumienie, wierność ideałom i przekonanie, że człowiek jest dobry, a tylko czasem bywa zagubiony.

„Linie Musierowicz” przejęły autorki młodsze, również kreujące bezpieczny, choć niewolny od drobnych spięć świat rodzinny – rodzaj mikrokosmosu odzwierciedlającego życie społeczne. Każda z nich jednak wnosi coś własnego. *Dynastia Miziołków* Joanny Olech jest napisana w formie dziennika dwunastoletniego chłopca, z własnej perspektywy i własnym językiem relacjonującego i komentującego życie w domu, szkole, na podwórku, wśród młodszych i starszych. Postacie i zdarzenia splatają się ze sobą, tworząc interesującą i zabawną panoramę współczesności: obserwacji ludzi, sytuacji i obyczajowych mód.

Maria Ewa Lelki już w *Damie Kier*, a jeszcze wyraźniej w jej dalszym ciągu *Tajemnice Małgosi* wzbogaciła powieściowy dom o element metafizyczny: kontakt z innymi, nie wszystkim dostępnymi obszarami percepcji, który jest dla bohaterek równie ważny, jak więź z bliskimi. Także Anna Onichimowska (w książkach *Najwyższa góra świata*, *Dobry*

potwór nie jest zły, Koniec świata i poziomki, Aleksander, Sen, który odszedł) kładzie silny nacisk na element uczucia, wyobraźni, magii. W twórczości obu autorek marzenia mają taką samą wagę jak jawa, oba te aspekty przenikają się wzajemnie tworząc jedną niepodzielną rzeczywistość.

Większe zmiany zauważa się w powieściach (*Baloniki Always miękkie jak deszczówka; Agaton-Gagaton, jak dobrze być sobą; Firma Agaton-Gagaton: wypróbuj bez szorowania*) Marty Fox. Również pod postacią zapisków nastolatek ukazują rozterki wieku dojrzewania w wersji optymistycznej. W domu brak tradycyjnego podziału ról, mama bywa nieobecna, gospodarstwem często zajmują się córki lub mąż. Ale wszyscy są szczęśliwymi przyjaciółmi, a w rozmowie nie ma tematów tabu. W bałaganiarskiej, lecz opartej na miłości i szacunku do innych rodzinie panuje ulubiony przez młodzież luz, obraz wewnętrznej wolności. Wraz z dorastaniem bohaterki poważnieją ich problemy, a zarazem same książki. Istotną cezurę stanowi pierwsza miłość: tu najczęściej dziewczyna jest zdana na samą siebie (*Magda.doc*). Jest to jednak zarazem liczący się krok w dorosłość, symboliczne wyjście z domu i próba poradzenia sobie w szerszym, dużo mniej przyjaznym otoczeniu.

Nastoletnią walkę o siebie i jej konsekwencje znajdziemy też w powieściach Ewy Nowackiej (*Emilia z kwiatem lilii leśnej, Małe kochanie wielka miłość, Miłość, psia krew*) i Krystyny Siesickiej (*Falbanki, Woalki, Wachlarze, ?... - zapytał czas, Dziewczyna Mistrza Gry, W stronę tamtego lasu, Nie ma z kim tańczyć...*) - podkreślających, szczególnie w wypadku Siesickiej i podobnie jak u Musierowicz, ważność dialogu między pokoleniami. Nieco odbiega od tego optymistycznego schematu twórczość Ewy Przybylskiej (*Ptasi instynkt, Dotyk motyla, Dzień kolibra, Druga strona lustra, Nagie słowa*), penetrująca sytuacje trudne, często na granicy marginesu: braku miłości, przemocy w rodzinie, przedwczesnej ciąży, prostytucji i narkomanii. Przykłady te można uznać za antywzorce, ale konstruktywne: ukazujące inne oblicze życia, istniejącego obok tego uważanego za normalne. Dorota Terakowska, choć bardzo popularna wśród młodzieży i uznawana za "młodzieżową", sama uważa się za pisarkę dla ludzi wrażliwych, niezależnie od wieku. Jej powieści (*Władca Lewaku; Lustró pana Grymsa, Córka czarownic, W Krainie Kota, Samotność Bogów, Tam, gdzie spadają Anioły*, a także *Poczwarka*) zawsze dotyczące wewnętrznego rozwoju człowieka i twórczego szukania swego miejsca w świecie, wychodzą nie tylko poza krąg rodziny i zwykłego otoczenia młodego człowieka, lecz sytuują go w świecie - często nawet odległym i odmiennym od naszego - najczęściej nieprzyjaznym, wymagającym zmiany. I choć autorka nie proponuje wyraźnych wzorców, wybierając stawianie problemów i prowokowanie pytań, choć na pozór nie przywiązuje wagi do tradycyjnych wartości (rodzina, ojczyzna, religia) - przesłania jej książek nie różnią się od zasygnalizowanych wyżej. Pisarka jednak wymaga od swego bohatera, a symbolicznie także czytelnika więcej. Bohaterka *Lustró pana Grymsa* wyzwala baśniową planetę spod władzy tyrana i uczy jej mieszkańców smaku życia; *Córka Czarownic* musi wyzwolić swój kraj od bardzo realnych Najeźdźców, pragnących zniszczyć ją i jej lud; *Samotność Bogów* ukazuje młodego mężczyznę z czasów polskiego pogaństwa, muszącego wybrać między starą a nową wiarą; *Tam gdzie spadają Anioły*, z pytaniami - kim jesteśmy w konfrontacji z innymi bytami? Kim oni są wobec siebie i dla nas? Może żyją tuż obok? - to wręcz utwór metafizyczny.

Jestem przekonana, że do takiej właśnie literatury, stawiającej pytania, a unikającej odpowiedzi, należy przyszłość. Każdy powinien wybrać swoją drogę sam, a literatura - tylko ukazać jej rozmaite możliwości.

Kamila Budrowska

Polska poezja dla dzieci po Lenartowiczu i Konopnickiej (nurt poezji lirycznej inspirowanej folklorem)

Podwaliny pod polską poezję dla dzieci położyli Stanisław Jachowicz i Maria Konopnicka. Zasługi obojga są ogromne, choć poetyka, rodzaj twórczości zupełnie odmienne. Jachowicz, znany obecnie głównie jako autor *Chorego kotka*, chciał przede wszystkim wychowywać, wszczepiać normy etyczne, uczyć swoich czytelników myślenia. Przekazywała, wprowadzić w prostej i często zabawnej formie, ale zasady człowieka dorosłego. Konopnicka inaczej - pragnęła zaprzyjaźnienia, zbliżenia do świata dziecka, odnalezienia jego własnych prawd. W niniejszym artykule zajmę się kilkoma kwestiami związanymi z owym drugim nurtem poezji dla dzieci, stworzonym przez autorkę poematu *Na jagody*. Uwagę skupić chciałabym nie na - wszechstronnie już omówionej - poezji Marii Konopnickiej, ale na kontynuacjach dokonanych przez polskich twórców pierwszej połowy wieku XX.

Konopnicka i Lenartowicz

Skąd w tytule nazwisko Lenartowicza? Nie jest to przejęzyczenie, lecz świadome pokazanie związków dzieła Konopnickiej z dokonaniem poezji romantycznej. Ona, która stanie się inspiracją dla pokolenia poetów urodzonych w ostatnich latach wieku XIX, sama przejmie wiele z poetyki i wrażliwości nieco zapomnianego obecnie (bardzo cenił go natomiast C.K. Norwid) autora *Lirenki*. *Może wyda się to zaskakujące*, - pisze Ryszard Waksmund - *ale za patrona liryki dziecięcej należy uważać u nas Teofila Lenartowicza. (...) jako twórcę oryginalnych i prawdziwie poetyckich "wierszy sierocych", ze Złotym kubkiem na czele*¹. Lenartowicza pojawiają się więc typowo romantyczne "dziecięce" motywy: sieroca dola, silne związanie ze światem przyrody, wrażliwość na świat - przykrojone na mniejszą miarę niż w wielkiej poezji romantycznej. Typowe tropy, ale przełożone na proste słowa (choć będzie ich jeszcze dużo), piosenki, kołysanki. *Kula się i kula/Czerwone jabłuszko/Gdzie ty się zakulniesz, /Moja złota duszko? Gdzie ja się zakulnę?/To Bóg wiedzieć raczy, /I ty powędrujesz/Gdzie ci Bóg naznaczy*². Wyrażna inspiracja folklorem objawi się i w obrębie tematyki (słynna *Kalina*), i stylu. A wszystko będzie bardzo nostalgiczne i smutne, co nie może dziwić w kontekście źródeł, które sam poeta określa tak: *Kiedy [ojczym] sobie głowę zaprószył, wypędzał nas, dwoje dzieci, z domu, mnie i Paulinę. Siostra przygarniała się bliżej domu, ja zaś w polu albo w pobliskim lesie nieraz*

¹ R. Waksmund: *Od poezji dydaktycznej do liryki dziecięcej*. [W:] *Poezja dla dzieci: mity i wartości*, red. B. Żurkowski. Warszawa 1986 s. 167.

² T. Lenartowicz: *Czerwone jabłuszko*. [W:] *Lenartowicz - dzieciom*. Warszawa 1996 s. 16.

do późnego wieczoru zostawałem, pocieszony przez gęsiarków i koniopasów - i tu źródło mojej gminnej poezji³. Należy jeszcze podkreślić, że nie można wielu wierszy Teofila Lenartowicza, nawet tych z bohaterem dziecięcym, uznać za literaturę dziecięcą. Są to raczej teksty przeadresowane; pisane z myślą o czytelniku "ogólnym", w miarę upływu lat przeszły do zasobu utworów dla dzieci.

Konopnicka, a nie jest to stwierdzenie nowe, dokonała w polskiej poezji dla dzieci wielkiego przełomu. Do czasu wydania jej utworów (*Moja książeczka wierszem opisana* 1889, *Wesołe chwile małych czytelników* 1889, *Wiosna i dzieci. Nowa książeczka* 1890) wiersze dla dzieci traktowano tylko jako "opakowanie" dla przemycanych nauk moralnych, pouczeń, napomnień. Płynące jeszcze z XVIII-wiecznych koncepcji poetyki nie uwzględniały specyficznych potrzeb czytelnika dziecięcego. Wraz z pojawieniem się w obiegu czytelnicznym tekstów Marii Konopnickiej - pisze Józef Zbigniew Białek - rozpoczęła się nowa era w poezji dziecięcej⁴. Co takiego zmieniła, co nowego wprowadziła autorka *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*? Wymienię tylko informacyjnie, bo obfita jest literatura traktująca o przedmiocie⁵: pisała z myślą o dzieciach, uwzględniając ich język, wyobrażenia, marzenia, potrzeby (sama była matką sześciorga dzieci). Ogromnie zainteresowana *Lirenką*⁶ (tu warto wspomnieć o trwającej wiele dziesiątków lat przyjaźni i korespondencji pomiędzy Konopnicką a Lenartowiczem) rozwinęła pojawiające się tam motywy i wątki. Dodała nieprzebrane ilości łagodnego humoru, unowocześniła język (wpływy modernizmu, tak wyraźne potem w baśni o sierotce Marysi), ograniczyła środki wyrazu artystycznego, wprowadziła zasadę "jak najmniej słów", złagodziła Lenartowiczowską melancholię. Jej przepis na dziecięcą lirykę nieco metaforycznie można ująć tak: romantyczna tematyka + modernistyczna poetyka + znajomość psychologii dziecięcej. Efekt okazał się imponujący. *A wiecie wy dzieci, / O czym ptaszek śpiewa, / Kiedy wiosną leci / Między nasze drzewa? Oj, śpiewa on wtedy / Piosenkę radosną: / "Przeminęły biedy, / Gaj się okrył wiosną!"*⁷

Rogoszówna, Porazińska, Iłakowiczówna, Szelburg - Zarembina

Poezja, którą chcę tu omówić, sytuuje się historycznie pomiędzy schyłkiem modernizmu a początkiem doby współczesnej, gdzieś pomiędzy rokiem 1910 a 1956 (właśnie w 1910 zmarła Konopnicka). Obejmuje więc okres niemal półwieczny, naznaczony gruntownymi zmianami poetyki i - przede wszystkim - burzliwymi wydarzeniami historycznymi. Co wiąże wymienione w śródtytule nazwiska? Po pierwsze, wspólnota pokoleniowa; wszystkie przywołane poetki urodziły się pomiędzy rokiem 1882 a 1899. Po drugie, debiut w bardzo młodym wieku i niezwykle długa, trwająca nawet 70 lat, aktywność twórcza (wyjątkiem jest przedwcześnie zmarła Zofia Rogoszówna). Z punktu widzenia historii literatury poetki te wywodzą się z modernizmu, ale pełnię swych artystycznych możliwości osiągają dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym. Trzecią kwestią, z punktu widzenia niniejszych rozważań najważniejszą, jest konsekwentne uprawianie inspirowanej folklorem liryki dla młodszych dzieci, której cechą szczególną jest nawiązywanie i odnoszenie się do dorobku Konopnickiej, a przez nią - i Lenartowicza. I tę właśnie dostrzeżoną

³ T. Lenartowicz: *Autobiografia*, wydana drukiem ulotnym, bez daty i miejsca, za: J. Nowakowski, wstęp do T. Lenartowicz: *Wybór poezji*. Wrocław, Ossolineum 1972 s. V.

⁴ J.Z. Białek: *Posłowie do M. Konopnicka. Pisma wybrane*, red. J. Nowakowski, t. 3, *Utwory dla dzieci*. Warszawa 1988 s. 302.

⁵ Por. np.: J. Cieślowski: *Wiersze Marii Konopnickiej dla dzieci*. Wrocław 1963.

⁶ Zob. np. *Spotkania nad Arnem*. Konopnicką o Lenartowiczu. Warszawa 1970 s. 57-108.

⁷ M. Konopnicka: *O czym ptaszek śpiewa*. [w:] M. Konopnicka, op. cit. s. 49.

wspólność nazwijmy nurtem lirycznym inspirowanym folklorem. Od razu zaznaczyć chciałabym, że nie będę szczegółowo omawiała dorobku wymienianych autorek (obejmuje on przecież i lata po roku 1956!). Zasygnalizuję jedynie problematykę poruszaną w pewnej grupie tekstów, by pokazać interesujące przenikanie motywów, inspiracji, odmienne przetwarzanie wątków płynących niewątpliwie z jednego źródła.

Zofia Rogoszówna

Jest obecnie mniej znana, być może za sprawą skromnego objętościowo dorobku. Prócz wierszy pisała powieści (*Dzieci Pana Majstra, Pisklęta*), przełożyła na polski *Piotrusia Pana* J.M. Barriego. Uwagę skupić chciałabym jednak na wydanych w latach dwudziestych słynnych zbiorach *Srocza kaszkę warzyła, Klituś - bajduś, Koszałki - opałki*. Wyraźne nawiązania do folkloru przybiorą tutaj inny niż u Konopnickiej charakter. Już nie tylko kołysankowa śpiewność i rytm piosenek ludowych, ale pojawi się autentyczny lub stylizacja na autentyczny. Rogoszówna stwarza proste, czasem nawet surowe wiersze, zaczerpnięte z tradycji ludowej gadki i przyśpiewki i na ową tradycję wyraźnie się powołuje. To jej zawdzięczamy pierwszy zapis starej piosenki *Gdzieżeś ty bywał, czarny baranie*. Nieduże zbiory wypełniają wiersze krótkie, o bardzo prostej, oszczędnej formie, często pisane gwarą. Należy też podkreślić, iż tradycja ludowa nie jest jedynym punktem odniesienia dla tych wierszy. Zwraca w nich uwagę zainteresowanie folklorem dziecięcym, wprowadzanie dziecięcego "świata na opak", uwypuklenie elementu zabawowego. To by stawiało Rogoszównę w szeregu poetów - nowatorów wykorzystujących już nie tylko dziecięce wyobrażenia, ale i specyficzny język i humor.

Janina Porazińska

Z bardzo bogatej twórczości autorki *Kto mi dał skrzydła* wybrać chciałabym, wydany w 1924 r., tomik *W Wojtusiowej izbie*. Pojawia się tu świat ożywionych przedmiotów jako wizja naiwnych wyobrażeń wiejskiego dziecka: *Wy, dorośli - to nie wiecie, / co się czasem w izbie plecie: (...)*⁸. Wrażenie swojskości atmosfery wywołane jest poprzez antropomorfizację miotły, garnców, kubłów, pieca, dodanie łagodnego humoru. Często występuje, czerpany z folkloru, motyw wesołej zabawy, żywiołowego tańca. Pojawi się więc i stylizacja na piosenkę i taniec ludowy. Mały Wojtuś słucha, chłonie, tańczy, klaszcze w ręce. Uboga izba przemienia się w baśniową krainę. Świat zwykłych przedmiotów i miejsc przeistacza się za sprawą wyobraźni, jak w *Bajce iskierek: Była sobie Baba Jaga, / miała chatkę z masła. / A w tej chatce straszne dziwy!....*⁹ Stylizacja na ludowość obejmuje u Porazińskiej wprowadzenie elementów gwarowych. Nie ma już jednak, jak u Rogoszówny, stylizacji na autentyczny przekaz, gwarowe słownictwo ma być tylko sygnałem, odniesieniem, a nie głównym materiałem. Inspiracja ludowa łączona jest tu z modernistyczną poetyką (głównie obejmuje to estetyzację) i dlatego może właśnie Porazińska uznawana jest za najbliższą i najwybitniejszą kontynuatorkę dzieła Marii Konopnickiej. Podmiot oglądający rzeczywistość w wierszach zamieszczonych w *W Wojtusiowej izbie* to mały chłopiec, mądrość dorosłego objawia się więc bardzo dyskretnie, nienatrętnie.

Kazimiera Iłakowiczówna

Jej poezja dla dzieci bytuje w cieniu tej ogólnej, szeroko znanej i mającej rzesze zagorzałych zwolenników. W cieniu *Portretów imion* mieszczą się jednak tak znakomite tytuły należące do klasyki polskiej poezji dla dzieci, jak: *Wiersze dziecięce. Rymy dziecięce, Wesołe wierszyki. Zwierzaki i zioła*. Ważną cechą wydaje się właśnie owa wspólność tej po-

⁸ J. Porazińska: *Wy dorośli - to nie wiecie*. [W:] *W Wojtusiowej izbie*, Poznań 1994 s. 7.

⁹ Tamże, s. 14.

ezji, tworzonej równolegle, naprzemiennie. Podobny sposób zadziwienia światem, jego pięknnością i niezwykłością. *Gdyby się tak zmieścić w kwiatku/ - Krzysia mieszkać chce w bławatku,/ Lalka w różach gospodarzy./ bo w różowym jej do twarzy.*¹⁰ Kraina dzieciństwa, która pojawi się w poezji Iłakowiczówny nieskażona jest żadnym grzechem, to prawdziwa arkadia; bogaty świat przyrody i domowych sprzętów - zabawek, mebli, kolorowych pokoików. Bo wprowadzi poetka do Rymów *dziecięcych* i dziecko miejskie - wychowane w parku, na podwórku. Krzysia towarzyszyć już będzie artystce na przestrzeni wielu lat i wielu zbiorów, a zawsze zdziwiona i zachwycona będzie tym, co się zdarza, co widzi i co odczuwa.

W związku z tym zaobserwować daje się daleko idąca metaforyzacja świata, przełożenie skomplikowanych odczuć na obraz, barwną plamę, symbol. Stąd blisko już do nierealności przedstawień, baśniowości, które to cechy sytuują wiersze Iłakowiczówny blisko wywodzącej się z folkloru balladowej fantastyki.

Ewa Szelburg - Zarembina

Jest autorką aż 60 utworów pisanych dla dzieci, powieści i zbiorów poezji powstających na przestrzeni 50 lat. Te pierwsze to *Aaa... kotki dwa, Renine wierszyki. Złoty jeź.* I ile u Iłakowiczówny punktem odniesienia dla tekstów inspirowanych folklorem jest ballada, to u Szelburg - Zarembiny pojawi się stylizacja na ludową kołysankę (przykładem znana kołysankach o kotkach). Wyraźna odrębność „Ja” narratora wynika z jego roli wprowadzającego słuchacza w świat baśni i czarów. Opowiadanie o zwyczajnych, codziennych sprawach przeistacza się za sprawą uważnego spojrzenia w miniaturową historijkę fantastyczną, jak ta o mleku: *Renia nie chce mleka./ Więc mleko nie czeka,/ odęło się gniewnie,/ z rondelka ucieka/ i płynie przed siebie/jak prawdziwa rzeka!* Te dobrze znane dzieciom sprawy i sytuacje nabierają magiczności za sprawą zaskakującej pointy, często żartobliwej, zawsze naznaczonej miłością do dziecka. Podmiot mówiący to człowiek dorosły, który faktu tego nie ukrywa, ale zasłuchany i zapatrzony w świat dziecka nie zwraca na siebie zbytnej uwagi. Warto zwrócić uwagę na fakt, że spuścizna po Konopnickiej jest u autorki *Idzie niebo ciemną nocą* zapośredniczona przez poezję Iłakowiczówny. Liczne są tu zapożyczenia i podobieństwa, a najwyraźniejszym jawi się stworzenie, na wzór bohaterki -Krzysi, Reni, która, jak to często w literaturze bywa, szybko przyćmi swój pierwowzór. *Mamusia ma Renię/Renia ma laleczkę./Každy na tym świecie/ma swoją córeczkę.*¹² U Ewy Szelburg -Zarembiny pojawi się także iście romantyczna fascynacja światem przyrody (*Nad strugą. Na listeczku kalinowym*, a więc znów kalina), śpiewność i rzewny liryzm.

Zakończenie

Dostrzeżone podobieństwa poezji Zofii Rogoszówny, Janiny Porazińskiej, Kazimierzy Iłakowiczówny, Ewy Szelburg - Zarembiny wynikają, jak się wydaje, z czerpania inspiracji ze wspólnego źródła. Twórczość, którą na potrzeby niniejszego artykułu nazwałam nurtem lirycznym inspirowanym folklorem, zdaje się ciągle atrakcyjna i żywotna, gdyż jej istota tkwi w wartościach stałych i nie ulegających zmianie od połowy wieku XIX: miłości do dziecka, chęci poznania jego marzeń i przeżyć, autentycznego zainteresowania światem przyrody, radości. I dlatego powstają nowe teksty wynikające z zasłuchania w Konopnicką kolejnych pokoleń poetów i dlatego ciągle chętnie czytane są wierszyki jej

¹⁰ K. Iłakowiczówna: *Mieszkanie*. [W:] *Rymy dziecięce*, Poznań 1981 s. 3.

¹¹ E. Szelburg - Zarembina: *Ucieka, ucieka!* [W:] *Idzie niebo ciemną nocą*. Warszawa, 1973 s. 78.

¹² E. Szelburg - Zarembina: *Córeczki*. Tamże. s. 76.

samej i omawianych tu kontynuatorek. (...) we współczesnej poezji dla dzieci - przywołajmy raz jeszcze słowa Ryszarda Waksmund - są obecne wszystkie cztery typy twórczości: wiersze dla dzieci, bo wychowują i edukują, wiersze dziecięce, bo bawią, liryka dla dzieci, jako że pokazuje folklor i piękno oraz liryka dziecięca, gdyż otwiera drogę do pojmowania poezji czystej.¹³ Warto pamiętać, że potrzeby emocjonalne (w przeciwieństwie do poznawczych) małego dziecka są niezmiennie i dlatego sprawnie surfujący po internecie czterolatek zawsze wzruszy się losem sieroty, wychudzonego kotka, zainteresuje losem Reni i jej lalek.



Exlibris autorstwa Juliusza Batury

¹³ R. Waksmund. *Od poezji...* op. cit. s. 169.

Ewa Ziniewicz-Siergiejko

Harry Potter w bibliotekach publicznych województwa podlaskiego

Nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy Harry'ego Pottera nie mogą zaprzeczyć, że książki Joanne Rowling zdobyły światowy rozgłos. Ukazują się kolejne tomy przygód nastoletniego czarodzieja. Spośród zapowiadanych przez autorkę siedmiu części, wydano dotychczas cztery: „Harry Potter i kamień filozoficzny”, „Harry Potter i komnata tajemnic”, „Harry Potter i więzień Azkabanu”, „Harry Potter i czara ognia”.

Umiejętnie zorganizowana kampania reklamowa, a także kontrowersyjne wypowiedzi krytyków i przedstawicieli różnych środowisk dodatkowo podsycają zainteresowanie potencjalnych czytelników. Obok opinii entuzjastycznych, w których podkreśla się zwłaszcza takie walory książek J. Rowling, jak: dynamiczna akcja, wyraziste postacie bohaterów, umiejętne korzystanie z motywów baśniowych i motywów tzw. „kultury popularnej”, sensacyjność w połączeniu z magią oraz język bliski współczesnemu młodemu odbiorcy¹, pojawiają się też wypowiedzi krańcowo odmienne. Obawy przeciwników wiążą się najczęściej z „magiczną” wymową utworów. Niektórzy piszą wręcz o braku wyraźnej granicy między dobrem a złem, a nawet podważaniu wartości chrześcijańskich. Opinie tego rodzaju bynajmniej nie odstręczają czytelników. Wręcz przeciwnie - jeszcze bardziej podsycają ich zainteresowanie. Nie od dzisiaj przecież wiadomo, że „zakazane”, zwłaszcza w młodym wieku, „smakuje” najbardziej. Niektórzy obejrzeni film zrealizowany na podstawie pierwszej części i zaintrygowani pytają o dalsze tomy.

Nic więc dziwnego, że wychodząc naprzeciw zainteresowaniom swoich użytkowników, biblioteki publiczne naszego województwa zadbały, by książki J. Rowling znalazły się w ich zbiorach.

Dział Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, chcąc zebrać informacje odnośnie do odbioru nowego best-selleru przez czytelników i pracowników naszych placówek, przeprowadził wycinkowy sondaż. W tym celu opracowano dwa rodzaje ankiet² - skierowanych do bibliotekarzy oraz czytelników - poproszono o odpowiedź zarówno pracowników, jak i użytkowników 33 oddziałów dziecięcych funkcjonujących na terenie województwa podlaskiego. W każdym z nich skierowano ankietę do jednego pracownika i trzech czytelników, którzy znali książki o Harrym Porterze, a dotarli do nich także w inny sposób niż wypożyczenie z biblioteki publicznej. Chcąc ograniczyć do minimum czytelnictwo „okazjonalne”, wyzna-

¹ Por. G. Leszczyński, Szatańskie wersety?, *Guliwer* 2002 Nr 1 s. 31-34.

² Wzory ankiet zamieszczono poniżej.

czono stosunkowo krótki czas na udzielenie odpowiedzi, tj. od 14. 02. do 10. 03. 2002 r.

Ankiety odesłało w terminie 30 oddziałów, tj. 90,9%, w tym: 11 bibliotek miejskich, 16 miejsko-gminnych i 3 gminne. Nie odpowiedziały 3 placówki, w tym 1 oddział miejsko-gminny i 2 gminne.

Przeciętny staż pracy w bibliotece ankietowanych bibliotekarek (w oddziałach nie mamy zatrudnionych mężczyzn) wynosił 19 lat, a wiek 40,6.

W momencie sondażu książki J. Rowling znajdowały się w 28 placówkach. Dwa oddziały nie miały w swoich zbiorach ani jednej części. Spowodowane to było brakami finansowymi oraz zbyt małą częstotliwością zakupu. („Zakup realizowany był w czerwcu 2001 r., a „książka zyskała sławę trochę później”, jak pisze jedna z bibliotekarek.)

Liczba posiadanych tytułów na ogół jest niezbyt zróżnicowana. Oddziały, niezależnie od wielkości, mają przeważnie od 1 do 3 egzemplarzy każdego tytułu. Tylko jeden duży oddział miejski ma ich aż po 11.

Liczba poszczególnych części w tych placówkach jest następująca:

Tabela 1

Liczba poszczególnych części cyklu w oddziałach

Tak więc, co było do przewidzenia, tomy wydane wcześniej znajdowały się w bibliotekach w większej liczbie egzemplarzy. Bibliotekarze starają się na bieżąco uzupełniać

Lp.	Tytuły	Liczba oddziałów posiadających dany tytuł	Liczba wol. danego tytułu	Liczba wol. danego tytułu średnio
1.	Harry Potter i kamień filozoficzny	28	62	2,2
2.	Harry Potter i komnata tajemnic	28	61	2,2
3.	Harry Potter i więzień Azkabanu	26	55	2,1
4.	Harry Potter i czara ognia	25	48	1,9

zbiory o kolejne części, dlatego różnice „średnich” są niewielkie.

Na pytanie o poczytność odpowiedziały 22 oddziały, tj. 78,6% spośród 28, które posiadają książki J. Rowling. Nie wszystkie z nich podały jednak tytuły. Poczytność kolejnych części ilustruje zestawienie:

Tabela 2

Wypożyczenia poszczególnych tomów cyklu

Odpowiedzi na pytanie o stopień zainteresowania książkami o Harrym udzieliło 29 placówek, w tym jedna, która nie ma ich w zbiorach. Oto one:

Lp.	Najpoczytniejsze tytuły, inne	Liczba oddziałów	Liczba wypożyczeń ogółem
1.	Harry Potter i kamień filozoficzny	16	314
2.	Harry Potter i więzień Azkabanu	3	93
3.	Harry Potter i komnata tajemnic	3	82
4.	Brak w zbiorach	2	-
5.	Wskazanie niemożliwe ze względu na stosowany system kieszonkowy	6	-
6.	Razem	30	-

Tabela 3

Stopień zainteresowania cyklem o Harrym Potterze

Zatem aż 27 (93,1%) spośród 29, w tym jedna biblioteka nie posiadająca cyklu w zbiorach, uznało zainteresowanie książkami Rowling za „duże” lub „wyjątkowo duże”. Pozytywnym zjawiskiem jest dążenie bibliotekarzy do zapoznania się z kontrowersyjną

Lp.	Zainteresowanie	Liczba oddziałów	Uwagi
1.	małe	-	brak wskazań
2.	przeciętne	2	jedna z bibliotekarek jest osobiście negatywnie nastawiona
3.	duże	20	w tym jeden oddział nie ma w zbiorach
4.	wyjątkowo duże	7	jedna z bibliotekarek jest osobiście negatywnie nastawiona
5.	brak odpowiedzi	1	brak w zbiorach
6.	Razem	30	-

lekturą. Znajomość poszczególnych części wśród pracowników była następująca:

Tabela 4

Znajomość poszczególnych części cyklu wśród bibliotekarzy

Na pytanie „Czy warto je polecać czytelnikom?” ankietowani w większości odpowiedzieli „tak”. Były jednak osoby, które o książkach J. Rowling wypowiadały się zdecydowanie negatywnie (bibliotekarki z najdłuższym, ponad trzydziestoletnim stażem pracy, zatrudnione w bibliotekach miejsko-gminnych średniej wielkości), a także niezdecydowa-

Lp.	Tytuł, tytuły, inne odpowiedzi	Określenie stopnia znajomości	Liczba osób
1.	4 kolejne części	całość	4
2.	Harry Potter i kamień filozoficzny	całość obszerne fragmenty całość, pozostałe tomy obszerne fragmenty niewielkie fragmenty	8 6 1 1
3.	Harry Potter i komnata tajemnic	całość	2
4.	Harry Potter i więzień Azkabanu	całość	1
5.	Harry Potter i czara ognia	całość	1
6.	3 kolejne części	obszerne fragmenty	1
7.	2 kolejne części	niewielkie fragmenty	1
8.	Brak wskazań tytułów	obszerne fragmenty niewielkie fragmenty	1 1
9.	„Nie czytałem/am”	całkowita nieznajomość treści	2
10.	Razem	-	30

ne. Odpowiedzi na to pytanie były następujące:

Tabela 5

Ocena cyklu przez bibliotekarzy pod kątem przydatności dla czytelników

Szczególnie ciekawe są wypowiedzi bibliotekarek na pytania zawierające subiektywną ocenę książek J. Rowling. Wypowiedzi negatywne są następujące:

Ta pani (tj. autorka) robi wielkie zamieszanie w głowach młodego i nie tylko młodego czytelnika; wprowadza nowy system wartości sprzeczny z wartościami religii chrześcijań-

Lp.	Udzielona odpowiedź	Liczba osób	%	Uwagi
1.	tak	25	83,3	w tym jedna biblioteka nie ma w zbiorach, a bibliotekarka nie czytała
2.	nie	2	6,7	-
3.	brak zdecydowania	1	3,3	z innych odpowiedzi wynika, że nastawienie jest pozytywne
4.	nie czytałem/am	2	6,7	
5.	Razem	30	100,0	

skiej. W świecie czarodziejów nie ma miejsca na miłość, litość, miłosierdzie, przebaczenie. Używane słownictwo jest również bardzo chore.

Szczególnie w t. 4. powieści występują zaklęcia - przekleństwa zadające cierpienie, a nawet śmierć. Zaklęcia czy przekleństwa tego typu nie są fikcją, ale faktycznie występują w magii. Mogą być skuteczne, niebezpieczne i są grzeszne, niezgodne z religią chrześcijańską. Magia i okultyzm oraz brzydkie słowa i przekleństwa w tekście nie są wskazane do naśladowania ani dzieciom, ani nastolatkom, a wręcz odwrotnie - mogą być niebezpieczne i groźne. Dlatego też uważam, że książek tych nie należy czytać, a szczególnie ich propagować.

Pozostałe bibliotekarki piszą o interesujących nas książkach pozytywnie:

Podoba mi się, że J. Rowling urozmaiciła powieść na temat życia szkolnego dodając pomysły fantastyczne zaczerpnięte z tradycji baśniowej. Mam nadzieję, że wychowane na tych książkach dzieci uwierzą w dobrą magię, a gdy dorosną, uczynią możliwym to, co nam wydaje się niemożliwe.

Biorąc pod uwagę bardzo dużą popularność książek o Harrym Potterze, do której przyczyniły się media, bibliotekarkom nie pozostało nic do powiedzenia. Zamiast polecać i zachęcać do czytania tych książek, bibliotekarki martwią się, jak sprostać zainteresowaniom czytelników mając po jednym egzemplarzu każdego tytułu.

Bibliotekarki, nawet te nastawione pozytywnie, dostrzegają jednak pewne mankamenty powieści:

Książka jest ciekawa. Łączy w sobie elementy literatury przygodowej, szkolnej, detektywistycznej, sensacyjnej, a także horroru czy thrillera. Jest napisana prostym, dowcipnym językiem, nawiązującym do sposobu mówienia współczesnych nastolatków. Szczególnie

podobały mi się niezwykle lekcje w szkole Hogwart. Wadą książki jest to, że jest zbyt rozwlekła. Za dużo też jest w niej okrucieństwa i strachu. Harry żyje w ciągłym stresie. Książka jest interesująca, akcja wartka, trzyma w napięciu. Zaletą książki jest też humor i język, jakim została napisana. Harry to pozytywny bohater, odpowiedzialny, dobry, sprawiedliwy, który ceni przyjaźń i honor, ma odwagę przeciwstawić się złu, ale jest też typowym chłopcem, nie jest wolny od pewnych wad.

Na ankietę skierowaną do czytelników odpowiedzieli użytkownicy 29 oddziałów spośród 30, w tym jednego, który nie ma w zbiorach książek Rowling. Kilka placówek, pomimo naszej prośby o wypełnienie wyłącznie trzech ankiet, nadesłało ich więcej. (W takim wypadku wybrano losowo spośród nich trzy.) Były też oddziały, które w tak krótkim terminie nie zdołały zebrać trzech ankiet i nadesłały 1-2. Ogółem wzięto pod uwagę 83 ankiety.

Okazało się, że czytelnikami cyklu o Harrym są w większości dziewczęta, gdyż na ankietę odpowiedziało 58 dziewcząt (69%) i 26 chłopców (31%).

Rozpiętość wiekowa czytelników była duża. Najmłodsi mieli 9 lat, najstarsi - 20. Przeciętny czytelnik Harry'ego w naszym województwie to dziewczynka w wieku 13 lat.

Najczęściej czytana częścią, podobnie jak wśród bibliotekarzy, był tom I - „Harry Potter i kamień filozoficzny.”

Każdy z kolejnych tomów dotarł do nieco mniejszej liczby odbiorców, co przedstawiają następujące dane:

Tabela 6

Znajomość poszczególnych części cyklu wśród ankietowanych czytelników

Zapewne z powodu niewielkiej ilości poszczególnych tomów w bibliotekach, nasi użytkownicy nie zawsze mogą czytać je we właściwej kolejności. Jednak aż 51 osób, tj. 61,4% deklaruje znajomość wszystkich czterech części, które były wydane w chwili przeprowadzania sondażu. Pozostałe 32, tj. 38,6% przeczytały tylko niektóre, co ilustruje poniższe zestawienie:

Lp.	Tytuł	Liczba czytelników
1.	Harry Potter i kamień filozoficzny	79
2.	Harry Potter i komnata tajemnic	68
3.	Harry Potter i więzień Azkabanu	62
4.	Harry Potter i czara ognia	57

Tabela 7

Znajomość części cyklu deklarowana przez czytelników (dane szczegółowe)

Ponieważ ankietowanymi byli czytelnicy placówek naszej sieci, zgodnie z przewidywaniami w większości deklarowali wypożyczenie książek z biblioteki publicznej. Odpowiedzi na pytanie „Skąd wzięłaś/wziąłś książkę” były następujące:

Tabela 8

Sposób zdobycia książek o Harrym Potterze przez czytelników korzystających

Lp.	Tomy, tytuły	Liczba czytelników
1.	4 kolejne tomy	51
2.	jeden tom w tym: Harry Potter i kamień filozoficzny Harry Potter i komnata tajemnic Harry Potter i więzień Azkabanu Harry Potter i czara ognia	9 6 1 1 1
3.	dwa tomy w tym: Harry Potter i kamień filozoficzny Harry Potter i komnata tajemnic Harry Potter i kamień filozoficzny Harry Potter i czara ognia Harry Potter i kamień filozoficzny Harry Potter i więzień Azkabanu	16 10 3 3 3
4.	trzy tomy w tym: Harry Potter i kamień filozoficzny Harry Potter i komnata tajemnic Harry Potter i więzień Azkabanu Harry Potter i kamień filozoficzny Harry Potter i więzień Azkabanu Harry Potter i czara ognia Harry Potter i komnata tajemnic Harry Potter i więzień Azkabanu	7 5 1 1
5.	Razem	83

z innych źródeł niż biblioteka publiczna

Spośród 83 czytelników, znających wszystkie lub niektóre części dostępne w momencie przeprowadzania ankiety, 35 osób (42,2%), dotarło do nich w inny sposób niż dzięki bibliotece publicznej. W tej liczbie znaleźli się też ci, którzy korzystali zarówno z naszych oddziałów, jak i innych źródeł:

Tabela 9

Sposób zdobycia książek o Harrym Potterze przez czytelników korzystających z innych źródeł niż biblioteka publiczna

Lp.	Udzielone odpowiedzi	Liczba osób	%	Uwagi
1.	wypożyczenie z biblioteki publicznej	62	74,7	w tym czytelnicy korzystający również z innych źródeł
2.	inne odpowiedzi	21	25,3	-
3.	Razem	83	100,0	-

Czytelnicy posiadający książki Rowling w swoich biblioteczkach domowych pisali, że: kupili je sami w księgarni lub otrzymali w prezencie od rodziców i krewnych, np. na imieniny, na urodziny, na gwiazdkę itp. Wśród nich byli też tacy, którzy najpierw książki pożyczyli (w tym z biblioteki publicznej) i zainteresowani przygodami Harry'ego - kupili własne.

Wpływ na wybór lektury mieli głównie rówieśnicy i media (ogółem 50 wskazań, tj. 60,2%), zaś dorośli z najbliższego otoczenia w znacznie mniejszym stopniu: 27 wskazań, tj. 32,5%.

Lp.	Udzielone odpowiedzi	Liczba osób	%	Uwagi
1.	wypożyczenie z bibliote-	3	3,6	-
2.	wypożyczenie od rówie-	13	15,7	koleżanki, koledzy,
3.	posiadanie na własność	19	22,9	-
4.	Razem	35	42,2	-

Odpowiedzi na pytanie: "Kto Cię zachęcił do lektury tych książek?" przedstawia poniższe zestawienie:

Tabela 10

Wpływ na zainteresowanie czytelników lekturą

Ankieta wykazała więc, że rodzice tylko w niewielkim stopniu mieli wpływ na wybory przez dzieci interesującej nas lektury, nawet nieco mniejszy niż bibliotekarze z bibliotek publicznych, być może dlatego, że czytelnicy Harry'ego to głównie nastolatki, które są bardziej otwarte na sugestie rówieśników niż dorośli.

Natomiast na pytanie: "Czy chciałabyś/chciałbyś przeczytać kolejne książki o Harry'm Potterze?" odpowiedzi czytelników były następujące:

Tabela 11

Zainteresowanie dalszymi częściami cyklu o Harrym Potterze deklarowane

Lp.	Udzielone odpowiedzi	Liczba osób	%
1.	rówieśnicy w tym: koleżanka/kolega rodzeństwo, kuzyni	33 26 7	39,8
2.	telewizja, radio, prasa	17	20,5
3.	dorośli z rodziny w tym: rodzice inni dorośli z rodziny	13 11 2	15,7
4.	bibliotekarka z biblioteki publicznej	12	14,4
5.	nauczycielka	2	2,4
6.	kino	1	1,2
7.	inne odpowiedzi	5	6,0
8.	Razem	83	100,0

przez czytelników

Jedna dziewczynka (11 lat, z dużego oddziału biblioteki miejsko-gminnej) nie była

zdecydowana. Odpowiedziała: "tak i nie". Czytała tylko I część, którą wypożyczyła z biblioteki szkolnej, a do lektury zachęciła ją koleżanka. Podobał się jej "tajemniczy nastrój i fantastyka". Ma jednak pewne wątpliwości, gdyż: "magię i czary uprawia diabeł". Bibliotekarka z tego oddziału wyraża się o książkach pozytywnie, więc zapewne nie jest to odpowiedź przez nią zasugerowana.

Zdecydowanie "nie" odpowiedział również tylko jeden czytelnik (chłopiec - 13 lat) z oddziału niewielkiej biblioteki miejsko-gminnej, w którym bibliotekarka też jest nastawiona do Harry'ego negatywnie. Przeczytał, podobnie jak wyżej przedstawiona dziewczynka, tylko I część, którą kupił w księgarni, choć nie zachęcał go "nikt". Nie znalazł w

Lp.	Czy chciałbyś przeczytać dalsze części ?	Liczba osób	%
1.	tak	81	97,6
2.	nie	1	1,2
3.	brak zdecydowania	1	1,2
4.	Razem	83	100,0

niej "nie", co mogłoby mu się podobać. Nie podobało mu się "wszystko".

Jednak chociaż większości czytelników książki J. Rowling podobały się, nie znaczy to, że przyjmują je bezkrytycznie. Zwracali uwagę np. na niezbyt ciekawy, ich zdaniem, początek I części, zbyt częste nawiązywanie w kolejnych częściach do wydarzeń z poprzednich tomów, "straszne" sceny, zabijanie. Przerazenie budzi zwłaszcza śmierć ucznia w IV części. O tym, co im się nie podoba, piszą bardzo otwarcie:

Nie podobało mi się jak w IV części Voldemort zabił Cedrika. Było to bardzo drastyczne.

(Dziewczynka, 11 lat)

Jak zły czarownik zabił rodziców Harry'ego.

(Dziewczynka, 9 lat)

Nie podobają im się, oczywiście, negatywne postaci: Voldemort, będący uosobieniem zła, śmierciożer i dementorzy ("są ohydni" - dziewczynka, 14 lat), a także niejednoznaczny profesor Snape, ze względu na sposób, w jaki traktował Harry'ego i jego kolegów. Nie budzi też ich sympatii jeden z kolegów Harry'ego - Draco Malfoy, gdyż:

... obraża Hermionę i innych uczniów dlatego, że pochodzą z rodzin mugoli, ale to nie musi znaczyć, że są gorsi. Hermiona jest lepsza w czarach od Malfoya i jego koleżków. Harry lepiej niż Draco lata na miotle i gra w quidditch.

(Dziewczynka, 14 lat)

Przede wszystkim jednak oburzenie czytelników budzi sposób, w jaki krewni traktowali głównego bohatera:

Nie podoba mi się, jak Dursleyowie traktowali Harry'ego.

(Dziewczynka, 14 lat) oraz to, że:

Harry na każde wakacje musi wracać do Dursley'ów.

(Dziewczyna, 15 lat)

...gdy w końcu poznał kogoś bliskiego (Syriusza z III części, przyp. E. Z.-S.), musiał się on ukrywać.

(Dziewczyna, 15 lat)

Jedna z najstarszych czytelniczek (18 lat), nie wiadomo czy pod wpływem własnych

przemyśleń, czy może dyskusji toczących się w mediach stwierdza:

Nie ma rozróżnienia na dobro i zło. Nie jest podkreślone, co jest dobre, uczy agresji, nietolerancji, nie jest w nich potępiane zło. Uważam, że nie jest to książka dla małych dzieci, mimo sympatycznego Harry'ego, czarów i magii.

(Dziewczyna, 18 lat)

Pomimo tych krytycznych uwag, odbiór książek o małym czarodzieju jest zdecydowanie pozytywny. Większość pisze o nich z entuzjazmem:

Podobało mi się wszystko. Bohaterzy, którzy dzielnie walczyli ze złem, zaczarowane historie, które przenosiły mnie w świat wyobraźni. Zaletą tej książki jest to, iż napisana jest prostym, zrozumiałym językiem, a z tyłu dodatkowo jest słowniczek. Książka ta pozwala oderwać się od dnia codziennego, kłopotów, problemów i przenieść się w świat czarów, wyobraźni.

(Dziewczyna, 16 lat)

Jedna z czytelniczek stwierdza:

Najpiękniejsza książka, jaką w życiu czytałam. (...) Przenosi nas z szarego życia do fantastycznej krainy. Czyta się ją jednym tchem.

(Dziewczynka, 13 lat)

Inni zaś o tym, co im się podoba piszą:

Postacie są miłe i bardzo sobie cenią przyjaźń. Książki te są bardzo ciekawe i zajmujące. Nie można się od nich oderwać. Z niecierpliwością czekam na kolejne części.

(Dziewczynka, 13 lat)

Ciekawy i zrozumiały sposób, w jaki zostały napisane. Tytułowy bohater jest taki, jak każdy przeciętny nastolatek. Nie jest skomplikowany ani wyniosły.

(Dziewczyna, 16 lat)

Przyjaźń młodzieży i wykorzystywanie magii w dobrym celu. Dużo ciekawych, fantastycznych przygód.

(Dziewczynka, 12 lat)

Język, jakim napisana jest książka, barwne, pełne napięcia opisy przygód, sympatyczne postacie, dawka komizmu sytuacyjnego i komizm postaci, Harry Potter, ukazanie prawdziwej przyjaźni.

(Chłopiec, 13 lat)

Wyniki sondażu przeprowadzonego przez Dział Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr świadczą, że w oddziałach dziecięcych naszego województwa książki J. Rowling odbierane są zdecydowanie pozytywnie i to zarówno przez czytelników, jak też bibliotekarzy. Biblioteki publiczne kupują kolejne tomy do swoich zbiorów, gdyż nasi czytelnicy chcą poznać dalsze przygody swego niezwyklego rówieśnika. Bibliotekarze, zaintrygowani ich zainteresowaniem oraz dyskusjami toczącymi się w mediach, sami sięgają po tę lekturę i najczęściej stają się jej zwolennikami.

Wypowiedzi na pytania ankiety świadczą, że nie tylko dorośli, ale także dzieci nie przyjmują ich jednak bezkrytycznie.

Zatem: Co dalej z Harrym? Czy warto uzupełniać nasze zbiory o kolejne części? Autorka zapowiada zakończenie cyklu na siedmiu tomach i z pewnością czytelnicy będą chcieli je poznać. Nie pozostaje więc nic innego, jak wyjść naprzeciw tym zainteresowaniom. Dziś, gdy nie znamy całości, trudno ocenić, kto będzie adresatem kolejnych części.

Harry w każdej z nich jest o rok starszy i może rzeczywiście ostatnie tomy nie będą odpowiednie dla młodszych nastolatków? Z pewnością nie należy dramatyzować i traktować książek Rowling niemal jak "szatańskie wersety". Nie zapominajmy, że wiele książek, należących dziś do klasyki literatury dziecięcej, było ostro krytykowanych, jak chociażby *Pippi Langstrump* Astrid Lindgren³. Fantazja i czary były w literaturze dziecięcej „od zawsze”. Młody czytelnik tęskni za marzeniami i potrzebuje oderwania od rzeczywistości.

Grzegorz Leszczyński, znawca literatury dziecięcej pisze: "Więc uśmiercać krasnoludki? Wygnać z naszych domów Świętego Mikołaja? Odebrać rybakowi złotą rybkę? Rozbić szklane góry? Połamać różdżki? Zamienić kalosze szczęścia na walonki, w których robotnicy wyruszają do fabryk?"⁴. To i tak nie udałoby się żadnym krytykom. Przykładem może być "walka z baśnią" w okresie socrealizmu. Dobra książka obroni się sama. O tym, czy nie stanie się przysłowiową „cegłą”, zadecydują nie krytycy i sprawna kampania reklamowa, ale sami czytelnicy.

Wzory ankiet:

I. Bibliotekarze o Harrym Potterze

1. Miejsce pracy ankietowanego:
 - biblioteka miejska
 - biblioteka miejsko-gminna
 - biblioteka gminna
2. Staż pracy:
3. Wiek:
4. Czy w zbiorach Pani biblioteki znajdują się książki J. Rowling o Harrym Potterze?
 - tak
 - nie
5. Jeśli nie, proszę napisać, dlaczego:
6. Jeśli tak, proszę wymienić ich tytuły, a obok każdego z nich podać ilość egzemplarzy znajdujących się w bibliotece:
7. Proszę wpisać tytuł najpoczytniejszej z nich, a obok: datę wpływu do biblioteki i dotychczasową ilość wypożyczeń:
8. Czy zainteresowanie książkami o Harrym Potterze w Pani bibliotece można określić jako:
 - małe
 - przeciętne
 - duże
 - wyjątkowo duże
9. Czy Pani czytała którąś z tych książek?
 - tak
 - nie
10. Jeśli tak, proszę podać tytuł/tytuły, a obok wpisać określenie wybrane z niżej podanych:
 - całość
 - obszernie fragmenty
 - niewielkie fragmenty

³ G. Leszczyński: Szatańskie wersety? *Guliwer* 2002 Nr 1 s. 31-34.

⁴ Tamże, s. 33.

11. Co Pani sądzi o książkach J. Rowling?
12. Czy warto polecać je czytelnikom?
13. Jeśli tak, to dlaczego?
14. Jeśli nie, to dlaczego?

II. Czyelnicy o Harrym Potterze

1. Dziewczyna / Chłopiec
 2. Wiek:
 3. Wymień tytuł lub tytuły książek o Harrym Potterze, które czytałaś / czytałeś:
 4. Czy tę książkę / książki wypożyczyłaś / wypożyczyłeś z biblioteki publicznej?
 - tak
 - nie
 5. Jeśli nie, to skąd ją lub je wzięłaś / wziąłeś?
 6. Co Ci się w nich podobało?
 7. Co Ci się w nich nie podobało?
 8. Kto Cię zachęcił do lektury tych książek?
 - rodzice
 - koleżanka / kolega
 - nauczycielka / nauczyciel
 - bibliotekarka z biblioteki szkolnej
 - bibliotekarka z biblioteki publicznej
 - telewizja, radio, prasa
 - inna odpowiedź (wpisz ją):
 9. Czy chciałabyś / chciałbyś przeczytać kolejne książki o Harrym Potterze?
 - tak
 - nie
- (W wypadku podania kilku odpowiedzi do wyboru podkreśl jedną z nich.)

Dorota Łuckiewicz

„Wiadomości Historyczno – Dydaktyczne” na tle innych pism dydaktycznych okresu międzywojennego w Polsce

Znaczny rozwój czasopiśmiennictwa poświęconego zagadnieniom pedagogiki i dydaktyki nastąpił na ziemiach polskich już w drugiej połowie wieku dziewiętnastego. Związane to było niewątpliwie z rozwojem nauki, powstawaniem towarzystw naukowych i rozwojem szkolnictwa, w tym także elementarnego. Powodowało to zapotrzebowanie pedagogów na literaturę fachową, a w szczególności czasopisma, na łamach których mogliby się wypowiadać na tematy nauczania i wychowania. Czasopisma takie powstawały we wszystkich częściach naszego kraju znajdujących się pod zaborami. Tak np. w Poznaniu w roku 1849 ukazał się pierwszy numer *Szkoły Polskiej* – organu Towarzystwa Pedagogicznego, poświęconego m.in. zagadnieniom dydaktyczno – metodycznym. Tam również, w 1863 r. ukazały się trzy numery *Pedagoga*, adresowanego do nauczycieli szkół elementarnych dodatku do *Dziennika Poznańskiego*.

W Galicji w roku 1868 rozpoczęto wydawanie periodyku pod tytułem *Szkoła* związanego z Towarzystwem Pedagogicznym skupiającym nauczycieli różnych typów szkół, od uniwersytetu do szkoły ludowej. Od roku 1871 *Szkoła* została jego oficjalnym organem. Również w Galicji od roku 1885 ukazywało się *Muzeum* – organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych.

Na marginesie nie pozostawała także Warszawa. W 1870 r. ukazał się tam pierwszy tom *Pamiętnika Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*. Było to czasopismo periodyczne o nieokreślonej częstotliwości ukazywania się, poświęcone zagadnieniom pedagogiki specjalnej. W 1882 r. zaczął ukazywać się *Przegląd Pedagogiczny*, a w 1883 r. *Rocznik Pedagogiczny*¹.

Jednakże dopiero w okresie międzywojennym w Polsce doszło do dużego wzrostu piśmiennictwa z zakresu dydaktyki². Wpłynęło na to wiele różnorodnych czynników. Jednym z nich była chęć posiadania własnego organu prasowego przez istniejące już wcześniej, jak również nowo powstające towarzystwa, związki zawodowe nauczycieli, a także instytucje państwowe związane z oświatą i szkolnictwem. I tak np.:

1. *Gimnazjum* – było organem Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego;

¹ T. Kamiński: „Przegląd Pedagogiczny” (1882-1905) zarys monograficzny, Wrocław 1978 s. 13 – 16.

² J. Maternicki: Polska dydaktyka historii 1918 – 1939. Warszawa 1978 s. 6. ; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław: Dzieje Prasy Polskiej, Warszawa 1988 s. 119.

2. *Głos Nauczycielski* – organ Polskiego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych;
3. *Miesięcznik Pedagogiczny* – organ Związku Nauczycielstwa Polskiego w woj. Śląskim;
4. *Muzeum* – organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych;
5. *Nowe Tory* – organ Związku Zawodowego Szkół Średnich;
6. *Oświata i Wychowanie* – wydawane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;
7. *Oświata Polska* – organem Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych;
8. *Polska Macierz Szkolna* – organ Polskiej Macierzy Szkolnej;
9. *Polska Oświata Pozaszkolna* – organ Związku Nauczycielstwa Polskiego;
10. *Przegląd Humanistyczny* – organ Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych;
11. *Przegląd Pedagogiczny* – organ Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych;
12. *Sprawy Nauczycielskie* – organ Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie;
13. *Szkoła Specjalna* – organ Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych.

Inny czynnik był bardziej pragmatyczny. Chodziło o swobodną wymianę poglądów i doświadczeń. Było to szczególnie ważne, gdy odrodzone państwo polskie poddano reformie szkolnictwa. Nauczyciele szkół wszystkich szczebli dyskutowali o reformie na łamach prasy fachowej.

Po roku 1918 ważne miejsce w polskiej myśli dydaktycznej zajęły prądy światowe, takie jak: szkoła pracy, metoda uczenia się pod kierunkiem, metoda projektów i in. Poddawano je szerokiej dyskusji, a także ich percepcję na gruncie polskim. Równie ważnymi tematami były integralność historii, a także regionalizm w nauczaniu historii. Dyskusje na te tematy zajmowały wiele miejsca na łamach czasopism dydaktycznych. Jeszcze jeden temat budził wiele kontrowersji, a mianowicie idee wychowania narodowego i państwowego propagowane przez władze II Rzeczypospolitej.

Łamy prasy fachowej traktowały także o sprawach bardziej przyziemnych, związanych bezpośrednio z codzienną praktyką szkolną, takich jak np.: wykorzystanie map na lekcjach, wycieczki szkolne, a także reklamowanie nowych podręczników i wszelkiego rodzaju wydawnictw poszerzających wiedzę, rekomendowanych do bibliotek szkolnych. W prasie tej znalazły się także artykuły poświęcone takim tematom, jak: utrzymanie porządku w klasach, problem coraz gorszego zachowania się młodzieży szkolnej, lekceważenia nauczycieli, problem zwalniania z pracy nauczycielek zamężnych i in.

Środowisko nauczycielskie w tym okresie było bardzo prężne, a więc i zapotrzebowanie na czasopiśmiennictwo fachowe olbrzymie. W latach 1918 - 1939 wychodziło blisko sto czasopism dydaktycznych, pedagogicznych i wydawnictw szkolnych³. Niektóre z nich, jak efemerydy, pojawiały się na krótko i znikwały. Było to spowodowane niewątpliwie brakiem środków finansowych na ich wydawanie, a także słabą rekomendacją wśród potencjalnych odbiorców. Na ich miejsce powstawały nowe, którym niejednokrotnie udawało się istnieć znacznie dłużej.

Czasopiśmiennictwo dydaktyczne tamtego okresu charakteryzowało się różną często-

³ J. Maternicki: Polska dydaktyka... op. cit. s. 6.

tliwości. Można wśród niego wyróżnić:

1. Tygodniki, np.: *Tygodnik Nauczycielski*;
2. Dwutygodniki, np.: *Przyjaciel Szkoły*;
3. Miesięczniki, np.: *Chowanna*, *Muzeum*, w tym dodatki miesięczne, np.: *Praca Szkolna* dodatek do *Głosu Nauczycielskiego*;
4. Dwumiesięczniki, np.: *Polska Oświata Pozaszkolna*;
5. Kwartalniki, np.: *Kwartalnik Klasyczny*, *Oświata Polska*;
6. Roczniki, np.: *Rocznik Pedagogiczny*.

Należy dodać, że miesięczniki charakteryzowały się na ogół tym, że wychodziły w 10 zeszytach rocznie, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych (*Chowanna*, *Oświata i Wychowanie*, *Przegląd Pedagogiczny*).

Tak jak różna była częstotliwość ukazywania się, tak różna była również geografia wydawnicza czasopism z tej dziedziny. Częściowo pokrywała się ona z geografiami wydawniczą prasy II Rzeczypospolitej, w szczególności jeśli chodzi o takie ośrodki wydawnicze, jak Warszawa, Poznań i Lwów⁴. I tak, w Warszawie wydawano *Oświatę i Wychowanie*, *Oświatę Polską*, *Polską Macierz Szkolną*, *Pracę Szkolną* i in.; w Poznaniu *Przeszłość*, *Przyjaciela Szkoły*, *Szkołę Zawodową* i in.; we Lwowie *Kwartalnik Klasyczny*, *Muzeum* czy *Szkołę i Wiedzę*. W innych ośrodkach wydawano przykładowo:

1. Katowice – *Chowanna*;
2. Cieszyn – *Miesięcznik Pedagogiczny*;
3. Brześć – *Ogniwo Brzeskie*;
4. Wilno – *Sprawy Nauczycielskie*;
5. Włocławek – *Życie Szkolne*.

Nadmienić jednak należy, że zdecydowana większość czasopism dydaktycznych wydawana była w Warszawie.

Kolejną sprawą, na którą warto zwrócić uwagę, jest cena czasopism. Gdyby różnice w cenie były duże, mogłyby być wskaźnikiem na skali ich popularności. Ceny jednak były porównywalne – od 5 do 10 zł rocznie. Przytoczmy dla przykładu kilka z nich:

1. *Chowanna* – rocznie 10 zeszytów, 480 s. druku – 5 zł
2. *Przegląd Pedagogiczny* – rocznie 10 zeszytów – 6 zł
3. *Oświata i Wychowanie* – rocznie 10 zeszytów – 10 zł.

Wyjątkiem był tu *Przyjaciel Szkoły*, którego cena mogłaby się wydawać wysoka – 18 zł rocznie. Należy wziąć jednak pod uwagę, że był to dwutygodnik wychodzący 1. i 15. każdego miesiąca w 20 zeszytach rocznie, około 650 s.

Problematyka poruszana w czasopismach dydaktycznych okresu międzywojennego, omówiona już została na początku tego rozdziału. Oddana została też doskonale w tytułach i dodatkach do tytułów tych czasopism, np.:

1. *Chowanna* - miesięcznik poświęcony współczesnym prądom w wychowaniu i nauczaniu,
2. *Miesięcznik Pedagogiczny* - pismo poświęcone sprawom szkoły powszechnej,
3. *Muzeum* - organ poświęcony sprawom wychowania, nauczania i organizacji szkolnictwa,
4. *Ogniwo Brzeskie* - miesięcznik poświęcony sprawom organizacyjnym, pedagogiczno – dydaktycznym i społeczno – oświatowym,
5. *Polska Oświata Pozaszkolna* - dwumiesięcznik dot. oświaty dorosłych,
6. *Praca Szkolna* - dodatek o sprawach pedagogiczno – dydaktycznych,

⁴ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka: *Dzieje...* op. cit. s. 95.

7. *Przegląd Humanistyczny* - kwartalnik naukowy i pedagogiczny,
8. *Przeszłość* - czasopismo historyczne dla wszystkich,
9. *Sprawy Nauczycielskie* - miesięcznik poświęcony sprawom organizacyjnym, społeczno – oświatowym oraz pedagogiczno – dydaktycznym,
10. *Szkoła i Wiedza* - miesięcznik poświęcony praktyce szkolnej oraz samokształceniu nauczycieli szkół powszechnych,
11. *Szkoła Powszechna* - kwartalnik pedagogiczny poświęcony sprawom wychowania i nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli,
12. *Szkoła Specjalna* - kwartalnik poświęcony sprawom wychowania i nauczania anormalnych,
13. *Szkoła Zawodowa* - miesięcznik poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego,
14. *Zrąb* - kwartalnik dot. zagadnień wychowania obywatelskiego,
15. *Życie Szkolne* - miesięcznik poświęcony nauczycielskim konferencjom rejonowym i w ogóle sprawom samokształcenia nauczycieli.

Ostatnią sprawą, na którą należałoby zwrócić uwagę w odniesieniu do czasopism dydaktycznych okresu międzywojennego w Polsce, jest ich popularność, czyli odbiór w środowiskach, do których były adresowane. Wydaje się, że dobrą miarą recepcji w tych środowiskach, a jednocześnie dostosowaną do potrzeb niniejszej pracy, będzie częstotliwość wzmiankowania o tych czasopismach na łamach *Wiadomości Historyczno – Dydaktycznych*. Posługując się tą miarą można wymienić 51 tytułów czasopism: *Bellona*, *Chowania*, *Droga*, *Gimnazjum*, *Głos Nauczycielski*, *Głos Szkoły Zawodowej*, *Historja*, *Kwartalnik Klasyczny*, *Miesięcznik Pedagogiczny*, *Minerwa Polska*, *Muzeum*, *Nasz Głos*, *Nasza Szkoła*, *Nasze Drogi*, *Nauczyciel Ludowy*, *Nauka i Szkoła*, *Nowe Tory*, *Ogniwo*, *Ogniwo Brzeskie*, *Oświata i Wychowanie*, *Oświata Polska*, *Pedagogjum*, *Pokłosie Szkolne*, *Polska Macierz Szkolna*, *Polska Oświata Pozaszkolna*, *Praca Nauczyciela*, *Praca Oświatowa*, *Praca Szkolna*, *Praca w Klasach Łączonych*, *Przegląd Historyczny*, *Przegląd Humanistyczny*, *Przegląd Nauczycielski*, *Przegląd Oświatowy*, *Przegląd Pedagogiczny*, *Przeszłość*, *Przyjaciel Szkoły*, *Rocznik Pedagogiczny*, *Ruch Pedagogiczny*, *Sprawy Nauczycielskie*, *Szkoła*, *Szkoła i Wiedza*, *Szkoła Polska*, *Szkoła Powszechna*, *Szkoła Specjalna*, *Szkoła Śląska*, *Szkoła Zawodowa*, *Tygodnik Nauczycielski*, *Wiadomości Nauczycielskie*, *Zew Szkoły*, *Zrąb* i *Życie Szkolne*.

Może się to wydawać kryterium zawężonym do odbioru tylko przez środowisko historyków, a więc nie odzwierciedlającym recepcji całego środowiska nauczycielskiego. Wydaje się jednak, że można takiemu twierdzeniu zaprzeczyć. Historycy byli przecież także nauczycielami, więc uczestniczyli żywo we wszystkich problemach i dyskusjach poruszających środowisko nauczycielskie. By jednak przekonać sceptyków do tego twierdzenia, przytoczę również inne dane. I tak na przykład, na liście czasopism prenumerowanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla państwowych seminariów nauczycielskich znalazły się m.in. następujące tytuły⁵:

Szkoła Powszechna;
Przegląd Pedagogiczny;
Nowe Tory;
Głos Nauczycielski;
Muzeum.

Bogatym zbiorem czasopism dysponowało także Państwowe Liceum Pedagogiczne

⁵ M. Olszówka, U. Wołczyk: Biblioteki pedagogiczne i działalność naukowa nauczycieli w województwie śląskim (1922 – 1939). Katowice 2000 s. 39 – 40.

Koedukacyjne w Cieszynie⁶, np.:

Oświata i Wychowanie
Muzeum
Chowanna
Przyjaciel Szkoły
Miesięcznik Pedagogiczny
Szkoła.

Również Biblioteka Miejska w Białymstoku posiadała w swoich zbiorach czasopisma dydaktyczne⁷, takie jak:

Miesięcznik Pedagogiczny
Oświata Polska
Pedagogjum
Polska Oświata Pozaszkolna
Szkoła
Szkoła Specjalna
Szkoła Zawodowa
Zrąb.

Widać z tego wyraźnie, że ilość czasopism dydaktycznych w okresie międzywojennym była olbrzymia, a ich recepcja w środowiskach nauczycielskich bardzo duża. Sprawy w nich poruszane dotyczyły różnych zagadnień, zarówno ogólnych, dotyczących pedagogiki, dydaktyki i wychowania, jak też nauczania poszczególnych przedmiotów. Historykom jednak potrzebne było pismo, które skupiłoby się na sprawach nauczania historii. Takim pismem miały się stać *Wiadomości Historyczno – Dydaktyczne*.

⁶ Tamże, s. 41.

⁷ F. Echeński: Sprawozdanie Biblioteki Publicznej Miejskiej w Białymstoku za rok 1931/32. Białystok 1932 s.18.

Recenzje i sprawozdania

Anna Sitarska

„Z ducha biblioteki: literatura w interpretacji intertekstualnej”

/red. Elżbieta Konończuk; Ewa Nofikow; Katarzyna Sawicka

Henry Miller: „Książki mojego życia”

/przełożył Marek Fedyszak

Na książkę *Z ducha biblioteki...* trzeba zwrócić uwagę, choć nie jest to zapewne dla bibliotekarzy ‘lektura pierwszej potrzeby’. A jednak ... Po pierwsze, przynosi ona solidną porcję wiedzy nie tylko o tym [...] skąd zaczerpnięte zostały... elementy występujące w analizowanym utworze [...], ale też próbuje wyjaśnić co one znaczą, jakie miejsce zajmują w strukturze dzieła, jakie grają rolę w jego semantycznym wyposażeniu¹. Tego rodzaju wiedzy nigdy nie mamy dość, aby sprostać potrzebom ułatwiania naszym czytelnikom spotkań z ‘ich książką’ i zapewniania naszym książkom ‘ich czytelników’². Po drugie, jest to pokłosie białostockiej konferencji polonistycznej, która kieruje nas ku zjawiskom ciągłości w literaturze i ku przestrzeniom różnorodnych powiązań między tekstami literackimi. Nierzadko powiązania te są trudne do uchwycenia przez mniej wyrobionego czytelnika. Skorzystajmy zatem z analiz zawartych w omawianej książce, identyfikując przy tym kierunki zainteresowań środowiska białostockich polonistów oraz zaproszonych gości (wielka szkoda, że redaktorki książki nie zadbały o podanie przy nazwiskach autorów bądź w specjalnych notach z informacjami o nich, z jakimi ośrodkami naukowymi są oni powiązani!).

Zbiór 25 tekstów *Z ducha biblioteki* podzielony jest na cztery części: *Wobec gatunku*, *Wobec przeszłości*, *Wobec współczesności*, *Interpretacje*. Bardzo lakoniczna nota redakcyjna nie wprowadza, niestety, czytelnika w zamyśl kompozycyjny książki. Trzeba zatem próbować samodzielnie odnaleźć klucz przyjętego porządku tekstów. A podział na 4 części nie jest wyznaczony w istocie jednoznacznymi i rozdzielnymi kryteriami (gatunku

¹ M. Głowiński: O intertekstualności. *Pamiętnik Literacki* 1986 z.4 s.76-77 cyt. za M. Szyłak: Idea “wielkiej biblioteki” w *Opowiadaniach na czas przeprowadzki* Pawła Huellego [W:] *Z ducha biblioteki: literatura w interpretacji intertekstualnej*. s. 243.

² Zostawiam ‘do wykrycia’ czytelnikom tego tekstu jego związki intertekstualne. Sądzę, że dla bibliotekarzy jest to zadanie łatwe.

literackiego bądź czasu, choć sugerują to tytuły części³. W repertuarze tekstów, którymi zajmują się autorzy, przeważa współczesna literatura polska⁴, ale z racji ujęcia wyznaczonego przez temat konferencji, siłą rzeczy rozliczne są też odniesienia do literatury światowej, z której przedmiotem odrębnych opracowań są w recenzowanej książce: *Biblia*⁵, *Władca much* Williama Goldinga⁶, *Golem* Gustava Meyrinka⁷ oraz teoretyczno-filozoficzne koncepcje R. Rorty'ego⁸ i Harolda Blooma⁹.

Myślę, że warto wreszcie zwrócić też uwagę na jeden z tekstów – Ewy Sykuły *Pośrednictwo sztuki: analiza jednego wiersza J. St. Pasierba* (s.271-280), w którym zjawisko 'korespondowania', tj. wzajemnej zależności rozmaitych sztuk pięknych jest potraktowane jako jeden z rodzajów intertekstualności, wskazującej m.in. *literackie ujęcia tematów malarskich i muzycznych* (s. 271). Autorka bierze 'pod szkło powiększające' wiersz *Warsztat cieśli Józefa*, poszukując w nim czegoś więcej niż oczywistego kontekstu motywów ewangelicznych. Kieruje nas ku malarskiej wizji *Pracowni stolarskiej św. Józefa* Georgesa de La Tour z 1640 r., skupiając naszą uwagę na 'paradoksie światła' ...

drewno i żelazo
i światło jak przy torturach
lub egzekucji nocą
osłonięte od naszej strony
dłonią dziecka...

I wreszcie na koniec, co dla nas bardzo ważne, Ewa Sykuła nie przechodzi obojętnie w swej analizie obok bardzo ważnej zależności, jaka rozciąga się między kompetencjami czytelnickimi, a zdolnościami 'odczytania' związków intertekstualnych.

Druga z 'zalecanych' tutaj lektur 'nieoobowiązkowych' wydała się recenzentce szczególnie ciekawa nie tylko ze względu na zawartą w niej potencjalną wiedzę o wpływach lektur Henry'ego Millera na jego dzieła, co może być oczywiście najważniejszą zachętą wzięcia do ręki *Książek mojego życia* przez znawców i miłośników literatury amerykańskiej. Magnesem dla recenzentki stała się dotąd nigdzie nie spotkana w znanych książkach drukowana dedykacja dla... bibliotekarza! Lawrence'owi Clarkowi Powellowi, bibliotekarzowi Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles zadedykował Henry Miller *Książki mojego życia*.

L.C. Powell to wg słów Millera ...*facet wiedzący o książkach więcej niż ktokolwiek, kogo miałem szczęście poznać, zaproponował, żebym napisał (choćby tylko dla niego) niewielką rzecz o moich doświadczeniach z książkami*. ... (s. 18). Jakież to musiały być rozmowy między pisarzem i bibliotekarzem?! Łza się w oku kręci! I dalej w charakterystyce Powella znajdziemy zwierzenia H. Millera, nie tylko zaskakująco szczere, ale dotykające aż do bólu obydwu stron relacji czytelnik → bibliotekarz: ...*zawdzięczam mu obecną zdolność dostrzegania w bibliotekarzach istot ludzkich czasami pełnych życia* [podkr.

³ Np. z tekstami Mirona Białoszewskiego łączą się dwie wypowiedzi w cz. 2 *Wobec przeszłości* na s.120-138: P. Sobolczyka *Leksyka i poetyka – o barokowości Białoszewskiego* oraz w cz.4 *Interpretacje* na s.297-305 E. Nofikow *Pokój sztuk Mirona Białoszewskiego – interpretacja wiersza 'Sztuki piękne mojego pokoju'*.

⁴ W kolejności występowania w tekstach: np. Stanisław Lem, Stefan Kisielewski, Roman Branstetter, Jan Dobraczyński, Roman Praszyński, Andrzej Sapkowski, Zyta Rudzka, Izabela Filipiak, Olga Tokarczuk, Artur Koźdrowski, Alfred Szklarski, Paweł Huelle, ks. Jan Pasierb, Eda Ostrowska, Tadeusz Różewicz.

⁵ A. Mazan-Mazurkiewicz: Rzeczywistość pozaliteracka i tworzywo biblijne jako interteksty: *Krag biblijny* Romana Branstettera (ss.71-79).

⁶ A. Paprocka: Różne aspekty synkretyzmu w ... (s.40-53).

⁷ M. Osiecka: Reinterpretacja kabalistycznej legendy w powieści... (s.80-87).

⁸ A. Rogala: Koncepcja 'słownika umysłowego R. Rortyego, jako strategia interpretacyjna (s.214-222).

⁹ A. Moszczyńska: Zapiski na marginesie intertekstualnej teorii...: gra z krytyką analityczną (s.263-268).

recenzentki] i zdolnych dowieść istnienia wśród nas dynamicznych sił. Z pewnością żaden bibliotekarz nie byłby równie jak on gorliwy w czynieniu z książek istotnej części naszego życia, którą dziś już nie są. Tak! Warto się zadumać nad tym szczerym wyznaniem pisarza – czytelnika, który nie skrywa swej świadomości skomplikowanych zjawisk – ‘niehumanistycznego’ niestety, postrzegania bibliotekarzy przez ‘wielkich czytelników’, czy też przemian w roli książki drugiej połowy XX w.

W *Książkach mojego życia* znajdziemy wiele niebanalnych spostrzeżeń H. Millera o związkach autorów z czytelnikami i czytelników z książkami. Pomysł napisania o *książkach życia* ‘podrzucony’ przez Powella, zamierzał Miller zrealizować w trzech tomach. Chyba tego zamiaru nie zdołał zrealizować. Tom wydany starannie przez Noir sur Blanc, w polskim tłumaczeniu przez Marka Fedyszaka, powstał na początku lat 50. XX wieku. W polskim wydaniu znajdujemy w załącznikach listę *Sto książek, które wywarły na mnie największy wpływ* opublikowaną przez Millera w 1951 r. Są na niej przede wszystkim pozycje powszechnie znanej klasyki światowej, od dzieł antyku i *Księgi tysiąca i jednej nocy* (z uwagą autora, że w ‘wersji dla dzieci’), aż po Prousta i ... *Dzienniki* Niżyńskiego. Z poloników – jeśli nie popełniam błędu – jest tylko *Quo vadis*. Ponadto znajdujemy w załącznikach jeszcze dwa wykazy: II. *Książki, które wciąż mam zamiar przeczytać* (a na niej np. *Summa* ... św. Tomasza z Akwinu, ale też G. Flauberta *Szkola uczuć* i *Pustelnia parmeńska* Stendhala) i III. *Przyjaciele, którzy zaopatrzyli mnie w książki* – głównie Amerykanie, ale też wielu Niemców i Francuzów. Chyba nie ma wśród nich Polaków.

Tropiąc ślady kontaktów H. Millera z polskimi książkami, recenzentce udało się jedynie trafić na marginalną uwagę o poezji Oskara Miłosza. Warto jednak wziąć tę ‘książkę o książkach’ do ręki, bo poza wiedzą o lekturach Henry’ego Millera dostarcza ona wielu uniwersalnych wiadomości o czytelniczych obyczajach (np. rozdz. 13 *Czytanie w toalecie*), interpretacjach i ...związkach intertekstualnych, od których zaczęliśmy nasze *lektury nieobowiązkowe*. Z pewnością nie jest to książka o literaturze i kulturze amerykańskiej. Raczej – rozbudowany esej o sztuce czytania, dobierania lektur i poszukiwaniu źródeł wiedzy o ludziach i sztuce życia.

Z ducha biblioteki: literatura w interpretacji intertekstualnej / red. Elżbieta Konończuk; Ewa Nofikow; Katarzyna Sawicka.- Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Filologii Polskiej; Koło Naukowe Polonistów, 2002.- 317 s., indeks osób.

Henry Miller: Książki mojego życia / przełożył Marek Fedyszak.- Warszawa: Noir sur Blanc, 2002.- 334,[5] s., 3 fot.

Ali Miśkiewicz

„Przewodnik po Trokach” Liliany Narkowicz¹

Kiedy przyjdzie nam odwiedzić Wileńszczyznę, a przy tej okazji trafić też do podwileńskich Trok, powinien nam w tej podróży towarzyszyć przewodnik po tej miejscowości, który napisała, z myślą o czytelnikach w kraju, Liliana Narkowicz. Właśnie trafił on do moich rąk, z czego jestem bardzo zadowolony, gdyż jego szata graficzna i treść urozmaicona wieloma fotografiami czarno-białymi i barwnymi zachęcają do lektury. Zanim przejdę do jego omówienia, poświęcę kilka słów autorce.

Z Lilianą Narkowicz poznałem się podczas Międzynarodowej Konferencji: „Wilno i Ziemia Mickiewiczowskiej Pamięci” w Białymstoku (9-12 IX 1998 r.). Wygłaszała ona referat o Janie Obście, publicyście i redaktorze wileńskiej prasy z lat międzywojennych, postaci dziś już zapomnianej, aczkolwiek zasłużonej dla Wileńszczyzny. I jak to bywa w czasie obrad, najbardziej lubiliśmy krótkie przerwy na kawę, aby zapoznać się z gośćmi i wymienić z nimi kilka uwag na różne tematy. Dyskutowaliśmy wówczas z p. Narkowicz, głównie o Wileńszczyźnie, wypijając przy tym ileś tam filiżanek czarnego napoju, mocno słodzonego. Liliana Narkowicz przebywała w Polsce nie tylko z racji uczestnictwa w tej konferencji, lecz także poszukiwała materiałów dla swej pracy doktorskiej. A ma ona przybliżyć życie i dorobek pisarski wspomnianego Jana Obsta. Po wyjeździe jej do Wilna otrzymałem niebawem niedużą pracę o tym publicyście wileńskim, którą zdołała opracować na podstawie zebranych już materiałów. Mam nadzieję, że po obronie doktoratu przez Lilianę Narkowicz ta mała praca przekształci się w obszerną monografię.

Liliana Narkowicz, z wykształcenia historyk, jest dziennikarką prasy polskojęzycznej w Wilnie. Publikowała wiele w „Naszej Gazecie” na temat życia i twórczości naszych narodowych wieszczów, najwięcej pisała o Juliuszu Słowackim, gdyż należy do wielbicieli jego twórczości. Zajmowała się też Tadeuszem Kościuszką, Henrykiem Sienkiewiczem i Ignacym Janem Paderewskim, wędrując jakiś czas ich śladami po Szwajcarii. Obecnie współpracuje z „Magazynem Wileńskim”, a także jest przewodnikiem polskich wycieczek po Wilnie. Mąż Liliany Narkowicz jest inżynierem elektronikiem. Mają troje dzieci.

Zanim siadła do pracy nad przewodnikiem po Trokach, była już autorem dwóch innych przewodników. Pierwszy poświęcony był Kościołowi pw. św. św. Piotra i Pawła w Wilnie. Z kościołem tym, który nazywała też Kościołem Paca, związana była od dzieciństwa, gdyż mieszkała przez wiele lat z rodzicami i dziadkami na Antokolu, gdzie świątynię tę wybudował w latach 1668-1676 wielki hetman litewski Michał Kazimierz Pac. Do

¹ L. Narkowicz: Troki, Przewodnik po mieście i okolicach, Historia i legendy. Wydawnictwo Polskie w Wilnie 2002 s.137, fotografie, rysunki, plan Trok.

kościół tego chodziła z najbliższymi na nabożeństwa, z których na zawsze zapamiętała wigilijne i wielkanocne.

Drugi przewodnik, tym razem zapoznający czytelników z wileńską Starówką, wydała wspólnie ze Stanisławem Kaplewskim, grafikiem, który był jego ilustratorem. W przewodniku tym opowiedziała krótko o wszystkich najważniejszych miejscach w Mieście nad Wilią, poczynawszy od Ostrej Bramy, poprzez liczne zaułki wileńskie łącznie z Bernardyńskim, gdzie mieszkał Adam Mickiewicz, poprzez Uniwersytety, Pałac Prezydencki, ulicę Zamkową, Wzgórze Gedymina i Trzech Krzyży, po Rosę i grób Matki i Serca Syna. Omówiła też w nim krótko dzieje większości kościołów wileńskich, w tym katedry, wspomnianego wyżej Kościoła Piotra i Pawła, Kościoła pw.św. Anny i Kościoła pw.św. Jana na dziedzińcu uniwersyteckim.

Przewodnik ten spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony czytelników nie tylko pochodzenia kresowego. Stał się doskonałą lekturą wszystkich, którzy jeszcze nie byli w Wilnie. Wiem o tym od moich poznańskich znajomych, dla których po lekturze tego przewodnika Wilno stało się bliskim miastem. Duch Wilna przemówił w pełni z przewodnika Narkowicz i chwala jej za to wielka.

Powróćmy do najnowszej jej pracy, czyli do wspomnianego już przewodnika po Trokach. O miejscowości tej Liliana Narkowicz pisze z dużym sentymentem; podobnie jak wileński Antokół, także Troki są jej wspomnieniem z lat dziecięcych i wczesnych młodości, kiedy przebywała tam często w ramach rodzinnych i szkolnych wycieczek. Potem po studiach pracowała w regionalnej gazecie jako dziennikarka i tłumacz.

Autorka rozpoczyna swój przewodnik, co ciekawe, nie od zarysu historycznego Trok, lecz w pierwszym rozdziale pisze o jeziorach otaczających to miasto (które nazywa miasteczkiem). Rzeczywiście otaczają je aż 4 jeziora: Galwe, Bernardyńskie, Tatarszki i Giłusz. Oczywiście, mają one teraz nazwy litewskie, ale i o polskim ich brzmieniu też się pamięta. Uzasadnia ono to zdaniem ze wstępu; "Zadecydowały o, zarówno geograficznej jak i dziejowej, niepowtarzalności Trok."

O historii Trok pisze w dwóch następnych rozdziałach: o dziejach miasta od średnio-wieczu do naszych dni, jak również o dziejach zamków trockich położonych na wyspach wspomnianych jezior. Były one siedzibami wielkich książąt litewskich Giedymina, Kiejstuta, Witolda, który wybudował wielki murowany zamek na wyspie jeziora Galwe. Broń on dostępu do jego siedziby najeżdżających Troki Krzyżaków.

Dzieje Trok to nie tylko polityczna historia Litwy i związków jej z Polską poprzez unię i dynastię Jagiellonów, aż do Unii Lubelskiej 1569 r. To także historia jego mieszkańców: Litwinów, Polaków, Karaimów, Tatarów i Żydów. Tworzyli oni wielokulturową społeczność nie tylko Trok czy Wilna, ale i całej Wileńszczyzny. Tak jest i obecnie. Jak podaje Karkowicz, według danych ogłoszonych na Litwie w 1995 r. Troki liczyły tamtego roku ok. 8 tys. mieszkańców, w tym było: Litwinów 61%, Polaków 21%, Rosjan 14%, Białorusinów 2% i pozostałych 2%. Troki są też siedzibą Karaimów, ludu pochodzenia tureckiego i osiedlonego na Litwie w czasach witoldowych. Teraz jest ich na Litwie ok. 200 osób, w tym 80 osób mieszka w Trokach. Wszystkich Karaimów jest na świecie ok. 12 tys. i poza Litwą tworzą swoje małe skupiska w Rosji, Ukrainie (Krym), w Turcji, Stanach Zjednoczonych i we Francji. Zamieszkują też w Polsce, m.in. w Warszawie i Gdańsku. W przewodniku poświęcono im dwa rozdziały, przypominając dzieje, kulturę, religię i obyczaje. Pisze też autorka o najstarszym rodzie karaimskim w Trokach, rodzinie Zajączkowskich, której członkowie mieszkają i w naszym kraju.

Dalsze rozdziały przewodnika mówią o legendach i podaniach trockich, które wiążą się z dziejami zamków i walk z Krzyżakami. Liliana Narkowicz oprowadza nas po Tro-

kach, wskazując na świątynie różnych wyznań, które się tam znajdują: kościoły katolickie, cerkiew, synagogę i kienesy karaimskie.

Ostatni rozdział nawiązuje do pobliskiego Zatrocza, siedziby rodu Tyszkiewiczów, przedstawiając pokrótce dzieje tego majątku i jego właścicieli.

Zachęcam bardzo do zapoznania się z tym przewodnikiem, gdyż historia Trok, podobnie jak Wilna, to nie tylko dzieje Litwy, lecz także Polski, tej wielokulturowej, od czasów jagiellońskich po rozbiory, a nawet dalej - poprzez XIX w. do II Rzeczypospolitej. O prawdzie tej zawsze pamięta Liliana Narkowicz, pisząc swoje przewodniki.



Exlibris autorstwa Juliusza Batury

Teresa Jabłońska

Credo Zbigniewa Głuszcza

Do mego prywatnego kanonu dobrych lektur (całkiem przypadkowych i zupełnie nie-obowiązkowych, acz kompletowanych według nieprzypadkowych kryteriów) przybyły aż trzy książki napisane jednym piórem. Są to: przekład „Utworów poetyckich” Lermontowa*, „Peregrynacja do Kraju Rad w grupie «przodujących robotników». Listy z podróży 20 VIII – 12 IX 1978” oraz „Maturzyści z Paczkowa. Rocznik 1957. Opowieść o uczniach jednej klasy”**. Ich autorem jest Zbigniew Głuszcza.

Zamiast słów próbujących scharakteryzować, choćby najogólniej, dzieła Zbigniewa Głuszcza, lepiej byłoby cytować słowa samego autora. Byłaby to jednak niepomiaralnie długa recenzja...

Odrębnego omówienia wymaga przekład poezji Lermontowa – od pierwszej strony świadectwo wielkich uzdolnień literackich i translatorskich autora, swobodnie władającego arkanami mowy wiązanej.

Na Kaukazu szczyty zawiodły Zbigniewa Głuszcza w 1978 r. szlaki „Peregrynacji do Kraju Rad”. Kronikarskie zapisy 16 dni wycieczkowych, utrzymane w formie listów do Adresatki, ukazują pasję poznawania, wyrażania, utrwalenia. „Listy z podróży” stały się niemal fotograficznie barwnym i plastycznym opisem imponującego, egzotycznego piękna świata natury i literackim dokumentem – jak to ujął ich nadawca – „niby-cywilizacji, pożywki wybujałego chamstwa, i niby-kultury, lakieru pokrywającego głupotę” (s. 73).

„Czy oni, wszyscy razem wzięci, należą jeszcze do gatunku ludzi myślących? Jeśli przyjmują taki przekaz bezkrytycznie [„ubóstwienie” patrona komsomołu, autora „Jak hartowała się stal”, Mikołaja Ostrowskiego] (...) są tylko bezwolnym stumanionym stadem” (s. 57).

„Żegnamy spojrzaniem (...) wyniosłe kopuły soboru ponad szczytem wzgórza, oliwne sady na zboczu, ciemny rząd cyprysów wyznaczających drogę, a niżej skłębioną zieleń nadmorskiego parku platanów, drzew kameliowych i magnolii. Za nami góra osłonięta płaszczem dębowego lasu” (Nowy Afon, s. 109).

Z obu próbek stylu „Peregrynacji...” widać, jak dziennikarska rzeczowość i dociekliwość reporterska przeplatają się z romantyczną wrażliwością. Nie uważam, aby trzeba było tłumaczyć się z cech takich, jak spontaniczność i szczerść w sposobie przekazu (co czyni Z. Głuszcza w „Zamiast wstępu – od autora słów kilka”). Także i te cechy, w moim przekonaniu, stanowią o niemałych walorach tej książki, jej oryginalnym kolorycie i

* „Utwory poetyckie” M. Lermontowa w doskonałym przekładzie Z. Głuszcza wydała Książnica Podlaska w maju b. r.

** Wszystkie książki w maszynopisie powielonym.

dokumentalnym autentyzmie.

Właściwą autorowi postawę żywego reagowania, otwarcia na życie, odnajdzie czytelnik w dwutomowym dziele „Maturzyści z Paczkowa. Rocznik 1951. Opowieść o uczniach jednej klasy”. Współtworzyli ją wszyscy zainteresowani, jednak właściwym autorem i redaktorem jest Z. Głuszcak.

Nie waham się obu książek określić jako zjawiskowe. Skąd jednak bierze się radość przy ich lekturze, skoro w dużej mierze obie świadczą przeciw XX wiekowi – czasowi grozy wojennej i dwóch totalitaryzmów, skoro świadczą przeciw dobru człowieka i jego godności i prawdziwości określenia „homo sapiens” w odniesieniu do wielu reprezentantów wysoko rozwiniętej cywilizacji?

Pierwsze zdanie „Maturzystów...” zdaje się zapowiadać bez mała powieściową fabułę: „Zmienną i kapryśną rzeką jest Nysa Kłodzka...”. Sami bohaterowie tak sformułowali cel tej opowieści o uczniach jednej klasy: „Podjęliśmy trudne zadanie przekazania (...) – poprzez relacje wspomnień i zachowane dokumenty części prawdy o własnym życiu i odczuwaniu wydarzeń otaczającej rzeczywistości, o procesie przemian wokół nas i jednocześnie w nas samych”. (t. I s. 79).

Pani Profesor od polskiego w 1996 r. na wiadomość o zamiarze wydania takiej monografii, napisała do swych uczniów sprzed ponad czterdziestu lat: „Znaleźliście się w samym centrum zmian zachodzących w szkole, coraz większego ucisku i zniewolenia w tych stalinowskich czasach. Wasi koledzy mocno z tego powodu ucierpieli, a niektórym surowe kary skróciły życie (...) Rocznik 51 świadectwo dojrzałości otrzymał, ale Wasi aresztowani koledzy mogli je zdawać dopiero po opuszczeniu więzień (t. I s. 8).

Z dzienniczka zucha (prowadzenie było obowiązkowe), z wakacyjnego kursu w Kołobrzegu (1949 r.), na którym „od czasu do czasu pojawiał się instruktor zajmujący nas pogadankami: (...) Oświata w Polsce przedwrześniowej była na niskim poziomie, ponieważ sanacji zależało na tym, ażeby jak najwięcej ludzi pozostawało nieoświeconych (...)

(...) my, młodzież polska, musimy sami wykuć drogę do celu, któremu na imię socjalizm (...)

(...) Stonka, maleńki chrząszcz, rozwijający się na ziemniakach, wyruszył, można powiedzieć, z Ameryki na podbój świata”... (t. I s. 307).

O tradycjach szkoły w Paczkowie: „Paczkowskie gimnazjum zdawało się być spełnieniem woli wielkiego Wilhelma von Humboldta o stworzeniu neohumanistycznej szkoły średniej, w której kształtowanie osobowości człowieka następuje przez rozwój jego sił duchowych (...) Wielką wagę wychowawczą miało spełnić zainteresowanie ludzi młodych starożytnym dziedzictwem i głębokie poznanie klasycznej filologii... (t.I s.31).

O nowym „obliczu” szkoły pod władzą nowego dyrektora (1952 r.) wkrótce „odwołanego w trybie dyscyplinarnym (...) ale który wyładował miękko (...) na stanowisku dyrektora Technikum Gastronomicznego w Kędzierzynie”:

„Zajęcia ograniczał mianowicie do spraw zasadniczych, a pytania kierował do całej klasy. Na przykład takie:

- Kim jest dla nas towarzysz Stalin? – po czym słuchał z zadowoleniem chóralnej odpowiedzi uczniów:

- Towarzysz Stalin jest naszym nauczycielem, drogowskazem i ojcem.

(...) Poprawność zbiorowej odpowiedzi owocowała wystawieniem bardzo dobrych ocen dla wszystkich” (t. I s. 463).

I jeszcze z rodowodów; najcięższe oskarżenie NKWD rzucone ojcu Zbigniewa:

„Ty – taki synu – tobie się dzisiaj biały orzeł śnił” (t.I s. 226).

W 1945 roku zasiedli w ławkach jednej klasy młodzi, którzy zjechali do Paczkowa ze-

wsząd: z Podlasia, z gór i znad morza, z Mazowsza i Wielkopolski. Nie byli monolitem, to jasne. A jednak...

Maturzyści z Paczkowa na IX Zjeździe Absolwentów w 1996 r. podjęli się zadania niebłahego: zapisać opowieści, nie tylko lata szkolne, bo i – historie rodzin, z których się wywodzą, i losy Paczkowa, wyjątkowego w starym rodowodzie, i perypetie losów, borykanie się z „dyktaturą proletariatu” w PRL, i obraz społeczno-politycznej rzeczywistości, szerokie tło ich lat szkolnych i kronikę zjazdów koleżeńskich celebrowanych w imię przyjaźni. Jak ujmuje to autor: „chodziło głównie o to, by losy każdego z nas nie zawisły w próżni (...) Przeżyliśmy straszne lata wojny i dwóch różnych okupacji, a później dwa ustrojowe przełomy w Polsce: narodziny i upadek komunistycznego systemu (...) Rozbudowując wątki usiłowaliśmy udowodnić złożoność przyczyn i skutków nie pozwalającą na stosowanie myślowych skrótów i jednoznacznych ocen” (t.II, s.469).

Dokumentalny charakter wspomnień znakomicie uwiarygodniają materiały ilustracyjne i źródłowe: liczne fotografie, obfita epistolografia, fragmenty szkolnej kroniki, wypisy ze starych dzienników, cytaty z pamiętnika prowadzonego latami przez Z. Głuszcza, fotografie materiałów propagandowych PRL: map, plakatów wyborczych, socrealistycznej twórczości wierszowanej... W „Aneksie do rozdziału IX” figurują „Zestawy pytań ustnego egzaminu maturalnego z przedmiotów humanistycznych w maju 1951 r.” oraz wykaz lektur obowiązkowych dla klas jedenastych stopnia licealnego. Warto przypatrzeć się dokładniej obu spisom, które są dowodem nie tyle na kształcącą, ile wybitnie indoktrynującą rolę systemu oświatowego; zamyślić się, czy aby historia nie kołem się toczy?...

Głównym bohaterem „Rocznika 1987”, jak podkreślają twórcy, jest przyjaźń, dzieje „przyjaźni całego życia w burzliwej historii pięćdziesięciolecia” (t. II s. 462). Nieeksponowanym wprawdzie, lecz prawdziwym bohaterem z drugiego planu jest dom rodzinny. Ileż czytam lub słyszę o ludziach, którzy z rodzinnego gniazda wynieśli właściwie ukształtowane sumienie i poczucie odpowiedzialności, tyleż myśl o takich domach – fundamentach życia młodych pokoleń – budzi największy szacunek i nadzieję na przetrwanie polskiego domu, wbrew niszczącym siłom dezintegracji.

Może najcichszym z bohaterów tej zajmującej opowieści jest – polskość. Czy zakrzyżać mnie na te słowa zwolennicy „Europy bez ojczyzn”, zarzucając zaściankowość, kołtuństwo, oszołomstwo, nacjonalizm, a najlepiej – szowinizm? W każdym razie „Maturzyści...” wyrastają z polskości i dobrze jej służą, nawet jeśli współtwórcom to zagadnienie podczas pisania monografii nie spędzało snu z powiek.

I chyba już znam odpowiedź na postawione wcześniej pytanie o źródło radości doświadczonej przy lekturze książek Zbigniewa Głuszcza: ona rodzi się z piękna, rozumianego szerzej niż w tradycyjnym znaczeniu, bo dostrzegam je

- w autentyzmie losów,
- przejawach szlachetności ducha,
- wiernych przyjaźniach,
- w pasjach poznawczych i zdolności do zachwytu,
- rzetelności i prostocie opisu.

Jeżeli coś w tej imponującej monografii stanowi słabszy punkt, to kwestia trzeciorzędnej natury, dotycząca graficznego uporządkowania obszernego materiału. Czasem łatwo zgubić trop pośród wielu równolegle płynących opowieści, czasem – wertując pobieżnie – trudno zorientować się, kto jest bohaterem przeglądanych stron, albo – odnaleźć żądany fragment. Warto może rozważyć, w obrębie głęboko przemyślanej kompozycji obu tomów (I: Lata szkolne; II: Nasze zjazdy) i rozdziałów, zawartość których stanowią: narracja odautorska i relacje innych osób – propozycję wprowadzenia dodatkowych oznaczeń,

np. podrozdziałów, śródtytułów czy wyróżników hasłowych. Wyróżniki takie, umieszczone w wybranym miejscu stron i konsekwentnie stosowane, mogłyby ułatwić szybką orientację w pokaźnej zawartości rozdziałów i tomów. A gdyby zaopatrzyć „Maturzystów...” w indeks osobowy? Nie tylko wnukom i wnukom ich wnuków, każdemu czytelnikowi pozwoliłby on sprawniej poruszać się przez tysiącstronicową księgę śladem konkretnej osoby.

Chyba też o komentarzach co do najnowszych zdarzeń w Polsce, po 1989 r., trzeba powiedzieć, iż widać w nich pewne uproszczenia. Zapewne – pisanym na gorąco – zabrakło koniecznego dystansu, niezbędnego dla wyważenia sądów albo do uzyskania pełniejszego obrazu poddawanych nierzadko miażdżącym ocenom faktów.

„Trudne zadanie pokazania części prawdy o własnym życiu (...), o procesie przemian wokół” nie okazało się zadaniem niewykonalnym. Pokolenia starsze i najstarsze otrzymały dzieło ważne pod względem autentyzmu przekazu, może czasem – „portret prawie własny”; w Paczkowie, jak w soczewce, skupił się PRL i spory kawał historii. Młodzi mają szansę czerpać prawdę o latach, do których nie mogą odwołać się sami, o których wiedzą tyle co nic (jak to się stało?), a które to lata ciążą i nadal będą ciążyły nad teraźniejszością, niezależnie od jej odmienionych realiów.

„W jakże prostym obracają się dziś kręgu pojęć! Może więc dlatego rzadko sięgają do przeszłości, niechętnie uczą się historii, a tamten świat pełen skomplikowanych problemów, dylematów wyboru, sprzeczności albo nonsensów dnia codziennego jawi się bardziej dziwny niż ciekawy. Na stan wiedzy młodego pokolenia mają niewątpliwy wpływ marne, nierzetelne publikacje (...) podlane nowym ideologicznym sosem zapisy w podręcznikach szkolnych, ba, nawet tchnące świadomym fałszem skrótowe zdania najnowszych encyklopedii!” (t.I s.75).

Najmłodszym życzę, by we właściwym czasie spotkali się z książkami Zbigniewa Głuszcza. Że to zamknięty rozdział historii? Po pierwsze – czy to pewna wiadomość? Po drugie – zawiązania zdarzeń sprzed lat mogą pomóc zobaczyć tę magmę współczesnie zachodzących procesów, przekształceń, na pozór nie powiązanych faktów – w nowym świetle; mogą rozjaśnić zawiłe mechanizmy lub pomóc uzmysłwić sobie motywacje niezrozumiałych wyborów. Może łatwiej będzie – przez zrozumienie tego i owego z przeszłości – dojrzałej spojrzeć na współczesność. Jak napisał autor: „Bez wiedzy o przeszłości nie potrafiłbym nawet samego siebie zrozumieć”.

„Opowieść o uczniach jednej klasy” i „Perygrynacja do Kraju Rad”: dwa prywatne literackie autocompendia Polaka – mieszkańca ziemi nad Odrą, Wisłą i Narwią i obywatela Europy i świata. Ich „wyższość” nad naukowymi podręcznikami historii zawiera się właśnie w osobistej perspektywie, w niepowtarzalnym kształcie indywidualnych losów, w warstwie emocjonalnej i refleksyjnej; ich bogactwem jest również żywy, piękny język.

Amerykańscy klimatolodzy mieli niedawno wyrazić przekonanie co do tego, że „klimat w sposób nieodwołalny wszedł w czas wielkich niespodzianek”. Tuszę, iż z literaturą rzecz mieć się będzie podobnie, wzięwszy pod uwagę te dobre niespodzianki, i że piszą się już książki, na których powstanie już się prawie nie liczyło. Takimi niespodziankami są dla mnie trzy książki autorstwa Zbigniewa Głuszcza, jednego spośród pierwszego rocznika maturzystów z Paczkowa. Urodzony w Hajnówce w 1933 r., po latach spędzonych w Warszawie, na Śląsku, Wybrzeżu – od lat mieszka w moim rodzinnym mieście. Miło o tym wiedzieć. Cóż jednak znaczą słowa, jakimi w 1996 r., na IX Zjeździe Absolwentów Liceum w Paczkowie, scharakteryzował swoją obecną życiową sytuację?

„... pracuje nadal w białostockich «sklejkach», lecz czas i nerwy obciąża głównie walka z tutejszym oddziałem bolszewików trockistowskiego odłamu, używających nie wiado-

mo dlaczego nazwy NSSZ Solidarność...” (t. II, s. 425).

Do każdej z wymienionych książek, do ich cennego rysu, pasuje jak ulał sformułowanie Wiesława Kazaneckiego, świadka PRL przenikliwego i obiektywnego w swej subiektywnej poezji (to tylko pozorna sprzeczność): to „twórczość, która ma duszę” („Wiersz z zaimkiem zwrotnym”).

„Mieszkańcom masowej wyobraźni” serwuje się ostatnio przy różnych, nie tylko literackich okazjach, „strażnika” i „władcę”. W Zbigniewie Głuszcaku, autorze trzech nieprzeciętnych książek, naprawdę żyją obaj: władca pamięci i wyobraźni oraz strażnik historii.

P.s.

I jeszcze, pozwoli Pan – może naiwnie – zapytać: czyim wyznaniem jest „Credo” (t. II s. 462), umieszczone po wspomnieniu o księdzu F. Siekierskim, jednym z Pedagogów paczkowskiego liceum?



Juliusz Szczęsny Batura

ur. w1953 roku w Augustowie
(malarz, grafik, ilustrator książek)

Adres: P.O Box 20
16-303 Augustów 5 ul.Norwida 1 A/7
tel (087) 644 78 01 POLAND

Ekslibrisy z Augustowa (rozmowa Jana Leończuka z Artystą)

Jan Leończuk - *Chciałbym, abyś opowiedział o sobie, o tym, jak ovladnęły Tobą zainteresowania ekslibrisem?*

Juliusz Szczęsny Batura - W dzieciństwie marzyłem, że będę malarzem albo leśnikiem. Do technikum leśnego nie poszedłem. Uczyłem się w liceum ogólnokształcącym w Augustowie. Nie powiodło mi się na egzaminie do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Próbowałem dostać się na grafikę. W końcu zaczęłem się na studiach matematycznych w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Skończyłem je z tytułem magistra. I wróciłem do Augustowa.

Przechodziłem wtedy okres kryzysu i buntu. Gorączkowo szukałem dla siebie jakiegoś sensu i sposobu na życie. Wziąłem się za grafikę. Początkowo nawiązywałem do niemieckich ekspresjonistów, interesowałem się również poznańska grupą "Zdrój". Potem pociągał mnie surrealizm. W końcu poprzez sympatię dla sztuki starożytnej przedklasycznej dotarłem do całego bogactwa polskiej i litewskiej grafiki ludowej. Tak narodziła się maniera czy też styl, któremu jestem wierny do dzisiaj.

Kiedyś zabrakło mi linoleum na duże formaty linorytów. Pozostały jedynie niewielkie zrzynki. Wtedy przypomniałem sobie, jak mój ojciec, przy pomocy szczyryka, wycinał stempelek ekslibrisu i jak go odbijał przy użyciu zwykłej farby plakatowej.

J.L. - *Czy pamiętasz swój pierwszy ekslibris?*

J.Sz.B. - Swego pierwszego ekslibrisu nie pamiętam. Być może przedstawiał przestraszonego człowieka, od którego głowy, zamiast włosów, odchodziła pajęcza sieć. Kolejne ekslibrisy linorytowe wykonywałem na prezenty dla krewnych, znajomych i przyjaciół. W wielu z nich wykorzystywałem figury magiczne z wpisanymi w nich cyframi. Z czasem, coraz częściej pojawiały się na tych maleńkich grafikach postacie mitologiczne i baśniowe.

J.L. - *Niechaj mi będzie wybaczone to pytanie, które muszę postawić. W jaki sposób stałeś się posiadaczem tak wielkiej kolekcji ekslibrisów? Wiele z nich prezentowaliśmy w Książnicy Podlaskiej; były na tych wystawach tak egzotyczne kraje, jak Argentyna, Japonia czy Gruzja...*

J.Sz.B. - Posyłałem swoje prace na wystawy i konkursy. Nawiązałem kontakty z kolekcjonerami. Pasja gromadzenia ekslibrisów narodziła się niepostrzeżenie, "zamiast". Ponieważ robiłem dużo znaków książkowych i nie zarabiałem na tym ani grosza, żeby z pracy tej mieć "korzyść", zacząłem wymieniać swoje małe grafiki na ekslibrisy innych twórców.

Minęło dwadzieścia lat. Przez ten czas, nie licząc ilustracji książkowych, rysunków i dużych grafik, zrobiłem prawie siedemset ekslibrisów i zebrałem zbiór około dwóch tysięcy znaków książkowych innych autorów. Półki na książki wypełniło około stu katalogów z wystaw i konkursów. Zorganizowałem też kilka konkursów na ekslibrisy dziecięcy.

Kiedy nie mogłem zdobyć płytek PCV na linoryty, eksperymentowałem z najróżniejszymi odmianami plastiku. Najlepsze okazały się stemple z twardego pleksiglasu. Rylec do obróbki zrobiłem z grubych igieł krawieckich, a odpowiednią prasę - z gumowego wałka ze starego powielacza.

J.L. - *Zechciałbyś scharakteryzować swoją technikę wykonywania znaków i podejmowaną tematykę?*

J.Sz.B. - Do moich ludzików i zwierzączków pasowało wczesnoromańskie pismo. Stopniowo ten szryft ewoluował, stawał się czytelniejszy dla współczesnego odbiorcy. Figurki z ekslibrisów świadomie łączą żart rysunkowy, miniaturę romańską, bizantyjską ikonę i cechy filmowych kreskówek. Moje prace zwróciły uwagę Litwinów, uważali je za swoje, za bliskie - "litewskie". Później zainteresowali się nimi Argentyńczycy. Ostatnio Chińczycy chętni są do wymiany.

J.L. - *Czy biografia wywiera wpływ na twórczość? Jak to jest w Twoim przypadku?*

J.Sz.B. - Moi dziadkowie byli wyznania prawosławnego, a babki były katoliczkami, ojciec, mimo że w dzieciństwie przebywał w domu dziecka prowadzonym przez katolickie zakonnice, deklarował się jako socjalista. Próbując to zrozumieć i godzić - dopracowałem się postawy otwartej na różnorodność kultur i religii, baśni i mitologii całej Ziemi, indywidualisty i "chrystofana". Z łatwością odkrywam związki między Celtami i Chińczykami. Widzę, że świat zawsze był "globalną wioską", tyle tylko, że im łatwiej przesyłać informacje i idee, tym mniej się ceni ich rzetelność, ważkość i jakość.

J.L. - *Czymże są dzisiaj ekslibrisy?*

J.Sz.B. - Na tle dzisiejszej popkultury "dla wszystkich i dla nikogo" małe ekslibrisy nabierają wartości, ponieważ są wykonywane z myślą o konkretnym odbiorcy, o osobie lub instytucji. Ocalają intymny związek między twórcą i odbiorcą. Ze względu na niewielkie formaty, można je posyłać pocztą na drugi kraniec świata. To bardzo prosta i wygodna droga wędrówki idei, wzorów estetycznych i informacji o kulturach innych narodów i plemion.

J.L. - *Dziękuję za rozmowę.*

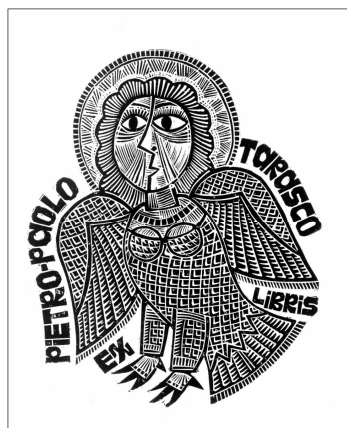
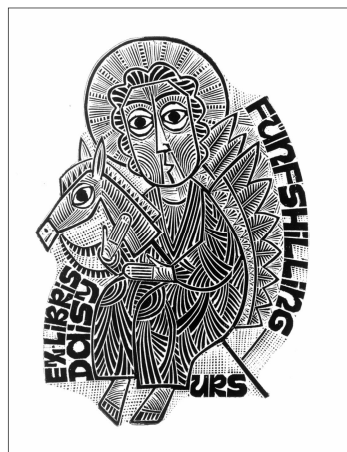
Wystawy*

INDIVIDUAL EXHIBITIONS

The end of 1970s- Oddział Stowarzyszenia PAX-
Białystok
1983 - KMPiK-Olsztyn - Poland
1985 - BWA-Suwałki - Poland
1989 - BWA-Suwałki - Poland
1989 - DK "Dąbrówka" - Poznań – Poland
1991 - ŁDK-Łódź-Poland
1995 - Galeria "Akcent" - Białystok – Poland
1996 - Druskininkai - Lithuania
1997 - Aktobe - Kazakhstan
1997 - Ivano - Frankivsk - Ukraine
1998 -Woj. Biblioteka Publiczna - Białystok - Poland
1998 - Instytut Polski Uniwersytetu-Vilnius - Lithuania
1999 - the University of Aktobe - Kazakhstan
2000 - "Juliusz Szczęsny Batura –
Grafika, Malarstwo, Ekslibris"- ROKiS - Suwałki - Poland

EXHIBITIONS AND PRIZES

1988 - "Concorso Internazionale Exlibristico
- Gabriele d'Annunzio" - Pescara -Italy
1989 - "Ekslibrisy grafików polskich"
- Muzeum Okręgowe - Chełm - Poland
1990 - Międzynarodowa Wystawa Ekslibrisów
- "Starachowice 90" - Starachowice - Poland
(II prize)
1992 - "Międzynarodowy Przegląd Ekslibrisu
- Katowice 92" (prize SBP)
1993 - "Varsoviana 1993" -Warsaw – Poland
(III prize)
1993 - "Międzynarodowy Konkurs na Ekslibris
o Motywach Powstania Warszawskiego im.
T.Cieślewicza"- Warsaw - Poland (distinguishing)
1993 - III Międzynarodowe Biennale
Zabytkowa Architektura Drewniana
w Ekslibrisie - Grudziądz - Poland
1994 - "Alma Mater" Beius' 94 - Romania
1994 - "Daina, muzika sokis" Ekslibrisus
konkursas - Yilnius - Lithuania
1994 - Międzynarodowy Konkurs na Ekslibrisy
o Motywach Powstania Warszawskiego -Warsaw
- Poland (distinguishing)
1994 - I Krakowskie Biennale Ekslibrisu Polskiego -



Exlibrisy autorstwa Juliusza Batury

* Informacja w postaci uzyskanej od p. J.S. Batury.

- Cracow - Poland (distinguishing)
- 1995 - "Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej - Ostrów Wielkopolski" - Poland
- 1995 - "Biennale van de Kleingrafiek" Sint-Niklaas - Belgium
- 1995 - "IV Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu" - Grudziądz - Poland
- 1995 - "Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego" - Olsztyn - Poland
- 1996 - II Międzynarodowy Przegląd Ekslibrisu Drzeworytniczego i Linorytniczego - Katowice - Poland
- 1996 - Ekslibrisu konkursas "Lietuvos geležinkeliui" - Vilnius - Lithuania
- 1996 - II Krakowskie Biennale Ekslibrisu Polskiego - Cracow - Poland (distinguishing)
- 1996 - Międzynarodowa Wystawa Ekslibrisów Sienkiewiczowskich-Pruszków - Poland
- 1996 - "World War II" - Lomazzo-Italy (distinguishing)
- 1996 - "Wiar wiele, Bóg jeden" Kiev - Ukraina
- 1996 - "Unia Brzeska - 400 lat" Ivano-Frankivsk - Ukraina (distinguishing)
- 1996 - XVI Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego - Malbork - Poland
- 1996 - Mezinárodní Vystava Exlibris 1994-1996 Chrudim - Czech
- 1996 - 90 Lat Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy - Warsaw - Poland
- 1996 - Concours International d'Ex-Libris "Le XXe Siècle" - Nancy - France
- 1996 - Le Concours d'Ex-Libris "Paul Verlaine" - Metz - France
- 1996 - III Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu "Varsaviana w Ekslibrisie" - Warsaw - Poland
- 1996 - Catechismus - 450 Exlibrisu konkursas - Vilnius - Lithuania
- 1996 - Międzynarodowy Konkurs na Ekslibris Weterynaryjny "Sanitas Animalium pro Saluto Homini" - Gdańsk - Poland
- 1997 - I Ogólnopolskie Triennale "Tradycje oręza polskiego w ekslibrisie" - Warsaw - Poland (distinguishing)
- 1997 - "Lietuvos mokyklai - 600" Ekslibrisu konkursas - Vilnius - Lithuania
- 1997 - M.K.Ciurlioniai-120, Ekslibrisai Mažai Grafika- Druskininkai - Lithuania
- 1997 - 1 st International Exhibition "Ex Libris" 500th Birth Anniversary of Julije Klovic-Rijeka - Croatia
- 1997 - Biennale van de Kleingrafiek Sint-Niklaas - Belgium
- 1997 - VII Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu - Ostrów Wielkopolski - Poland
- 1997 - V Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu - Grudziądz - Poland
- 1998 - III Krakowskie Biennale Ekslibrisu Polskiego - Cracow - Poland
- 1998 - Międzynarodowa Wystawa Grafiki i Ekslibrisu "Adam Mickiewicz" - Kalisz - Poland
- 1998 - "Ekslibrisy Jana Pawła II" - Wadowice - Poland
- 1998 - "Ekslibris Wielkopolski" - Poznań - Poland (II prize)
- 1998 - Prima Biennale Internazionale di Tematiche Exlibristiche "San Giorgio nell'Ex Libris" - Albenga - Italy
- 1998 - "Aplinkosauga ir geležinkelis" - Vilnius - Lithuania
- 1998 - Ex libris tarptautinis konkursas "Traku istorijos muzėjui - 50" - Trakai - Lithuania
- 1998 - Concurso Internacional de Ex-Libris 50-Aniversario Estado de Israel- Buenos Aires - Argentina
- 1998 - "Ex-Libris Roberto Cabral del Hoyo" - Zacatecas - Mexico

- 1998 - Concours International de Gravures et d'Ex-Libris "Felix Buhot" - Paris - France
1999 - Ex libris Exhibition devoted to the 50. anniversary of the Council of Europe - Rijeka - Croatia (prize)
1999 - Baltijos Kelias' 89 Ekslibrisai - Vilnius - Lithuania
1999 - Ex libris. Mikalojaus Dauksos "Postilei" - 400 - Kedainiai - Lithuania
1999 - The International Exhibition of Ex-libris and Graphics Devoted to the 100 Anniversary of Khudai-bergen Zhubanov - Aktobe - Kazakhstan
1999 - Bienala Internationala de Gra-vura Contemporana "Iosif Iser" - Ploesti - Romania
1999 - L'Arte in Prospettiva Europea - Lomazzo - Italy
1999 - Ekslibris Ślązański i Małe Formy Graficzne - Sobótka - Poland (distinguishing)
1999 - III Międzynarodowy Konkurs Graficzny na Ekslibris - Gliwice - Poland
1999 - Biennala Internationala de Grafica Mica - Cluj - Romania
1999 - VIII Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu - Ostrów Wielkopolski - Poland
1999 - 19de Biennale van de Kleingrafiek - Sint-Niklaas - Belgium
1999 - Concours International d'Ex-Libris "Maus Ketti" - Luxembourg
1999 - "180 Lat Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie" Konkurs na Ekslibris - Cracow - Poland
1999 - "Ex Libris Bibliotekininkystes Studijons-50" - Vilnius - Lithuania
1999 - IV Tarptautinė ekslibrisu trienalė - konkursas "Numismaticis" - Trakai - Lithuania
2000 - "Ekslibrisy dla Jana Pawła II" - Ostrów Wielkopolski - Poland
2000 - "Ekslibrisy Ojca Świętego Jana Pawła II" - Częstochowa - Poland
2000 - "2000 the 1st Cheju International
2000 - International Exlibris Contest "Hanage to the Poet" Cluj-Napoca 2000 Rumunia
2001 - "Ekslibris 2001" Biblioteka Raczyńskich Poznań (III nagroda)
2001 - III Międzynarodowy Przegląd Ekslibrisu Drzeworytniczego i Linorytniczego im. Pawła Steller "Katowice 2001" Katowice (wyróżnienie)
2001 - Międzynarodowa Wystawa Ekslibrisu i Grafiki "Duchowość i kultura Kazachstanu" Aktobe-Kazachstan (dyplom)
2001 - The International Competition of Ex Libris "Siauliu P. Visinskio Bibliotekai - 50" Siauliai - Litwa
2001 - Internationale Exlibriswedstrijd Sint - Niklaas Belgia
2001 - 2° Concorso Internazionale Ex Libris Lomazzo - Włochy
2001 - "Współczesny Ekslibris Polski, Mała Forma Graficzna" XII Ogólnopolska Wystawa 2001 Rzeszów
2001 - IV Międzynarodowy Konkurs Graficzny na Ekslibris - Gliwice 2001
2001 - IX Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu - Ostrów Wielkopolski
2001 - The International Festival of Graphic Art Cluj - Napoca Rumunia
2001 - I International Ex Libris Competition Nyiegyhaza - Węgry
2001 - "Motywy strażackie w ekslibrisie" Podkarpackie Muzeum Pożarnictwa - Stara Wieś (wyróżnienie)

Jan Leończuk

Miłował ludzi i księgi

MAREK TRIPPNER (1943 –1996)

Marek Trippner trapiiony nieuleczalną chorobą, której towarzyszyło ponad ludzką wytrzymałość - cierpienie, odszedł na Drugi Brzeg Życia w wieku 53 lat, 25 listopada 1996 roku.

Minęło sześć lat od listopadowego dnia, kiedy na cmentarzu parafii św. Andrzeja Boboli w Białymstoku – Starosielcach złożono Jego doczesne szczątki. Obeschły już łyzy, ale postać Marka, lekarza całkowicie oddanego chorym i potrzebującym, towarzyszy w szarościach i niezrozumiałych nieraz ludzkich reakcjach, podtrzymując wiarę w człowieka. W takich chwilach powraca Marek, jakby tłumacząc niepojęte ludzkie serca, wysychające z braku miłości, wypełnione beznadzieją - niosąc nadzieję, że czas pozwoli tym sercom na nowo zajaśnieć. Niósł wiarę w drugiego człowieka, nawet wtedy, kiedy niewiele człowieczeństwa poświadczało jego istnienie. Doświadczany życiem dzielnie borykał się z jego codziennością. Narodziny synów i śmierć żony nakazywały mu dźwigać krzyż ojcostwa; w nim odnajdywał najgłębszy sens swojego życia. Zawsze pełen radości, dzielił się nią z innymi. Pocieszał, wsłuchując się w ludzki organizm, słuchał serca i swoim bezgranicznym oddaniem leczył arytmie, wyciszając niepokoje sumienia. Był lekarzem ciała i duszy, ale swoje zainteresowania zawodowe poświęcił dzieciom. W 1967 roku ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Białymstoku. Specjalizację I stopnia w zakresie pediatrii uzyskał w 1973 roku. Staż podyplomowy przypadło mu odbywać w Szpitalu Powiatowym w Bielsku Podlaskim, a potem w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Po stażu związał się zawodowo z Kliniką Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Białymstoku, uzyskując specjalizację w zakresie pediatrii. W latach 1974-76 pracował w Poradni Dziecięcej Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku. Następnie podjął pracę w Oddziale Dziecięcym Zakaźnym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego w Białymstoku. W 1977 roku uzyskał II stopień specjalizacji z pediatrii, a w 1981 r. - stopień naukowy doktora nauk medycznych w AMB. W latach 1982-85 pracował jako lekarz specjalista w Oddziale Dziecięcym Szpitala Polskiego Zespołu Medycznego w Zilten w Libii. Od 1989 roku pracował w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym im. dr. L. Zamenhofs w Białymstoku. W kwietniu 1992 roku objął stanowisko Ordynatora Oddziału Dziecięcych Chorób Zakaźnych i Pododdziału Patologii Zakaźnych Schorzeń Noworodka w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. K. Dłuskiego w Białymstoku.

Informacje o Jego pracy zawodowej pozyskałem z pośmiertnych nekrologów; jak zawsze skrótowe, nie oddające bodaj w niewielkiej części bogatego i spełnionego życia, choć tak przedwcześnie, po ludzku sądząc, przerwane.

Nie mogę też pominąć wątku osobistego. Kiedy gasły moje nadzieje w szpitalnej sali, prawie codziennie, kiedy już ułożył do snu swoich "Kochanych Synków" – tak ich nazywał - przychodził do szpitala. Nie rozmawialiśmy o chorobach i ich leczeniu, nasze roz-

mowy, zawsze pośpieszne (wszak mieliśmy wówczas tak wiele sobie do opowiedzenia) dotyczyły książek, ludzi i literatury. Gromadził Marek wówczas z uporem księgozbiór, z nadzieją, że synowie kiedyś przejmą ojcowski zbiór i wzbogacą własnymi fascynacjami. W rozmowach o książkach otwieraliśmy nasze horyzonty, rozświetlone, ludzkimi tęsknotami przyozdobione. Przekraczały one szlabany graniczne, wędrowaliśmy wówczas, jak wygnańcy, po ziemi jego dzieciństwa – Nowogródczyźnie. Zanurzony w mickiewiczowskich strofach łaknął piękna i dobra, choć nie zawsze mu się życie tym samym odwdzięczało. Ale w pamięci tych wszystkich, których naznaczyła łaska poznania Marka – pozostanie obraz człowieka, który potrafił dzielić się swoim sercem. Kochał ludzi i kochał księgi, wyprowadzając z Księgi nad Księgami to najważniejsze, człowiecze przesłanie.

Tak bardzo brakuje mi rozmów, zawsze niedokończonych. Może to, że zostały przerwane, pozwala na budowanie nadziei, że dane nam będzie, bez pośpiechu i ludzkich szalonych zegarów, powrócić raz jeszcze do wątków przerwanych.

Nasze księgi czekają na odczytanie kolejnych stron.

Dionizy Purta

Autobiografia

Urodziłem się 22 maja 1941 roku w maleńkiej wsi Lewonie położonej przy trasie Kny-szyn-Mońki. Płynie tam rzeczka o nazwie Nareśl, wypływająca ze stawu położonego obok wsi Czechowizna. Dolinę tę porastają lasy mieszane. Jako młody chłopak lubiłem przebywać na polach, łąkach i w lesie. Otaczająca przyroda dawała mi chęć do życia. Śpiew ptaków, rechotanie żab, płynące po niebie obłoki, motyle, pszczoły zbierające pyłek z kwiatów. Zbieranie w lesie „grzybków” (jak u nas nazywano „betki”), łowienie ryb na wędkę wykonaną z patyka, nitki zrobionej przez matkę i haczyka ze szpilki, robienie wianków z polnych kwiatów dla siostr. To były piękne chwile, chociaż wtedy nie zdawałem sobie z tego sprawy. Dopiero po latach docenia się młodość i uroki natury.

Najbardziej lubiłem jedno miejsce. Była to łąka położona na najniższym terenie, często podmakającym przy opadach. W mokre lato nie można było tam uprawiać zboża. Co temu miejscu nadawało urok? Rosło tam bardzo dużo kwiatów. Różnorodność ta tworzyła piękny kwiatowy dywan. Z biegiem lat miejsce to zaczęło jednak tracić na swoim czarze. Wyginęło wiele odmian roślin: rumianek polny, konieczyna i wiele innych, których nazw nie znałem. Zastanawiałem się, dlaczego tak się działo. Przyczyną były prawdopodobnie rozsiewane nawozy. Technika niszczyła bezbronną przyrodę.

Czasy mego bardzo wczesnego dzieciństwa były ciężkie. Przypadły na okres toczącej się nawały II wojny światowej. Pamiętam kilka faktów. Ukrywaliśmy się w piwnicach. Siedząc w jednej z nich, a było to na kolonii w gospodarstwie sąsiadów Cybulko, patrzyłem przez otwór do wysypywania kartofli, gdy nagle zauważyłem dwóch Niemców. Żołnierze podeszli do zabudowań, podpalili je, po czym szybko odeszli. Nie wiedzieli, że kilka rodzin znajduje się w środku. Nie chcę myśleć, co by się stało, gdyby nas znaleźli. Innym razem wieczorem ojciec kazał nam się natychmiast ubierać, mieliśmy uciekać ze wsi.

Mieliśmy przejść przez rzekę, łąki i dotrzeć do lasu. Ojciec niósł mnie na ramionach, a inni mieli jakieś toboły. W pewnym momencie za nami wybuchł pocisk. Widać było w tym miejscu dym i opadającą ziemię. Byliśmy w strachu. Nigdzie nie było widać babci, która biegła na końcu. Myśleliśmy, że nie żyje. Na szczęście, wyszła z tego cało i wszyscy ruszyliśmy dalej.

Pamiętam też taki obrazek: gdy przechodziły wojska radzieckie, w naszym mieszkaniu kilku żołnierzy spożywało posiłek. Pczęstowali mnie kielbasą. Była gruba, czerwona i bardzo mi smakowała. Jej smak pamiętam do dziś.

Kiedy wojna dobiegała końca, powstawały jakieś organizacje. Nocami przychodzili do mieszkań różni ludzie, zabierali żywność i ubrania. Na szczęście nasza rodzina i z tego okresu wyszła cało. Czas płynął, a życie wracało do normy.

Mój ojciec był szanowanym człowiekiem. Ludzie często przychodzili do niego prosić o pomoc. Nikomu nie odmawiał. Ludzie mu ufali. Pełnił różne funkcje społeczne. Był radnym, sołtysem, potem został wójtem w gminie Krypno. Przez jakiś czas pracował w sądzie w Białymstoku jako ławnik. Przeszedł też kurs sędziego. Proponowano mu pracę w terenie, ale za namową matki odmówił. Potem tego żałował. Wrócił do domu, chciał sprzedać gospodarstwo i przenieść się do miasta. To marzenie jakoś nie doszło jednak do skutku. Dzieciom radził, by nie zostawały na wsi. Może dlatego, że poznał inne życie. Pracując w sądzie musiał pracować też na gospodarstwie. Rodzice wstawali wcześniej i szli w pole. Pracowali tak, by ojciec zdążył na pociąg o 6.00 rano. Matka dalej zajmowała się obrządkiem. Było nas sześcioro: trzech chłopców i trzy dziewczyny. Początkowo matka ubierała nas sama. Z utkanego przez siebie materiału szyła nam ubrania. Życie było ciężkie. Na szczęście chleba nigdy nam nie brakowało.

Do szkoły chodziliśmy wszyscy. Każdy miał też swoje obowiązki. Wstawiałem wcześniej i pędziłem krowy na pastwisko. Wracałem tak, by zdążyć do szkoły, która znajdowała się w innej wsi, oddalonej o ponad trzy kilometry. Po powrocie ze szkoły znowu obowiązków pasienia. Jadłem, co było; czasami brałem kawałek chleba, butelkę mleka albo kawałek słoniny do torby i na pastwisku spożywałem ten wspólny obiad. Lekcje odrabiałem przy pasieniu lub późnym wieczorem. Kiedy nie brałem ze sobą książek w pole, robiłem miotły albo wyplatałem koszyki z gałęzi świerku, jałowca, rokity albo korzeni sosny. Kiedy nie było innego zajęcia, dla zabawy robiłem gwizdki, trąbki i piszczałki z gęsiich piór. Zimą z kolei, kiedy mieliśmy dużo wolnego czasu, z desek sam składałem sanki i narty. Wiadomo, rodziców nie było stać na taki luksus. Trzeba było sobie jakoś radzić. Z wiekiem zaczęło przybywać mi obowiązków. Kosilem z matką zboże albo chodziłem na łąkę do koszenia trawy. Przy koszeniu zboża pomagałem robiąc paski, gdy matka podbierała z pokosu i układała na snopki. Po związaniu snopka, co było również moim zadaniem, ustawiałem je w dziesiątki. Pomagałem w zwózce. Pracy nigdy nie brakowało. Pamiętam, jak pewnego razu pojechaliśmy z ojcem po siano. Akurat zanosilo się na deszcz. Musieliśmy się bardzo śpieszyć, by zdążyć przed ulewą. Zagrabione siano nosiliśmy do drogi i ładowaliśmy na furę. Włożyłem w to tak dużo wysiłku, że z przepracowania chorowałem przez następne kilka dni.

Przed zimą ojciec przygotowywał opał. Rąbał drzewo, wiązał gałęzie w snopki i układał w szopie. Kopał torf.

Wykopki zaczynały się po Siewnej i trwały do końca października. Przez ten czas ojciec musiał wymłócić zboże, przygotować pole i posiać. Zawsze czekałem na moment, kiedy zboże zaczynało wschodzić. Lubiłem patrzeć, jak rodzi się nowe życie.

Po wykopkach zbierano z ogrodów warzywa. Część od razu chowano do piwnicy, a kapustę i ogórki kiszono. Kapustę, krojoną jak i w całych główkach, kiszono w drewnianych beczkach i ceberkach. Jej smak był wspólny. Gdy uporano się z tymi pracami, mat-

ka przygotowywała len i wełnę, aby zimą można było utkać materiał, z którego robiła pościel i szyla ubrania. Oczywiście, używała do tego kółka i krosna. Jeżeli był czas i potrzeba, robiła na drutach albo przygotowywała pióra gęsie na poduszki i pierzyny. Trzeba było przecież przygotować trzy wyprawki małżeńskie dla dziewczyn. Co dwa tygodnie matka wypiekała chleb.

Mimo tych wszystkich prac i obowiązków był też czas na zabawę. Z bijącym sercem wspominam, jak to pierwszy raz uczestniczyłem w robieniu "stracha". Używaliśmy do tego melona. Trzeba było mu wyciąć nos, oczy i usta, a w środek wstawić zapaloną świecę. I z takim dziwadłem, okryci prześcieradłami zakradaliśmy się pod okna. Na Boże Narodzenie uczyliśmy się kolęd i ludowych przyśpiewek, robiliśmy gwiazdy i chodziliśmy ze śpiewem po domach. Podobnie było na Wielkanoc. Na Zielone Świątki gałązkami brzozy stroiliśmy krowy, które wracały z pastwiska. Taki był obyczaj. Śmiechu i zabawy było przy tym co niemiara.

Z tego okresu mam też jedno bardzo przykre wspomnienie, które na pewno zaważyło na moim późniejszym podejściu do życia, pracy i nauki. Otóż nie otrzymałem promocji do szóstej klasy. To był piękny słoneczny dzień. Po powrocie ze szkoły poszedłem na łąkę do ojca. Ojciec sam kopał torf. Oznajmiłem mu, co się stało, płacząc przy tym tak, że ledwo mogłem mówić. On nie powiedział nic, ani jednego słowa. Kopał tę ziemię jakby nic się nie stało. I ja po jakimś czasie zabrałem się do noszenia tych brył i układania na trawie. Życie potoczyło się dalej. Po wakacjach zdałem egzamin poprawkowy. I wiedziałem, że już nigdy do takiej sytuacji nie dopuszczę.

Kolejny okres mojego życia rozpoczęła pewna niedziela. Spotkałem kuzyna (syna ciotki, siostry ojca), od którego dowiedziałem się o szkole w Goniądzu. Postanowiłem podjąć tam naukę. Powiedziałem o tym rodzicom. A oni zaakceptowali moją decyzję. Ojciec odprowadził mnie kawałek drogi. Dalej poszedłem sam. Czułem się tak, jakbym wyruszał w świat. Doszedłem na stację i ku mojemu zdziwieniu nie zastałem tam nikogo. Byliśmy przecież umówieni z bratem ciotecznym, że pojedziemy razem. On się tam uczył. Nie wiedziałem, co robić. Zostać czy jechać. Ciemna noc, nie wiedziałem, gdzie jest ta miejscowość, gdzie wysiadać. Byłem szesnastoletnim chłopcem ze wsi, nie obytym ze światem. Pociąg przyjechał. Podjąłem decyzję i pojechałem w nieznane. W pociągu spotkałem ludzi, z którymi dotarłem do miasta. Znalazłem swoją szkołę i mogłem rozpocząć nowe życie. Miałem zostać kowalem. Byłem dobrym dzieckiem. Pamiętam, jak któregoś razu po wywiadówce matka oznajmiła mi, że jestem wzorowym uczniem i dyrektor postawił mnie za przykład. Byłem szczęśliwy. Myślę, że ona również. Po trzech latach nauki otrzymałem wymarzone świadectwo ukończenia szkoły i dyplom czeladnika w specjalności "kował uniwersalny". Nauka w tej szkole była dla mnie wprowadzeniem w dorosłe życie, a symbolem tego stał się zegarek. Kupiłem go za swoje pierwsze w życiu pory. Noszę ten zegarek do dziś.

Po ukończeniu szkoły wróciłem do domu. Nie wiedziałem, co mam dalej robić. Ale akurat w tym czasie z Lublina na urlop przyjechał mój brat Zdzisław. Pracował w Fabryce Samochodów Ciężarowych. Zaproponował, bym pojechał z nim do Lublina. W fabryce była kuźnia i szansa na znalezienie pracy. I tak znalazłem się w Lublinie. Pracowałem trochę w FSC, trochę w innych zakładach. Po jakimś czasie wyjechałem na Śląsk. Pracowałem w kopalni Rozbark w Bytomiu. Niestety, ze względu na zdrowie musiałem opuścić Śląsk. Żałowałem, bo z pracy tam byłem bardzo zadowolony. Wróciłem do Lublina. Zostałem powołany do służby wojskowej. Dostałem skierowanie do Marynarki Wojennej. Służyłem na okręcie "Wicher". Po trzech latach otrzymałem stopień starszego marynarza z dyplomem za wzorową postawę. Miałem zamiar pozostać w służbie Marynarki Wojennej albo starać się o pracę na statkach marynarki handlowej. Ale podczas pobytu na urlo-

pie w domu rozmawiałem o tym z rodzicami. Ojciec odradzał mi. Za jego namowami postanowiłem nie zostawać na Wybrzeżu. Przyjechałem do Białegostoku i rozpocząłem kolejną pracę. Od kiedy pamiętam, miałem w sobie potrzebę, by iść z pomocą innym i walczyć ze złem. Nie umiałem sobie jednak znaleźć miejsca, gdzie mógłbym to realizować. Pewnego razu, kiedy wracałem z pracy do domu, do autobusu wsiadł milicjant. Pomyślałem, że może to jest to, co chciałem robić. Nie znałem wtedy charakteru tej pracy. Byłem młody. Wyobrażałem sobie więcej niż później można było dokonać. Podjąłem szybką decyzję. Napisałem podanie i zostałem przyjęty. Po przeszkoleniu zostałem skierowany do pracy w komisariacie. Jestem bardzo zadowolony z tego okresu w moim życiu, ponieważ częściowo spełniły się moje marzenia. Pracowałem na co dzień z ludźmi. Bywali oni i dobrzy, i źli. Trzeba było umieć z nimi rozmawiać i słuchać ich. Ci, którzy poznali mnie bliżej, przychodzili jak do kogoś najbliższego prosząc o poradę. Pomagałem, jak umiałem najlepiej. Często zastanawiałem się wspólnie z nimi co zrobić, aby wyjść na prostą z różnych opresji. Na początku tej pracy bardzo pomógł mi dzielnicowy, do którego zostałem przydzielony. Był wspaniałym człowiekiem. Zawsze dobry, spokojny i uśmiechnięty. Potem, gdy zostałem skierowany do innych obowiązków, ludzie jeszcze dość długo przychodzili i pytali o mnie, nie znając nawet mego nazwiska. Późniejsza praca nie dawała mi już takiego zadowolenia. Pracowałem, bo trzeba było zarobić na życie. Ukończyłem w tym czasie liceum ogólnokształcące do pracujących i kilka kursów zawodowych, i tak dopracowałem do emerytury.

Kiedy odkryłem swoje hobby, życie moje stało się lepsze. Biorąc do ręki kawałek drewna, nóż czy dłuto, zapomniałem o wszystkim. Wchodziłem w swój świat i robiłem to, co dyktowała mi dusza. Zaczynałem żyć tylko tym, co chciałem zrobić. Nazywam to "moje coś". Może ktoś oceni kiedyś to co zrobiłem, a może i nie. Ja wiem tylko tyle, że zawsze chciałem zostawić coś po sobie. Chciałbym, aby to co po mnie zostanie służyło tym, którzy w moich pracach widzą rzeczy, które przynoszą im radość. Mam zgromadzonych trochę eksponatów z dawnych lat. Przedmiotów, które służyły kiedyś ludziom. Jestem szczęśliwy, że mogę to zachować i chciałbym, żeby to kiedyś przydało się młodszymi. Może i moje rzeźby dadzą komuś radość. Odchodząc z tego świata będę szczęśliwy, że pozostawiłem komuś chociaż iskrę szczęścia.

Staralem się i staram żyć tak, aby z mojej strony nikt nie doznał przykrości. W życiu ciężko pracowałem, ale zawsze starałem się iść do przodu i to była prosta droga. I w gruncie rzeczy jestem szczęśliwy z tego, co przeżyłem i co mam. Chciałbym, by moi potomkowie wiedzieli, że nigdy nie zrobiłem niczego, co przyniosłoby im ujmę. Ogromna wdzięczność należy się moim rodzicom. To oni mnie tak wychowali. Ojciec nieustannie przypominał mi, jak trzeba żyć. Mam nadzieję, że również i mnie udało się te zasady przekazać dzieciom. Sądzę, że żyjąc zgodnie z nimi ludzior żyje się lżej. Mając czyste sumienie, odważniej chodzimy po świecie i odchodzimy z niego spokojniejsi. Tak jak odszedł mój kochany ojciec.

Marcin Silwanow

Biblioteka

Biblioteka musi dawać pełną swobodę. Cieleśną, intelektualną i duchową. To musi być rodzaj podróży, wędrowania. Dosłownie. Takiej funkcji nie spełniają biblioteki szkol-

ne. Wojewódzka (ta, o której mi wiadomo) też jej nie spełnia. Nie mają ducha (duszy). Są sztuczne. Komputery, karta biblioteczna, a potem: Jest? Nie ma? Poproszę. Trudno, może innym razem. Żadnego intymnego kontaktu. Z książką, rzecz jasna. O takich bibliotekach nie warto nawet pisać. Chyba, że oczerniać. Tylko po co? Szkoda czasu.

Biblioteka publiczna. Dobra nazwa. Nie prywatna. W sensie: Moja prywatna biblioteka, gdzie gromadzę książki interesujące mnie. Publiczna to inna kategoria. Przychodzą tam ludzie. Różni ludzie. Różne książki. Jest w czym wybierać. Dla mnie to, dla tej to, a dla tego pana jeszcze coś innego. Można użyć sloganu: Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Bo tak jest. Są półki, których nikt (lub prawie nikt) nie odwiedza. Ale są. Może kiedyś ktoś tam zajrzy. Nie mówię już o książkach. Tyle z nich stoi, oczekując na ludzki gest zainteresowania. I nic. Daty wybite na książce mówią o ich poczytności. Kiedy ostatnio była wypożyczona i kto ją wypożyczał, to również można łatwo sprawdzić. Natomiast o popularności książki świadczy jej chroniczna nieobecność na półce.

Sama przestrzeń bibliotek pozwala swobodnie poruszać się pomiędzy rzędami książek. Można zejść w każdy kąt, spokojnie przeglądając wybrane tytuły. Podejść do innej półki. I jeszcze do innej. Wrócić. Zatrzymał się. Wziąć do ręki, przeczytać kilka zdań, powąchać, odłożyć. Schylić się, podnieść. I znowu do innej (półki).

Można pomyśleć, którą książkę wypożyczyć. Jeżeli wiem, czego chcę, to w porządku. Inaczej, gdy przyszedłem bez planu. Krążę, zakręcam, wracam, schylam się, zadzieram głowę, pytam panie bibliotekarki. Myślę i... myślę. Może to. Tak, to będzie dobre. Dobre? A skąd. Może tamten tytuł. Świetna książka. Patrzę. Złość. Nie wiem, muszę coś wybrać. Podróżnicza? No, dobrze. Coś z pięknej literatury? Czemu nie. Biorę, patrzę. Nie, to głupoty. Może jednak podróżniczą? Zaraz, tam są nowości. Idę. Nie. Nic ciekawego. No to może coś podróżniczego. Dobra, biorę obie. Złość. Jakies zasłyszane nazwisko przychodzi teraz do głowy. Spróbuję. Najwyżej nie przeczytam. Pół godziny w bibliotece. Trzeba iść. No i ten duch biblioteczny. Przenikający pomieszczenie. Książka, książki, dziesiątki, tysiące. Papier, mądrości, banały. Przechadzać się w duchowym pomieszczeniu, pomiędzy książkami. Sycić się potencjalną możliwością zdobycia wiedzy. Mądrość i głupota na wyciągnięcie ręki. Całkowicie darmo. Nie jak w księgarni. Tam wiedza kosztuje. Nie każdego stać. Albo kupić, albo tylko pooglądać. To w księgarni robić można. Aby przekonać się, czy to dobra książka, trzeba ją kupić. A co, gdy się okaże nic nie warta? Reklamacji przecież nie ma. Do biblioteki zawsze można odnieść książkę bez przeczytania. Pełna swoboda. Aby nie przetrzymywać zbyt długo, bo wtedy upomnienie.

Ale ogólnie biblioteka - to dobra sprawa. Dziękuję temu, kto podjął inicjatywę tworzenia bibliotek. Czytać do bólu i bez pieniędzy. Kiedyś może normalne, teraz trochę dziwne.

Joachim Lelewel

237

PRZEMOWA

do moich ksiąg bibliograficznych.

and wrote the Preface to it in the
Desobligeant.

Stern. sentim. journ.

LXV. Nie w dezoblizantce, czyli pojedynczej karetce, jak tłumacz Polski, nie zawsze tłumaczone dzieło rozumiejący, mówi, nie w tej na jedną osobę karetce, kitajką zasłonięty, jak Yorik; ale na furmańskiej bryce, do tej biorę się przemowy. W tę chwilę sam jeden, prawie pod gołym niebem, opuszczony od świata, tylko, starozakonny filozofujący woźnica mnie towarzyszy; sam jeden, puszczam myśl, wśród słoty, pogodną. Z biegiem kół zbrzydzanych, biegną bezdrożem rozkołysane myśli, a każdy koniom dany wypoczynek, jest czasem, w którym wyjąć można notatę, kałamarz i pióro, i przemowę pisać. Sam jeden tylko jestem i do siebie mówić mogę, do siebie, czyli do was, moje księgi bibliograficzne! Lecz są inne jeszcze powody, że do was mówię. A naprzód że wami w te czasy byłem zajęty, z mocnym upragnieniem, ażeby się was i z wami Sępów, Budnych, Koszutskich pozbyć: a powtóre, że dzieło bez przemowy, w oczach niejednego wydawałoby się defektowe, jak głowa bez czapki, jak bryka bez budy. A tę przemowę jedynie do was obrócić wypadło. Przemawiania takie, różne tytuły noszą: przemowy, przedśłowia, wstępy, przedmowy, pomowy, wyłożenia, przedłożenia, wyjaśnienia, odezwy; a mieszczono bywają najpospolicij, na czele dzieła, rzadko na końcu, a jeszcze rzadziej i ledwie kiedy w środku, jak się, na nieszczęście! tej mojej przemowie wydarzyło. Bywają przemowy, w szérz i wzdłuż ogromnej objętości, tak, że czyli przemowa do dzieła, czyli raczej dzieło do przemowy należy nie

Łatwo czytelnikowi zadecydować. Tak, że dzieło mia-
wa wejście, bryki kupieckiej od góry całkowicie
płótnem powleczonej, samej bryki i koszu jej od
wierzchniej powłoki prawie nie widać. Tak nie raz
w Niemczech bywa. Lecz najpospolicij, choć dosyć
rozszerzone, wszelako wymierne widzimy przemowy, a
przyszło już do bardzo krótkich przemów, jak tego
świadczy są przykłady, w grammatyce regenta Dworze-
ckiego, oraz w historycznych języka Polskiego po-
mnikach in 4to w Wilnie ogłoszonych. W takim
przemawianiu zwykli: autorowie, plagiarusze, tłoma-
cze, wykładowcy, wydawcy, redaktorowie, antrepre-
nery, typografowie, bibliopole, i im podobni, księgi
na świat wysyłający, bądź nie o czym pisać. Chwalą
się, narzekają, zdają sprawę ze swoich czynności, u-
czone rozprawy piszą, wesołe i poważne wiadomości
wkładają, gadają o dziele i rzeczy w nim będącej,
których pospolicie czytelnik jeszcze nie zna: a zwy-
kle, obracają się do czytelnika. Z komplementem,
z instrukcją, z nauką, z konceptem, a najpospolicij,
do czytelnika. Pragnie przemowy czytelnik, a czy-
tając ją, częstokroć jej nie pojmuje, bo wprzód dzieło
mu przeczytać wypada, nimby zrozumiał przemowę.
Najczęściej do czytelnika, polecając się jego wzglę-
dom, jego łasce. A jeżeli jakie dzieła, to dzieła bi-
bliograficzne potrzebowały takiego zalecenia, i liczne
dzieła bibliograficzne są rzeczywiście pokryte i odziane
słodkimi przemowy wyrazami, jak podziórawiona buda
bryki, całkowitym naciągniętą płótnem. Lecz gdy
deszcz przez nią łunie, nie masz zasłony od deszczu, bo
przezroczyste płótno, dziór w popsutej skórze lub rogoży
nie ubezpieczy, tak jak uprzejme przemowy słówka nie
wyłatają błędów bibliograficznych. Zmoczą te bibliogra-
ficzne kalektwa, zjadliwe i szydercze, a wszakże sprawie-
dliwe krytyki, jak podróżnego uléwa przez rzędzinę
płótna cedzona. Niech i na was spadną podobne, ja
za wami przemawiać nie będę. Niech zaś przyjazny
dym grzeczności, którym was dziennik okadził, nie
unoszą, ja was oddaję sprawiedliwości, a choćby na-
wet i złośliwości ludzkiej, ja za wami do czytelnika
przemawiać nie myślę, a mówię jedynie do siebie,
czyli do was samych, mówię w odludnym odosobnie-
niu moim, tak, jakbym do czytelnika mówić nie śmiał.

Co jest bibliografia

239

Między nami wielka jest zażyłość, wielka poufałość, a przeto, co innym śmiesznie, niedorzecznie się wyda, to wam znośne być musi. I do was ja samych, moje książki bibliograficzne, które na świat wypycham, do was przemawiam, ażebym roztrząsał co wy za jedne? czyliście zadość swemu nazwiskowi uczyniły, czyli macie właściwy sobie charakter, czyliście rzeczywiście bibliograficznymi.

JOACHIMA LELEWELA
BIBLIOGRAFICZNYCH

K S I A G D W O J E,

W K T Ó R Y C H

ROZEBRANE I POMNOZONE ZOSTAŁY DWA DZIEŁA

JERZEGO SAMUELA BANDTKE

HISTORJA DRUKARN KRAKOWSKICH — TUDZIEŻ
 HISTORJA BIBLIOTEKI UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE

A P R Z Y D A N Y

KATALOG INKUNABULOW POLSKICH.

Non haec in nostris, ut quondam, scri-
 bimus hortis. *Ovid. trist. I. 10. v. 37.*

T o m II.

WILNO. NAKEADEM I DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO
 TYPOGRAFIA IMPERATORSKIEGO UNIWEKSYTETU.

1 8 2 6.

Z kroniki wydarzeń kulturalnych Książnicy Podlaskiej 2002

*

Wydanie przez 11 Kościołów chrześcijańskich w Polsce wspólnego przekładu **Biblii** zaliczyć można do wielkich wydarzeń ekumenicznych minionego roku. Polskie wydanie nosi tytuł **“Ekumeniczny Przekład Nowego Testamentu i Psalmów”**. Opatrzony jest podpisami zwierzchników 11 Kościołów oraz słowem ks. Prymasa Józefa Glempa i Metropolity Sawy.

W Książnicy Podlaskiej odbyła się prezentacja Biblii przygotowana we współpracy z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Ekumenicznym Oikoumene. Uczestniczyli duchowni i świeccy przedstawiciele kilku wyznań. W części artystycznej wystąpiły chóry katolicki, prawosławny i chrześcijan baptystów oraz duet Lidia i Tadeusz Trojanowscy.

*

Prof. **Simona Kossak** z białowieskiego Zakładu Lasów Naturalnych Instytutu Badaawczego Leśnictwa, od 30 lat mieszkająca w samym sercu puszczy, zaprezentowała swoją najnowsza książkę pt. **“Saga Puszczy Białowieskiej”**. Talent pisarski autorki, jej pasja gawędziarska i ta fascynująca, bogato ilustrowana opowieść o losach puszczy od epoki lodowcowej po współczesność, ściągnęły do biblioteki tłumy czytelników.

*

Znakomity białostocki poeta **Jerzy Plutowicz** wydał kolejny tom wierszy pt. **“Zapomniana wojna. Europa po deszczu”**. Promocja książki odbyła się 8 marca 2002. Wieczór z “Zapomnianą wojną” bardzo ciekawie poprowadził Krzysztof Giedroyc, prezentację wierszy przygotował Marek Tyszkiewicz. W spotkaniu wzięła udział białostocka rzeźbiarka Małgorzata Niedzielko, która wykonała ilustrację do jednego z najnowszych wierszy poety.

*

23 kwietnia w Książnicy Podlaskiej odbyły się obchody **Międzynarodowego Dnia Książki**. Już po raz czwarty dyrektor Książnicy, Jan Leończuk, wręczył nagrodę Srebrnej Róży. Tegorocznymi laureatami zostali: prof. Anna Sitarska z Uniwersytetu w Białymstoku oraz Wiesław Cieśla, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim. W programie uroczystości, oprócz wręczenia Srebrnej Róży, znalazły się ponadto interesujące wykłady i promocje: “Bibliotekarza Podlaskiego”, almanachu “Epea” oraz wieczór autorski znakomitej pisarki, laureatki prestiżowych nagród literackich, **Magdaleny Tulli**. Jej debiut (1995) “Sny i kamienie” został nagrodzony przez Fundację Kultury i zdobył nagrodę im. Kościelskich. Natomiast “W czerwieni” (1998) otrzymało nominację do nagrody literackiej “Nike’99”. Spotkanie z pisarką prowadził Jan Kamiński. Uroczystości towarzyszyły wystawy: akwareli Anny Gniewkowskiej “Przemijanie” oraz wydawnictw twórców naszego regionu, którą zatytułowano “Literacka duchowość Podlasia”.

*

Niecodziennym gościem naszej biblioteki była pisarka holenderska, **Tress von Rijse-wik**, która zaprezentowała swoją niezwykłą książkę pt. **“Kumari – moja córka z Nepa-lu”**. Książka opowiada o samotnej wyprawie norweskiej autorki po Tybecie, Chinach, In-diach i Nepalu. Na swej drodze pisarka napotyka 3-letnią nepalską sierotę, którą po licz-nych perypetiach decyduje się zaadoptować. W spotkaniu z czytelnikami uczestniczyła Kumari – bohaterka książki. Gościem wieczoru była Olga Tokarczuk, znana pisarka, wy-stępująca tym razem w roli wydawcy.

*

Piękny wieczór “Łączmy serca” z udziałem tłumu wielbicieli twórczości **Barbary Wachowicz**, jej talentu pisarskiego i barwnej osobowości, odbył się 26 września w po-brzeży wypełnionej Czytelni Książnicy Podlaskiej. Bohaterami wieczoru byli: Adam Mic-kiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid, Tadeusz Kościuszko, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, Harcerze Szarych Szeregów.

*

Wieczór autorski **Władysława Kłaczyńskiego** autora książek m.in. “Anioł się roze-śmiał”, “Popielec”, “Wronie pióra” i innych interesujących pozycji.

*

“Spotkanie z Fredrą”

We współpracy z Białostocką Siecią Kin zaprosiliśmy młodzież licealną na projekcję filmu “Zemsta” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Prelekcję poświęconą adaptacjom filmowym literatury polskiej wygłosił wybitny krytyk filmowy i literacki, prof. dr hab. Andrzej Wer-ner.

*

Narodowy Bank Polski we współpracy z Biblioteką Narodową ogłosiły konkurs wie-dzy ekonomicznej dla bibliotek pt. “Z ekonomią na ty”, który powstał dzięki wsparciu Programu Edukacji Ekonomicznej Banku Polskiego. Dział Oświatowy Książnicy Podla-skiej zgłosił 2 projekty: “Pani Ekonomio, poznajmy się”, adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych, oraz “Bank Młodych” skierowany do licealistów. Obie propozycje przy-padły do gustu Komisji Oceniającej i zostało przyznane dofinansowanie na ich realizację. Patronat nad konkursem: PKO BP Oddział w Białymstoku oraz Wyższa Szkoła Ekono-miczna, fundatorzy nagród i wyróżnień.

30 X w obecności Rektora WSE R. Horodeńskiego, Dyrektora NBP J. Modzolewskie-go, Dyrektora PKO BP Z. Ruminowicz odbył się finał obu konkursów. Wręczono nagro-dy i wyróżnienia, w części artystycznej młodzież obejrzała spektakl w wykonaniu akto-rów Białostockiego Teatru Lalek oraz wysłuchała poezji śpiewanej w wykonaniu studen-tów Akademii Muzycznej w Białymstoku. Konkursom towarzyszyła wystawa wydaw-nictw ekonomicznych i prac plastycznych uczniów.

*

Spotkanie z **dr. Janem Trynkowskim**, autorem znakomitej książki „Gimnazjum” o Jego szkole i ludziach związanych z XIX-wieczną historią Białegostoku. Fascynująca lek-tura.

W y s t a w y

*

Eklibris na Antypodach – wystawa ze zbiorów Juliusza Szczęsnego Batury.

*

Białystok w malarstwie Iwony Popławskiej-Artemiuk i Albina Waczyńskiego.

*

Teatr jest światem - ekspozycja organizowana w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Teatru.

*

Wystawa malarstwa *Jana Dzuna*. (O Autorze napiszemy szerzej w następnym numerze).

*

Literacka duchowość Podlasia – ekspozycja wydawnictw twórców naszego regionu.

*

Przemijanie – akwarele Anny Gniewkowskiej.

*

Wystawa ekslibrisu litewskiego ze zbiorów *Juliusza Batury*.

*

Wystawa haftu artystycznego *Małgorzaty Chojnackiej* ciesząca się ogromnym zainteresowaniem.

*

Scalić rozbity pejzaż (Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej) – ekspozycja przedwojennej pocztówki oraz pamiątek rodzinnych kresowiaków, a także fotografii ze zbiorów Krystyny Koneckiej i Włodzimierza Wołkowickiego.

*

Z ekonomią na ty – wystawa wydawnictw ekonomicznych oraz pokonkursowych prac plastycznych białostockich gimnazjalistów.

*

Wystawa grafik *Władysława Pietruka*.

oprac. Danuta Markowska

Z kroniki wydarzeń Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży 2002

*

Podczas ferii zimowych (21.01-2.02) Oddział dla Dzieci oraz filie nr 1 i nr 4 zaprosiły młodych mieszkańców Łomży do udziału w cyklu imprez pn. **“Ferie z biblioteką”**. Zorganizowano konkursy plastyczne, literackie, wycieczki, spotkania z ciekawymi ludźmi, wystawki prac wykonywanych przez dzieci w trakcie zajęć w bibliotece. Ferie zakończono balem karnawałowym.

*

W wyniku podpisania (22.01) porozumienia między zarządami powiatu grodzkiego i ziemskiego MBP w Łomży powierzono pełnienie funkcji biblioteki powiatowej dla powiatu łomżyńskiego w kolejnym 2002 roku.

*

Uroczystość pożegnania P. Wandy Najdy, kierownika Filii w Jeziorku gm. Piątnica, w związku z przejściem na emeryturę (06.02).

*

16 lutego odbył się w czytelni MBP finał konkursu nt. życia i twórczości Stanisława Lema. Konkurs był adresowany do uczniów gimnazjów i szkół średnich pow. łomżyńskiego.

*

W marcu zorganizowano w różnych miejscowościach powiatu łomżyńskiego 9 spotkań autorskich z **Kazimierzem Wojewodą** - łomżyńskim plastykiem amatorem, autorem wspomnień z czasów II wojny światowej (Piątnica, Pniewy, Śniadowo, Kupiski, Konarzyce, Czaplice, Miastkowo, Wygoda, Podgórze).

*

2-13 kwietnia po raz pierwszy odbyły się **Dni Literatury Dziecięcej**. Z tej okazji przygotowano wystawę książek i materiałów informacyjnych o H. Ch. Andersen i nagrodach jego imienia. Zorganizowano też konkurs ze znajomości literatury dziecięcej na wzór telewizyjnego programu "Jeden z dziesięciu". Odbyło się 9 spotkań autorskich: z Wandą Chotomską (Śniadowo, Dobrzyjałowo, Łomża), Grzegorzem Kasdepke (Łomża - 2 spotkania, Zbójna), Anną Onichimowską (Zambrów - 2 spotkania. Łomża).

*

W szkołach (Nowogród, Łomża - 2 spotkania, Wizna, Piątnica) zorganizowano (22.04) spotkania autorskie z Małgorzatą Iwanowicz, autorką poradnika "Sztuka pisania wypracowań".

*

23 kwietnia, w ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, pod hasłem **"Czytajmy razem"** zorganizowano na Starym Rynku w Łomży imprezę plenerową propagującą głośne czytanie. Do udziału w niej zaproszono władze miasta i powiatu, pracowników placówek kultury, kierownictwo różnych instytucji, dziennikarzy, nauczycieli, parlamentarzystów, twórców, dorosłych mieszkańców Łomży oraz dzieci i młodzież. Imprezie towarzyszyły liczne konkursy czytelnicze, dwa konkursy plastyczne inspirowane książką, pokonkursowa wystawa prac, kiermasz książek Wydawnictwa "Literatura", "Gadki kurpiowskie" czyli prezentacje laureatów konkursu "Kurpie Zielone w literaturze" ze Szkoły Podstawowej w Zbojnej.

*

Wspólnie z Biblioteką Pedagogiczną w Łomży i ZG TPZŁ zorganizowano konkurs pn. **"Spotkania z Ziemią Łomżyńską"**, adresowany do uczniów gimnazjów i szkół średnich pow. łomżyńskiego. Podsumowanie konkursu, któremu towarzyszyła wystawa prac konkursowych i wręczenie nagród odbyło się 28 maja w czytelni Biblioteki Pedagogicznej. Wykład nt. historii Łomży wygłosił dyrektor Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży.

*

Seminarium szkoleniowe dla pracowników MBP i bibliotekarzy pow. łomżyńskiego (12.06), z udziałem Anny Archackiej ze Starostwa Powiatowego w Łomży i Krystyny Sobocińskiej dyrektora MBP (nt. działalności bibliotek publicznych pow. łomżyńskiego w 2001 r.). Bibliotekarze uczestniczyli w pokazowej formie zajęć z czytelnikiem, zaprezentowanej przez Ewę Ziniewicz-Siergiejko z Książnicy Podlaskiej w Białymstoku.

*

III edycja **Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza - Łomża 2002** adresowanego do mieszkańców woj. podlaskiego. Napłynęło 111 wierszy od 55 uczestników w różnym wieku. Do finału jury zakwalifikowało 9 autorów. Konkurs rozstrzygnięto 5 lipca podczas imprezy pn. *"Popołudnie poetów"*. Finałiści czytali swoje wiersze przed publicznością.

Trzy osoby zdobyły równorzędne nagrody, sześć - wyróżnienia; jedna - nagrodę publiczności. Oprawę muzyczną stanowił recital pt. Kamyki Jana Suchodoły (fortepian) i Joanny Szczepańskiej (śpiew).

*

Rozstrzygnięto V edycję konkursu ph. **“Dziecięca twórczość literacka”**. 9 października odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy konkursu ze szkół podstawowych i gimnazjów pow. łomżyńskiego. Młodzi poeci i pisarze uczestniczyli w spotkaniu autorskim z Hanną Kowalewską i Kaliną Jerzykowską,

*

W dniach 09-10.10 zorganizowano 5 spotkań z **Kaliną Jerzykowską**, autorką książek dla dzieci (Wygoda, Łomża, Szczepankowo, Miastkowo, Wysokie Mazowieckie).

*

Spotkania autorskie z **Tomaszem Trojanowskim**, autorem **“Kocich historii”** - 15 X w Łomży, Czerwonem i Kolnie oraz 05 XI w Łomży i Kołakach Kościelnych.

*

Ekspozycja publikacji uczestników i laureatów tegorocznej edycji konkursu im. Z. Glogera, prezentowana w czasie **sesji glogerowskiej** 29 października w II LO w Łomży. Wystawę zdołały rzeźby z pracowni plastycznej MDK-DST.

*

W dniach 07-08 XI odbyły się spotkania autorskie z **Grzegorzem Kasdepke** promującym książkę dla dzieci pt. **“Co to znaczy?”** (Łomża-2 spotkania, Zbójna, , Stawiski, Turkośl, Zambrów).

*

27 listopada - spotkanie szkoleniowe pracowników bibliotek publicznych pow. Łomżyńskiego w Bibliotece Publicznej Gminy Miastkowo. W programie znalazło się uroczyste otwarcie nowego lokalu BPG Miastkowo, wykład Grażyny Lewandowicz z Biblioteki Narodowej o adaptacjach Biblii dla dzieci oraz warsztaty metodyczne z zakresu pracy z dziećmi **“Książka, rodzina, wychowanie”**, poprowadzone przez Ewę Ziniewicz-Siergiejko z Książnicy Podlaskiej.

*

Oddział dla Dzieci zaprosił uczniów łomżyńskich szkół do udziału w imprezie bibliotecznej poświęconej zwyczajom i obrzędom związanym z Andrzejkami (28-29 XI).

Noty o autorach

- Zofia BESZCZYŃSKA** – krytyk literacki, autorka książek dla dzieci
- Edyta BEZZUBIK dr** – Dział Zbiorów Specjalnych Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Kamila BUDROWSKA dr** – Zakład Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku
- Teresa JABŁOŃSKA** – polonista, bibliotekarz, redaktor wydawnictw naukowych
- Jadwiga JUCHNIEWICZ** – Dział Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Alina JUSZKIEWICZ** – bibliotekarz w Zespole Szkół Metalowo-Drzewnych im. gen. Andersa w Białymstoku
- Ewa KOŁOMECKA** – Dział Informacyjny – Bibliograficzny Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Maria Eliza KOMOROWSKA** – bibliotekarz w Zespole Szkół Zawodowych im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Zambrowie
- Anna KOTIUK** – nauczyciel bibliotekarz w Gimnazjum w Mońkach
- Anna KRAWCZUK** – Centrum Edukacji Nauczycielskiej w Białymstoku
- Barbara KUPREL** – bibliotekarz w Bibliotece Publicznej w Mońkach
- Jan LEOŃCZUK** – Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Dorota ŁUCKIEWICZ** – Dział Gromadzenia Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Danuta MARKOWSKA** – Dział Oświatowy Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Ali MIŚKIEWICZ dr** – Instytut Historyczno – Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku
- Jadwiga NOWACKA** – Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej w Suwałkach
- Krzysztof PETEK** – dziennikarz, autor wielu książek dla młodzieży
- Dionizy PURTA** – artysta rzeźbiarz
- Joanna RAMOTOWSKA** – Dział Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Małgorzata ROCKA - SZYMAŃSKA** – Biblioteka Powiatowa w Białymstoku
- Marcin SILWANOW** – student Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku
- Anna SITARSKA prof. dr hab.** – Zakład Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku
- Agnieszka STROJEK** – Ośrodek Przetwarzania Informacji w Warszawie
- Ludmiła SZYRKOWIEC** – Dział Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku
- Krystyna ŚWIĘCKA, Janusz ŚWIĘCKI, dr dr** – Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku
- Alicja ZGAJEWSKA** – nauczyciel bibliotekarz w Szkole Podstawowej Nr 2 w Łapach
- Ewa ZINIEWICZ - SIERGIEJKO** – Dział Metodyki Bibliotecznej i Doskonalenia Kadr Książnicy Podlaskiej im. Ł. Górnickiego w Białymstoku

xxx

A to miej na pilnej pieczy, abys czytał, kiedy tylko mozesz.

Mikołaj Rej

xxx

Biblioteka nie jest po to, by była w paki pozamykana albo do ozdoby, jest po to, by była powszechnie użytkowana.

Joachim Lelewel

xxx

Z każdą zniszczoną książką ginie część jakaś żywota ludzkiego na ziemi.

Józef Ignacy Kraszewski

xxx

Jakiż wpływ ma książka? Wprowadza u człowieka zmiany. Po przeczytaniu książki zaczynamy inaczej kochać, inaczej myśleć.

Adolf Dygasiński

xxx

W książkach zbieramy tylko rozkwitłe kwiaty ziarn kiełkujących w nas samych.

Maria Konopnicka

xxx

Istnieje książka – chleb, książka – wino i książka – skrzydła.

Eliza Orzeszkowa

xxx

Gdy się ktoś zaczyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym, co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie wygra.

Henryk Sienkiewicz

Okt 3

xxx

Ten jest najszczęśliwszy z ludzi,
Któremu nic zapału do ksiąg nie ostudzi.

Jan Kasprowicz

xxx

Arcydzieła minionych epok mają to do siebie, iż trzeba się nauczyć je czytać.

Tadeusz Boy – Żeleński

xxx

Szlachetne zamięłowanie do ksiąg łagodzi tragedie i zmniejsza troski życia.

Zuzanna Rabska

xxx

Kto czyta – żyje wielokrotnie. Kto zaś z książkami obcować nie chce – na jeden
żywot jest skazany.

Józef Czechowicz

xxx

Każda książka , jak głos podany przez radio, dociera tylko do tych, którzy mają tę
samą długość fali.

Jan Parandowski

xxx

Książka jest moim życiem i snem moim.

Joanna Andrulewicz

